

BIZNES

WARMII i MAZUR

CZWARTEK
| 28 | 06 | 2018 |

„NASZA FIRMA MOCNO
SIĘ ROZWIJA, JESTEŚMY
JEDNĄ Z TRZECH
POLSKICH STOCZNI,
KTÓRE IDĄ NA FRONCIE
PRZEDNIM I ZAJMUJĄ
CORAZ WYŻSZE MIEJSCA.

WOJCIECH KOT,
WSPÓŁWŁAŚCICIEL
STOCZNI JACHTOWEJ
DELPHIA YACHTS
W OLECKU

**NAJWIĘKSZE FIRMY WOJEWÓDZTWA
WARMIŃSKO-MAZURSKIEGO**

**GAZETA
OLSZTYŃSKA**
**DZIENNIK
ELBLĄSKI**

\\\\ DODATEK BEZPŁATNY

TU ZBUDUJESZ SWOJĄ PRZYSZŁOŚĆ



Projekt reklamowy ideative



Rozwiń z nami swoją firmę!
Lokale usługowe już od 62 m²

+48 606 340 840 

+48 606 878 505 

biuro@apartamentyopera.olsztyn.pl 


APARTAMENTY
OPERA

ul. Kołobrzeska 6
10-443 Olsztyn

www.apartamentyopera.olsztyn.pl

AURORA

OSIEDLE AURORA

– KOMFORTOWE MIESZKANIA W KORZYSTNEJ CENIE

Połączenie widoku na największy park miejski w Olsztynie z wygodą i bliskością placówek usługowych, medycznych i szkolnych – na rynku nieruchomości pojawiła się nowa inwestycja – osiedle Aurora. Po pierwszej wizycie na Nagórkach, oglądając działkę pod budowę nieruchomości, już wiedzieliśmy, że chcemy podzielić się tymi widokami z innymi mieszkańcami Olsztyna. Nasłonecznione miejsce, cisza i sąsiedztwo największego miejskiego parku to idealny punkt do zamieszkania. Naszym celem stało się stworzenie wyjątkowego miejsca, które sprosta oczekiwaniom najbardziej wymagających Klientów, a jednocześnie będzie dostępne w przystępnej cenie. Połączyliśmy to z pracą doświadczonych zespołu i dbałością o każdy szczegół, co zaowocowało stworzeniem projektu wyjątkowego, prestiżowego i komfortowego osiedla Aurora – mówi Anna Wolff, wiceprezes Zarządu ds. projektów.

AURORA – w centrum życia

Jedną z kluczowych kwestii przy wyborze mieszkania odgrywa lokalizacja. W ubiegłym roku portal Otodom przeprowadził ranking mający na celu wyłonić najlepszą do mieszkania dzielnicę Olsztyna. Mieszkańcy poszczególnych rejonów wypowiedzieli się na temat czynników wpływających na jakość codziennego życia. W rywalizacji zdecydowanie wygrały Nagórki, które są bezpieczne, zadbane i bogate w tereny zielone. Okolica posiada pełną bazę handlowo-usługową i szkoły zapewniające każdy etap edukacji. Nagórki są dobrze skomunikowane z innymi dzielnicami miasta, a niebawem powstanie na nich dodatkowa linia tramwajowa. Jest tu wiele miejsc do spędzania wolnego czasu, zarówno dla dzieci, jak i dorosłych. – Te wszystkie czynniki zdecydowały o wyborze naszej lokalizacji. Łączymy niezaprzeczalne zalety Nagórek, jednocześnie odsuwając się od ruchliwych ulic i miejskiego zgiełku. Wybraliśmy cichą i słoneczną okolicę, ale będąc w centrum codziennego życia. Stawiamy na komfort mieszkańców i dodajemy piękny widok na park i panoramę miasta – mówi Anna Wolff.

Podwyższamy olsztyńskie standardy

Kupno odpowiedniego mieszkania to nie lada wyzwanie. Rynek jest nasycony wieloma inwestycjami, dlatego warto zwrócić uwagę na szczegóły dotyczące zarówno samego mieszkania, jak i jego bezpośredniego otoczenia. – Doskonale wiemy, że liczba metrów nie zawsze oznacza funkcjonalność. Naszym ważnym atutem są przemyślane rozkłady pomieszczeń i brak dodawania zbędnego metrażu. Dzięki temu proponujemy Klientom funkcjonalne mieszkanie w przystępnej cenie. – mówi Anna Wolff. Ofer-

ta AURORY to mieszkania o powierzchni od 26 do 99 m² z możliwością powiększenia oraz apartamenty usytuowane na dwóch najwyższych kondygnacjach budynków. Każde wyposażone zostało w przestronny balkon, taras lub prywatny ogródek. Ponadnormatywna wysokość mieszkań (2,7-3 m) pozwala na lepsze zagospodarowanie przestrzeni oraz daje poczucie przestronności nawet w najmniejszych mieszkaniach. Deweloper zastosował również większe okna, aby wykorzystać wyjątkowe nasłonecznienie działki i zapewnić lepszy widok na park. Trzyszybowe okna, antywłamaniowe drzwi wejściowe o wysokiej izolacji akustycznej oraz monitoring osiedla zapewnią ciszę i bezpieczeństwo. W halach garażowych przygotowano komórki lokatorskie oraz osobne rowerownie ze stacjami naprawczymi. Przyszli mieszkańcy będą mogli kupić miejsce parkingowe w garażu podziemnym, na terenie zewnętrznym lub korzystać z ogólnodostępnych miejsc. Teren osiedla został zaprojektowany przez architekta krajobrazu, który wkomponował bezpieczną dla dzieci roślinność, plac zabaw oraz zewnętrzną siłownię.

Nieodpłatne projekty wykończenia mieszkań oraz specjalne rabaty na materiały

Tego na olsztyńskim rynku nieruchomości jeszcze nie było. Oprócz wysokiego standardu mieszkań deweloper wychodzi naprzeciw nowym lokatorom, oferując nieodpłatną pomoc w aranżacji wnętrza. – Doskonale wiemy, że kupno mieszkania to dopiero początek. Chcąc ułatwić naszym nowym mieszkańcom urządzenie się w nowym domu, do wybranych mieszkań oferujemy nieodpłatnie projekt wykończenia mieszkania wraz z kosztorysem i wizualizacją przygotowaną przez architektów wnętrz – mówi Milena Łebkowska, manager biura sprzedaży. Niewątpliwie jest to ogromna pomoc i wartość dodana osiedla. Nie każdy ma ochotę głowić się nad wykończeniem mieszkania. Indywidualne projekty wnętrza to koszt od kilku do nawet kilkunastu tysięcy złotych. Dodatkowo jest to proces bardzo czasochłonny. Nowi lokatorzy otrzymają szczegółową listę zakupów i wizualizację wykończenia, które pozwolą na dokładne odtworzenie projektu. Decydując się na mieszkanie, od razu będzie wiadomo, jaką kwotę przygotować na jego wykończenie.

Doświadczeni projektanci i rzetelny wykonawca

W przypadku Aurory dbałość o bezpieczeństwo zaczęło się już na etapie projektu. – Nasz wybór padł na biuro projektowe Architek-

ci Deja. To lokalna firma, współpracująca z olsztyńskimi projektantami, którzy doskonale znają Olsztyn i rozumieją potrzeby jego mieszkańców – wyjaśnia Piotr Hałacz, wiceprezes Zarządu Ippon Barcza sp. z o.o. – Drugim ważnym aspektem jest generalny wykonawca. I tu znowu postawiliśmy na jakość. Spośród kilku naprawdę świetnych propozycji wybraliśmy olsztyńską Przemysłówkę Holding. To również bardzo doświadczona, ceniona firma. Jej klasę potwierdzają przyznane przez środowiska branżowe nagrody, choćby w konkursie Budowa Roku. Przemysłówka gwarantuje rzetelność i fachowość wykonawstwa. Wystarczy wspomnieć, że standardy realizacji odbywają się w systemie zarządzania jakością oraz systemie zarządzania bezpieczeństwem i higieną pracy ISO 9001:2008 – wyjaśnia wiceprezes Hałacz.

Nadzór techniczny gwarancją sukcesu

Projekt, generalny wykonawca i podwykonawcy to podstawa sukcesu. Jednak jego końcowym gwarantem jest szczegółowy nadzór wykonawczy. – Wprowadziliśmy na budowie rozszerzony nadzór bezpośredni i standaryzację – wyjaśnia wiceprezes Piotr Hałacz. – Nad przebiegiem prac czuwają dyrektor kontraktu, kierownik budowy i trzech inżynierów technicznych odpowiedzialnych za dane odcinki robót oraz oczywiście kierownicy poszczególnych robót branżowych.

– Wprowadzony jest stały odbiór techniczny nadzoru inwestorskiego dla wszystkich faz realizacji. Gwarantuje to jakość i terminowości realizacji robót – dodaje wiceprezes.

Nowoczesne technologie i najlepszej jakości materiały

Układ konstrukcyjny i zastosowane rozwiązania technologiczne sprawiają, że konstrukcja budynków jest maksymalnie spięta, tworząc wręcz monolityczną bryłę. Zespole, żelbetowe stropy i mury z systemowych bloczków wapienno-piaskowych eliminują pojawianie się spękań.

Kluczowym aspektem przy powstawaniu osiedla Aurora są komponenty, materiały i urządzenia spełniające wysokie standardy, zgodne z europejskimi aprobatami technicznymi.

Wszelkie starania mają na celu zapewnienie jak największego komfortu przyszłym mieszkańcom osiedla. W tym celu w budynkach zastosowano m.in. ponadnormatywną izolacyjność międzystropową, styropian o podwyższonych parametrach akustycznych, izolację dwuwarstwową,

która eliminuje mostki akustyczne. Te wszystkie elementy dają efekt niespotykanego jak dotąd wyciszenia. Mostki termiczne zostały całkowicie wyeliminowane, m.in. za sprawą zastosowania systemowych łączników balkonowych, które znajdziemy w połączeniach wsporczych konstrukcji i balkonów ze stropem. Zastosowana technologia chroni przed stratami ciepła, eliminuje możliwość wnikania do mieszkań wody oraz powstawanie zawilgoceń. W połączeniu z wentylacją budynek nie jest narażony na odpadanie tynków czy rozwój groźnych dla zdrowia grzybów i pleśni.

Zabezpieczenie przed wnikaniem wody

Olsztyn to bardzo atrakcyjne miejsce do życia, przede wszystkim ze względu na dużą liczbę okolicznych jezior. Poziom wód staje się jednak problematyczny podczas realizacji inwestycji mieszkaniowych. Mankamentem stają się wody podskórne. Żle zaizolowane budynki borykają się z przeciekami, które są szczególnie uciążliwe po ulewnych deszczach. W Aurorze wyeliminowaliśmy ten problem. Szczelność naszych izolacji gwarantują wyspecjalizowane bezszwowe izolacje przeciwwodne ścian piwnic oraz instalacja drenażowa. Nowością jest zastosowanie na dziedzińcach przeciwkorozyjnych izolacji o najwyższych parametrach wytrzymałościowych.

Rodzinne osiedle bez barier

Podczas projektowania osiedla pamiętano o osobach niepełnosprawnych. Usunięto wszelkie bariery architektoniczne, zaprojektowano duże, szerokie windy, komfortowe podjazdy dla wózków i rowerów. Osiedle projektowane było z myślą o rodzinach, aby zapewnić im komfortowe, funkcjonalne mieszkania w otoczeniu zieleni, jednocześnie z dostępem do wszystkich niezbędnych do codziennego życia miejsc – przedszkoli, szkół, parku, placów zabaw, sklepów, kina czy też siłowni. Aurora to idealne połączenie bliskości natury, parku i ciszy, gdyż jest położona wystarczająco daleko od głośnych i ruchliwych ulic.

Jeżeli zależy Ci na mieszkaniu o wysokim standardzie w korzystnej cenie – zajrzyj na stronę www.aurora.olsztyn.pl lub odwiedź biuro sprzedaży, które znajduje się obok placu budowy, przy ulicy **Barcza 50 w Olsztynie.**

Biuro czynne jest od poniedziałku do piątku w godzinach 9-17, w soboty – 10-14, tel.: 724 22 23 23, mail: mieszkania@aurora.olsztyn.pl

AMBASADOR
FUNDACJIPRZYSZŁOŚĆ
DLA DZIECI

PRZYSZŁOŚĆ ZACZYNA SIĘ DLA NAS JUŻ DZIŚ

ROZMOWA \\ Jesteśmy dumni, że mogliśmy sprowadzić do Olsztyna tak wiele znanych nazwisk z zakresu gospodarki, biznesu, technologii czy rozwoju osobistego — mówi Jarosław Tokarczyk, prezes Grupy WM.

— Pierwsze półrocze 2018 roku to dla Grupy WM czas szczególny. Przede wszystkim organizacja II Warmińsko-Mazurskiego Kongresu Przyszłości...

— 7 i 8 czerwca zorganizowaliśmy wyjątkowe wydarzenie, które zgromadziło łącznie ponad 2-tysięczną publiczność w ciągu dwóch dni, w pięciu salach w Centrum Konferencyjno-Szkoleniowym Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego. To druga edycja eventu, który zawiera w sobie wiele różnych bloków tematycznych połączonych przede wszystkim myśleniem o przyszłości i o tym, jak do tej przyszłości powinniśmy się przygotować. Koncept kongresu został tak stworzony, by zaspokoić potrzeby jak największej grupy odbiorców. W tym roku rozszerzyliśmy event o warsztaty tematyczne „Bez Gorsetu” — skierowane szczególnie do kobiet. Jesteśmy dumni, że mogliśmy sprowadzić do Olsztyna tak wiele znanych nazwisk z zakresu gospodarki, biznesu, technologii czy rozwoju osobistego. Prawie 160 prelegentów dzieliło się z publicznością swoim doświadczeniem i wiedzą, a uczestnicy zyskali także ogromną dawkę inspiracji.

— Rzeczywiście lista prelegentów robi wrażenie...

— Gościliśmy m.in. Güntera Verheugena, Henrykę Bochniarz, Roberta C. Busha, Dorotę Wellman, Pawła Tkaczyka, Grażynę Wolszczak, Ewę Kasprzyk i wielu, wielu innych. Także prezydentów miast czy przedstawicieli dynamicznie rozwijających się firm z naszego regionu i Polski, dyrektorów parków technologicznych, czy przedstawicieli różnych instytucji. Oczywiście nie było to łatwe — w jednym miejscu i w jednym czasie zgromadzić tylu interesujących ludzi.

— Nic zatem dziwnego, że w tym roku zainteresowanie mediów II Kongresem było tak duże.

— Łącznie 24 media, w tym rozgłośnie radiowe, gazety, portale internetowe informowały o tym wydarzeniu. To czterokrotnie więcej niż w pierwszej edycji. Warto także wspomnieć o tym, jaki sukces odniósł II Kongres Przyszłości w mediach społecznościowych. Zinformacją o II Kongresie wtych



Jarosław Tokarczyk z Günterem Verheugenem, gościem II Kongresu Przyszłości, komisarzem Unii Europejskiej, który wprowadzał Polskę do UE



Robert C. Bush jr., dyrektor zarządzający, specjalizujący się m.in. w technologiach, gość II Kongresu Przyszłości



Prezes Jarosław Tokarczyk z podopiecznymi Fundacji „Przyszłość dla Dzieci” i dyrektorem zarządzającą fundacji (druga z lewej) Iwoną Zochowską-Jabłońską

mediach kontakt miało prawie 2 mln ludzi, a podczas samego wydarzenia ponad 600 tys.! To tylko pokazuje, jakie dotarcie zbudowaliśmy w związku z II Kongresem i że wykracza ono zdecydowanie poza standardową frekwencję na eventy.

Dlatego już dziś zapraszamy nowych partnerów do współpracy w zakresie przygotowywania III Kongresu Przyszłości oraz innych eventów, które planujemy. Bazując na doświadczeniu, pomysłach i wyjątkowym zaangażowaniu, możemy tworzyć eventy na najwyższym poziomie.

— Sky is the limit! Grupa WM ma zatem do zaoferowania swoim klientom ofertę szczególną...

— Jestem przekonany, że jedną z najlepszych! I to nie tylko dlatego, że oferujemy ogromny wachlarz

możliwości; media, których jesteśmy wydawcą (prasa płatna i bezpłatna, tygodniki lokalne, serwisy internetowe czy telewizja), a także usługi w postaci tworzenia i wdrażania IT dla firm czy prowadzenia kampanii w mediach społecznościowych. Tworzymy unikalne, dedykowane rozwiązania, które realizują cele naszych partnerów biznesowych. Jak widać, Grupa WM to już nie tylko „Gazeta Olsztyńska”. To bardzo bogata oferta w zakresie internetu, mediów społecznościowych czy organizacji eventów. Potrafimy bardzo skutecznie dotrzeć do odpowiedniej grupy docelowej, z odpowiednim komunikatem i o odpowiedniej porze — by uzyskać pożądaną efekt.

— To dotarcie jest także skuteczną również dzięki statystykom mediów

Grupy WM. Profile na Facebooku, należące do Grupy WM, wciąż osiągają wzrosty. Podobnie jest także ze statystykami serwisów internetowych, wydawanych przez Grupę WM. Jaki jest przepis na nieustające pięcie się w górę?

— Rzeczywiście, liczba fanów na najpopularniejszym serwisie społecznościowym Facebook wzrosła na naszych profilach o ponad 50 proc. rok do roku. Osiągnęliśmy też ponad 30-proc. wzrost w statystykach unikalnych użytkowników odwiedzających nasze serwisy internetowe. A jaki jest przepis na takie wzrosty? Myślę, że tworzenie dobrych jakościowo informacji multimedialnych. Szybkość informowania, dobór tematów, skupienie się na regionie i na tym, co jest bliskie naszym użyt-

kownikom i partnerom biznesowym. Jesteśmy też bardzo otwarci na sugestie naszych odbiorców, dzięki temu możemy wciąż ulepszać nasze produkty.

— Wiele firm obecnie boryka się z problemem znalezienia odpowiednich ludzi do pracy. Jak sobie radzi Grupa WM?

— To jedno z większych wyzwań, gdyż mamy do czynienia z zupełnie inną sytuacją na rynku pracy. W Grupie WM potrzebujemy specjalistów oraz ludzi o szczególnych umiejętnościach. Jesteśmy jednak przekonani, że mamy do zaoferowania potencjalnym kandydatom wiele. Przede wszystkim możliwość uczestniczenia w interesujących projektach, które daleko wykraczają poza standardowe media. Możliwość rozwijania swojej

kreatywności i pasji w wielu obszarach, np.: nowych technologii, social mediów, nowoczesnego dziennikarstwa czy marketingu i sprzedaży. Nie ma w regionie drugiej firmy, która stwarza takie możliwości zdobywania wiedzy i doświadczenia. Warto wspomnieć, że pracując i współpracując z nami ludzie, którzy posiadają bogate doświadczenie. Nowi pracownicy mają zatem okazję korzystać też z tego źródła — doświadczenia i wiedzy starszych kolegów.

— Grupa WM to także charytatywne inicjatywy, które rzeczywiście wspierają mieszkańców Warmii i Mazur.

— Szczególnie tych najmłodszych, najbardziej potrzebujących. Nasza Fundacja „Przyszłość dla Dzieci” opiekuje się już ponad 320 chorych dzieci z regionu. Od początku roku zorganizowaliśmy szereg akcji i zbiórek, dzięki którym możliwy jest zakup profesjonalnego sprzętu medycznego na indywidualne potrzeby naszych podopiecznych, m.in.: pompy insulinowe, aparaty słuchowe, pionizatory czy wózki inwalidzkie.

Ta pomoc nie byłaby możliwa, gdyby nie darczyńcy, którym bardzo dziękuję. Liczba ludzi z otwartymi sercami rośnie z roku na rok.

Wsparcie oferujemy nie tylko dzieciom. Druga nasza Fundacja — Instytut Badań i Edukacji Społecznej realizuje obecnie wyjątkowy projekt związany z profilaktyką raka szyjki macicy. Fundacja organizuje specjalne spotkania informujące oraz cykl bezpłatnych badań dla kobiet, szczególnie z mniejszych miejscowości, które mają utrudniony dostęp do lekarzy specjalistów.

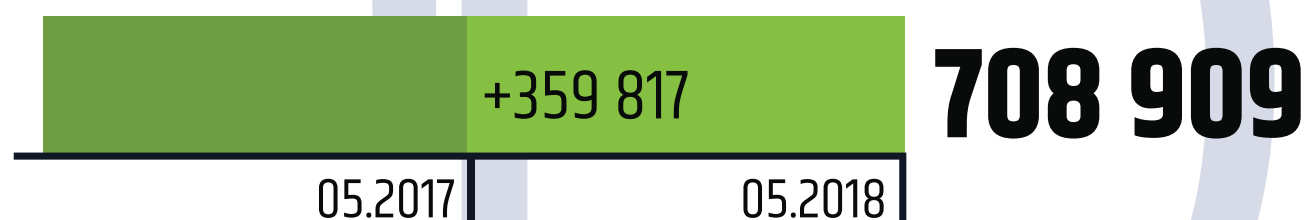
— Jakie plany ma Grupa WM na drugą połowę roku?

— Będziemy wzmacniać to, w czym jesteśmy dobrzy. Będziemy też rozwijać się w nowych obszarach przy współpracy z regionalnymi i ogólnopolskimi partnerami. Rozbudowujemy m.in. nasz dział obsługujący media społecznościowe, tym samym poszerzając ofertę dla naszych partnerów biznesowych. Mamy wiele planów i projektów do zrealizowania, zatem nikt w Grupie WM nie będzie się nudził.

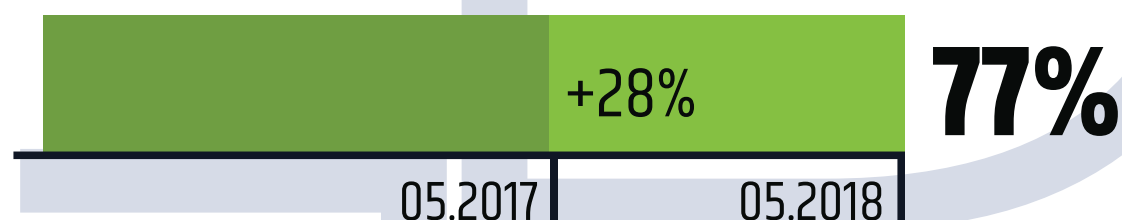
Agnieszka Czypryn

INTERNAUCI WYBIERAJĄ

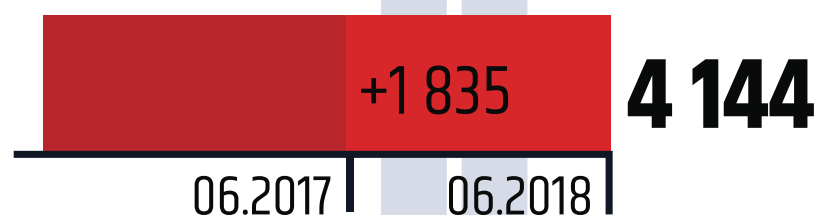
**GAZETA
OLSZTYŃSKA**
Unikalni użytkownicy



Użytkownicy
mobilni



 **YouTube**
subscribers



facebook
followers



Dane pochodzą z serwisów: Gemius Traffic, Google Analytics, Youtube.com oraz facebook.com

RANKING FIRM Z NAJWIĘKSZYMI PRZYCHODAMI cz. 1 (1-51)

Lp.	NAZWA FIRMY	Przychody 2016	opis PKD
1.	ANIMEX FOODS SP Z O O SPÓŁKA KOMANDYTOWA	4,942,529,000.00	Produkcja wyrobów z mięsa, włączając wyroby z mięsa drobiowego
2.	MICHELIN POLSKA S A	4,846,558,000.00	Produkcja opon i dętek z gumy; bieżnikowanie i regenerowanie opon z gumy
3.	WIPASZ S A	1,612,059,085.43	Produkcja gotowej paszy dla zwierząt gospodarskich
4.	INDYKPOL S A	1,336,922,000.00	Przetwarzanie i konserwowanie mięsa z drobiu
5.	SZYNAKA MEBLE SP Z O O	600,482,171.49	Produkcja pozostałych mebli
6.	DBK SP Z O O	528,408,679.17	Sprzedaż hurtowa i detaliczna pozostałych pojazdów samochodowych, z wyłączeniem motocykli
7.	SERWISTAL SP Z O O	444,487,195.14	Kucie, prasowanie, wytłaczanie i walcowanie metali; metalurgia proszków
8.	OKRĘGOWA SPÓŁDZIELNIA MLECZARSKA W GIŻYCKU	424,336,928.05	Przetwórstwo mleka i wyrób serów
9.	ELTEL NETWORKS ENERGETYKA S A	389,783,110.98	Roboty związane z budową linii telekomunikacyjnych i elektroenergetycznych
10.	DFM SP Z O O	375,586,309.63	Produkcja pozostałych mebli
11.	INTER LAND SP Z O O SPÓŁKA KOMANDYTOWA	373,931,385.50	Sprzedaż hurtowa części i akcesoriów do pojazdów samochodowych, z wyłączeniem motocykli
12.	UNIwersytet WARMIŃSKO MAZURSKI W OLSZTYNIE	362,240,055.98	Szkoły wyższe
13.	FALCO MAZURKIEWICZ I WSPÓLNICY SPÓŁKA JAWNA	336,661,277.93	Sprzedaż hurtowa paliw i produktów pochodnych
14.	MEBLE WÓJCIK SP Z O O	316,439,337.91	Produkcja pozostałych mebli
15.	AUTO LAND POLSKA S A	313,543,146.96	Sprzedaż hurtowa części i akcesoriów do pojazdów samochodowych, z wyłączeniem motocykli
16.	PAGED SKLEJKA S A	296,162,000.00	Produkcja arkuszy fornirowych i płyt wykonanych na bazie drewna
17.	OSTRÓDA YACHT SP Z O O	284,730,058.21	Produkcja łodzi wycieczkowych i sportowych
18.	MARDI SP Z O O	276,809,342.81	Produkcja wyrobów z mięsa, włączając wyroby z mięsa drobiowego
19.	GRUPA STALMOT S A	270,178,597.34	Działalność holdingów finansowych
20.	SERY ICC PASŁĘK SP Z O O ODPOWIEDNIK NAZWY W JĘZYKU OBCYM PASŁĘK INTERNATIONAL CHEESE COMPANY LTD	238,153,900.00	Przetwórstwo mleka i wyrób serów
21.	SZOPEX DUTKIEWICZ SPÓŁKA JAWNA	235,907,787.80	Sprzedaż detaliczna prowadzona przez domy sprzedaży wysyłkowej lub Internet
22.	SKLEJKA PISZ PAGED S A	231,643,000.00	Produkcja arkuszy fornirowych i płyt wykonanych na bazie drewna
23.	D R E SP Z O O	228,235,213.20	Produkcja pozostałych wyrobów stolarskich i ciesielskich dla budownictwa
24.	ZAKŁADY PRODUKCYJNO USŁUGOWE PRAWDA SP Z O O	224,330,765.74	Produkcja pozostałych mebli
25.	BIALMED SP Z O O	220,444,627.36	Sprzedaż hurtowa wyrobów farmaceutycznych i medycznych
26.	BRW COMFORT SP Z O O	214,864,557.01	Produkcja pozostałych mebli
27.	WOJEWÓDZKI SZPITAL SPECJALISTYCZNY W OLSZTYNIE	212,718,187.27	Działalność szpitali
28.	EDS GAZPETRO POLAND SP Z O O	211,623,357.17	Działalność w zakresie inżynierii i związane z nią doradztwo techniczne
29.	NUTRIPOL SP Z O O	207,184,815.61	Produkcja gotowej paszy dla zwierząt gospodarskich
30.	IMPRESS DECOR POLSKA SP Z O O	205,608,692.40	Pozostałe drukowanie
31.	CONSTRUCT EXPORT IMPORT SP Z O O	201,605,108.52	Produkcja pozostałych mebli
32.	WOJEWÓDZKI SZPITAL ZESPOLONY W ELBLĄGU	192,461,709.14	Działalność szpitali
33.	DEKORGLASS DZIAŁDOWO S A	191,606,065.76	Produkcja szkła gospodarczego
34.	SCHWARTE MILFOR SP Z O O	181,497,486.73	Produkcja pozostałych zbiorników, cystern i pojemników metalowych
35.	HEINZ GLAS DZIAŁDOWO SP Z O O	171,053,650.71	Produkcja szkła gospodarczego
36.	YETICO S A	163,545,642.47	Produkcja płyt, arkuszy, rur i kształtowników z tworzyw sztucznych
37.	TRANS SER MARIAN SZUMSKI ZBIGNIEW KORZENIOWSKI SPÓŁKA JAWNA	158,392,352.27	Sprzedaż hurtowa mleka, wyrobów mleczarskich, jaj, olejów i tłuszczów jadalnych
38.	BRUSS POLSKA SP Z O O	152,928,679.77	Produkcja pozostałych wyrobów z tworzyw sztucznych
39.	FALKEN TRADE POLSKA SP Z O O SPÓŁKA KOMANDYTOWA	148,933,307.44	Sprzedaż hurtowa wyrobów chemicznych
40.	ELTRIM KABLE SP Z O O	148,664,140.38	Produkcja pozostałych elektronicznych i elektrycznych przewodów i kabli
41.	PRZEDSIĘBIORSTWO PRODUKCYJNE USŁUGOWO HANDLOWE PROSPER SP Z O O	148,565,346.25	Przetwarzanie i konserwowanie mięsa z drobiu
42.	BENE TRUCKS SP Z O O	144,287,189.58	Sprzedaż hurtowa i detaliczna pozostałych pojazdów samochodowych, z wyłączeniem motocykli
43.	ELBLĄGDIS SP Z O O	136,477,816.67	Sprzedaż detaliczna prowadzona w niewyspecjalizowanych sklepach z przewagą żywności, napojów i wyrobów tytoniowych
44.	IRYD SP Z O O	136,115,257.39	Produkcja pozostałych gotowych wyrobów metalowych, gdzie indziej niesklasyfikowana
45.	LITEXIMP SP Z O O	134,729,421.41	Sprzedaż hurtowa wyrobów chemicznych
46.	BARTEX SP Z O O	129,715,715.10	Sprzedaż hurtowa paliw i produktów pochodnych
47.	NOVA MAZUR DESIGN SP Z O O	129,276,518.60	Produkcja pozostałych mebli
48.	FM BRAVO SP Z O O	129,107,448.92	Produkcja mebli biurowych i sklepowych
49.	SPOŁEM POWSZECHNA SPÓŁDZIELNIA SPOŻYWCÓW W OLSZTYNIE	126,845,110.41	Sprzedaż detaliczna prowadzona w niewyspecjalizowanych sklepach z przewagą żywności, napojów i wyrobów tytoniowych
50.	ENERGA KOGENERACJA SP Z O O	126,476,767.40	Wytwarzanie i zaopatrywanie w parę wodną, gorącą wodę i powietrze do układów klimatyzacyjnych
51.	BENEPOL SP Z O O	121,819,471.14	Sprzedaż hurtowa i detaliczna samochodów osobowych i furgonetek

GAMA FIAT PROFESSIONAL. PROFESJONALNE WSPARCIE DLA TWOJEJ FIRMY.

1
nr w Polsce*
FIAT PROFESSIONAL



POMAGAMY BUDOWAĆ TWÓJ BIZNES.

NIE MA ZNACZENIA, CO, GDZIE I KIEDY MASZ DO ZROBIENIA. NOWA, PEŁNA GAMA SAMOCHODÓW DOSTAWCZYCH I WSZYSTKIE MOŻLIWE WARIANTY ZABUDOWY SĄ ZAWSZE GOTOWE, ABY SPROSTAĆ TWOIM POTRZEBOM TRANSPORTOWYM. FIAT PROFESSIONAL TO MARKA STWORZONA PRZEZ PROFESJONALISTÓW TAKICH JAK TY.



PROFESSIONAL

PROFESJONALNY JAK TY

*„Fiat Professional – nr 1 w Polsce” – raport SAMAR wg rejestracji nowych samochodów dostawczych.

Ducato (dane dla wersji 250.0LU.6 – Furgon L1H1 o DMC 3 tony z silnikiem 115 KM): zużycie paliwa w cyklu mieszanym 5,9 l/100 km, emisja CO₂ 157 g/km. Talento: zużycie paliwa w cyklu mieszanym od 5,9 do 6,5 l/100 km, emisja CO₂ od 155 do 170 g/km. Doblo Cargo: zużycie paliwa w cyklu mieszanym od 4,4 do 7,4 l/100 km, emisja CO₂ od 115 do 173 g/km. Fiorino: zużycie paliwa w cyklu mieszanym od 4,4 do 6,9 l/100 km, emisja CO₂ od 115 do 161 g/km. Fullback: zużycie paliwa w cyklu mieszanym od 6,9 do 7,5 l/100 km, emisja CO₂ od 188 do 196 g/km. Informacje o recyklingu pojazdów, ich konstrukcji zgodnej z przepisami o recyklingu i lista punktów zbierania pojazdów wycofanych z eksploatacji znajdują się na stronie <http://www.fiatprofessional.pl/pl/uslugi/recykling>.



RESMA

Olsztyn, Obrońców Tobruku 5, tel. 89 523 05 55, www.resma.pl

RANKING FIRM Z NAJWIĘKSZYMI PRZYCHODAMI cz. 2 (52-100)

Lp.	NAZWA FIRMY	Przychody 2016	opis PKD
52.	FABRYKA MEBLI SZYNAKA SP Z O O	121,200,727.53	Produkcja pozostałych mebli
53.	SILVAN SP Z O O	120,441,000.00	Produkcja pozostałych wyrobów z drewna; produkcja wyrobów z korka, słomy i materiałów używanych do wyplatania
54.	PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLOWO TRANSPORTOWE TRACOM SP Z O O	119,997,661.62	Transport drogowy towarów
55.	OBRAM SP Z O O	119,956,694.84	Produkcja maszyn stosowanych w przetwórstwie żywności, tytoniu i produkcji napojów
56.	ROMAN ROMANOWSKI PRZEDSIĘBIORSTWO ROMANOWSKI	118,775,953.87	Sprzedaż hurtowa maszyn i urządzeń rolniczych oraz dodatkowego wyposażenia
57.	ZAKŁAD DROBIARSKI LECH DRÓB SP Z O O	115,795,734.15	Przetwarzanie i konserwowanie mięsa z drobiu
58.	BOSS SP Z O O	113,792,170.20	Sprzedaż hurtowa napojów alkoholowych
59.	MAZURSKIE MEBLE SZYNAKA LIVING SP Z O O	113,709,125.67	Produkcja pozostałych mebli
60.	FLSMIDTH MAAG GEAR SP Z O O	112,610,400.00	Produkcja łożysk, kół zębatach, przekładni zębatach i elementów napędowych
61.	MURBET GABRYLEWICZ SPÓŁKA JAWNA	112,357,325.39	Sprzedaż hurtowa wyrobów metalowych oraz sprzętu i dodatkowego wyposażenia hydraulicznego i grzejnego
62.	UBOJNIA DROBIU GÓRNI I SYNOWIE SPÓŁKA JAWNA	111,506,809.10	Przetwarzanie i konserwowanie mięsa z drobiu
63.	WILD POLSKA SP Z O O	108,412,312.07	Pozostałe przetwarzanie i konserwowanie owoców i warzyw
64.	MIEJSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO ENERGETYKI CIEPLNEJ SP Z O O	108,078,674.93	Wytwarzanie i zaopatrywanie w parę wodną, gorącą wodę i powietrze do układów klimatyzacyjnych
65.	STOKOTA SP Z O O	104,001,469.95	Produkcja pozostałych zbiorników, cystern i pojemników metalowych
66.	ELBLĄSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO ENERGETYKI CIEPLNEJ SP Z O O	103,381,971.83	Wytwarzanie i zaopatrywanie w parę wodną, gorącą wodę i powietrze do układów klimatyzacyjnych
67.	GRELAVI S A	103,212,185.39	Chów i hodowla drobiu
68.	PARTNER SERWIS SP Z O O	102,503,659.40	Naprawa i konserwacja maszyn
69.	KACZKAN ZAKŁAD PRODUKCJI DRZEWNEJ JÓZEF KACZKAN SPÓŁKA JAWNA	101,277,390.15	Produkcja wyrobów tartacznych
70.	STALMOT & WOLMET SP Z O O	100,655,140.86	Produkcja zamków i zawiasów
71.	CEZAR PRZEDSIĘBIORSTWO PRODUKCYJNE DARIUSZ BOGDAN NIEWIŃSKI	98,184,601.45	Produkcja wyrobów dla budownictwa z tworzyw sztucznych
72.	MARSZAŁ LOGISTYKA SP Z O O SPÓŁKA KOMANDYTOWA	95,626,270.60	Transport drogowy towarów
73.	ALCAR SP Z O O	95,231,992.91	Sprzedaż hurtowa i detaliczna samochodów osobowych i furgonetek
74.	LACTIMA SP Z O O	95,113,202.61	Przetwórstwo mleka i wyrób serów
75.	PRZEDSIĘBIORSTWO TRANSPORTOWO SPRZĘTOWE BUDOWNICTWA TRANSBUD EŁK SP Z O O	92,283,615.39	Sprzedaż hurtowa paliw i produktów pochodnych
76.	PRIMAVERA FURNITURE SP Z O O	92,083,007.85	Produkcja pozostałych mebli
77.	AUTO WIMAR WARMIA SP Z O O	91,518,284.32	Sprzedaż hurtowa i detaliczna samochodów osobowych i furgonetek
78.	IŁAWSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWLANE IPB SP Z O O	89,749,350.05	Roboty budowlane związane ze wznoszeniem budynków mieszkalnych i niemieszkalnych
79.	PÓŁNOCNA GRUPA NARZĘDZIOWA SP Z O O	89,056,269.49	Sprzedaż hurtowa niewyspecjalizowana
80.	MODEL ART SP Z O O	88,127,115.02	Produkcja łożysk, kół zębatach i sportowych
81.	ES SYSTEM WILKASY SP Z O O	85,459,171.67	Produkcja elektrycznego sprzętu oświetleniowego
82.	MTI FURNINOVA POLSKA SP Z O O	83,501,237.41	Produkcja pozostałych mebli
83.	MAZURSKIE MEBLE SZYNAKA INTERLINE SP Z O O	82,722,987.07	Produkcja pozostałych mebli
84.	PRZEDSIĘBIORSTWO WODOCIĄGÓW I KANALIZACJI SP Z O O	82,574,016.74	Pobór, uzdatnianie i dostarczanie wody
85.	AGROCHEMIA SP Z O O	81,097,102.72	Sprzedaż hurtowa wyrobów chemicznych
86.	POLBIS AUTO SP Z O O	80,676,282.60	Sprzedaż hurtowa i detaliczna samochodów osobowych i furgonetek
87.	WOJEWÓDZKI SPECJALISTYCZNY SZPITAL DZIECIĘCY IM PROF DR STANISŁAWA POPOWSKIEGO W OLSZTYNIE	79,720,566.68	Działalność szpitali
88.	HAMA POLSKA SP Z O O	77,440,554.85	Wynajem i dzierżawa pozostałych pojazdów samochodowych, z wyłączeniem motocykli
89.	GOSPODARSTWO PRODUKCJI ROLNEJ CENTRALA NASIENNA SP Z O O	77,111,629.66	Sprzedaż hurtowa zboża, nieprzetworzonego tytoniu, nasion i pasz dla zwierząt
90.	PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLOWO USŁUGOWE STACJA PALIW DUET M ANACZKOWSKI K FILARSKI SPÓŁKA JAWNA	76,754,030.11	Sprzedaż detaliczna paliw do pojazdów silnikowych na stacjach paliw
91.	TAHAMI FISH SP Z O O	75,771,569.03	Sprzedaż hurtowa pozostałej żywności, włączając ryby, skorupiaki i mięczaki
92.	KRIS MAR K GÓJSKA M FIŁONOWICZ SPÓŁKA JAWNA	75,166,451.43	Produkcja mebli kuchennych
93.	AGROMA OLSZTYN GRUPA SZNAJDER SP Z O O	74,512,636.32	Sprzedaż detaliczna pozostałych nowych wyrobów prowadzona w wyspecjalizowanych sklepach
94.	PRZEDSIĘBIORSTWO BADAWCZO WDROŻENIOWE OLMEX S A	73,467,127.83	Produkcja aparatury rozdzielczej i sterowniczej energii elektrycznej
95.	DAM ROB SP Z O O SPÓŁKA KOMANDYTOWA	72,995,835.36	Produkcja pojemników metalowych
96.	MIEJSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO KOMUNIKACYJNE SP Z O O	71,868,973.02	Transport lądowy pasażerski, miejski i podmiejski
97.	PRZEDSIĘBIORSTWO PRODUKCYJNO HANDLOWE GRALBET SP Z O O	71,749,143.38	Produkcja wyrobów budowlanych z betonu
98.	HOME CONCEPT SP Z O O	71,739,686.85	Produkcja mebli biurowych i sklepowych
99.	MAREK LIBERACKI LIBRO	71,342,382.95	Produkcja pozostałych mebli
100.	WYŻSZA SZKOŁA POLICJI W SZCZYTINIE	71,117,708.04	Szkoły wyższe

DROGI ŻYCIA DLA REGIONU

Budowa i przebudowa dróg oraz modernizacja linii kolejowych to motyw przewodni rządu Prawa i Sprawiedliwości, dla którego ważnym czynnikiem jest polityka zrównoważonego rozwoju. Jej istotnym elementem jest przeciwdziałanie wykluczeniu komunikacyjnemu. Szczególnie wyraźnie widoczne jest to na Warmii i Mazurach.

STAWIAMY NA DROGI LOKALNE

Zacznę od tych drobnych, ale wyczekiwanych przez samorządy lokalne inwestycji. Przez cały czerwiec podpisuję umowy z władzami lokalnymi na realizację inwestycji w ramach „Programu rozwoju gminnej i powiatowej infrastruktury drogowej na lata 2016-2019”. Skorzysta z niego 14 powiatów i 34 gminy. Łączna wartość zatwierdzonych inwestycji wyniesie ponad 100 mln zł, z czego dotacja z budżetu wojewody wyniesie 47 770 211 zł. Z pieniędzy rządowych i samorządowych przebudowanych bądź wyremontowanych zostanie ponad 82 km dróg.

Jeszcze w tym roku na drogi przekazane zostaną dodatkowe środki z budżetu państwa. Około 30 mln zł pozwoli dofinansować samorządowe projekty, które zostały zakwalifikowane do „Rządowego programu na rzecz rozwoju oraz konkurencyjności regionów poprzez wspar-

cie lokalnej infrastruktury drogowej”. W skali całego kraju w ramach tego programu zrealizowane zostaną 433 inwestycje dofinansowane z budżetu państwa kwotą 500 milionów złotych. Mocnym atutem programu była wielkość rządowego wsparcia, sięgająca nawet 80 proc. wartości inwestycji. Z tego powodu zainteresowanie gmin było ogromne. Wybieraliśmy te wnioski, które spełniały określone wymagania priorytetowe. Podpisanie umów planujemy w lipcu.

To jeszcze nie wszystko. Minister infrastruktury zatwierdził do realizacji dwa projekty w ramach rządowego „Programu likwidacji miejsc niebezpiecznych”. Przebudowany zostanie odcinek drogi krajowej nr 58 w miejscowości Mierki oraz rozbudowane skrzyżowanie drogi krajowej nr 51 koło miejscowości Dywity. Szacowany koszt obu inwestycji to blisko 12,5 miliona złotych.

Zdajemy sobie sprawę, że takich potrzeb związanych z poprawą

infrastruktury drogowej jest zdecydowanie więcej, dlatego pan premier Mateusz Morawiecki na ostatniej naradzie z wojewodami zapowiedział, że najprawdopodobniej jeszcze tej jesieni zacznie funkcjonować specjalny fundusz dróg lokalnych, który wstępnie ma zostać zasilony kwotą 5 miliardów złotych.

MILIARDY NA DROGI EKSPRESOWE I KOLEJ

Na tle inwestycji lokalnych wrażenie robią te, które mają decydujący wpływ na wpięcie naszego regionu do sieci komunikacji krajowej i międzynarodowej. Jak niedawno poinformował minister infrastruktury Andrzej Adamczyk, 8 mld zł wynosi wartość inwestycji realizowanych na 213 kilometrach dróg ekspresowych, a 700 mln zł na pozostałych drogach. 3,5 mld zł wyniesie koszt modernizacji połączeń kolejowych w województwie warmińsko-mazurskim. Po dłuższej

przerwie bierzemy się wreszcie za S16. Rząd przekazał 28 mln zł na odnowienie decyzji środowiskowej oraz dokumentów niezbędnych do tego, aby ruszyć z budową trasy z Mrągowa do Elku. Niebawem podpisana zostanie umowa na realizację odcinka Borki Wielkie – Mrągowo.

Dużo się dzieje w kolejnictwie. W kwietniu Centrum Unijnych Projektów Transportowych podpisało w Warmińsko-Mazurskim Urzędzie Wojewódzkim umowę z Polskimi Liniami Kolejowymi SA o dofinansowanie projektu „Prace na linii kolejowej nr 219 na odcinku Szczytno – Elk”. Wartość tej inwestycji to prawie 380 mln zł, z czego 212 mln zł ze środków programu operacyjnego Polska Wschodnia 2014-2020. Linia ma istotne znaczenie dla poprawy połączenia z lotniskiem regionalnym w Szymonach. Dodam jeszcze, że z tego samego programu finansowane są prace rewalizacyjne linii kolejowej nr 210: Działdowo – Olsztyn.

BLIŻEJ ŚWIATA

Wspomniałem o wymiarze międzynarodowym tych dróg. Wiadomo, S7 łączy nas w arterię łączącą Polskę, od Bałtyku, aż po południową granicę, z Czechami i Słowacją. Natomiast przecinająca się z nią S16 łączy wschód z zachodem i sąsiadami po obu stronach naszych granic. Ta sama szesnastka, po wpięciu w Via Carpatę, powiąże nasz region z Europą Południową.

Już wybudowane drogi ekspresowe S7 i S22 oraz te będące w budowie, S16, S51 i S61, są drogami życia dla naszego województwa. To one przyczyniają się do rozwoju gospodarczego i ruchu turystycznego, będącego częścią naszej regionalnej gospodarki. Są łącznikami z krajem i różnymi częściami Europy. W przyszłości będą miernikiem wzrostu wymiany handlowej z Azją, z Turcją, która wyraża zainteresowanie przystąpieniem do projektu Via Carpatia. Realizacja inwestycji związanych

z drogami ekspresowymi Via Carpatia, Via Baltica i linią kolejową Rail Baltica przełoży się na rozwój wschodniej części regionu, latami niedoinwestowanego i zaniedbanego.

Pozytywnie należy też ocenić fakt, że Komisja Europejska opublikowała projekt nowego rozporządzenia CEF (Connecting Europe Facility), w który wpisana została trasa łącząca południe i północ Europy.

Duże znaczenie przy wszystkich tych decyzjach ma polityka rozwojowa naszego rządu, a także ogromne zaangażowanie ludzi takich jak Jerzy Szmít, który będąc wiceministrem w resorcie infrastruktury i budownictwa, dokonał tu bardzo wiele. Ogromnym wsparciem są dla nas minister Adamczyk, nasi parlamentarzyści, stojący na czele GDDKiA oddziału w Olsztynie Mirosław Nicewicz i prezes PKP PLK Ireneusz Merchel.

Artur Chojecki
wojewoda
warmińsko-mazurski



DYNAMIKA ZYSKU cz. 1 (1-33)

Lp.	NAZWA FIRMY	Dynamika zysku z działalności operacyjnej 2016/2015	Zysk/strata na działalności operacyjnej 2016	Zysk/strata na działalności operacyjnej 2015	opis PKD
1.	ENERGA OPERATOR EKSPLOATACJA ELBLĄG SP Z O O	466%	5,008,155.01	884,324.28	Naprawa i konserwacja urządzeń elektrycznych
2.	CEL R SP Z O O SPÓŁKA KOMANDYTOWA	281%	2,815,396.70	738,061.43	Sprzedaż hurtowa sprzętu elektronicznego i telekomunikacyjnego oraz części do niego
3.	HEINZ GLAS DZIAŁDOWO SP Z O O	278%	23,964,779.15	6,337,078.61	Produkcja szkła gospodarczego
4.	MURBET GABRYLEWICZ SPÓŁKA JAWNA	262%	5,906,138.54	1,630,145.78	Sprzedaż hurtowa wyrobów metalowych oraz sprzętu i dodatkowego wyposażenia hydraulicznego i grzejnego
5.	MAGNIFLEX POLSKA SP Z O O	220%	2,611,927.35	815,610.69	Produkcja konstrukcji metalowych i ich części
6.	SKALIK SPÓŁKA JAWNA KAZIMIERZ SKALIK I ZOFIA SKALIK	196%	2,289,755.03	773,128.91	Produkcja pozostałych mebli
7.	SILVA SPÓŁKA JAWNA GRZEGORZ SKŁADANOWSKI TOMASZ SENDROWSKI	196%	1,942,190.48	655,851.78	Transport drogowy towarów
8.	BUDEXTAN PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWLANE SP Z O O	192%	4,963,764.54	1,698,091.40	Roboty budowlane związane ze wznoszeniem budynków mieszkalnych i niemieskalnych
9.	A & G KOPERTY GOŁDAPSKA FABRYKA KOPERT SP Z O O	184%	3,433,940.54	1,207,782.43	Produkcja artykułów piśmiennych
10.	OSTRÓDA YACHT SP Z O O	183%	23,912,190.07	8,458,141.84	Produkcja łodzi wycieczkowych i sportowych
11.	MAZURSKIE MEBLE SZYNAKA INTERLINE SP Z O O	168%	2,253,799.57	841,255.75	Produkcja pozostałych mebli
12.	ELMA ENERGIA SP Z O O	157%	2,029,750.31	788,894.92	Produkcja aparatury rozdzielczej i sterowniczej energii elektrycznej
13.	PEAK PACKAGING POLAND SP Z O O	156%	2,640,318.76	1,030,416.04	Produkcja opakowań z tworzyw sztucznych
14.	PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLOWO TRANSPORTOWE TRACOM SP Z O O	152%	5,089,261.69	2,020,673.53	Transport drogowy towarów
15.	POLBIS AUTO SP Z O O	143%	2,721,345.08	1,121,741.34	Sprzedaż hurtowa i detaliczna samochodów osobowych i furgonetek
16.	RADEX POLAND SP Z O O SPÓŁKA KOMANDYTOWA	137%	5,004,447.47	2,108,599.75	Badania naukowe i prace rozwojowe w dziedzinie pozostałych nauk przyrodniczych i technicznych
17.	KRIS MAR K GÓJSKA M FIŁONOWICZ SPÓŁKA JAWNA	134%	3,904,377.46	1,669,460.75	Produkcja mebli kuchennych
18.	ORISTO SP Z O O	133%	4,535,391.84	1,946,296.55	Produkcja mebli biurowych i sklepowych
19.	GRUPA AMAX SP Z O O	131%	1,834,236.10	794,523.75	Hotele i podobne obiekty zakwaterowania
20.	FM BRAVO SP Z O O	128%	5,670,816.87	2,489,941.35	Produkcja mebli biurowych i sklepowych
21.	ZAKŁAD USŁUG LEŚNYCH BEATA SKŁODOWSKA DARIUSZ KACZYŃSKI SPÓŁKA JAWNA	123%	2,829,297.69	1,267,583.11	Działalność usługowa związana z leśnictwem
22.	SZOPEX DUTKIEWICZ SPÓŁKA JAWNA	123%	6,999,458.98	3,137,872.82	Sprzedaż detaliczna prowadzona przez domy sprzedaży wysyłkowej lub Internet
23.	NOVA MAZUR DESIGN SP Z O O	122%	12,682,835.68	5,716,688.37	Produkcja pozostałych mebli
24.	PRZEDSIĘBIORSTWO WIELOBRANŻOWE WITAL LUCYNA TYMOFIEJEWICZ RYSZARD TYMOFIEJEWICZ SPÓŁKA JAWNA	121%	2,256,867.88	1,020,712.64	Działalność szpitali
25.	FLSMIDTH MAAG GEAR SP Z O O	116%	10,290,800.00	4,755,500.00	Produkcja łożysk, kół zębatach, przekładni zębatach i elementów napędowych
26.	PRZEDSIĘBIORSTWO ENERGETYKI CIEPLNEJ W EŁKU SP Z O O	111%	1,851,625.11	877,548.05	Wytwarzanie i zaopatrywanie w parę wodną, gorącą wodę i powietrze do układów klimatyzacyjnych
27.	BIWAR SP Z O O	110%	2,329,939.43	1,107,939.23	Produkcja wojskowych pojazdów bojowych
28.	HAMA POLSKA SP Z O O	105%	8,107,797.99	3,964,676.58	Wynajem i dzierżawa pozostałych pojazdów samochodowych, z wyłączeniem motocykli
29.	FALKON SPÓŁKA JAWNA IZABELA ŻELAŻEWSKA ROMAN ZIEMACKI	102%	2,343,982.78	1,161,855.53	Wynajem i zarządzanie nieruchomościami własnymi lub dzierżawionymi
30.	PRODUCENT DRZWI BARAŃSKI SPÓŁKA JAWNA IGNACY BARAŃSKI I ZBIGNIEW BARAŃSKI	93%	3,996,782.79	2,075,178.78	Produkcja pozostałych wyrobów stolarskich i ciesielskich dla budownictwa
31.	INPLUS ENERGETYKA SP Z O O	92%	1,875,969.37	975,454.06	Działalność w zakresie architektury
32.	POLAMP SP Z O O Z SIEDZIBĄ W GIŻYCKU	91%	3,177,959.52	1,662,351.39	Sprzedaż hurtowa pozostałych maszyn i urządzeń
33.	GOSPODARSTWO RYBACKIE SP Z O O	84%	2,617,786.52	1,424,238.75	Chów i hodowla ryb oraz pozostałych organizmów wodnych w wodach śródlądowych

BIZNES W ZGODZIE Z NATURĄ

Pierwsze skojarzenie z Warmią i Mazurami? Idealne miejsce na wypoczynek. Piękna przyroda i gościnni mieszkańcy. Każdy, kto tutaj przyjedzie, przekona się jednak, że region Warmii i Mazur to również doskonałe miejsce do prowadzenia biznesu.

Można znaleźć przynajmniej jedną wspólną cechę dla słynnej dzielnicy biznesowej City of London, nowojorskiego Manhattanu, Finance Street w Pekinie oraz Warmii i Mazur. Trzy pierwsze z pewnością należą do największych i najdroższych miejsc biznesowych świata. Z ludźmi pochłoniętymi pracą, szklanymi wieżowcami i wiecznym pośpiechem. W czwartym natomiast znajdziemy firmy, które odnoszą światowe sukcesy, ale za oknem zamiast zgiełku mają relaksujący widok na jeziora i lasy. Wszystko, poza ich rozwojem, dzieje się tutaj jakby wolniej. Równie dobrze mogłyby przenieść swoje siedziby do wielkich biznesowych centrów, ale wybrały Warmię i Mazury.



Polska jest najważniejszym w Europie i drugim na świecie producentem luksusowych jachtów, a większość stoczni rozlokowanych jest na Warmii i Mazurach.

Przyciągamy światowe marki

W regionie produkuje się opakowania dla marek Giorgio Armani, Gucci czy Hugo Boss, ekskluzywny kawior ze ślimaków, końcówki kabli do Boeinga, deski do kitesurfingu, na których pływa światowa czołówka, drukarki

3D, których technologia wyprzedziła swoje czasy. Polska jest najważniejszym w Europie i drugim na świecie producentem luksusowych jachtów, a większość stoczni rozlokowanych jest na Warmii i Mazurach. Jesteśmy też potęgą, jeżeli chodzi o produkcję mebli i przetwórstwo drewna. Meble oraz wyroby z drewna z regionu eksportowane są do ponad 60 krajów świata, m.in. do Arabii Saudyjskiej, Wielkiej Brytanii, USA, Rosji, Chin i Japonii.

Szanujemy to, co dała nam natura

Stawiamy na czystą energię i produkcję. Nie każdy wie, że pierwsze miasto w Polsce, które w 100 proc. przeszło na energię odnawialną, to leżące na Pojezierzu Iławskim Kisie-

ry są pierwszym polskim regionem, który przystąpił do Europejskiej Sieci Regionalnego Dziedzictwa Kulinarne. Ponad 30 wyrobów z regionu znajduje się na liście produktów tradycyjnych Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Rozwój sektora żywieniowego stymulują również specjalistyczne placówki naukowe oraz instytuty doświadczalne i badawcze, których efekty pracy wykorzystywane są nie tylko przez firmy z całej Polski. Warmia i Mazury w wielu sektorowych działaniach nie tylko dogoniły światową czołówkę, ale same wyznaczają trendy i kierunki rozwoju w branży.

Stawiamy na nowoczesność

Od pasji młodych specjalistów w dziedzinie druku 3D rozpoczął się ich podbój światowego rynku. Opracowane przez nich drukarki 3D, precyzyjne i łatwe w obsłudze, dostępne są już w ponad 80 krajach. A co ważne, kolejne firmy z regionu, które zajmują się technologią druku 3D, otrzymują w prestiżowych konkursach główne nagrody. Parki technologiczne z Warmii i Mazur współpracują z jednostkami z całego kraju, gwarantując tym samym transfer wiedzy do biznesu. Platformy startowe wspierają innowacyjne start-upy. Pomagają im w komercjalizacji produktów i pozyskiwaniu środków finansowych, gwarantując usługi doradcze. Region nieustannie przyciąga nowych inwestorów i otwiera się na młodych ludzi. Świadczą o tym liczby. To tutaj swoją działalność prowadzi prawie 4 tys. firm związanych

z tworzeniem oprogramowania i doradztwem z zakresu informatyki, przetwarzaniem danych i zarządzaniem stronami internetowymi, a także firm zaangażowanych w produkcję komputerów i urządzeń peryferyjnych. Warto także wspomnieć, że Olsztyński Park Naukowo-Technologiczny jako siedzibę dla swoich firm wybrało ponad 30 firm sektorów IT/ICT i automatyki. Stanowi to ewenement w skali kraju i świadczy o silnej specjalizacji tych dziedzin nauki w regionie.

Prosta droga do sukcesu

Polska jest niekwestionowanym liderem rynku magazynowego w Europie – w 2017 roku zajęła trzecią pozycję pod względem liczby wynajmowanych magazynów. Coraz częściej lokalizacje nowych inwestycji to już nie Polska Centralna czy Górny Śląsk. Na znaczeniu zyskują małe i średnie miasta w regionach takich jak Warmia i Mazury, które oferują większą dostępność siły roboczej. Rozwój branży logistycznej, podobnie jak całej gospodarki, związany jest z konsekwentnie poprawiającą się infrastrukturą transportową. Na Warmii i Mazurach drogi krajowe i ekspresowe zapewniają łatwą logistykę oraz wygodne połączenia z najważniejszymi ośrodkami w kraju. Również transport kolejowy stoi na wysokim poziomie. Usytuowany w centrum hiperekologicznej „Natury 2000” Port Lotniczy Olsztyn-Mazury okazał się fenomenem, który w zgodnym uścisku zespółił dwa przeciwne bieguny: przyrodę i cywilizację.



Mebel i wyroby z drewna z regionu eksportowane są do ponad 60 krajów świata

A po pracy...

Walory turystyczne Warmii i Mazur były wielokrotnie doceniane. Nie brakuje u nas wyjątkowych miejsc. Szlak Wielkich Jezior Mazurskich z ponad 70 portami i przystaniami sprzyja rozkwitowi bazy turystycznej, a turystyka biznesowa to coraz prężniej działająca gałąź gospodarki. Jak grzyby po deszczu powstają nowe hotele, zarówno w standardzie 5*, jak i małe obiekty i pensjonaty. Ze względu na walory

naturalne, zlokalizowane w okolicy lasu lub nad jeziorem. Nie zmienia to faktu, że są to obiekty, które spełniają najbardziej wyśrubowane normy zarówno wyposażenia konferencyjnego, jak i bazy noclegowej. Zazwyczaj wyposażone są w SPA i inne formy odnowy biologicznej oraz relaksu, oferując też ciekawe formy spędzenia wolnego czasu. Nic jednak nie jest w stanie przebić widoku na jezioro z sali konferencyjnej i przerwy kawowej na pomoście.



Gustaw Marek Brzezina

marszałek województwa warmińsko-mazurskiego

Na całym świecie Warmia i Mazury słyną z nieskażonego środowiska, możliwości zdrowego życia, inwestycji w zielone technologie, najsmaczniejszej i najzdrowszej jakości produktów i usług. Naszym największym bogactwem są jednak ludzie, prowadzone przez nich firmy i stworzone tu dzieła. To są najlepsi ambasadorzy dla nowych inwestorów. Lokalni patrioci, którzy odnieśli światowy sukces, a mimo to nadal pracują i mieszkają w regionie. To oni budują zaufanie i potencjał inwestycyjny regionu.

TO WŁAŚNIE TEN MOMENT DLA OLSZTYNA

ROZMOWA O dobrym klimacie dla inwestycji, warunkach dla rozwoju biznesu i perspektywach gospodarczych miasta mówi prezydent Olsztyna Piotr Grzymowicz.

— Panie prezydencie, założmy hipotetycznie na chwilę, że jest pan inwestorem zewnętrznym. Olsztyn zainteresowałby pana?

— Zdecydowanie tak, poważnie rozważałbym ulokowanie tu swojej inwestycji. Postrzegam Olsztyn jako metropolię z wszechstronnym potencjałem, a co więcej — mającą jeszcze swoje niewykorzystane rezerwy. Obecnie nasze miasto znajduje się w bardzo interesującym momencie rozwojowym. Minione kilka lat stało pod znakiem licznych inwestycji, które znacząco przeobraziły tkankę miejską. Dziś nadchodzi czas, gdy staną się one kołem zamachowym rozwoju gospodarczego. Nasze inwestycje nigdy nie były sztuką dla sztuki, wydawaniem pieniędzy, żeby tylko wydać. One były pomyślane w ten sposób, aby przyniosły długofalowe korzyści mieszkańcom miasta, i teraz nadchodzi chwila, gdy olsztynianie staną się ich beneficjentami.

— Co, pana zdaniem, buduje korzystne warunki dla inwestycji zewnętrznych i rozwoju biznesu?

— Oczywiście takich czynników rozwojowych jest wiele. Zaczęlbym od dostępności komunikacyjnej i położenia. Olsztyn leży w połowie drogi pomiędzy dwoma silnymi ośrodkami gospodarczymi, jakimi są Warszawa i Trójmiasto. W ostatnich latach zmodernizowaliśmy najważniejsze drogi dojazdowe do miasta i tę jakościową różnicę musi dziś potwierdzić każdy, komu np. zdarza się jeździć samochodem do Warszawy. Gdy dobiegnie końca budowa obwodnicy miasta, z ulic Olsztyna zniknie ponadto uciążliwy tranzyt. Z kolei znakomite warunki naturalne Olsztyna zachęcają, żeby się tu osiedlać, bo po prostu tutaj się dobrze i wygodnie żyje. Co jest nie do przecenienia dla ludzi, którzy — owszem — kładą duży nacisk na pracę zawodową, ale zarazem chcieliby, żeby było przyjemnie także po godzinach... U nas mają chociażby Las Miejski, kilkanaście jezior, malownicze Centrum „Ukiel”. Bez wątpienia naszym atutem jest również potencjał ludzki. Te kilkadziesiąt tysięcy młodych ludzi kształcących się na Uniwersytecie Warmińsko-Mazurskim i innych uczelniach to przyszłość Olsztyna. Przyszłość, którą widzę w jasnych barwach.



Prezydent Olsztyna Piotr Grzymowicz: — Postrzegam Olsztyn jako metropolię z wszechstronnym potencjałem, a co więcej — mającą jeszcze swoje niewykorzystane rezerwy

— Skoro jest tak dobrze, to dlaczego jeszcze nie jesteśmy gospodarczym tygrysem?

— Najłatwiej być malcontentem, tyle że od takiej postawy nikomu jeszcze poziom życia się nie podniósł. Patrzę na to inaczej i sytuuję Olsztyn jako „tygrysa jutra”. Podstawy do optymizmu daje chociażby coraz prężniej działająca specjalna strefa ekonomiczna. Co prawda w krajobrazie ekonomicznym Olsztyna dominuje sektor małych i średnich przedsiębiorstw, ale doskonale odnajdują się u nas również giganci. Wspomnę chociażby Michelin z ich centrum dystrybucyjnym czy bank City

Handlowy i jego centrum rozliczeniowe. Mamy też liczne miejscowe firmy z sukcesami. Gdy słyszy się o kolejnych osiągnięciach takich marek jak Wipasz, DBK, Sprint, Obram czy Zortrax, to naprawdę serce rośnie.

— Jakie są dziś pożądane kierunki inwestycji w mieście?

— Mówiąc najogólniej i w skrócie — mają to być kierunki wpisujące się w miejskie strategię, wykorzystujące naturalne walory Olsztyna i mało inwazyjne dla środowiska, które jest naszym potencjałem i skarbem. Dobrym przykładem byłyby inwestycje z zakresu sektora BPO i centrów usług wspólnych.

Nie byliśmy, nie jesteśmy i raczej nie będziemy miastem przemysłowym. To, co nam dziś przyświeca w działalności samorządu miejskiego, to idee zrównoważonego rozwoju, innowacyjności, otwartej, przyjaznej ludzkom administracji.

— A co z tzw. przyjaznym otoczeniem biznesu?

— To nasz atut. Przestrzeń publiczna w dużej mierze decyduje o atrakcyjności miasta. Jej świadome i planowe kształtowanie, a także wspieranie inwestycji związanych z tworzeniem, ulepszaniem i rozwijaniem usług dla ludności, w tym rekreacji i kultury oraz powiązanej

z nimi infrastruktury, stanowi o poczuciu komfortu życia mieszkańców. W przypadku turystów aktywność inwestycyjna Olsztyna to gwarancja, że „coś się dzieje”, a miastu zależy na rozwoju. To często impuls do zobaczenia tego na własne oczy, dlatego od kilku lat notujemy w mieście regularny wzrost ruchu turystycznego. Gdy słyszy się np., że tylko w jednym roku przez Centrum „Ukiel” przewinęło się milion 350 tysięcy gości, to takie liczby naprawdę robią wrażenie. W dziedzinie turystyki zaczynamy odczuwać pozytywne efekty wieloletniej, konsekwentnej pracy. Już prawie

nikt nam nie wypomina, że jesteśmy tylko bramą wjazdową na Mazury, co kiedyś było nagminne.

— Czy działaniom miasta przyświeca myśl przewodnia? Jeśli tak, to jaka?

— Uważam, że naszym atutem jest planowość i ciągłość działań oraz umiejętność spojrzenia na miasto z pewnego dystansu, jako funkcjonalną całość, jeden organizm. Nie ma tu miejsca na przypadkowość działań, bo takie zagadnienia, jak estetyka przestrzeni publicznej, jakość małej architektury, oświetlenie czy zieleń miejska budują elementarne warunki atrakcyjności Olsztyna dla mieszkańców, inwestorów i turystów.



TYLKO
W JEDNYM ROKU
PRZEZ CENTRUM
„UKIEL”
W OLSZTYNIE
PRZEWIŃĘŁO
SIĘ MILION 350
TYŚIĘCY GOŚCI.
TAKIE LICZBY
NAPRAWDĘ
ROBIĄ
WRAŻENIE.
W DZIEDZINIE
TURYSTYKI
ZACZYNAMY
ODCZUWAĆ
POZYTYWNE
EFEKTY
WIELOLETNIEJ
KONSEKWENTNEJ
PRACY



biznes.olsztyn.eu

✉ **biznes@olsztyn.eu**

Biznes lubi spokój

Tranquility is what business likes

DYNAMIKA ZYSKU cz. 2 (34-66)

Lp.	NAZWA FIRMY	Dynamika zysku z działalności operacyjnej 2016/2015	Zysk/strata na działalności operacyjnej 2016	Zysk/strata na działalności operacyjnej 2015	opis PKD
34.	LÜTTGENS POLSKA SP Z O O SPÓŁKA KOMANDYTOWA	83%	3,718,871.23	2,027,407.92	Produkcja pozostałych wyrobów z tworzyw sztucznych
35.	ANIMAL PHARMA OLSZTYN KRUSZYŃSKI PIECZKOWSKI RAPKOWSKI SPÓŁKA JAWNA	82%	2,157,989.78	1,187,079.57	Działalność weterynaryjna
36.	AMK WORKSTYLE SP Z O O SPÓŁKA KOMANDYTOWA	81%	2,471,441.07	1,367,758.13	Produkcja przędzy z włókien chemicznych
37.	KACZKAN ZAKŁAD PRODUKCJI DRZEWNEJ JÓZEF KACZKAN SPÓŁKA JAWNA	77%	20,956,878.43	11,843,222.82	Produkcja wyrobów tartacznych
38.	STOKOTA SP Z O O	76%	1,942,632.34	1,100,721.54	Produkcja pozostałych zbiorników, cystern i pojemników metalowych
39.	INTER LAND SP Z O O SPÓŁKA KOMANDYTOWA	76%	4,383,748.52	2,496,433.22	Sprzedaż hurtowa części i akcesoriów do pojazdów samochodowych, z wyłączeniem motocykli
40.	SERWISTAL SP Z O O	73%	22,551,409.50	13,056,126.65	Kucie, prasowanie, wytłaczanie i walcowanie metali; metalurgia proszków
41.	ROLMAN ANDRZEJ SZCZUR SPÓŁKA KOMANDYTOWA	70%	2,584,593.02	1,518,745.66	Uprawy rolne połączone z chowem i hodowlą zwierząt (działalność mieszana)
42.	FABRYKA OPAKOWAŃ FOLIOWYCH ROSSOPLAST D I R ROSSOCHACCY SPÓŁKA JAWNA	68%	7,722,575.29	4,585,334.45	Produkcja opakowań z tworzyw sztucznych
43.	ZORTRAX S A	68%	17,804,150.05	10,582,184.79	Produkcja maszyn do obróbki gumy lub tworzyw sztucznych oraz wytwarzania wyrobów z tych materiałów
44.	ZAWBUD BIS SP Z O O	68%	2,425,406.44	1,444,927.37	Roboty budowlane związane ze wznoszeniem budynków mieszkalnych i niemieskalnych
45.	KOMA SP Z O O SPÓŁKA KOMANDYTOWA	67%	6,932,657.54	4,151,144.43	Zbieranie odpadów innych niż niebezpieczne
46.	DBK SP Z O O	64%	12,155,570.68	7,405,389.64	Sprzedaż hurtowa i detaliczna pozostałych pojazdów samochodowych, z wyłączeniem motocykli
47.	AUTO WIMAR WARMIA SP Z O O	64%	1,906,861.47	1,165,310.61	Sprzedaż hurtowa i detaliczna samochodów osobowych i furgonetek
48.	DAM ROB SP Z O O SPÓŁKA KOMANDYTOWA	62%	13,506,608.44	8,356,685.20	Produkcja pojemników metalowych
49.	MIEJSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO ENERGETYKI CIEPLNEJ SP Z O O	60%	6,937,350.90	4,349,122.72	Wytwarzanie i zaopatrywanie w parę wodną, gorącą wodę i powietrze do układów klimatyzacyjnych
50.	PRIMAVERA FURNITURE SP Z O O	58%	4,976,941.51	3,146,693.42	Produkcja pozostałych mebli
51.	IŁAWSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWLANE IPB SP Z O O	58%	8,800,122.77	5,566,639.90	Roboty budowlane związane ze wznoszeniem budynków mieszkalnych i niemieskalnych
52.	FREZDROG KAZIMIERZ GAWĘŁ BARBARA GAWĘŁ SPÓŁKA JAWNA	57%	6,197,629.14	3,937,869.24	Roboty związane z budową dróg i autostrad
53.	PRZEDSIĘBIORSTWO PRODUKCYJNE USŁUGOWO HANDLOWE PROSPER SP Z O O	56%	6,736,252.76	4,322,047.43	Przetwarzanie i konserwowanie mięsa z drobiu
54.	MEBLE OKMED DEMKO SPÓŁKA JAWNA	54%	17,007,384.34	11,038,448.29	Produkcja pozostałych mebli
55.	DEKORGLASS DZIAŁDOWO S A	54%	13,532,748.69	8,787,550.95	Produkcja szkła gospodarczego
56.	ZAKŁAD USŁUG TECHNICZNYCH MEGA SP Z O O	54%	2,057,618.36	1,338,965.19	Dystrybucja energii elektrycznej
57.	LITEXIMP SP Z O O	48%	5,152,607.70	3,474,456.19	Sprzedaż hurtowa wyrobów chemicznych
58.	RYDZEWSKI K RYDZEWSKI T RYDZEWSKA SPÓŁKA JAWNA	46%	2,383,048.49	1,631,810.43	Sprzedaż detaliczna prowadzona w niewyspecjalizowanych sklepach z przewagą żywności, napojów i wyrobów tytoniowych
59.	OCTIM WYTWÓRNIĄ OCTU I MUSZTARDY SP Z O O	45%	1,972,037.61	1,356,857.03	Produkcja przypraw
60.	BRW COMFORT SP Z O O	45%	6,989,674.85	4,833,746.35	Produkcja pozostałych mebli
61.	POL ASSUR SP Z O O	43%	2,672,655.02	1,865,916.00	Działalność agentów i brokerów ubezpieczeniowych
62.	MTI FURNINOVA POLSKA SP Z O O	43%	11,203,907.84	7,849,325.71	Produkcja pozostałych mebli
63.	BARTEX SP Z O O	41%	9,859,457.80	6,976,655.49	Sprzedaż hurtowa paliw i produktów pochodnych
64.	ABF ZAKŁAD OBRÓBK I SKRAWANIEM SP Z O O SPÓŁKA KOMANDYTOWA	40%	2,930,834.44	2,093,758.50	Obróbka mechaniczna elementów metalowych
65.	MONDEX ANNA I JERZY AFFEK SPÓŁKA JAWNA	40%	2,406,141.00	1,722,704.36	Sprzedaż hurtowa wyrobów porcelanowych, ceramicznych i szklanych oraz środków czyszczących
66.	PRZEDSIĘBIORSTWO PRODUKCYJNO HANDLOWO USŁUGOWE WUTEH SP Z O O	39%	2,086,795.02	1,496,146.25	Produkcja pozostałych mebli

DOBRA KADRA TO SUKCES KAŻDEJ FIRMY

FIRMA\\\\ MPEC już od pół wieku pełni kluczową rolę w procesie dostarczania ciepła do olsztyńskich mieszkań. O rozwoju, inwestycjach i wyzwaniach rozmawiamy z Konradem Nowakiem, prezesem zarządu spółki.

— Czym kieruje się spółka, aby określać swoje kierunki rozwoju?

— Wyznaczając je, bierzemy pod uwagę misję naszego przedsiębiorstwa, a jest nią zapewnienie ciepła w domach mieszkańców Olsztyna. Zmieniające się dynamicznie otoczenie wciąż przynosi nowe wyzwania. Zwiększenie efektywności, wzrost sprawności, zmniejszenie uciążliwości środowiskowej, utrzymanie konkurencyjności, właściwa reakcja na wzrost kosztów działalności — to są codzienne pola do wdrażania kolejnych innowacji. Wciąż poszukujemy rozwiązań, aby nasza spółka była jak na najwyższym poziomie technicznym i organizacyjnym. Nie można stać z założonymi rękami i biernie czekać na to, co się wydarzy. Trzeba podejmować kolejne wyzwania. To jest siła.

— Jakie są najważniejsze wyzwania, które dzisiaj stoją przed spółką?

— Szukamy nowatorskich rozwiązań, które są gwarancją rozwoju, ale jednocześnie skupiamy się na aktualnych problemach. Przed nami potężne wyzwanie, czyli budowa nowego źródła ciepła. Ta inwestycja wynika z potrzeby uzupełnienia deficytu mocy wytwórczych w systemie ciepłowniczym Olsztyna po zakończeniu dostaw ciepła od fabryki opon Michelin. Od lat o tym mówimy i podejmujemy działania, które mają na celu zapewnić bezpieczeństwo dostaw ciepła mieszkańcom. Równie istotna jest konieczność modernizacji Ciepłowni Kortowo pod kątem jej dostosowania do nowych, zastrzonych wymogów środowiskowych, które zaczną obowiązywać od początku 2023 roku. Kolejnym wymogiem jest posiadanie systemu efektywnego energetycznie, czyli takiego, który w ponad 50 procentach pozyskuje ciepło z odnawialnych źródeł i kogeneracji (proces technologiczny, dzięki któremu powstaje energia elektryczna i ciepło jednocześnie — red.). Ten cel realizujemy, dążąc do wybudowania nowego źródła ciepła przy ulicy Lubelskiej opartego o kogenerację, które będzie wykorzystywać paliwo



Fot. D. Prokopczyk

alternatywne pochodzące z odpadów komunalnych. Jednocześnie w Kortowie trwa właśnie budowa nowej ciepłowni opalanej biomasą, która zastąpi część mocy kotłów węglowych. Te dwie inwestycje spowodują, że uda nam się zmniejszyć wykorzystanie węgla o 50 procent, a co za tym idzie — uzyskamy status systemu efektywnego energetycznie.

— Wciąż modernizowany jest również system ciepłowniczy. Aktualnie 65 procent systemu to nowoczesna sieć preizolowana.

— Systematycznie doskonalimy system dostarczania miastu energii ciepłej, zależy nam na wzroście efektywności dystrybucji ciepła. Wprowadzamy m.in. innowacyjne rozwiązania technologiczne, które ograniczają straty ciepła. W każdym obszarze naszej działalności staramy się szukać optymalizacji, zarówno technicznej, jak również operacyjnej, poprzez zmiany w organizacji spółki. Myślę, że efekty tych działań są widoczne, ponieważ w spółce MPEC udaje się utrzymać wysoki poziom techniczny, a jednocześnie oferujemy cie-

pło mieszkańcom w cenach, które są atrakcyjne. Warto również zaznaczyć, że są one jednymi z niższych nie tylko w województwie, ale także w kraju. Mimo że w ciągu ostatnich lat realizujemy wiele poważnych inwestycji, nie miało to wpływu na opłaty.

— Jak w takim razie prezentuje się spółka na tle innych w Europie?

— Myślę, że jesteśmy na podobnym poziomie. Na



Miejskie Przedsiębiorstwo Energetyki Ciepłej sp. z o.o. w Olsztynie w tym roku obchodzi jubileusz 50-lecia. Obecnie MPEC zaopatruje w ciepło ponad 60 procent olsztyńskich mieszkań i instytucji. Energia ciepła trafia do odbiorców przez 1450 węzłów ciepłowniczych. Dziś też 94 procent olsztyńskich deweloperów wybiera ciepło systemowe jako sposób ogrzewania budynków.

pewno różni nas filozofia, która sięga jeszcze lat 70. Jak wiemy, w polskim ciepłownictwie opieraliśmy się głównie na węglu. Natomiast w innych krajach wszystko było uzależnione od uwarunkowań geopolitycznych. Są więc państwa, które bazują na biomasie, inne na gazie. W krajach skandynawskich do produkcji ciepła wykorzystuje się paliwo alternatywne z odpadów komunalnych. Natomiast w przypadku dystrybucji ciepła wykorzystujemy rozwiązania, które stosuje się w innych krajach europejskich. Jedynie, co musimy zmienić, to zdywersyfikować źródło paliw i zmniejszyć udział węgla w produkcji ciepła.

— Trzeba też podkreślić, że MPEC jest obecnie jednym z głównych pracodawców w Olsztynie.

— Zatrudniamy blisko 300 pracowników, więc jesteśmy średnim przedsiębiorstwem. U nas pracownicy mają zapewnioną ścieżkę kariery, która pozwala zdobywać kwalifikacje, awansować i — co jest bardzo ważne — mieć satysfakcję z pracy. Do tego dochodzą

świadczenia socjalne. Od lat mamy m.in. premie i dodatki motywacyjne. Zagadnienie, które zawsze zajmuje istotne miejsce w działaniach Zarządu Spółki, to odpowiednie dbanie o pracowników. Trzeba też podkreślić, że kończymy właśnie negocjacje z organizacjami związkowymi, aby podpisać warunki Pakietu Socjalnego. Ma on przez siedem lat gwarantować pracę i płace pod rygiem wysokich odszkodowań. Chcemy zapewnić naszemu pracownikowi jeszcze większą stabilizację.

— Bo w każdej firmie najważniejszą jest osoba.

— Przykładamy do tego ogromną wagę. Mamy świadomość, że działalność spółki opiera się na wysoko kwalifikowanej załodze. Ludzi z takimi kwalifikacjami brakuje na rynku, a wykształcenie profesjonalisty trwa kilka lat. Dlatego tak ważne jest, aby pracownik czuł się u nas dobrze.

— Firma współpracuje też ze szkołami zawodowymi.

— Ta współpraca trwa od kilku lat. Uczniowie mają



KONRAD NOWAK, prezes zarządu Miejskiego Przedsiębiorstwa Energetyki Ciepłej sp. z o.o. w Olsztynie — od 13 lat związany z Miejskim Przedsiębiorstwem Energetyki Ciepłej w Olsztynie, gdzie od 2009 zasiada w zarządzie spółki, a od 2011 pełni funkcję prezesa zarządu. Członek Rady Regionalnego Oddziału Północno-Wschodniego Izby Gospodarczej Ciepłownictwo Polskie. Ekspert z dziedziny energetyki, zagospodarowania odpadów i ochrony środowiska.

możliwość odbycia u nas praktyk zawodowych, a my potem oferujemy im staże. Część absolwentów szkół znajduje u nas zatrudnienie. Obecnie pracujemy również nad programem stypendialnym, w którym mogliby uczestniczyć właśnie uczniowie szkół zawodowych.

— Społeczna odpowiedzialność biznesu w ostatnich latach chętnie wykorzystywana jest przez firmy jako jedno z narzędzi marketingowych.

— Bierzymy udział w przedsięwzięciach kulturalnych, społecznych, sportowych czy charytatywnych. Od lat mamy stałą listę podmiotów, z którymi współpracujemy. Wśród nich jest m.in. Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy, Stowarzyszenie Arka i Zespół Placówek Specjalnych przy Szpitalu Dziecięcym w Olsztynie. Staramy się też podziękować naszym mieszkańcom, że są z nami, wspierając wydarzenia w mieście, m.in. festyny i imprezy kulturalne. To dla nas ważna część naszej działalności.



GAZETA OLSZTYŃSKA

DZIENNIK ELBLĄSKI



wm.pl

o!sztyniak.pl

Familie.pl

FUNDACJA

fit:fat

AGENCJA REKLAMOWA media 10

PRZED PRZEDSIĘBIORCZOŚCIĄ STOI NOWE WYZWANIE

ROZMOWA\\\\ Z marzeniami trzeba być ostrożnym, bo mogą się spełnić – przestrzega Henryka Bochniarz, prezydent Konfederacji Lewiatan, od lat związana z Warmią i Mazurami. – A mnie się marzy kobieta prezydent Polski, bo nasza delikatność to siła!

— Rok temu w wywiadzie dla naszego „Biznesu Warmii i Mazur” chwaliła pani walory turystyczne regionu, zwracając jednocześnie uwagę na zbyt małą promocję. Czy pani zdaniem, zwiększenie ruchu turystycznego na Warmii i Mazurach nie przyczyni się do zniszczenia tych dziewiczych gdzieś tam terenów? Nie doprowadzi do sytuacji, że turyści nie znajdą już takiego miejsca pod namiot, gdzie przez tydzień nikogo nie spotkają?

— Niewątpliwie Warmia i Mazury to region, który nie ma tak mocnej promocji, jak choćby sąsiednie Podlasie, które od lat przyciąga turystów z całej Polski, nie tylko z najbliższych województw. Być może dlatego, że znalazło odpowiednią narrację, która opowiada o regionie dziewiczych lasów, sympatycznych żubrów, prostej, ale smacznej kuchni, a także pomieszaną kulturę wschodnioeuropejskiej, zachodnioeuropejskiej i żydowskiej — co nie wszystkim się podoba. Warmia i Mazury to region niełatwy do promowania, bo dziedzictwo kulturalne i architektoniczne nie jest rdzennie polskie. Przed podobnym wyzwaniem stoją inne regiony reprezentujące dawne ziemie odzyskane. Wydaje się jednak, że na Dolnym Śląsku przeżył ten problem i od lat z sukcesem promują jako miejsce na skrzyżowaniu kultur polskiej, niemieckiej, czeskiej i żydowskiej. Warmia i Mazury to dla wielu turystów przede wszystkim Węgorzewo, Miłokajki, Ruciane-Nida i rozciągające się między nimi jeziora, od dziesięcioleci jeden z najpopularniejszych kierunków eskapad warszawiaków, którzy oblegają te tereny przez całe wakacje. Tutaj niełatwo będzie nam znaleźć ciche miejsce na rozbiście namiotu, o którym mowa w pytaniu. Ruchem turystycznym również można inteligentnie sterować. Nie promujemy już nachalnie jezior mazur-



Henryka Bochniarz, prezydent Konfederacji Lewiatan

skich, szczególnie wśród krajowych turystów, bo oni je znają. Pokażmy im natomiast inne miejsca, które warto zobaczyć. A jest to np. Święta Lipka ze słynnymi organami i Frombork, który wszystkim powinien kojarzyć się z Kopernikiem.

— Kiedyś powiedziała pani: „Jeśli ciągle będziemy postrzegani jako kraj Wałęsy, papieża i złodziei samochodów, to nie ma siły, żeby nasi naukowcy i przedsiębiorcy mogli się przebić.” (Newsweek, 2002) Czy od tamtego czasu postrzeganie Polski na świecie wyszło poza te ramy?

— Oczywiście! W końcu przytacza pani mój wywiad z 2002 roku, kiedy byliśmy już po zakończeniu negocjacji akcesyjnych, ale jeszcze przed referendum w sprawie członkostwa. Nie było wtedy dla nikogo pewne, jaki będzie wynik referendum. Przypomnę, że mieliśmy wtedy dwie mocno euroseptyczne partie w Sejmie, a i obóz postsolidarnościowy, wtedy jeszcze pozbawiony tak głębokich jak dziś podziałów, miał w swoich szeregach polityków przeciwnych akcesji. Nasze członkostwo w Unii

Europejskiej wiele zmieniło i zmieniło też samych Polaków, a w badaniach opinii publicznej poparcie dla naszego uczestnictwa we wspólnocie raczej nie spadało poniżej 70 proc. Otwarcie rynku europejskiego na naszych pracowników pokazało społeczeństwu zachodnim, że Polacy to wartościowi i sumienni pracownicy, również w branżach potrzebujących wysoko wykwalifikowanych ekspertów. Swoje dołożył też udany projekt wymian studenckich, który uczynił nas i naszych sąsiadów bardziej otwartymi.

Dziś już mało kto opowiada w Niemczech ten ksenofobiczny dowcip o kradzieży samochodu. Polskie produkty rolne są rozpoznawalne w UE jako najlepsze jakościowo, zdobywamy nagrody za wzornictwo przemysłowe, jesteśmy jednymi z liderów w produkcji autobusów elektrycznych — takich przykładów można mnożyć dziesiątki.

— Czyli jesteśmy przedsiębiorczy i innowacyjni?

— Przed naszą przedsiębiorczością stoi teraz inne wyzwanie. Jesteśmy krajem „miśków”, czyli małych i średnich przedsiębiorstw,

zatrudniających według różnych kryteriów mniej niż 250 lub 500 pracowników — to ponad 98 proc. wszystkich polskich firm. Prawda jest taka, że w zdecydowanej większości to samozatrudnieni i firmy zatrudniające 2-9 osób, czyli mikroprzedsiębiorstwa, a jak wskazuje zdecydowana większość badań, taka sytuacja stanowi istotną barierę dla wzrostu wydajności pracy w polskich firmach. To właśnie wśród firmach notujemy największy wzrost efektywności ostatnich lat, a małe i mikro nadal borykają się z niską wydajnością pracy. To również wina rządzących, którzy przez kilkanaście lat fetyszyzowali przedsiębiorczość w wydaniu mikro. Konia z rzędem temu, kto wprowadzi w Polsce przepisy i wsparcie dla konsolidacji firm i zwiększy tym samym efektywność i wydajność pracy przedsiębiorstw w naszym kraju.

Być może obok rządowej agencji, dedykowanej małym i średnim firmom, powinna powstać agencja konsolidacji przedsiębiorstw? Jej oferta mogłaby skupiać się na szkoleniach i doradztwie w procesie przejmowania i fuzji przedsiębiorstw, a także restrukturyzacji służącej poprawie efektywności. Pojęcie fuzji przedsiębiorstw kojarzy się z wielkimi koncernami, ale dla małych przedsiębiorstw może oznaczać wielki wzrost efektywności i wzrost możliwości, również w zakresie eksportu produktów i usług. Wiele ankiet wśród przedsiębiorców pokazuje, że nie są zainteresowani szukaniem nowych rynków zbytu, bo satysfakcjonuje ich obecny udział w rynku i dochody z tego tytułu. Paradoksalnie, dokonując ekspansji, zwiększając obroty, inwestując i zatrudniając, mogliby sprawić, że do ich własnej kieszeni trafiłby mniej pieniędzy, przynajmniej w krótkim i średnim horyzoncie czasowym. A to już dla wielu wystarczający argument, żeby poprzestać

na obecnym etapie rozwoju ich przedsiębiorstwa.

— A teraz zapytam o politykę. Kobieta prezydentem RP — co by to zmieniło w polskiej polityce?

— Sama kandydowałam na urząd prezydenta i to był wyraz moich marzeń o zmianie polskiej polityki na bardziej kobiecą i łagodną. Przez lata nauczyłam się, że z marzeniami trzeba być ostrożnym, bo mogą się spełnić. Marzyłam o kobiecie prezydentce, tak jak marzyłam o kobiecie prezesce rady ministrów. W latach 2014-2017 dwie kobiety pełniły w Polsce funkcję premiera. Rząd Ewy Kopacz z pewnością nie miał tego europejskiego formatu, co rząd Donalda Tuska, czym rozczerował wiele osób. Natomiast Beata Szydło była zaprzeczeniem kobiecości w polityce i ja nie chciałabym widzieć takich kobiet na państwowych stanowiskach. Przecież to za jej rządów, jeśli w ogóle miała wpływ na rządzenie, zainicjowano czarne marsze, kiedy partia rządząca chciała radykalnie zaostriżyć prawo aborcyjne. To, za czym tęsknią niektórzy obywatele, to empatia, rozważa i delikatność w polityce — cechy typowo kobiece. Wiem, że niektórzy mogą mi teraz z łatwością podać przykłady kobiet polityków, które zaprzeczają mojej tezie, jednak proszę spojrzeć na pierwsze damy, budzące zawsze dużą sympatię społeczeństwa, nawet ponad politycznymi podziałami. Danuta Wałęsa, Jolanta Kwaśniewska, Maria Kaczyńska, Anna Komorowska i teraz Agata Kornhauser-Duda budziły i budzą mniej negatywnych emocji niż ich mężowie prezydenci. Kiedy jakieś środowiska odbijają się od drzwi parlamentu, małego lub dużego pałacu, to do kogo się zwracają? Do pierwszej damy, bo przynajmniej mogą liczyć na wysłuchanie i nagłośnienie swojej sprawy. Lubię przy okazji podobnych rozmów przytaczać historię z mojej kampanii prezydenckiej

w 2005 roku. Wtedy doradcy od wizerunku powiedzieli mi, że kandydat, który jest dziadkiem i pokazuje się z wnukami, to świetny produkt polityczny i ma duże szanse. Natomiast kandydatka babcia? Nie... nie ma potencjału i wyborcy nie wezmą na poważnie jej kandydatury — mówili całkiem szczerze. Coś jednak powoli się zmienia, w tym roku obchodzimy 100 lat praw wyborczych kobiet w Polsce, co mocno definiuje tegoroczny Kongres Kobiet 2018, więc patrzę w przyszłość z optymizmem. Konfederacja Lewiatan, którą kieruję, przechodzi ostatnio zmiany, które powinny być wzorem dla polskich organizacji, bo wprowadziliśmy w tym roku m.in. parytet 35-procentowego udziału kobiet w zarządzie Konfederacji.

— A kim jest kobieta sukcesu z Warmii i Mazur?

— Kobieta sukcesu to businesswoman z Olsztyna, właścicielka agroturystyki z Olsztyna, ale także każda kobieta, która prowadzi gospodarstwo domowe i udanie nim zarządza, łącząc pracę zawodową z wychowaniem dzieci i domem. Nawet szacunki GUS pokazują, że kobieta w Polsce na prace domowe przeznacz średnio 3 godziny i 14 minut dziennie, świadcząc de facto niepłatną pracę na rzecz społeczeństwa i gospodarki. Bycie kobietą sukcesu w zwykłej codzienności prowincji ma taki sam sens, jak powodzenie finansowe w dużym mieście. W Bukwałdzie pod Olsztynem, gdzie spędzam niekiedy większość tygodnia, angażuję się w działalność społeczną. Widzę, jak wiele czasu kobiety poświęcają dzieciom, starając się go spędzić z nimi w sposób wartościowy, podczas gdy szkoła, biblioteka i świetlica zamykane są wczesnym popołudniem. Kobiety sukcesu Warmii i Mazur to właśnie siłaczki, które każdy z nas codziennie spotyka.

Magdalena Maria Bukowiecka
m.bukowiecka@gazetaolsztynska.pl

LET'S GO-LEASING!

REBRANDING Funkcjonująca od ponad 5 lat olsztyńska spółka GO-leasing, największy w Polsce niezależny broker leasingu i kredytów samochodowych z 60 oddziałami w całej Polsce, rozpoczęła proces rebrandingu.

To pierwsza widoczna zmiana związana z przyjętą w kwietniu nową strategią marketingową firmy. Na początek klienci i partnerzy mogą poznać nowe logo. 18 czerwca 2018 r. wystartowały, odświeżone o nowo przyjęty system wizualizacji, strony internetowe największej sieci brokerów leasingu w Polsce GO-leasing.

— Nowe logo, nowe kolory, ale też nowe podejście do naszej marki oraz nowe podejście do potrzeb klienta, to pierwsze kroki realizacji przyjętej przez nas strategii marki — mówi Grzegorz Olszewski, prezes zarządu spółki GO-leasing.

Prace nad nową strategią ruszyły pełną parą w listopadzie ub.r., gdy do firmy dołączył Rafał Kiewisz, pełniący w GO-leasing funkcję mar-

keting managera, właściciela agencji marketingowej „Kyber”, a wcześniej m.in. w latach 2009-2011 koordynator najdłuższej, a także najbardziej nagradzanej w historii polskiego place branding kampanii promocyjnej „Mazury Cud Natury”.

Słowem-klucz nowej strategii marki jest „dopasowanie”. — Jesteśmy na tyle charakterystycznym podmiotem, iż na pierwszym planie stawiamy interes oraz oczekiwania naszych klientów, jednocześnie utrzymując trwałe i dobre relacje z ponad 40 firmami leasingowymi, kredytowymi, pożyczkowymi i ubezpieczeniowymi, których produkty oferujemy — podkreśla Grzegorz Olszewski.

— Chcemy jeszcze bardziej towarzyszyć klientom na drodze w rozwiązywanie ich problemów, potrzeb

i wyzwań oraz być realnym opiekunem w całym okresie trwania umowy, a nawet jeszcze dłużej — dodaje. — Nie przedstawiamy sztywnych ofert, lecz staramy się dopasować najlepsze rozwiązanie do aktualnej sytuacji i oczekiwań klienta — wyjaśnia prezes GO-leasing.

Wartości, wizja, cele firmy mają od dziś swój obraz w nowym znaku graficznym, które dla GO-leasing opracował Mateusz Obarek z olsztyńskiego Studia Gravite.

— Choć zazwyczaj to niemożliwe, to liczyliśmy jednocześnie i na szybką realizację zamówienia, wysoką jakość, jak i atrakcyjną rynkową cenę. Dostaliśmy to wszystko i dlatego jesteśmy ze współpracy z Gravite bardzo zadowoleni — mówi Grzegorz Olszewski.



GO-leasing to czołowa, dynamicznie rozwijająca się partnerska sieć brokerów leasingu i kredytów samochodowych. Obsługuje klientów na terenie całego kraju w 60 oddziałach. Współpracuje z ponad 40 sprawdzonymi i renomowanymi firmami leasingowymi, bankami, czy firmami kredytowymi i pożyczkowymi — dzięki temu wie, gdzie można otrzymać leasing lub kredyt samochodowy najkorzystniej.

W nowym logo pozostał tylko kolor pomarańczowy, który ma sprawić, że oferta GO-leasing będzie jeszcze bardziej widoczna.

— Jestem dumny, że mogę współpracować z naprawdę świetnie przygotowanymi do pracy partnerami specjalistami. Dlatego mam pewność, że claim marki „Eksperci Leasingu”, który zostawiamy, będzie identyfikował nas w oczach klientów również przez kolejne lata — mówi prezes Olszewski.

Zmiana w nowym logo dotyczy większego wyeksponowania słowa „GO”. — Tak. Pierwotnie był to prosty zabieg, by w nazwie firmy umieścić moje inicjały. Teraz zawołanie „GO” stało się naszym „powietrzem” i zarazem elementem wymagającym większego podkreślenia w znaku marki — wyjaśnia Grzegorz Olszewski.

— Nowy znak symbolizuje, iż w dopasowaniu do oczekiwań klientów będzie-

my kierować się proaktywnością. Chcemy, by klient, który coraz bardziej żyje w świecie cyfrowym i mobilnym, był zaproszony do kliknięcia i pójścia dalej za propozycją, jaką dla niego mamy. Z czasem logo ma być także wystarczającym znakiem do rozpoznania całej marki — dodaje.

Nowe logo można zobaczyć już na stronie GO-leasing.pl oraz stronach oddziałów w całej Polsce.

— Do końca roku, a może już jesienią, powinniśmy być gotowi z całkiem nowym serwisem. Chcemy, aby jego wdrożenie zakończyło rozpoczęty właśnie proces rebrandingu.

— Wszystkie zmiany, które wprowadzamy, mają na celu jedno: gdy klient pomyśli „leasing” wybierze zawsze „GO-leasing”, gdy pomyśli „auto” — wybierze „GO-auto”, gdy ceni spokój i ład, wybierze „GO-gap” — podsumowuje prezes firmy.

1119180TBR



Renault Seria specjalna LIMITED Wyznaczamy nowe limity



RENAULT
Passion for life



Zyskaj do **25 000 zł** i ubezpieczenie od 2,9%*

• radio cyfrowe z Bluetooth® • klimatyzacja • czujniki cofania • felgi aluminiowe

* Maksymalna kwota zysku 25 000 zł w przypadku Renault TALISMAN w wersji LIMITED składa się z rabatu 25 000 zł na samochody do natychmiastowego odbioru. Rabat 25 000 zł łączy się z pakietem ubezpieczeń 3,9% dostępnym w ramach Renault Finansowanie. W przypadku pozostałych wybranych modeli osobowych Renault w wersji LIMITED promocyjna stawka ubezpieczenia wynosi 2,9%. Roczny pakiet ubezpieczeniowy w programie Renault-PZU (AC, OC, NW, PZU Auto Pomoc) lub Renault-HESTIA (AC, OC, NW, Assistance) w cenie już od 2,9% wartości samochodu dostępny wyłącznie z ofertą Renault Finansowanie dla wybranych modeli osobowych Renault. Oferta ubezpieczenia od 2,9% skierowana jest do klientów indywidualnych oraz małych i średnich przedsiębiorstw. Liczba samochodów w promocji ograniczona. Stan na dzień 6.06.2018. O szczegóły oferty zapytaj najbliższego Autoryzowanego Partnera Renault lub sprawdź na stronie renaul.pl. Zużycie paliwa w cyklu mieszanym dla różnych wersji modelu Renault Clio wynosi od 3,3 do 6,1 l/100 km, a emisja CO₂ od 85 do 127 g/km; dla Renault Megane wynosi od 3,7 do 6,4 l/100 km, a emisja CO₂ od 95 do 144 g/km; dla Renault Talisman wynosi od 3,9 do 6,0 l/100 km, a emisja CO₂ od 102 do 135 g/km. Wartości te zostały określone w ramach oficjalnych procedur badawczych przeprowadzonych w warunkach laboratoryjnych zgodnie z przepisami obowiązującymi w dniu publikacji. Zużycie paliwa oraz emisja CO₂ w spalalinach konkretnego pojazdu w rzeczywistych warunkach drogowych mogą się różnić od podanych wyników pomiarów, gdyż na wartości te wpływają m.in. takie czynniki, jak: masa pojazdu (zależna od liczby pasażerów i obciążenia, a także od zainstalowanego wyposażenia dodatkowego), jego stan techniczny (np. ciśnienie w oponach), umiejętności i zachowania kierowcy oraz warunki drogowe (natężenie ruchu, stan nawierzchni itp.). Koncern Renault w ramach programu Driving ECO2 wyposaża swoje samochody w rozwiązania, które pomagają kierowcy aktywnie wpływać na ekonomiczną i ekologiczną jazdę i tym samym przyczyniają się do ochrony środowiska. Samochody koncernu Renault budowane są również, zgodnie z przepisami dotyczącymi wymogów ochrony środowiska, z wykorzystaniem części i materiałów pochodzących z odzysku i recyklingu. Szczegółowe informacje dotyczące spełniania wymogów ochrony środowiska znajdują się na renaul.pl i u Autoryzowanych Partnerów Renault.

Renault zaleca **elf**

renault.pl

ALCAR SP. Z O.O.

ul. Lubelska 39a, 10-408 Olsztyn

tel 89 533 53 93 www.alcar-renault.pl

1116180tr-A -N

NAJWIĘKSI PRACODAWCY

Lp.	NAZWA FIRMY	Zatrudnienie	Opis PKD
1.	MICHELIN POLSKA S A	4738	Produkcja opon i dętek z gumy; bieżnikowanie i regenerowanie opon z gumy
2.	UNIwersytet WARMIŃSKO MAZURSKI W OLSZTYNIE	2800	Szkoły wyższe
3.	WIPASZ S A	1500	Produkcja gotowej paszy dla zwierząt gospodarskich
4.	BRW COMFORT SP Z O O	1478	Produkcja pozostałych mebli
5.	WOJEWÓDZKI SZPITAL ZESPOLONY W ELBLĄGU	1450	Działalność szpitali
6.	SZYNAKA MEBLE SP Z O O	1400	Produkcja pozostałych mebli
7.	ZAKŁADY PRODUKCYJNO USŁUGOWE PRAWDA SP Z O O	1200	Produkcja pozostałych mebli
8.	ANIMEX FOODS SP Z O O SPÓŁKA KOMANDYTOWA	1100	Produkcja wyrobów z mięsa, włączając wyroby z mięsa drobiowego
9.	INDYKPOL S A	1000	Przetwarzanie i konserwowanie mięsa z drobiu
10.	DFM SP Z O O	943	Produkcja pozostałych mebli
11.	PAGED SKLEJKA S A	927	Produkcja arkuszy fornirowych i płyt wykonanych na bazie drewna
12.	CONSTRUCT EXPORT IMPORT SP Z O O	800	Produkcja pozostałych mebli
13.	WOJEWÓDZKI SPECJALISTYCZNY SZPITAL DZIECIĘCY IM PROF DR STANISŁAWA POPOWSKIEGO W OLSZTYNIE	720	Działalność szpitali
14.	SKLEJKA PISZ PAGED S A	700	Produkcja arkuszy fornirowych i płyt wykonanych na bazie drewna
15.	ELTEL NETWORKS ENERGETYKA S A	700	Roboty związane z budową linii telekomunikacyjnych i elektroenergetycznych
16.	OSTRÓDA YACHT SP Z O O	700	Produkcja łodzi wycieczkowych i sportowych
17.	MARDI SP Z O O	700	Produkcja wyrobów z mięsa, włączając wyroby z mięsa drobiowego
18.	SZPITAL MIEJSKI ŚW JANA PAWŁA II W ELBLĄGU	700	Działalność szpitali
19.	D R E SP Z O O	650	Produkcja pozostałych wyrobów stolarskich i ciesielskich dla budownictwa
20.	SAMODZIELNY PUBLICZNY ZAKŁAD OPIEKI ZDROWOTNEJ W DZIAŁDOWIE	608	Działalność szpitali
21.	SPOŁEM POWSZECHNA SPÓŁDZIELNIA SPOŻYWCÓW W OLSZTYNIE	600	Sprzedaż detaliczna prowadzona w niewyspecjalizowanych sklepach z przewagą żywności, napojów i wyrobów tytoniowych
22.	IRYD SP Z O O	600	Produkcja pozostałych gotowych wyrobów metalowych, gdzie indziej niesklasyfikowana
23.	PRO MEDICA W EŁKU SP Z O O	600	Działalność szpitali
24.	MTI FURNINOVA POLSKA SP Z O O	543	Produkcja pozostałych mebli
25.	FM BRAVO SP Z O O	500	Produkcja mebli biurowych i sklepowych
26.	MIEJSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO KOMUNIKACYJNE SP Z O O	480	Transport lądowy pasażerski, miejski i podmiejski
27.	HEINZ GLAS DZIAŁDOWO SP Z O O	470	Produkcja szkła gospodarczego
28.	MAZURSKIE MEBLE SZYNAKA LIVING SP Z O O	454	Produkcja pozostałych mebli
29.	DEKORGLASS DZIAŁDOWO S A	440	Produkcja szkła gospodarczego
30.	PARTNER SERWIS SP Z O O	439	Naprawa i konserwacja maszyn
31.	MEBLE WÓJCIK SP Z O O	437	Produkcja pozostałych mebli
32.	PRZEDSIĘBIORSTWO WODOCIAGÓW I KANALIZACJI SP Z O O	433	Pobór, uzdatnianie i dostarczanie wody
33.	ES SYSTEM WILKASY SP Z O O	400	Produkcja elektrycznego sprzętu oświetleniowego
34.	WARMIŃSKA SP Z O O	380	Produkcja pozostałych wyrobów, gdzie indziej niesklasyfikowana
35.	OKRĘGOWA SPÓŁDZIELNIA MLECZARSKA W GIŻYCKU	374	Przetwórstwo mleka i wyrób serów
36.	BRUSS POLSKA SP Z O O	360	Produkcja pozostałych wyrobów z tworzyw sztucznych
37.	NOVA MAZUR DESIGN SP Z O O	350	Produkcja pozostałych mebli
38.	WAGON SERVICE OSTRÓDA SP Z O O	346	Produkcja lokomotyw kolejowych oraz taboru szynowego
39.	POWIATOWY SZPITAL IM WŁADYSŁAWA BIEGANSKIEGO W IŁAWIE	344	Działalność szpitali
40.	DBK SP Z O O	300	Sprzedaż hurtowa i detaliczna pozostałych pojazdów samochodowych, z wyłączeniem motocykli
41.	SZPITAL POWIATOWY IM JANA MIKULICZA W BISKUPCU	300	Działalność szpitali
42.	PRZEDSIĘBIORSTWO PRODUKCYJNO HANDLOWE GRALBET SP Z O O	280	Produkcja wyrobów budowlanych z betonu
43.	MIEJSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO ENERGETYKI CIEPLNEJ SP Z O O	280	Wytwarzanie i zaopatrywanie w parę wodną, gorącą wodę i powietrze do układów klimatyzacyjnych
44.	OBRAM SP Z O O	275	Produkcja maszyn stosowanych w przetwórstwie żywności, tytoniu i produkcji napojów
45.	ELBLĄSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO WODOCIAGÓW I KANALIZACJI SP Z O O	270	Pobór, uzdatnianie i dostarczanie wody
46.	POWIATOWY ZESPÓŁ OPIEKI ZDROWOTNEJ W OSTRÓDZIE S A	265	Działalność szpitali
47.	SCHWARTE MILFOR SP Z O O	250	Produkcja pozostałych zbiorników, cystern i pojemników metalowych
48.	SERWISTAL SP Z O O	250	Kucie, prasowanie, wytłaczanie i walcowanie metali; metalurgia proszków
49.	NORTH MUSHROOMS SP Z O O	250	Uprawa warzyw, włączając melony oraz uprawa roślin korzeniowych i roślin bulwiastych
50.	WOJEWÓDZKI SZPITAL REHABILITACYJNY DLA DZIECI W AMERYCE	250	Działalność szpitali
51.	WOJEWÓDZKA STACJA POGOTOWIA RATUNKOWEGO	250	Działalność pogotowia ratunkowego
52.	AGROMA OLSZTYN GRUPA SZNAJDER SP Z O O	245	Sprzedaż detaliczna pozostałych nowych wyrobów prowadzona w wyspecjalizowanych sklepach
53.	ERKO SP Z O O SPÓŁKA KOMANDYTOWA	230	Produkcja sprzętu instalacyjnego



Nie jesteś sam jest JASAM

Firma **JASAM** już 20 lat obecna jest na regionalnym rynku materiałów budowlanych. Naszym celem jest oferowanie kompleksowych usług z zakresu doradztwa oraz dystrybucji materiałów budowlanych i wykończeniowych. W ciągu dwóch dekad działalności zgromadziliśmy olbrzymie doświadczenie i wciąż zmienialiśmy się, aby jeszcze bardziej poprawić jakość usług. Patrząc wstecz możemy stwierdzić, iż był to czas ciężkiej i wytężonej pracy. JASAM ewoluował, powstawały nowe oddziały, modernizowaliśmy sklepy, nieustannie poszerzaliśmy już i tak bogatą ofertę handlową. Podjęliśmy współpracę z wieloma firmami polskimi i zagranicznymi. To dzięki naszym wieloletnim Partnerom handlowym, mogliśmy z powodzeniem wprowadzać i oferować Klientom najnowsze technologie budowlane i produkty najwyższej jakości.

Nieustannie dokładaliśmy starań, aby szkolić i podnosić kwalifikacje naszych Pracowników.

Wszystkie te działania spowodowały, że udało nam się zaznaczyć i ugruntować swoją pozycję na lokalnym rynku. Sprawiliśmy, iż logo **JASAM** kojarzy się z dobrą marką i fachową obsługą.

Niewątpliwie znaczący wpływ na rozwój naszej firmy, miała też współpraca z najlepszymi w regionie firmami budowlanymi.

Dlatego pomimo pojawiającej konkurencji, możemy bez obaw patrzeć w przyszłość. Doskonale wiemy, iż zaufanie i lojalność były i zawsze będą głównym filarem naszej owocnej współpracy z Odbiorcami.

Nigdy nie zapominamy o naszych Stałych Klientach. To z myślą o nich, wciąż się zmieniamy i dokładamy wszelkich starań, aby kupowanie w naszych marketach było prawdziwą przyjemnością. Wychodząc naprzeciw ich potrzebom uruchomiliśmy w tym roku sklep internetowy. Chcemy, aby Klient miał możliwość wyboru i sam decydował jaka forma zakupów odpowiada mu najbardziej.

20-ta rocznica działalności, to wyjątkowy jubileusz dlatego chcielibyśmy złożyć podziękowania wszystkim, którzy przyczynili się do naszego sukcesu.

Dziękujemy Naszym Klientom, którzy przez ten czas byli z nami i dokonywali zakupów w naszych marketach.

Cieszymy się, że jakość usług, które dostarczamy spełnia Państwa oczekiwania.

Dziękujemy wszystkim Pracownikom, Partnerom Biznesowym i Instytucjom, które współpracowały z nami przez tak długi okres. Te 20 lat na rynku to Nasz wspólny sukces.

- materiały budowlane i wykończeniowe
- narzędzia ręczne i elektronarzędzia
- narzędzia malarskie
- artykuły sanitarne
- panele i listwy przypodłogowe
- farby i lakiery
- docieplenia
- systemy wentylacyjne
- oświetlenie LED
- rynny i odwodnienia liniowe
- systemy zamocowań
- materiały izolacyjne i papy
- akcesoria samochodowe
- tapety
- karnisze i rolety
- chemia gospodarcza
- wyposażenie ogrodu



NASZE ATUTY TO:

- ✓ Wiedza i doświadczenie
- ✓ Wykwalifikowany personel
- ✓ Doradztwo techniczne
- ✓ Elastyczność cenowa
- ✓ Dostosowanie oferty do potrzeb Klienta
- ✓ Szeroki asortyment oferowanych towarów
- ✓ Własny transport



OLSZTYN, al. Marszałka J. Piłsudskiego 66 tel. 89 533 30 10

OSTRÓDA, ul. Słowackiego 24 tel. 89 642 92 40

LIDZBARK WARMIŃSKI, ul. Piłsudskiego 3 tel. 89 767 79 70

NIDZICA, ul. Traugutta 24 tel. 89 625 06 00

DZIAŁDOWO, ul. Marii Skłod.-Curie 35 tel. 23 697 59 90

DOBRE MIASTO, ul. Fabryczna 6 tel. 89 615 35 50

MORĄG, ul. Zamkowa 34 tel. 89 757 49 65

Potrzebujesz więcej informacji na temat produktów i cen?
Już dziś umów się z naszym mobilnym doradcą.

tel. 723 999 612, 723 999 613

www.jasam.eu



GAZETA OLSZTYŃSKA

DZIENNIK ELBLĄSKI



wm.pl

olsztyniak.pl

Familie.pl

FUNDACJA PRZEDSIĘWZIĘCIA

fit:fat

AGENCJA REKLAMY media60

GRUPA MEBLOWA SZYNKA KREUJE KIERUNKI INNOWACJI

MEBLE Grupa Meblowa Szynka wyznacza nowatorskie ścieżki rozwoju i kreuje nowoczesne standardy biznesowe. Funkcjonująca w sercu Warmii i Mazur grupa meblowa promuje region i kraj w takich miejscach jak Arabia Saudyjska, czy Chiny.

Na czele Grupy Meblowej Szynka stoją Alina i Jan Szynka, którzy, zarządzając ogromną organizacją zatrudniającą ponad 3000 osób, nie boją się sięgać po najnowocześniejsze narzędzia biznesowe i kreować wizerunek polskiego produktu na wszystkich kontynentach świata.

— Inwestycje są filarem rozwoju Grupy Meblowej Szynka — mówi Jan Szynka, prezes Zarządu Szynka-Meble Sp. z o.o. — Realizując koncepcję nowoczesnego przedsiębiorstwa, uznajemy projekty innowacyjne za stałą część strategii inwestycyjnej naszej firmy. To pozwala nam zajmować stabilne pozycje wśród liderów w sektorze branży meblowej. Wybierając, a potem wprowadzając nowe technologie, zawsze kierujemy się przyszłymi potrzebami naszego biznesu. Dzięki temu wyprzedzamy konkurencję i wychodzimy naprzeciw oczekiwaniom naszych klientów. Nieodłączną częścią naszych działań, związanych z innowacyjnymi technologiami, jest analiza nowych możliwości ich udoskonalania na własne potrzeby. Nie opieramy się wyłącznie na wiedzy i rozwiązaniach producentów, licencjodawców, ale wykorzystujemy i stawiamy na nasze doświadczenia i wprowadzamy tam, gdzie jest to zasadne, autorskie rozwiązania ulepszające. Cały czas uczymy się i zdobywamy nowe doświadczenia. Nie spoczywamy na laurach, każdego dnia stawiamy sobie nowe cele, ponieważ w Grupie Meblowej Szynka nauka i zdobywanie kolejnych doświadczeń nigdy się nie kończy. Od ponad 60 lat konsekwentnie realizujemy program społecznej odpowiedzialności biznesu, wpisujący się w długoterminowy plan naszego rozwoju. Nasza Grupa w swojej działalności uwzględnia nie tylko aspekt biznesowy, ale także potrzeby otoczenia, w którym żyjemy i funkcjonujemy. Skutecznie łączymy rozwój technologiczny ze społecznym wymiarem naszego



Alina i Jan Szynka, właściciele Grupy Meblowej Szynka

działania. Inwestujemy w przyszłość naszą i naszych pracowników, doskonale zdając sobie sprawę z faktu, że odpowiedzialność Grupy Meblowej Szynka nie kończy się na bramach naszych firm. Jesteśmy świadomi wpływu, jaki wywieramy na społeczeństwo, środowisko naturalne i krajową gospodarkę — podkreśla Jan Szynka.

Inwestycje kluczem do sukcesu

Otwarcie na nowe technologie, współpraca z krajowymi i globalnymi sieciami handlowymi, skupianie się na dostarczaniu klientom wartości dodanej poprzez wprowadzanie na rynek innowacyjnych produktów, stanowią istotny czynnik warunkujący sukces Grupy Meblowej Szynka. Dzięki wykorzystaniu unikalnych kompetencji właścicieli i pracowników ta polska, wielopokoleniowa firma rodzinna wywodzi się z naszego regionu i staje się

aktywnym uczestnikiem inicjatyw w zakresie badań, rozwoju i innowacji w Polsce i na świecie.

Jej właściciele wierzą w silę innowacji, dlatego każdego roku inwestują setki milionów złotych w nowoczesne rozwiązania technologiczne i rozwój. Nowoczesne parki maszynowe poszczególnych zakładów produkcyjnych wchodzących w skład Grupy Meblowej Szynka i zachodzące w nich procesy produkcyjne, umożliwiają produkowanie najbardziej wymagających technologicznie i designersko mebli. Dzięki szerokiemu zastosowaniu najnowocześniejszych technologii, wieloletniemu doświadczeniu i zaangażowaniu wszystkich pracowników firma każdego dnia odnotowuje sukcesy na arenie międzynarodowej.

Dziś o sile marki stanowią otwartość na innowacje i odwaga w ich wdrażaniu, dlatego w poszczególnych zakładach Grupy Meblowej



W Iławie trwa rozbudowa Centrum Logistycznego Logistic Szynka, którego docelowa, łączna powierzchnia magazynowa wyniesie ponad 57 000 m²

Szynka budowane są kolejne hale produkcyjno-magazynowe, które umożliwią firmie konkurowanie na nowych rynkach zbytu.

Kluczową i niezwykle ważną dla rozwoju regionu, ale i kraju, jest realizowana w Iławie rozbudowa Centrum Logistycznego Logistic Szynka, którego docelowa, łączna powierzchnia magazynowa wyniesie ponad 57 000 m². Inwestycja ta to nie tylko spełnienie aktualnych wymogów i potrzeb klientów firmy, ale przede wszystkim wpisanie się w długoterminowe założenia rozwoju nowoczesnych usług logistyczno-magazynowych naszego kraju na poziomie światowym, których dotychczas rynek tak bardzo potrzebuje. Realizowana za ponad 27 mln zł inwestycja jest przejawem ciągłej ewolucji i rozwoju globalnej logistyki, która w zawrotnym tempie staje się nową filozofią zarządzania, szansą i wręcz koniecznością w procesie współzawodnictwa polskich firm na rynku światowym.

Rozbudowane Centrum Logistyczne Logistic Szynka stanie się znaczącym i niezwykle ważnym ogniwem światowej sieci dystrybucji towarów, będąc kluczem do rozwoju i sukcesu wielu polskich firm. Sztandarową inwestycją Grupy Meblowej Szynka jest również rozpoczęta w br. budowa nowej

hali produkcyjnej w MM Szynka Interline w Nowym Mieście Lubawskim. Inwestycja o łącznej kwocie przekraczającej 36 mln zł to ważny etap w historii spółki, który nie tylko pozwoli stworzyć kolejne miejsca pracy, ale jednocześnie umożliwi dynamiczny rozwój fabryki specjalizującej się w produkcji mebli z drewna litego.

Alina i Jan Szynka odważnie sięgają po nowoczesne rozwiązania technologiczne, inwestując w światowej klasy park maszynowy. W ostatnim roku w Szynka Meble w Lubawie zakupiono za ponad 20 mln zł nowoczesną linię produkcyjną oraz wdrożono technologię umożliwiającą automatyzację transportu przy tej linii, kilkukrotnie zwiększającą wydajność zakładu i usprawniającą jego codzienną pracę.

Rozwój Grupy Meblowej Szynka wiąże się m.in. z potrzebą zatrudniania wykwalifikowanych pracowników. To właśnie ludzie stanowią najcenniejszą wartość firmy. Dzięki szeroko rozwiniętej współpracy ze szkołami i uczelniami wyższymi z województwa i kraju firma pomaga kształcić nową generację wysokiej klasy specjalistów. To ogromna korzyść dla firmy, regionu i polskiej edukacji zawodowej.

Dla branży meblowej kluczowy jest rozwój designu.

Potrzeba ludzi, którzy mają duży wpływ na rozwój nowych projektów i konstrukcji mebli. To inwestycyjne działania, które m.in. poprzez nowatorskie programy IT wspierają rozwój firmy, pozwalając sięgać po jak najlepsze rozwiązania. Wieloletnie doświadczenie i nieustanna potrzeba kreacji pięknych i funkcjonalnych mebli sprawia, że produkty sygnowane logo Szynka Meble wyróżniają się na tle innych propozycji dostępnych na rynku. Swoje meble firma obecnie prezentuje na nowej stronie internetowej, która łączy w sobie efektywne strategie komunikowania i prezentacji produktów. Witryna ta jest jednym z najnowocześniejszych rozwiązań do komunikacji między kupującym a producentem wykorzystującym technologie internetowe. Poszukiwanie innowacji jest impulsem, który inspirowa do pracy właścicieli i pracowników Grupy Meblowej Szynka. Wprowadzanie nowoczesnych rozwiązań technologicznych pozwala firmie kształtować światowe wzorce. Dzięki zaawansowanym, a zarazem niekonwencjonalnie praktycznym innowacjom, firma stale się rozwija, łącząc radość z produkcji mebli z zadowoleniem z ich użytkowania klientom na całym świecie.

am



RODZINNY WYPOCZYNEK NA MAZURACH

Pałac Mortęgi Hotel&SPA

zaprasza miłośników historii i niezwykłych wrażeń do spędzenia wyjątkowych chwil na Mazurach Zachodnich. Luksusowe pokoje, wyśmienita kuchnia (także dietetyczna), aktywności sportowe, spływy kajakowe rzeką Drwęcą, jazda konna, animacje dla dzieci – to tylko przedsmak tegorocznego lata.



EXCLUSIVE BUSINESS KONFERENCJE

ZAPEWNIAMY:

- 8 nowoczesnie i kompleksowo wyposażonych klimatyzowanych sal konferencyjno-szkoleniowych
- Pełną obsługę podczas konferencji
- Serwis gastronomiczny: przerwy kawowe, lunche, uroczyste kolacje
- Możliwość przygotowania materiałów konferencyjnych
- Organizację czasu wolnego, zabaw integracyjnych oraz wieczorów tematycznych

PRZEPIĘKNE WNĘTRZA, WYKWINTNA KUCHNIA I PROFESJONALNA OBSŁUGA
ZAPEWNIĄ PAŃSTWU NIEPOWTARZALNĄ ATMOSFERĘ SPOTKAŃ BIZNESOWYCH
I FIRMOWYCH.



PAŁAC MORTĘGI HOTEL&SPA

MORTĘGI 3, 14-260 LUBAWA

TEL. +89/644 94 60,

E-MAIL: RECEPCJA@PALACMORTEGI.PL

WWW.PALACMORTEGI.PL



GAZETA OLSZTYŃSKA

DZIENNIK ELBLĄSKI



wm.pl

olsztyniak.pl

Familie.pl

FUNDACJA

fit:fat

AGENCJA REKLAMY mediaGO

W GRUPIE ZAWSZE JEST SIŁA, CZYLI CO DAJE KLASTER MEBLOWY

RYNEK\\\\ O klastrach meblowych, innowacjach i o potencjale, który rynkowi meblarskiemu oferuje region, rozmawiamy z dr. inż. Zbigniewem Nasalskim, adiunktem w Katedrze Ekonomiki Przedsiębiorstw Wydziału Nauk Ekonomicznych UWM.

— Gdybym była właścicielką firmy produkującej tu, w Olsztynie, meble, powiedzmy drewniane, stylizowane na Ludwika XIV... Zatrudniałabym tak do trzydziestu osób i nawet sprzedawałabym te stoły, komody, szafy z zyskiem — doradzałby pan przyłączenie się do lokalnego klastra czy jednak namawiałby na kontynuację swojej meblarskiej działalności w pojedynkę?

— W grupie zawsze jest największa siła. Przede wszystkim należy pamiętać, że klastery to nie tylko podmioty prowadzące podobną, konkurencyjną działalność meblarską. To przecież także instytucje otoczenia biznesu: firmy doradcze, instytucje samorządowe czy naukowe, jak choćby nasz uniwersytet. Taka współpraca stwarza bardzo duże szanse uzyskania efektu synergii i kooperacji — sytuacji, gdzie między podmiotami występuje jednocześnie relacja kooperacji i konkurencji. W lokalnym ujęciu producenci mebli mogą ze sobą konkurować, ale gdy pojawia się szansa wyjścia z produktem poza lokalny rynek — wtedy wspólnymi siłami mogą uzyskać środki, np. na udział w targach, na poszukiwania innowacji, a także dodatkowe fundusze na doskonalenie własnej współpracy. Sporo klastrów powstało zaraz po wejściu Polski do UE, bo to wiązało się z możliwością pozyskania funduszy europejskich. Zawsze jednak najsilniejsze są te klastry, które powstały w sposób naturalny, samorodnie. Te, które połączyła wspólna inicjatywa i wewnętrzna potrzeba współpracy, a dopiero po jakimś czasie zaczęły postrzegać swoją kooperację jako klastery i wtedy dopracowały i sformalizowały swoją organizację. Dziś klastery meblowe skupiają się głównie na poszukiwaniach nowych technologii i innowacji. Pojedynczo pani firma raczej nie mia-



Dr inż. Zbigniew Nasalski, adiunkt w Katedrze Ekonomiki Przedsiębiorstw Wydziału Nauk Ekonomicznych UWM: — W naszym regionie wszystko sprzyja meblarstwu: zasoby naturalne, specjalizacja otoczenia biznesowego, wykształceni leśnicy i coraz silniejsze grono wyspecjalizowanych meblarzy

łyby szansę, by je znaleźć: zbyt duże ryzyko, spore środki finansowe, brak kontaktów z instytucjami badawczymi...

— A jakie są wady współpracy w klastrach?

— Właściwie tylko jedna. Profity ze współpracy w klastrze nie przychodzą natychmiast. Wyraźniejsze efekty — i zyski — najczęściej widoczne będą dopiero po kilku latach. Jest to kwestia zaangażowania, zaufania wobec innych podmiotów i wypracowania skutecznych ścieżek współpracy. To też powód, dlaczego tak trudno przekonać przedsiębiorców, nie tylko z branży meblowej, do zrzeszenia się w klastery. W takich chwilach zawsze apeluję o cierpliwość. Wszystkie dotychczas powstałe klastry zawsze w pewien sposób przyczyniały się do rozwoju tworzących

je podmiotów, nawet jeśli trzeba było trochę na to poczekać. Tym bardziej, że akurat na Warmii i Mazurach klastry meblowe mają wymarzone warunki do rozwoju.

— Wymarzone — czyli jakie?

— Poczynając od zasobów naturalnych, poprzez specjalizację otoczenia biznesowego po wykształconych leśników i coraz silniejsze grono wyspecjalizowanych meblarzy... Ogólnie w naszym regionie meblarstwu sprzyja wszystko. Tak naprawdę należałoby jedynie popracować nad technologiami i innowacyjnością, ale w tym kierunku też mamy potencjał. Czasem wystarczy drobniak: uchwyt do tej komody, system przesuwany w szafie — i już można konkurować z innymi. Tym bardziej, że jeśli w pierwszych per-

spektywach finansowych UE punktowana była sama współpraca — tak teraz promowana jest przede wszystkim innowacyjność. A tu kluczową rolę odgrywają właśnie relacje przedsiębiorców z naukowcami i z szeroko rozumianą sferą badawczo-rozwojową. Małe firmy z jakimś innowacyjnym pomysłem często obawiają się, że współpracując w klastrze — ich pomysł pójdzie na konto wszystkich. Jednak trzeba pamiętać, że w klastrze ryzyko jest znacznie mniejsze: jeden chybiony projekt w małej firmie może ją wpędzić w spore kłopoty finansowe. W grupie jest zawsze bezpieczniej.

— A jak wygląda sytuacja z zasobami ludzkimi?

— Tu swoją rolę do odegrania ma przede wszystkim uniwersytet. Bez wykwalifikowanych ludzi

PRODUCENCI MEBLI MOGĄ ZE SOBĄ KONKUROWAĆ, ALE GDY POJAWIA SIĘ SZANSA WYJŚCIA Z PRODUKTEM POZA LOKALNY RYNEK WTEDY WSPÓLNYMI SIŁAMI MOGĄ UZYSKAĆ ŚRODKI, NP. NA UDZIAŁ W TARGACH, NA POSZUKIWANIA

KLASTRY TWORZĄ ROZWÓJ MEZOEKONOMICZNY REGIONU: ROZWIĄZUJĄ PROBLEMY RYNKU PRACY, AKTYWIZUJĄ MIESZKAŃCÓW I PRZYCIĄGAJĄ ZEWNĘTRZNYCH INWESTORÓW, A CI Z KOLEI TWORZĄ NOWE MIEJSCA PRACY.

nawet największy potencjał materialny spełniać na niczym. W Polsce bardzo często to właśnie uniwersytety i jednostki badawcze są inicjatorami powstawania klastrów. Dlatego UWM także aktywizuje swoją współpracę z przedsiębiorstwami, ułatwia kontakty, a przede wszystkim dostosowuje ofertę kształcenia do potrzeb lokalnych firm i strategicznych dokumentów dotyczących rozwoju naszego regionu. Bardzo uważnie śledzimy kierunki rozwoju, słuchamy pracodawców i jak najlepiej staramy się przygotować ludzi, którzy następnie będą realizowali poszczególne cele rozwojowe. Nawet jeśli mamy do czynienia z wąską specjalizacją. Bardzo często współpracujemy z przedsiębiorstwami już na etapie kształcenia — powstaje nam wtedy

taki amerykański model edukacji: badania na potrzeby biznesu, teoria konfrontowana z praktyką i doświadczenie, które student zdobywa jeszcze na etapie kształcenia. Pamiętajmy, że zapotrzebowanie na pracowników o określonej specjalizacji jest także szansą dla uniwersytetu i zawsze staramy się ją wykorzystywać. W konsekwencji klastry tworzą rozwój mezoekonomiczny regionu: rozwiązują problemy rynku pracy, aktywizują mieszkańców i przyciągają zewnętrznych inwestorów, a ci z kolei tworzą nowe miejsca pracy — i cały region się rozwija. Wtedy taki klastery może już aspirować do szerszej współpracy zagranicznej, dynamicznego wzrostu eksportu — i rozwijać się w skali makro.

Magdalena Maria Bukowiecka
m.bukowiecka@gazetaolsztynska.pl

30-LECIE ZAKŁADU PRODUKCJI DRZEWNEJ „KACZKAN”

Nowy biurowiec na jubileusz firmy



KACZKAN

Zakład Produkcji Drzewnej „Kaczkan” w Klonowym Dworze w tym roku obchodzi 30-lecie swojego istnienia. Przy tej okazji w piątek, 27 kwietnia, uroczyste przecięcie wstęgi, otwierając nowy biurowiec.

Obchody jubileuszu 30-lecia firmy Kaczkan rozpoczęła oficjalna inauguracja dopiero co oddanego do użytku nowoczesnie wyposażonego zaplecza biurowego, a także showroomu, w którym znalazły się wszystkie podłogi oferowane przez przedsiębiorstwo oraz sale przeznaczone do spotkań z kontrahentami i partnerami biznesowymi. Budynek został zaprojektowany przez architekta Rafała Mysiaka, natomiast jego wnętrze zostało funkcjonalnie i z pomysłem urządzone przez projektantkę wnętrz, Monikę Hajn. Całość tworzy bardzo spójną, nowoczesną kompozycję, która doskonale współgra z designem oferowanym przez Kaczkan.

Przez minionych 16 lat rolę biura Kaczkan spełniał niewielki budynek znajdujący się w Klonowym Dworze. W 2015 roku właściciele podjęli jednak decyzję o wybudowaniu nowego obiektu biurowego, który zostanie połączony z okazałym showrooomem i salami spotkań. Rok później rozpoczęto budowę z zamiarem ukończenia inwestycji w ciągu kilku miesięcy oraz jej uroczystym otwarciem u progu jubileuszowego roku działalności przedsiębiorstwa. Wysokie wymagania, które postawił architekt projektujący budynek, wydłużyły tę realizację. Warto było jednak opóźnić o rok oddanie obiektu do użytku połączone z obchodami jubileuszu 30-lecia Kaczkan, tak by zaproszonym gościom móc zaprezentować w pełni wykończone oraz bardzo funkcjonalnie i nowoczesnie zaaranżowane zaplecze biurowe i showroom. Obiekt w każdym detalu nawiązuje do obróbki drewna i produkcji podłóg, dlatego sam w sobie stanowi najlepszą wizytówkę firmy.

Na 330 m² nowo otwartego obiektu znalazły się gabinety członków zarządu firmy, działy księgowości, zaopatrzenia, sprzedaży i marketingu, sale konferencyjne i szkoleniowe, przestrzeń do nauki zawodu przyszłych pracowników Kaczkan oraz przede wszystkim część pokazowa wraz ze salami do spotkań z kontrahentami i partnerami biznesowymi. W nowoczesnym showrooomie zostały pięknie wyeksponowane wszystkie podłogi oferowane przez przedsiębiorstwo. Można podziwiać je zarówno na specjalnych wystawach, jak i podłogach, czy nawet fragmentach ścian, ponieważ to właśnie deskami Kaczkan projektantka wnętrz, Monika Hajn, postanowiła zwieńczyć wnętrze obiektu. W zestawieniu ze szkłem, stonowanymi kolorami oraz czarnymi, metalowymi elementami, produkty Kaczkan tworzą bardzo designerską przestrzeń, świadczącą o tym, iż ro-

dzinne przedsiębiorstwo jest na bieżąco z trendami w świecie wykańczania wnętrz, a oferowane produkty idealnie wpisują się w nowoczesne koncepcje projektowe. Osoby zainteresowane asortymentem Kaczkan, mogą nabyć w showrooomie próbki produktów oraz katalogi, a także skorzystać z porad ekspertów.

W wydarzeniu otwarcia nowego biura i showrooomu udział wzięli właściciele sieci salonów podłóg i parkietów, dostawcy, klienci, lokalni politycy, pracownicy firmy Kaczkan, a także wielu innych znamienitych gości. Po inauguracji obiektu, wszyscy udali się do hotelu Marina Club w Sile k. Olsztyna, gdzie odbyła się dalsza część uroczystości. W tym jakże ważnym dniu dla rodzinnego przedsiębiorstwa, właściciel firmy, Józef Waldemar

Kaczkan, nie szczędził słów uznania dla kadry zarządzającej oraz pracowników, wręczając najbardziej zasłużonym osobom okolicznościowe statuetki i nagrody. Do rąk prezesa w tym szczególnym dniu trafiły natomiast listy gratulacyjne i upominki wyrażające podziw i szacunek za stworzenie firmy, która godnie reprezentuje polski sektor przemysłu drzewnego zarówno w kraju, jak i na arenie międzynarodowej. Zwieńczeniem wieczoru był koncert zespołu De Mono, który wszystkich wprowadził w bardzo miły nastrój.



Rodzina Kaczkan



Uczestnicy obchodów 30-lecia firmy



Uroczyste przecięcie wstęgi w nowym biurowcu

Trzy dekady dobrego designu

Rok 2018 jest dla firmy „Kaczkan” rokiem szczególnym, ponieważ przedsiębiorstwo obchodzi w nim jubileusz 30-lecia istnienia. Rodzinny biznes, który powstał, by wytwarzać produkty tartaczne, dziś uwodzi swoimi drewnianymi podłogami całą Europę i nie tylko!

„Zakład rzemieślniczy. Wyrób listew i parkietów. Henryk i Józef Kaczkan” – szyld o takiej treści pojawił się w 1987 roku na drzwiach skromnego warsztatu, w którym swoją działalność rozpoczęła firma „Kaczkan”, pierwotnie wytwarzając wyłącznie wyroby tartaczne. Wraz z upływem lat asortyment firmy zwiększał się, natomiast hale produkcyjne ulegały modernizacji. Dziś śmiało można powiedzieć, że firma „Kaczkan” jest jednym z kluczowych przedsiębiorstw branży drzewnej na arenie międzynarodowej.

PRACA U PODSTAW...

Niewielka szopa, stolikowa piła tarczowa, dwóch wspólników – ojciec i syn – tak u schyłku lat 80. XX wieku w Kiełkucie, wsi położonej w województwie warmińsko-mazurskim, wyglądały początki rodzinnego przedsiębiorstwa zajmującego się produkcją wyrobów tartacznych. Po niespełna dziesięciu latach do produktów firmy dołączyły wyroby gotowe: parkiety lite oraz deski podłogowe, eksportowane głównie na rynek niemiecki. W związku z rozwojem

działalności właściciele przedsiębiorstwa postanowili w 2002 roku utworzyć drugi zakład produkcyjny w Klonowym Dworze, gdzie obecnie znajdują się fabryki wyrobów gotowych, magazyny oraz główna siedziba firmy. W 2006 roku dzięki dofinansowaniu ze środków z Unii Europejskiej hale produkcyjne zostały wzbogacone w innowacyjne linie technologiczne do produkcji nowoczesnego parkietu dwuwarstwowego. Wysoki popyt na oferowane produkty skutkowało zwiększeniem zapotrzebowania na półfabrykaty, dlatego w 2010 roku w Kiełkucie powstał także nowy tartak – jak do tej pory, najbardziej innowacyjny w Polsce, a to za sprawą zamknięcia całego ciągu technologicznego w jednej hali. Dwa lata później firma „Kaczkan” rozszerzyła linie produkcyjne o fabrykę podłóg dwuwarstwowych o wysokim zaawansowaniu technologicznym. Wszystkie linie produkcyjne znajdujące się w hali zostały zapro-



Produkty firmy Kaczkan

jektowane specjalnie dla firmy Kaczkan, co nadało produktom niepowtarzalny charakter. Na przestrzeni ostatnich lat rodzinne przedsiębiorstwo znacznie poszerzyło i urozmaiciło swoją ofertę, trafiając w gusta najbardziej wymagających klientów. Obecnie produkty „Kaczkan” eksportowane są do wielu państw na terenie Europy, a także do Australii. Firma cały czas planuje ekspansję na kolejne rynki europejskie i światowe.

BEZ RZEMIOSŁA NIE MA DESIGNU

Pasja i zaangażowanie to dwie idee, które od zawsze przyświecały właścicielom oraz pracownikom firmy „Kaczkan”, dzięki którym dziś przedsiębiorstwo jest jedną z najprężniej rozwijających się firm w branży drzewnej. Wieloletnie doświadczenie oraz bogata wiedza na temat drewna i jego obróbki pozwoliły rodzinnej działalności na stworzenie drewnianych podłóg o bardzo wysokiej jakości oraz wyjątkowej estetyce. Za sukcesem firmy stoi również przykładanie dużej wagi do wyboru jak najlepszych surowców. Drewno, z którego produkowane są deski, pochodzi niezmiennie ze sprawdzonych i racjonalnie zarządzanych źródeł – głównie z Warmii i Mazur. Pozytywnie jest ono zgodne z zasadami świadomego zarządzania zasobami naturalnymi, natomiast wszystkie produkty „Kaczkan” posiadają certyfikat FSC oraz pełną dokumentację zgodną z wymogami Unii Europejskiej. W asortymencie firmy znajdują się podłogi, które idealnie dopełniają stylizację utrzy-

mane w różnorodnych konwencjach, a wśród nich: tradycyjne parkiety lite i deski lite oraz innowacyjny parkiet dwuwarstwowy dostępny zarówno w formatach klasycznej deski, jak i ponownie mającej swoje uznanie wśród dekoratorów wnętrz, jodełki francuskiej i węgierskiej. Deski dostępne są w rozmaitych wykończeniach, w tym olejami barwiącymi pochodzącymi z linii Colours of the Nature oraz lakierami w technologii UV Colours of the World.

Wyjątkową jakość drewnianych podłóg firmy „Kaczkan” zapewnia jeden gatunek – dąb szypułkowy, który doceniany jest przede wszystkim za swoją wytrzymałość. Zarówno dzięki wysokojakościowym surowcom, jak i innowacyjnym liniom technologicznym, rodzinne przedsiębiorstwo jest w stanie tworzyć kolekcje podłóg o wzornictwie na światowym poziomie. Połączenie profesjonalnej obróbki, barwienia oraz zróżnicowanej oferty wykończeń nadaje każdemu produktowi indywidualnego charakteru oraz prestiżowego wyglądu.

Mimo iż przedsiębiorstwo „Kaczkan” działa na rynku już od trzech dekad, na przestrzeni których znacznie urozmaiciło swoją ofertę oraz zmodernizowało hale, jedno jest niezmiennie – tradycyjny i rodzinny charakter prowadzenia działalności. Aktualnie w życie firmy zaangażowane jest trzecie pokolenie, a wartości i zasady rodzinnego przedsiębiorstwa już od 30 lat wzbudzają szacunek i zaufanie klientów.



GAZETA OLSZTYŃSKA

DZIENNIK ELBLĄSKI



wm.pl

olsztyniak.pl

Familie.pl

FUNDACJA PRZEDSIĘWZIĘCIA

fit:fat

AGENCJA REKLAMY media60

INWESTORZY NIE TYLKO PATRZĄ NA NASZ REGION, ALE DZIAŁAJĄ

RYNEK Rośnie zainteresowanie inwestorów naszym regionem. Przykładem jest choćby fabryka płyt wiórowych firmy EGGER, której budowa trwa w Biskupcu. A wielkie firmy przyciągają kolejnych inwestorów.

Widać, że inwestorzy coraz bardziej patrzą w kierunku Warmii i Mazur. Oczywiście takie wielkie inwestycje, miliardowe, jak austriackiej spółki w Biskupcu, gdzie powstaje fabryka płyt wiórowych nie zdarzają się często. Ale wielkie firmy przyciągają kolejnych inwestorów.

Dlaczego EGGER, który ma 18 fabryk na świecie i zatrudnia prawie 9 tys. pracowników, inwestuje w Polsce?

— Już teraz współpracujemy z ponad 150 polskimi partnerami, a powstająca w Biskupcu fabryka jest w dużej mierze odpowiedzią na rosnące potrzeby lokalnego rynku, a także na rozwój przemysłu meblarskiego i drzewnego w regionie, którego spodziewamy się w nadchodzących latach — mówił Michael Egger, współwłaściciel Grupy EGGER, podczas symbolicznego wbiaenia łopaty na budowie.

Warmia i Mazury to dziś zagłębie meblowe. Nie ma takiego drugiego meblowego subregionu na świecie. Teraz co piąty mebel produkowany w Polsce powstaje na Warmii i Mazurach.

— Branża meblowa w Polsce dynamicznie się rozwija. Dlatego inwestycja EGGERA w Biskupcu jest jak najbardziej potrzebna i pożądana — podkreśla Jan Szyńska, prezes Ogólnopolskiej Izby Gospodarczej Producentów Mebli.

Zakład w Biskupcu (powiat olsztyński) ma być gotowy pod koniec tego roku i będzie najnowocześniejszym w całej Grupie EGGER. A plac budowy zmienia się z tygodnia na tydzień. Powstają kolejne obiekty. Cały czas trwa też rekrutacja pracowników. Docelowo w fabryce ma pracować około 400 osób, a już jest zatrudnionych ponad połowa pracowników. I to są głównie, bo w ok. 90 proc. mieszkańcy Biskupca i okolicznych miejscowości. EGGER przyciąga ludzi, bo wielu,



Fabryka EGGER w Biskupcu będzie oddana pod koniec tego roku

słyszając choćby o świeżych owocach, które pracownicy dostają codziennie gratis czy obiadach, łapią się za głowę. I niewiele jest firm, które za każdy kilometr przebiegnięty przez pracownika w zorganizowanej imprezie biegowej przekazują 5 euro miejscowym organizacjom charytatywnym.

Duży inwestor jest w stanie przyciągnąć do nas kolejnych inwestorów. Dowodem jest duża liczba zezwoleń, które wydała Warmińsko-Mazurska Specjalna Strefa Ekonomiczna. A ubiegły rok pod tym względem był wręcz rewelacyjny. W zeszłym roku WMSSE wydała 36 zezwoleń na prowadzenie działalności gospodarczej. Przedsiębiorcy zadeklarowali nakłady inwestycyjne w wysokości co najmniej 1,7 mld zł oraz zatrudnienie minimum 1517 osób.

Dla porównania dwa lata temu tych zezwoleń wydano 14. Wartość dekla-

rowanych nakładów przez przedsiębiorców wynosiła wtedy 167,9 mln zł, a liczba utworzonych miejsc pracy — 359. Tak więc skok jest ogromny.

Czemu to przypisać? — Rośnie zainteresowanie inwestorów naszym regionem, co również wiąże się z coraz lepszą infrastrukturą komunikacyjną, terenami inwestycyjnymi przy nowej „siódemce” — mówi Grzegorz Smoliński, prezes Warmińsko-Mazurskiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej.

Jak zauważa prezes Smoliński zwykle firmy, które inwestują na terenach strefy przekraczają deklarowane nakłady, jak też liczbę tworzonych miejsc pracy. Przykładem jest tu choćby właśnie powstająca fabryka płyt w Biskupcu. Zakład powstaje na 85 ha, które zostały włączone do Warmińsko-Mazurskiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej. Spółka zadeklarowała nakłady w wysokości

789 mln zł i zatrudnienie 300 osób, a już wiadomo, że wyda ponad miliard złotych, a pracę w fabryce znajdzie 400 osób. I podobnie jest z innymi inwestycjami.

Wśród firm, które w ubiegłym roku dostały zezwolenie, jest spółka Indykpol. W Olsztynie na terenach włączonych do strefy firma chce zainwestować 105 mln zł w rozbudowę zakładu. To da 105 nowych miejsc pracy. W Dobrym Mieście na rozbudowę zakładu 50 mln zł wyda DFM, co da 15 nowych miejsc pracy. W Olsztynku spółka Tymbark chce rozbudować park maszynowy w swoim zakładzie przetwórstwa owoców i warzyw. Wyda na to 70 mln zł. Dużą inwestycję, wartą co najmniej 110 mln zł, deklaruje na terenach strefy Sklejka-Pisz Paged SA. Rozbudowa firmy ma przynieść 35 nowych miejsc pracy. W Elblągu Wójcik Fabryka Mebli koszt 50 mln zł chce

rozbudować zakład i potem zatrudnić 120 nowych pracowników. W Olecku spółka Silvan, zajmująca się produkcją wyrobów z drewna, też chce się rozbudować. Efektem ma być 105 nowych miejsc pracy. W Działdowie spółka Heinzel Glas Działdowo unowocześni zakład. Wyda na to 87 mln zł i dzięki temu stworzy 50 nowych miejsc pracy. W Iławie powstanie Centrum Logistyczne, które wybuduje spółka Szyńska Meble. Koszt inwestycji to 22,2 mln zł, a pracę w centrum znajdzie 30 osób. Z kolei w Nidzicy cztery firmy zadeklarowały inwestycje wartości prawie 130 mln zł i stworzenie 122 miejsc pracy.

Nidzica jest ewenementem na mapie inwestycyjnej regionu. Żadne inne miasto nie cieszy się takim zainteresowaniem inwestorów. Warmińsko-Mazurska Specjalna Strefa Ekonomiczna już w tym roku wydała ko-

lejne dwa zezwolenia kolejnym dwóm firmom, które zainwestują w Nidzicy.

Skąd się bierze ten boom na Nidzicę?

— Jest kilka powodów. Po pierwsze, to dobrze przygotowane tereny inwestycyjne — wylicza prezes Smoliński. — Po drugie, bardzo dobra lokalizacja, tuż przy „siódemce”. Anikomu nie trzeba tłumaczyć, jak ważny jest to czynnik w biznesie.

Dowodem na to jest choćby inna wielka inwestycja, czyli budowa centrum logistycznego Zalando Lounge koło Olsztynka. Będzie znajdować się na 26-hektarowej działce, niedaleko węzła komunikacyjnego w Ameryce, uzbieg S51 i drogi powiatowej w kierunku Biesala. Pracę ma tu znaleźć na początku 500 osób. Nic dziwnego, że władze Olsztynka zacieśniają ręce, bo będą miejsca pracy, dodatkowe dochody dla gminy z tytułu podatków. Tak wielkiej inwestycji (mówi się, że ma kosztować kilkaset milionów) nie było jeszcze w historii Olsztynka.

Warto pamiętać, że przedsiębiorcy inwestujący w naszym regionie na terenach strefy mogą liczyć na najwyższą pomoc publiczną w kraju, w postaci zwolnienia z części podatku dochodowego.

Ten rok także zapowiada się dobrze, bo kolejne już dziewięć firm otrzymało zezwolenia, ale też zmieniają się bardzo warunki gry gospodarczej. Bo teraz cała Polska będzie jedną wielką specjalną strefą ekonomiczną, a nie jak do tej pory tylko 25 tys. ha, które znajdują się w granicach 14 stref istniejących dziś w Polsce. Tak zakłada podpisana na początku czerwca przez prezydenta Andrzeja Dudę ustawa. Nowe przepisy umożliwią zwolnienia podatkowe dla inwestorów na 10-15 lat na terenie całego kraju. Z zachętą będą mogły korzystać nie tylko duże, ale i mniejsze firmy. A preferencje podatkowe uzależnione będą od miejsca inwestycji, jej charakteru i jakości tworzonych miejsc pracy.

Andrzej Mielnicki

WIELKI EGGER TO WCIĄŻ FIRMA RODZINNA

ŁUDZIE\\\\ Firmy rodzinne nastawione są na działalność długoterminową. Ich właściciele myślą w perspektywie długookresowej i nie zawsze wyłącznie tylko przez pryzmat zysku — mówi Waldemar Zawiślak, dyrektor sprzedaży EGGER Biskupiec.



Przedsiębiorstwo pozostaje firmą rodzinną. Na zdjęciu Michael i Fritz Egger jr.



Waldemar Zawiślak
pracuje w Grupie EGGER
ponad 10 lat.

— EGGER to rodzinna firma założona przez Fritza Eggera w 1961 roku. Dziś Grupa EGGER, to 18 fabryk na świecie i dziewiętnasta w budowie w Biskupcu, prawie dziewięć tysięcy pracowników. Czy spotka EGGER to wciąż firma rodzinna?

— Na pewno, to jest cały czas firma rodzinna, a ten duch firmy rodzinnej cały czas panuje w Grupie EGGER, bo rzeczywiście firma rozrosła się, bo ma fabryki na całym świecie i — jak pan zauważył — zatrudnia już prawie 9 tys. pracowników. Jednak firma nadal pozostaje w rękach rodzinnych, rodziny Eggerów, która także cały czas zarządza Grupą. To właśnie wyróżnia naszą firmę od wielu innych na rynku. Struktura własnościowa to wprawdzie jeden z elementów, ale wyjątkowo istotny, który pozwala mówić, że firma jest firmą rodzinną.

— W czym przejawia się ten rodzinny charakter firmy, ten duch rodzinny?

— Ta rodzinność ma wiele twarzy, ale to chociażby atmosfera, która panuje w firmie. Śmiało można ją nazwać rodzin-

ną. W firmie pracują ludzie, którzy już od wielu, wielu lat związani są Grupą, a dziś w firmie pracują już ich dzieci, zdarza się, że nawet całe rodziny. Pracując traktujemy się bardziej jak grupa przyjaciół. Tu nie ma typowych zależności służbowych: przełożony — podwładny. Atmosfera jest bardziej koleżeńska, tak jak to jest w rodzinie. Są ci którzy mają trochę więcej do powiedzenia, tak samo jak rodzice w domu, ale pozostali członkowie rodziny też mają prawo głosu, prawo do współdecydowania.

— W rodzinie zdarzają się też konflikty.

— Zgoda, ale jeżeli jest jasny podział obowiązków, zadań do wykonania to raczej nie ma powodów do obaw. Pracuję w firmie już ponad 10 lat i patrząc z mojego doświadczenia, to mogę powiedzieć, że jeśli pojawiają się różnice zdań, to rozmawiamy i wspólnie szukamy najlepszego rozwiązania. I z reguły obie strony się dogadują.

— Czy ta rodzinna atmosfera sprzyja pracy, osiągnięciu kolejnych celów?

— Jak najbardziej patrząc choćby na historię

Grupy EGGER, to prawie 60 lat nieustannego rozwoju, może nie są to szybkie kroki, ale to cały czas stabilny rozwój, odpowiedni rozwój.

— W firmach mniej zhierarchizowanych pracownikom łatwiej podjąć decyzję, nie ma tej wewnętrznej obawy, co powie szef? A jeśli okaże się to złą decyzją?

— Cóż życie nie składa się tylko z samych dobrych decyzji, nie ma ludzi nieomyślnych, ale ważne, żeby wyciągać wnioski z takich sytuacji, żeby się nie powtórzyły.

— Rodzina atmosfera wyzwala potencjał u pracowników?

— Dokładnie tak, działa prorozwojowo, prospołecznie. Pomaga ludziom się rozwijać i dzięki temu rozwija się też firma.

— Ludzie słysząc, że w fabrykach EGGER pracownicy dostają codziennie świeże owoce, mają darmowe obiady, są zaskoczeni. Taka postawa pracodawcy nie jest czymś codziennym w Polsce?

— Każda firma ma swoją kulturę, nasza wiąże się z

korzeniami firmy, z Tyrolem w Austrii, gdzie powstała pierwsza fabryka. A tam nie mówi się pracownik, tylko współpracownik. Nie dziwi więc widok na stołówce właściciela firmy, który je obiad razem ze swoimi współpracownikami. To buduje tę dobrą atmosferę w firmie, tę rodzinną atmosferę.

— Wasza firma bardzo dba o zdrowie pracowników i mocno wspiera tych, którzy uprawiają jakikolwiek sport. Jeśli ktoś biega, bierze udział w zawodach, to może liczyć, że firma zapłaci za niego wpisowe, zadba o strój, żeby pracownik godnie prezentował firmę, a nawet przekaże 5 euro na cele charytatywne za każdy kilometr przebiegnięty przez pracownika podczas oficjalnych zawodów. Nie znam wielu takich firm?

— Stare przysłowie mówi, w zdrowym ciele, zdrowy duch, a dziś furorę robi określenie work-life balance, czyli odpowiednie wyważenie między pracą a życiem prywatnym. Żeby ludzie oddali się pracy, muszą mieć zabezpieczenie eko-

nomiczne i możliwość realizowania swojego hobby. Dlatego nasza firma chętnie wspiera aktywność fizyczną pracowników, a przy tym mogą oni zrobić coś pożytecznego dla innych. Biegając w zawodach mamy satysfakcję z naszego biegu, ale też ogromną frajdę, że dzięki nam pomoc finansowa trafi do potrzebujących. To fantastyczne połączenie aktywności fizycznej z działalnością charytatywną.

— To na pewno, Grupa EGGER znana jest też z zaangażowania w życie lokalnej społeczności. To też element budowy tych więzi rodzinnych?

— Chcemy być firmą kojarzoną bardzo lokalnie, czyli w miejscu, w którym działamy. Dlatego interesuje nas życie lokalnej społeczności. To jest też oczywiście związane ze społeczną odpowiedzialnością biznesu, który prowadzimy. Zależy nam na tym, żebyśmy byli nie tylko kojarzeni z fabryką, gdzieś na obrzeżach miasta, ale z firmą, która jest częścią lokalnego życia. Stąd nasze zaangażowanie w lokalne życie, wspiera-

nie różnych inicjatyw społecznych. Tak działamy we wszystkich krajach, gdzie są nasze fabryki.

— Jak jest różnica między firmami rodzinnymi a nierodzinnymi?

— Moim zdaniem firmy rodzinne nastawione są na działalność długoterminową. Ich właściciele myślą w perspektywie długookresowej i nie zawsze wyłącznie tylko przez pryzmat zysku, choć oczywiście, to jest jeden z celów każdej działalności gospodarczej. Firmy rodzinne często rezygnują z wyższego zysku na rzecz dobrych kontaktów, relacji z lokalnym społeczeństwem, gdzie działa firma. Dziś np. polskie meblarstwo stoi tylko i wyłącznie siłą firm rodzinnych.

— Firmę EGGER założył Fritz Egger, teraz zarządzają nią synowie, czy mają następców, bo sukcesja jest dziś wielkim problemem firm rodzinnych?

— Obecnie firmą zarządza trzysobowy zarząd Grupy. Michael i Fritz Egger jr. zasiadają w radzie nadzorczej Grupy. Obaj mają dzieci, które też pracują w Grupie pełniąc obecnie różne funkcje na średnich szczeblach zarządzania. To też strategia przyjęta przez rodzinę, bo żeby w przyszłości kierować tak potężną firmą, trzeba zrozumieć jak ta firma działa, przejść różne szczeble zarządzania. Następcy muszą dorosnąć do swojej roli.

— A w przypadku Grupy EGGER jest oczywiście co przekazywać następnemu pokoleniu

— To prawda. I właśnie dlatego obaj bracia Egger dbają o to, by ich następcy byli odpowiednio przygotowani i rozwijali dalej naszą wyjątkową, rodzinną firmę.

Andrzej Mielnicki
98180tba-a

NAJBARDZIEJ WARTOSCIOWE FIRMY

Lp.	NAZWA FIRMY	Aktywa trwałe 2016	Opis PKD
1.	MICHELIN POLSKA S A	1,986,428,000.00	Produkcja opon i dętek z gumy; bieżnikowanie i regenerowanie opon z gumy
2.	ANIMEX FOODS SP Z O O SPÓŁKA KOMANDYTOWA	986,514,000.00	Produkcja wyrobów z mięsa, włączając wyroby z mięsa drobiowego
3.	ENERGA KOGENERACJA SP Z O O	842,972,886.07	Wytwarzanie i zaopatrywanie w parę wodną, gorącą wodę i powietrze do układów klimatyzacyjnych
4.	UNIWERSYTET WARMIŃSKO MAZURSKI W OLSZTYNIE	644,074,209.84	Szkoły wyższe
5.	SKLEJKA PISZ PAGED S A	454,380,000.00	Produkcja arkuszy fornirowych i płyt wykonanych na bazie drewna
6.	PAGED SKLEJKA S A	383,022,000.00	Produkcja arkuszy fornirowych i płyt wykonanych na bazie drewna
7.	WIPASZ S A	361,313,223.95	Produkcja gotowej paszy dla zwierząt gospodarskich
8.	INDYKPOL S A	296,958,000.00	Przetwarzanie i konserwowanie mięsa z drobiu
9.	PRZEDSIĘBIORSTWO WODOCIĄGÓW I KANALIZACJI SP Z O O	292,694,069.09	Pobór, uzdatnianie i dostarczanie wody
10.	ELBLĄSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO WODOCIĄGÓW I KANALIZACJI SP Z O O	202,440,313.86	Pobór, uzdatnianie i dostarczanie wody
11.	SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA JAROTY W OLSZTYNIE	189,981,548.22	Zarządzanie nieruchomościami wykonywane na zlecenie
12.	KRYNICKI RECYKLING S A	166,873,540.87	Odzysk surowców z materiałów segregowanych
13.	SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA POJEZIERZE W OLSZTYNIE	144,482,291.63	Realizacja projektów budowlanych związanych ze wznoszeniem budynków
14.	D R E SP Z O O	139,540,926.95	Produkcja pozostałych wyrobów stolarskich i ciesielskich dla budownictwa
15.	WOJEWÓDZKI SZPITAL SPECJALISTYCZNY W OLSZTYNIE	138,609,431.15	Działalność szpitali
16.	ZAKŁADY PRODUKCYJNO USŁUGOWE PRAWDA SP Z O O	133,840,769.05	Produkcja pozostałych mebli
17.	HAMA POLSKA SP Z O O	126,846,492.09	Wynajem i dzierżawa pozostałych pojazdów samochodowych, z wyłączeniem motocykli
18.	SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA PIONIER W KĘTRZYNIE	123,178,398.46	Wynajem i zarządzanie nieruchomościami własnymi lub dzierżawionymi
19.	IMPRESS DECOR POLSKA SP Z O O	119,408,881.13	Pozostałe drukowanie
20.	GRUPA STALMOT S A	118,979,231.19	Działalność holdingów finansowych
21.	DBK SP Z O O	116,164,541.95	Sprzedaż hurtowa i detaliczna pozostałych pojazdów samochodowych, z wyłączeniem motocykli
22.	OLSZTYŃSKA SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA	115,877,347.58	Zarządzanie nieruchomościami wykonywane na zlecenie
23.	WOJEWÓDZKI SZPITAL ZESPOŁONY W ELBLĄGU	115,302,019.90	Działalność szpitali
24.	SZYNAKA MEBLE SP Z O O	114,431,716.60	Produkcja pozostałych mebli
25.	ELBLĄSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO ENERGETYKI CIEPLNEJ SP Z O O	114,205,810.95	Wytwarzanie i zaopatrywanie w parę wodną, gorącą wodę i powietrze do układów klimatyzacyjnych
26.	DFM SP Z O O	112,573,845.54	Produkcja pozostałych mebli
27.	MIEJSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO ENERGETYKI CIEPLNEJ SP Z O O	109,947,848.83	Wytwarzanie i zaopatrywanie w parę wodną, gorącą wodę i powietrze do układów klimatyzacyjnych
28.	OLSZTYŃSKIE TOWARZYSTWO BUDOWNICTWA SPOŁECZNEGO SP Z O O	101,124,994.64	Wynajem i zarządzanie nieruchomościami własnymi lub dzierżawionymi
29.	PRZEDSIĘBIORSTWO WODOCIĄGÓW I KANALIZACJI SP Z O O	99,326,452.65	Odprowadzanie i oczyszczanie ścieków
30.	MEBLE WÓJCIK SP Z O O	97,263,529.82	Produkcja pozostałych mebli
31.	WYŻSZA SZKOŁA POLICJI W SZCZYTNIE	94,165,081.16	Szkoły wyższe
32.	BRW COMFORT SP Z O O	90,081,533.26	Produkcja pozostałych mebli
33.	CHEMIKALS SP Z O O	89,382,129.04	Działalność usługowa wspomagająca transport lądowy
34.	GREENGROW SP Z O O	86,184,712.61	Sprzedaż hurtowa owoców i warzyw
35.	SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA ŚWIT	85,917,949.01	Wynajem i zarządzanie nieruchomościami własnymi lub dzierżawionymi
36.	HEINZ GLAS DZIAŁDOWO SP Z O O	82,214,785.31	Produkcja szkła gospodarczego
37.	GOSPODARSTWO OGRODNICZE ŁĘGAJNY SP Z O O	81,737,903.78	Działalność usługowa wspomagająca produkcję roślinną
38.	ELBLĄSKA SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA SIELANKA	80,215,981.66	Zarządzanie nieruchomościami wykonywane na zlecenie
39.	SERWISTAL SP Z O O	77,717,347.38	Kucie, prasowanie, wytłaczanie i walcowanie metali; metalurgia proszków
40.	OKRĘGOWA SPÓŁDZIELNIA MLECZARSKA W GIŻYCKU	76,495,931.21	Przetwórstwo mleka i wyrób serów
41.	PRZEDSIĘBIORSTWO WODOCIĄGÓW I KANALIZACJI SP Z O O	75,252,320.66	Pobór, uzdatnianie i dostarczanie wody
42.	YETICO S A	74,544,585.44	Produkcja płyt, arkuszy, rur i kształtowników z tworzyw sztucznych
43.	ZAKŁAD UNIESZKODLIWIANIA ODPADÓW KOMUNALNYCH RUDNO SP Z O O	74,180,521.56	Przetwarzanie i unieszkodliwianie odpadów niebezpiecznych
44.	KOMBINAT ROLNY SZESTNO SP Z O O	74,024,966.62	Uprawy rolne połączone z chowem i hodowlą zwierząt (działalność mieszana)
45.	HOTEL MIKOŁAJKI SP Z O O	71,702,961.25	Hotele i podobne obiekty zakwaterowania
46.	DEKORGLASS DZIAŁDOWO S A	69,479,734.64	Produkcja szkła gospodarczego
47.	SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA LOKATORSKO WŁASNOŚCIOWA PRACA W IŁAWIE	68,052,510.39	Wynajem i zarządzanie nieruchomościami własnymi lub dzierżawionymi
48.	ZAKŁAD UTYLIZACJI ODPADÓW SP Z O O	67,107,976.11	Obróbka i usuwanie odpadów innych niż niebezpieczne
49.	BRUSS POLSKA SP Z O O	66,883,221.21	Produkcja pozostałych wyrobów z tworzyw sztucznych
50.	CONSTRUCT EXPORT IMPORT SP Z O O	64,793,535.80	Produkcja pozostałych mebli
51.	MIĘDZYZAKŁADOWA SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA W EŁKU	62,806,610.86	Wynajem i zarządzanie nieruchomościami własnymi lub dzierżawionymi
52.	ENERGETYKA CIEPLNA SP Z O O	61,607,980.03	Wytwarzanie i zaopatrywanie w parę wodną, gorącą wodę i powietrze do układów klimatyzacyjnych
53.	PRZEDSIĘBIORSTWO GOSPODARKI ODPADAMI EKO MAZURY SP Z O O	60,112,792.82	Obróbka i usuwanie odpadów innych niż niebezpieczne

EUROPROFIL

ul. Zielona 11, 11-015 Olsztynek

tel. +48 89 512 32 22, fax +48 89 512 05 33

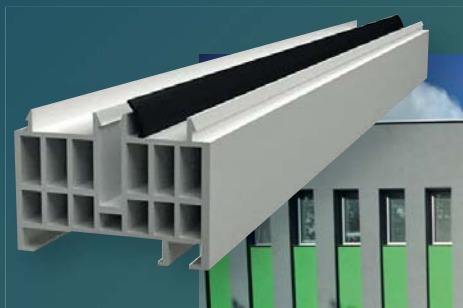
e-mail: sekretariat@europrofil.co

Europrofil sp. z o.o. to największy w Polsce Północnej odbiorca ścinków poprodukcyjnych czystego PVC-U oraz producent wyrobów z tworzyw sztucznych, takich jak granulaty, przemiały, rury PVC kanalizacji wewnętrznej i zewnętrznej oraz listwy podparapetowe i transportowo-montażowe do wszystkich systemów profili okiennych w Polsce: Aluplast, Brüggmann, Decco, Gealan, Rehau, Rehau KBE, Schüco, Trocal, Veka. W swojej ofercie posiadamy listwy transportowe z uszczelką, podparapetowe 5-komorowe oraz 7-komorowe. Nasze profile gwarantują osiągnięcie wysokich parametrów wytrzymałościowych. Specjalnie opracowana struktura, którą posiadają, sprawia, że są one wytrzymałe i dają gwarancję wysokiej izolacji w zakresie przepuszczalności powietrza.

Działamy w oparciu o wymogi i wytyczne zakładowej kontroli produkcji, a nasze produkty wytwarzamy zgodnie z polskimi normami oraz uzyskanymi aprobatami.

Dysponujemy też własnym laboratorium zakładowym. Gwarantujemy tym samym najwyższą jakość naszych produktów i usług, co potwierdzają zdobyte Certyfikaty, świadectwa jakości i deklaracje zgodności.

Wybierając Europrofil, mogą mieć Państwo pewność, że razem troszczymy się o ochronę środowiska naturalnego. W swej działalności łączymy bowiem produkcję z tworzyw sztucznych z ekologią, a wszystko to w samym centrum Zielonych Płuc Polski.



Odzyskaliśmy

4.006
ton plastiku PVC

Wytworzyliśmy

2196
tysięcy ekoproduktów

Posadziliśmy

356
drzew owocowych

Dajemy drugie, trzecie i kolejne życie odpadom PVC, z których utylizacją jest naprawdę duży problem na świecie.

Robimy to w samym środku Zielonych Płuc Polski, nie szkodząc środowisku.



OSOBOWOŚĆ WARMII I MAZUR

GALA\\\\ Przedsiębiorcy z Warmińsko-Mazurskiego Klubu Biznesu po raz 25. wręczyli statuetki Osobowość Roku Warmii i Mazur. Gościem honorowym gali była minister przedsiębiorczości Jadwiga Emilewicz. Uroczystość odbyła się 16 marca 2018 r.



Osobowości, goście oraz artyści z przedsiębiorcami z Warmińsko-Mazurskiego Klubu Biznesu podczas Gali Osobowość Roku w Centrum Konferencyjno-Szkoleniowym UWM



Jadwiga Emilewicz, minister przedsiębiorczości i technologii — tytuł honorowy za zbudowanie partnerstwa i podjęcie współpracy na linii państwo – przedsiębiorca, doprowadzenie do uchwalenia konstytucji dla biznesu, a także za działania promujące inwestycje innowacyjne w obszarze modernizacji polskiej gospodarki



Marek Ciesielski, prezydent klubu Rotary Club Olsztyn, odbiera nagrodę w kategorii działalność charytatywna



Prof. dr hab. Adam Janusz Zięcik w kategorii nauka został nagrodzony za wybitne osiągnięcia naukowe



Małgorzata Sowicka z Urzędu Miasta w Elblągu odebrała tytuł w kategorii kultura w imieniu szefa i pracowników Miejskiego Domu Kultury w Elblągu



Dr Paweł Grabala nagrodzony w kategorii medycyna — za wybitne dokonania w leczeniu chorób kręgosłupa u dzieci, wykonywanie nowatorskich operacji, które ratują życie najmłodszych pacjentów



Pokaz taneczny zespołu z Młodzieżowego Domu Kultury w Elblągu

WSPÓŁORGANIZATORZY:

Urząd Marszałkowski Województwa Warmińsko-Mazurskiego
Urząd Miasta Olsztyna

ZŁOCI SPONSORZY:

Dekorglass Działdowo S.A.
Res Energy BGW
BUDIMEX S.A.

SREBRNI SPONSORZY:

Bank BGŻ BNP Paribas S.A., Biuro Architektoniczne i Sztuk Plastycznych „Sosak i Sosak Projekt” Sp. z o.o., CORAB Sp. z o.o., Grupa WM Sp. z o.o., Firma Dystrybucyjna KABANOS Krzysztof Szepiła, Sławomir Stefański Sp. J., INDYKPOL S.A., Kompania Piwowarska S.A., Okręgowe Przedsiębiorstwo Geodezyjno-Kartograficzne Sp. z o.o., Pirs Bis Beata Dombrowska, Przedsiębiorstwo Handlowe Paxer Jolanta Prusinowska, Grzegorz Prusinowski Spółka Jawna, „Społem” Powszechna Spółdzielnia Spożywców w Olsztynie, Sprint S.A., Szynaka Meble Sp. z o.o., Towarzystwo Ubezpieczeń i Reasekuracji WARTA S.A., Zakład Urządzeń Technicznych UNIMASZ Sp. z o.o., Michelin Polska S.A., OPISIE Sp. z o.o. w Olsztynie

SPONSOR NAGRÓD:

Warmińsko-Mazurski Klub Biznesu



PRZYSZŁOŚĆ TO DZIAŁANIE W ZESPOLE

ROZMOWA \\ Takie organizacje jak Klub Biznesu będą ciągle potrzebne. Teraz klub działa na zasadzie non profit. Może teraz czas iść w kierunku zawodowstwa? — mówi Waldemar Kłoczek, prezes Warmińsko-Mazurskiego Klubu Biznesu.

— Dobre wyniki firm, niskie bezrobocie, wzrost gospodarczy. Czy odczuwają to także firmy z Warmińsko-Mazurskiego Klubu Biznesu?

— Tak. Kondycja firm w klubie jest dobra, staramy się równać do najlepszych. Nie zawsze to się udaje, mimo wszystko cieszymy się z tego, co mamy; jest koniunktura w Polsce i Europie. Jednak wystarczy wziąć gazetę do ręki i widać, że nie wszędzie tak się dzieje. Wieloma krajami wstrząsają niepokój. Mamy dziesiąty rok prosperity i istnieje obawa, że może nadejść recesja. Nasze firmy borykają się też z problemami związanymi z pozyskaniem pracowników. Dużo osób wyjechało do pracy za granicę, coraz trudniej też o pracowników z Ukrainy.

— W jaki sposób Klub Biznesu szuka nowych rąk do pracy?

— Sami sobie chcemy ich wychować (śmiech). Dzięki uprzejmości Stanisława Jankowskiego, prezesa Zakładu Urządzeń Technicznych Unimasz Sp. z o.o., zorganizowaliśmy w czerwcu spotkanie w sprawie uczniów szkół zawodowych, na których patrzymy jako na potencjalnych pracowników. Był zarząd klubu, przedstawiciele olsztyńskiej oświaty. Dziś każdy chętnie korzystałby z wiedzy i umie-

jetości uczniów szkół zawodowych. Jednak oferta edukacyjna nie przystaje do oczekiwań pracodawców. Szkoły nie dysponują pomocami szkolnymi na odpowiednim poziomie, kierunki nauczania nie są przystosowane do rynku pracy. Nadszedł czas, by zapomnieć o zapaści szkolnictwa zawodowego w Polsce. Potrzebne są też spotkania ze studentami. Można ich przyciągnąć np. stypendiami, by w przyszłości przyszli do firmy. Widać już dobrą tendencję; wreszcie młodzież ruszyła ze start-upami, zakłada firmy. Bardzo wiele osób chce wejść do olsztyńskiego Parku Naukowo-Technologicznego, a to jest uwarunkowane innowacyjnością: produktów, technologii itp.

— Czy takich innowatorów szukają też przedsiębiorcy?

— Tak. Wspecjalizowanych pracowników, którzy mają otwartą głowę, wprowadzają innowacje w praktyce. Bo innowacje to niższe koszty, nowe produkty i technologie. W klubie też mamy wiele innowacyjnych firm, specjalizujących się m.in. w technologiach energii odnawialnej, produkcji opon, meblarstwie, budownictwie i innych dziedzinach.

— Klub przyjmuje nowych przedsiębiorców?

— Oczywiście, przyjęliśmy 6 firm m.in. z branży ener-



Fot. Zbigniew Wóźniak

Waldemar Kłoczek: — Kondycja firm w klubie jest dobra, staramy się równać do najlepszych

getycznej, budowlanej, szkoleniowej. Trwają rozmowy z innymi, dużymi firmami. Moim zdaniem w naszym regionie nie doceniamy dużych firm. Obserwując inne miasta na zachodzie Europy, widzę, że tam np. ulice są nazywane nazwiskami przedsiębiorców, którzy inwestują w tych miejscach. Co by szkodziło, gdyby w Olsztynie przy fabryce była ulica François'a Michelina, właściciela i przedsiębiorcy oraz pomysłodawcy ulokowania fabryki opon w Olsztynie, w Polsce? Takie firmy trzeba hołubić. Michelin to jeden z większych pracodaw-

ców w regionie, daje około 5 tys. miejsc pracy, ponadto współpracuje z 600 firmami podwykonawcami. To ogromna liczba!

— Jak postrzega biznes dostosowanie oferty UWM do rynku pracy?

— UWM robi dużo, ale, moim zdaniem, powinien bardziej wykorzystywać miejscowy biznes, przecieć nasi przedsiębiorcy chętnie podzielą się swoją wiedzą już na etapie studiów. Musimy nad tym jeszcze wspólnie popracować. Dobrym przykładem jest firma Michelin, która zapoczątkowała z UWM kształcenie dualne,

przeznaczając część swoich środków na praktyki, staże itp.

— Czy milionerzy, a takich w naszym regionie jest kilkunastu, obawiają się tzw. daniny solidarnościowej ogłoszonej przez premiera Mateusza Morawieckiego?

— Oczywiście, że tak. Skąd taki pomysł wobec ludzi, którzy doszli ogromną pracą do sukcesu, tworzą miejsca pracy? Obawiamy się takich ruchów. Nie solidaryzujemy z tą decyzją, chociaż jako Klub Biznesu nagrodziliśmy pana Morawieckiego w ubiegłym roku podczas Gali tytułem Osobowości Roku.

— Przed panem druga kadencja na stanowisku prezesa. Jakie plany ma klub?

— Takie organizacje będą ciągle potrzebne. Nasz klub działa na zasadzie non profit. Może teraz czas iść w kierunku zawodowstwa? Mamy obecnie 7-osobowy zarząd. Każdy przedsiębiorca może liczyć na naszą pomoc. Wszyscy są entuzjastami, młodzi, pomysłowi, w następnych kadencjach przejmą władzę w klubie. Przyszłość należy do działania zespołowego, nie w pojedynkę.

Klub jest dobrze postrzegany. Pokazała to nasza Gala, którą zawsze organizujemy w marcu i nagradzamy wówczas wybitne osoby tytułami Osobowości Roku. Zapraszamy też gości, często z pierwszych stron gazet, polityków, z którymi dzięki temu jest łatwiejszy kontakt, co ma szczególnie znaczenie dla władzy regionalnej.

— Nie jest tajemnicą, że gościem tegorocznej Gali miał być Robert Lewandowski.

— Robiłem wszystko, by ściągnąć Roberta Lewandowskiego. Niestety, nie udało się, ale nie rezygnujemy. To jedno z moich marzeń, by nagrodzić nie polityka, a wybitnego człowieka, który swoim talentem doszedł do wszystkiego sam.

br

ZDANIEM PRZEDSIĘBIORCÓW: CO CIESZY, CO PRZESZKADZA?



Fot. Beata Szymańska

CO CIESZY PRZEDSIĘBIORCÓW?

Marcin Burza, wiceprezes Warmińsko-Mazurskiego Klubu Biznesu

Jesteśmy optymistami, gdyby było inaczej, nie prowadzilibyśmy firm. Obserwujemy uważnie politykę regionalną i krajową.

Uczestniczę w pracach Komitetu Monitorującego programy unijne przy mar-

szalku. I ostatnio w regionie nastąpiły duże, pozytywne zmiany. Jeszcze rok temu byliśmy na samym końcu krajowego rankingu w wykorzystaniu pieniędzy z UE, teraz opuszczamy to niechlubne miejsce. Kolejna rzecz dotyczy konstytucji biznesu, która niedawno weszła w życie. Widzimy tam dobre rozwiązania — decyzje urzędów skarbowych nie mogą być nadinterpretowane, ale powinny być wydawane z korzyścią dla przedsiębiorców. Jako pozytywne zjawisko traktujemy rozszerzenie specjalnej strefy ekonomicznej na całą Polskę. To zachęci firmy, także zagraniczne, do inwestycji. Moim zdaniem pozytywne skutki zobaczymy już w perspektywie najbliższych lat.



Fot. Beata Szymańska

CO NAM PRZESZKADZA? Andrzej Dombrzalski, wiceprezes Warmińsko-Mazurskiego Klubu Biznesu

Przedsiębiorcom do kucza brak rąk do pracy. Np. w branży budowlanej mamy problem z pracownikami. Około 100 tys. z 470 tys. zatrudnionych w sektorze budowlanym odeszło. Niektórzy utworzyli swoje małe firemki,

a część wyjechała. Mamy więc kłopot z zatrudnieniem. Spodziewamy się także kłopotów spowodowanych brakiem edukacji na temat nowego rozliczania VAT-u — tzw. podzielonego VAT-u. Jak będzie to wyglądało w praktyce? Potrzebna jest nam dobra, skuteczna wiedza na ten temat. Wiele osób obawiało się RODO. Tymczasem okazało się, że w klubie mamy jednego specjalistę, który w każdej chwili może rozwiązać nasze wątpliwości. I dlatego potrzebne są takie organizacje jak klub — naszym zadaniem jako klubu jest skupiać wokół siebie grupy firm, by sobie pomagać, wspierać, szkolić.

br

POMOC KLUBU

W tym roku klub wspomógł jednorazową wpłatą

- chór Collegium Baccalarum
- leczenie studenta Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie, Wydziału Biologii i Biotechnologii
- zakup monitora reklamowego dla Wydziału Nauk Ekonomicznych Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie
- nagrody dla najlepszych studentów Wydziału Prawa i Administracji i Wydziału Nauk Ekonomicznych

SKŁAD ZARZĄDU WMKB

Waldemar Kłoczek, prezes
Andrzej Dombrzalski, wiceprezes zarządu ds. ekonomicznych
Marcin Burza, wiceprezes zarządu
Stanisław Sosak, sekretarz
Wojciech Krakowiński, członek zarządu
Krzysztof Szepiła, członek zarządu
Marcin Chojnowski, członek zarządu

26

firm jest w klubie

25

Gala Osobowość Roku odbyła się w 2018 r.

100418otbr-b

PRZEDSIĘBIORCA MUSI BYĆ WIZJONEREM

ROZMOWA \\ \\ Wiesław Łubiński, wiceprezes Zarządu Business Centre Club, kanclerz Łoży Olsztyńskiej, członek Konwentu BCC, mówi: – W grupie łatwiej, jesteś w towarzystwie osób, które mają do rozwiązania podobne sprawy i problemy.

— Kto należy do Business Centre Clubu?

— Do BCC należą przedstawiciele wszystkich branż, międzynarodowe korporacje, instytucje finansowe i ubezpieczeniowe, firmy telekomunikacyjne, najwięksi polscy producenci, wyższe uczelnie, koncerny wydawnicze i znane kancelarie prawne.

Członkowie BCC funkcjonują w oparciu o statut organizacji zobowiązujący ich do prezentowania wysokich norm etycznych, przestrzegania zasad kodeksu kupieckiego i działania zgodnie z ideą społecznej odpowiedzialności biznesu.

BCC prowadzi aktywny lobbing gospodarczy na rzecz rozwoju gospodarki wolnorynkowej, tworzenia dobrego prawa, obrony interesów polskich przedsiębiorców.

Z członkami klubu konsultowali się dotychczas wszyscy prezydenci i szefowie rządu Rzeczypospolitej Polskiej.

Ekspertci BCC współtworzą i opiniują ustawy gospodarcze, uczestniczą w pracach komisji parlamentarnych, przekonują do swoich rozwiązań ministrów i posłów. Prace rządu na bieżąco ocenia grupa wybitnych fachowców tworzących Monitorujący Komitet BCC.

— Jakiek zadania ma BCC?

— Od 2002 roku BCC reprezentuje interesy pracodawców w Trójstronnej Komisji ds. Społeczno-Gospodarczych. Business Centre Club jest także związkiem pracodawców i uczestniczy w najważniejszych sprawach społecznych i gospodarczych kraju: bierze udział w pracach nad projektem ustawy budżetowej, negocjuje z przedstawicielami związków zawodowych ponadzakładowe układy zbiorowe pracy, opiniuje akty prawne ich projekty, występuje do Trybunału Konstytucyjnego z wnioskiem w sprawie zgodności z Konstytucją ustaw i innych przepisów, podejmuje działania wobec administracji publicznej, samorządów, Sejmu i Senatu na rzecz ochrony interesów gospodarczych swoich członków.

Występuje z powództwami, wnioskami o ściganie, oskarżeniami prywatnymi, przystępuje do toczących się postępowań w interesie członków BCC.



Kanclerz BCC Wiesław Łubiński: – W świadomości rośnie prestiż przedsiębiorcy

BCC wyraża opinię przedsiębiorców w wojewódzkich komisjach dialogu społecznego, w sprawach objętych zakresem zadań organizacji pracodawców będących w kompetencji administracji rządowej i samorządowej z terenu województwa oraz rozpatruje sprawy społeczne lub gospodarcze powodujące konflikty między pracodawcami i pracownikami.

— Czy taka komisja działa też w naszym regionie?

— Tak, przewodniczącym z urzędu był każdorazowo wojewoda, a obecnie przewodnictwo WKDS jest rotacyjne, a pierwszym przewodniczącym WKDS był obecny kanclerz łoży. Z perspektywy kilkunastu lat pracy w tym gremium mogę z całą odpowiedzialnością powiedzieć, że jaki jest wojewoda, tak funkcjonuje WKDS. Często dzieje się tak, że jest to tylko niewygodne przedstawicielstwo organizacji reprezentatywnych przy wojewodzie, szczególnie podczas eskalacji i nacisków ze strony związkowej. Szczegółowa jest to, że to organizacje związkowe są najbardziej aktywne i zaangażowane w kwestie rozwiązywania sporów pracowniczych, bardzo często zresztą mają rację, nie zawsze jest to czy-

ste szukanie okazji, aby się pokazać i zaistnieć.

Należy zrobić wszystko, aby formułę WKDS-ów przeformować. Z takimi postulatami od kilku lat występuje BCC i w wielu punktach zgadza się z nimi strona związkowa. Jednak przedstawiciele rządu wykazują małe zainteresowanie, a samorządy — wręcz żadne.

— Co robi BCC w ramach działań na rzecz dialogu społecznego?

— Związek pracodawców BCC reprezentuje przedsiębiorców w wojewódzkich i powiatowych radach zatrudnienia, Radzie Ochrony Pracy, Funduszu Gwarantowanych Świadczeń Socjalnych, Naczelnej Radzie Zatrudnienia, Radzie Statystyki, radach nadzorczych Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych i Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, w komitetach monitorujących poszczególne programy operacyjne (funkcjonujące w latach 2007-2013), które działają jako niezależne ciała doradczo-opiniodawcze dla instytucji zarządzającej danym programem operacyjnym.

BCC jest inicjatorem Forum Dialogu, płaszczyzny komunikowania się poszczególnych grup spo-

lecznych w sprawach najważniejszych dla rozwoju Polski. Forum Dialogu skupia środowiska gospodarcze, naukowe, dziennikarskie, prawnicze, lekarskie i studenckie, reprezentujące 25 ogólnopolskich organizacji składających się z 1800 stowarzyszeń publicznych, obejmujących swym oddziaływaniem ponad 5 mln obywateli.

— Co daje członkostwo w BCC?

— Każdy, kto wstępuje do innej grupy społecznej, poszukuje takiej odpowiedzi: co mi to daje? W grupie łatwiej, jesteś w towarzystwie podobnych osób, które na co dzień mają podobne do rozwiązania sprawy i problemy. Stworzenie przedsiębiorstwa czy firmy to nie tylko tworzenie kapitału, który jest istotą prowadzenia biznesu; trzeba pomnażać majątek. Jednak dla większości to realizacja swoich często przez lata skrywanych marzeń. To wolność w podejmowaniu decyzji i realizacja wizji. Przedsiębiorca musi być wizjonerem. To wreszcie to, co powiedziano wcześniej odpowiedzialność za otoczenie, środowisko i drugiego człowieka, któremu także stwarza miejsce pracy, a nierzadko

i miejsce do samorealizacji. To w klubie buduje się swój prestiż i siłę organizacji. Występuje poczucie bezpieczeństwa i siły organizacji, tu można liczyć na pomoc i wsparcie środowiska. Wreszcie to miejsce czerpania satysfakcji i przyjemności z przebywania w gronie przyjaznych i bliskich osób.

Aktywność klubowa jest formą potwierdzenia przynależności do środowiska. BCC pracuje nad podniesieniem prestiżu przedsiębiorców i stopnia ich społecznej akceptacji. Kilkadziesiąt lat funkcjonowania klubu spowodowało, że wyniesione z poprzedniego systemu politycznego określenia powoli tracą swą społeczną akceptację. W świadomości rośnie prestiż przedsiębiorcy, traci negatywne konotacje. Pojawiają się coraz częściej naukowe opracowania wspierające biznes, i to nie tylko w perspektywie „kupuj polskie, bo tworzysz miejsca pracy. Już nie wszyscy, czy duża większość, głoszą tezę, że „biznes to pogoń za bogactwem”. Przedsiębiorczość wcale nie musi budzić podejrzeń, przecież liczni przedsiębiorcy oprócz społecznej odpowiedzialności za honor uważają wysokie standardy etyczne i moralne, dla nich etyka nie jest kłopotem. Niektórzy publicyści, także katolicy — prof. Michał Wojciechowski — pięknie ilustrują określenie gospodarowania: „Polega ono na tworzeniu dóbr materialnych i innych, potrzebnych ludziom do przeżycia i godnego bytowania. Ten cel jest dobry... Mało kto, przychodząc do pracy, myśli, że będzie robił rzeczy dobre i pożyteczne dla bliźnich, choć przecież tak jest. Jeszcze rzadziej myśli się o przedsiębiorstwie jako instytucji nastawionej na dobro bliźnich”. I ten sam profesor powiada, że „pieniądze są owocem pracy wykonywanej poprzednio np. przez banki, które inwestują oszczędności klientów. Odpowiednie wynagrodzenie za pracę jest podstawowym wymogiem sprawiedliwości społecznej. Jak należy się ono robotnikowi, lekarzowi czy księdzu, to również przedsiębiorcom i inwestorom.” Takie zmienne myślenie o przedsiębiorcach jest efektem pracy członków BCC i wielu rozsądnych obywateli, którzy w przedsiębiorczości widzą

szansę na rozwój naszego kraju, czego niestety nie można powiedzieć o państwie.

— BCC nagradza publiczności.

— Tak, nagradzamy niezłomnych ludzi pióra, którzy nie boją się pisać o tym, co dzieje się w biznesie, o tym, o co walczymy. Przez edukację dziennikarzy także realizujemy naszą misję, przekazujemy społeczeństwu naszą misję i wizję państwa zasobnego, gospodarnego. Tylko rozsądne, proste i stabilne prawo może być źródłem przedsiębiorczości.

— BCC od lat współorganizuje konkurs „Urząd skarbowy przyjazny przedsiębiorcy”.

— Przedsiębiorcy doskonale wiedzą, że podatki należy płacić. Nie możemy zgodzić się z tym, aby ten, który jest „sponsorem państwa”, był traktowany jako przestępca. Aby przeciwdziałać patologicznym sytuacjom, zarząd BCC postanowił nawiązać współpracę z administracją podatkową i uruchomił konkurs pod nazwą „Urząd skarbowy przyjazny przedsiębiorcy”.

Szesnaście lat współpracy m.in. z Ministerstwem Finansów i urzędami skarbowymi doprowadziło do ucywilizowania wzajemnych relacji. Dziś urzędy zabiegają o taki tytuł i wyróżnienie, które świadczy o zdrowych relacjach między podatnikiem a administracją podatkową. Dziś urzędy otworzyły się na podatnika.

Business Centre Club powstał w 1991 r. Założony został jako organizacja przedsiębiorców (osób i firm), promująca ich działalność. Popiera przedsiębiorczość i gospodarkę rynkową. Jest prestiżowym klubem przedsiębiorców i największą w kraju organizacją indywidualnych pracodawców. Do BCC należy 2500 członków (osób i firm). Członkowie BCC, reprezentujący blisko 250 miast, skupiają się w 24 regionalnych łóżach na terenie całej Polski.

BCC jest organizacją międzynarodową, wyróżnioną w siedzibie Parlamentu Europejskiego nagrodą EKES za znaczący wkład w krzewienie integracji i tożsamości europejskiej.

FORMATKI

BLACHY W KRĘGACH

TAŚMY

NAJWIĘKSZY,
NIEZALEŻNY SERWIS STALOWY
WYROBÓW PŁASKICH W POLSCE

www.serwistal.pl

 **SERWISTAL**[®]
STALOWE CENTRUM SERWISOWE

44518ekwe-A -N

OFERUJEMY USŁUGI INFORMATYCZNE I SYSTEMY IT IDEALNIE DOPASOWANE DO POTRZEB TWOJEJ FIRMY

ul. Podmiejska 5 (Siedziba Technoparku)
19-300 Elk
tel. stac.: 87 7326332
tel. kier. oddz.: 602250892
e-mail: biuro@e-setup.pl

SETUP

oprogramowanie dla firm

ul. Pułaskiego 73
16-400 Suwałki
tel./fax: 87 5657855
tel./fax: 87 5162319
e-mail: biuro@e-setup.pl



44218ekwe-a-G



GAZETA OLSZTYŃSKA

DZIENNIK ELBLĄSKI



wm.pl

olsztyniak.pl

Familie.pl

FUNDACJA PRZEWODNIK DLA TURYSTY

fit:fat

AGENCJA REKLAMY mediaGO

TURYSTÓW PRZYBYWA. WARMIA I MAZURY ŻEGLUJĄ

TURYSTYKA\\\ Ilu turystów co roku odwiedza Warmię i Mazury? Milion, dwa, a może nawet trzy? Loteria. Jedno jest pewne – im więcej, tym lepiej, bo turystyka napędza gospodarkę, szczególnie Warmii i Mazur, które bardzo stawiają na tę branżę.

Według danych Urzędu Statystycznego w Olsztynie, w zeszłym roku nasz region odwiedziło 1,262 mln rodzimych turystów i 167,6 tys. turystów z zagranicy. I mamy powody do zadowolenia, bo turystów przybywa. To dobry prognostyk na przyszłość, zwłaszcza, że Polacy więcej podróżują i coraz częściej decydują się na wypoczynek w kraju. Dla porównania dwa lata temu odwiedziło nasz region 1,120 mln rodzimych turystów i 160 tys. cudzoziemców. Dziś sektora turystyki w polskim PKB stanowi ok. 6 proc.

Tyle że zliczeniem gości jest od dawna problem. Nie ma miarodajnych danych, GUS liczy tych, którzy korzystają z oficjalnej bazy noclegowej. Poza oficjalną statystyką pozostają choćby żeglarze. Aprzecież to właśnie żagle są magnesem, który przyciąga latem wielu na Mazury. Wodniacy oceniają, że w sezonie po naszych wodach pływa ok. 20 tysięcy łodzi żaglowych. To może być więc ok. 80 tys. osób dziennie.

— Taka już nasza tradycja, że na wakacje jeżdżimy latem. Toteż w wakacje będzie ruch, a poza nimi znikomy. I ten problem nie dotyczy tylko nas, ale całej Polski, może poza górami — mówi Marian Jurak, prezes olsztyńskiego oddziału PTTK. — Choć trzeba zabiegać o każdego turystę, bo to są pieniądze.

— Jestem właśnie w Grunwaldzie — dodaje przewodnik. — Na parkingu stoi sześć autokarów a przecież wakacje jeszcze się nie zaczęły. To trzeci rok z rzędu, kiedy przewodnicy mają więcej pracy. Nie jest źle.

Minister sportu i turystyki Witold Bańka podkreśla, że jest moda na Polskę i Polacy chcą wypoczywać we własnym kraju. Gdzie szukać przyczyn wzrostu popularności wakacji w kraju? Na pewno we wzroście możliwości Polaków, ale też



Warmia i Mazury żyją z turysty krajowego, który lubi nasze jeziora, lasy, krajobrazy

niestabilnej sytuacji geopolitycznej, szczególnie w tak popularnych do niedawna krajach jak Egipt, Tunezja czy Turcja.

A jest o co się bić. W ubiegłym roku Polskę, jak podaje Ministerstwo Sportu i Turystyki, odwiedziło 18,3 mln turystów zagranicznych, którzy wydali u nas 8,7 mld dolarów. A gdy do tego dołożymy 24,2 mld zł, które Polacy wydali w zeszłym roku na podróżę po kraju, to tort robi się ogromny.

Co przyciąga turystów w nasze strony? — Imprezy, zabytki, woda, przyroda — mówią zgodnie przewodnicy.

Badania Polskiej Organizacji Turystycznej pokazują, że, według cudzoziemców, nasze atuty to atrakcyjne ceny, zabytki i miejsca związane z historią, ale też sympatyczni, mili ludzie, a także warunki przyrodnicze. Sporo osób za nasz wielki walor uznaje smaczną kuchnię i dobrą infrastrukturę turystyczną. W Polsce oczywiście tradycyjnie już najczęściej turystów wybiera Małopolskę i Pomorze, ale Warmia i Mazury — jako miejsce turystyczne — też nie mogą narzekać.

— Jesteśmy trendy — mówi Andrzej Kindler, współwłaściciel jednego z biur podróży w Olsztynie

i zarazem wiceprezes Polskiej Izby Turystyki. — Choć mamy swoje mankamenty. Bolączką jest oczywiście słaba dostępność komunikacyjna, ale też specyficzny sezon. Krótki, z dużą liczbą turystów. Niektórzy mówią, że w samym szczycie sezonu turystów jest już może za dużo. A żeby region był naprawdę turystyczny, to ten sezon musi być dłuższy.

Jak przedłużyć sezon na Warmii i Mazurach?

— To bardzo trudne pytanie, ale jedno jest pewne: to samo się nie robi — dodaje wiceprezes Kindler. — Kluczem jest promocja, promocja i jeszcze raz promocja Warmii i Mazur jako miejsca, gdzie można przejechać też poza wakacjami. A tym bardziej, że mamy coraz lepszą bazę, a w wielu przypadkach przeganiamy zachód Europy. Jednak wciąż za mało pieniędzy przeznaczamy na promocję regionu. Dziś większe środki na promocję turystyki wdałby Śląsk niż my. Musimy budować markę regionu turystycznego. A dziś budżety reklamowe poszczególnych hoteli na Mazurach są kilkukrotnie większe niż to co, region przeznacza na bezpośrednie działania promocyjne.

Turystyka jest taką gałęzią gospodarki, która potrzebuje promocji. Dlatego, że

przedsiębiorcy wprowadzić wydają bardzo duże pieniądze na promocję, ale nie budują marki regionu, bardziej chodzi im o ich biznes. A tu jest potrzebna duża kampania wizerunkowa i to przez lata. Wtedy rozpoznawalność regionu wzrosłaby i mieliśmybyśmy turystów nie tylko przez dwa miesiące. Jak podkreśla wiceprezes Kindler, mamy ofertę na cały rok, mamy wysokiej klasy obiekty, które są produktem samym w sobie.

Bo o ile w kuchni tradycyjne smaki to coś dobrego, to stare łóżko w hotelu już niekoniecznie. Turysty są wygodni, cenią sobie udogodnienia, już nawet na polach namiotowych. I tu zrobiliśmy rzeczywiście ogromny skok, nie mamy się już czego wstydić. W ubiegłym roku do dyspozycji turystów w naszym regionie było 499 obiektów, które mogły zapewnić 40,8 tys. miejsc noclegowych. Ponad połowa z nich to obiekty całoroczne: hotele, motele i pensjonaty. A liczba udzielonych noclegów wyniosła 3,1 mln, w tym 400 tys. turystom zagranicznym. A turyści najchętniej nocowali w hotelach, w których zatrzymało się prawie 890 tys. osób.

Co istotne, znacznie poprawiła się też baza gastronomiczna. W minio-

Andrzej Kindler
wiceprezes Polskiej Izby Turystyki

Może się wydawać, że jak mamy wodę, słońce, to turystyka sama już się będzie rozwijała. A to dziedzina, która potrzebuje bardzo dobrego gospodarza i tworzenia warunków, czyli infrastruktury i promocji.

nym sezonie w regionie działało 480 obiektów gastronomicznych, w tym 188 restauracji, 139 barów i 96 stołówek. Turysta na Warmii i Mazurach ma gdzie przenocować, ma też gdzie zjeść.

Z turyści zagraniczni zwykle nocują w hotelach trzy lub czterogwiazdkowych i spędzają tam dwie noce. W ubiegłym roku najwięcej odwiedziło nas gości z Niemiec — 45 proc. Znaczną grupę turystów stanowili też Rosjanie — 18 proc. oraz Litwini — 5, 5 proc.

Trudno jednak powiedzieć na ile też oficjalne statystyki oddają rzeczywistość skalę wypoczynku Rosjan w naszym regionie. Warto zauważyć, że mimo zawieszenia małego ruchu granicznego, liczba Rosjan odwiedzających Polskę wzrosła. W 2017 roku odprawiono na granicy z Rosją 2 mln 535 tys. cudzoziemców, w tym 2 mln 285 tys. obywateli Rosji, podczas gdy 2 lata temu cudzoziemców było 2 mln 296 tys., w tym 2 mln 64 tys. Rosjan.

Rośnie liczba podróżnych z Rosji, bo — dzięki wizom — mogą swobodnie poruszać się już po całej strefie Schengen. Rosjanie, poza odpoczynkiem w Polsce, robią też spore zakupy.

Gdy patrzeć na noclegową mapę regionu, to na czoło wybija się powiat mrągowski. Nocuje tu co piąty turysta wypoczywający na Warmii i Mazurach. Jednak sporo osób wybiera również Olsztyn — 14,5 proc., powiat giżycki — 12 proc. i ostródzki — 10 proc.

Warmia i Mazury żyją z turysty krajowego. I do brze, żeby ten turysta

GDY SPOJRZEĆ NA NOCLEGOWĄ MAPĘ REGIONU, TO NA CZOŁO WYBIJA SIĘ POWIAT MRĄGOWSKI. NOCUJE TU CO PIĄTY TURYSTA WYPOCZYWAJĄCY NA WARMII I MAZURACH. JEDNAK SPORO OSÓB WYBIERA RÓWNIEŻ OLSZTYN — 14,5 PROC., POWIAT GIŻYCKI — 12 PROC. I OSTRÓDZKI — 10 PROC.

chciał do nas przyjechać też przed, jak również po sezonie. Potrzeba nam tak modnych dziś w branży turystycznej eventów, wydarzeń, które przyciągają turystów i gości. Inscenizacja bitwy pod Grunwaldem, Rajd Polski w Mikołajkach, czy siatkówka plażowa w Olsztynie, te imprezy nie tylko przyciągają turystów, ale budują markę regionu, jako otwartego na turystów.

— Może się wydawać, że jak mamy wodę, słońce, to turystyka sama już się będzie rozwijała — zauważa Andrzej Kindler. — A to dziedzina, która potrzebuje bardzo dobrego gospodarza i tworzenia warunków, czyli infrastruktury i promocji.

Andrzej Mielnicki

*Delphia zaczęła się od dwóch braci.
Obecnie skupia kilka marek jachtów żaglowych i motorowych
oraz usług dedykowanych.*

*Wśród nich znajduje się flota jachtów żaglowych Delphia oraz
motorowych Nautika, a także szwedzka marka Maxi Yachts.*

*Staliśmy się najważniejszym producentem luksusowych jachtów
w Europie Środkowo-Wschodniej.
Nasza stocznia to ponad 10 000 m² powierzchni.*

*Wszystkim zajmujemy się sami, od początku do końca:
projektowaniem, budowaniem, laminowaniem,
stolarstwem, montażem, testowaniem i kontrolą jakości.*

*Oprócz koncentrowania się na budowaniu coraz to lepszych
i piękniejszych jednostek, od lat angażujemy się w promocję
żeglarstwa.*

Delphia Group. Horizons United.



BIURO W WARSZAWIE
 ul. Żurawia 6/12, 00-503 Warszawa
 T/F: +48 22 420 35 05

BIURO W OLECKU
 ul. Kościuszki 63, 19-400 Olecko
 T: +48 87 520 74 00

F: +48 87 520 21 77
 E: delphia@delphia-group.com



GAZETA OLSZTYŃSKA

DZIENNIK ELBLĄSKI



wm.pl

olsztyniak.pl

Familie.pl

FUNDACJA

fit:fat

AGENCJA REKLAMY media 60

POD PEŁNYMI ŻAGLAMI W ŚWIAT

ROZMOWA \\ Nasza firma mocno się rozwija, rośnie wartość produkcyjna, a nasze jachty są coraz bardziej skomplikowane i zaawansowane technologicznie – mówi Wojciech Kot, współwłaściciel stoczni jachtowej Delphia Yachts w Olecku.

— Czy branża jachtowa jest kołem zamachowym gospodarki Warmii i Mazur?

— Wydaje mi się, że koło zamachowe to za dużo powiedziane. Raczej jest dobrym trybikiem nakręcającym w jakiś sposób koniunkturę w naszym województwie. Widać to w niektórych powiatach, na przykład w ostródzkim, gdzie jest kilka stoczní zwiększających swoją produkcję i zatrudnienie, także w Mrągowie oraz w Olecku. Wszystkie stocznie razem mają istotny wpływ na biznes Warmii i Mazur. Za stoczniami idą firmy produkujące m.in. żagle, osprzęt, tapicerkę, olinowanie. Przemysł jachtowy intensywnie się rozwija, a z tym wiąże się także budowa marin, restauracji, hoteli i całej niezbędnej infrastruktury, więc jedno nakręca drugie. Wszystko, co jest nam potrzebne do produkcji, staramy się kupować w Olecku lub w najbliższej okolicy. Może w skali niektórych firm nie kupujemy dużo, ale swoje robimy. Nakręcamy także koniunkturę hotelom, restauracjom, stacjom paliw, sklepom, bo w naszej firmie ciągle mamy gości z całego świata – dziś są u nas ponownie Chińczycy. Wielu z tych gości zachwyciła się naszą okolicą i wraca tu na wypoczynek. Jesteśmy więc uzupełnieniem przemysłu. Nasza stocznia stale się rozwija, tak jak i inne stocznie, co z kolei ma wpływ na branżę budowlaną. Zużywamy również dużo drewna, nie tylko egzotycznego, ale też zwykłego, np. brzozę, świerk czy sosnę, które kupujemy wokolicy. Śmiało więc mogę powtórzyć, że branża jachtowa jest ważna dla gospodarki naszego regionu.

— Jacht, zanim wypłytnie na szerokie wody, musi być na nie przetransportowany. Jak Delphia to organizuje?

— W naszym województwie jest produkowanych ponad 7 tys. jachtów rocznie, a licząc, że wozí się je najczęściej po jednym, czasami po dwa lub trzy, to przekłada się – na około 2,5 tys. tirów, które je przewożą i potem wracają. Delphia eksportuje jachty na cały



Fot. Archiwum Delphia Yachts

świat, a naszym głównym rynkiem zbytu jest Europa Zachodnia i Skandynawia, i patrząc z perspektywy Olecka, nie mamy dobrych dróg transportowych. Za Wisłą z drogami jest już jako tako, ale do Wisły jest przeważnie źle, zarówno w kierunku Warszawy czy Olsztyna. Jeżeli eksportujemy jachty drogą morską, to wozimy je do Kłajpedy albo do Hamburga i Bremy, bo stamtąd statki pływają do naszych docelowych portów odbioru. Gdańsk nie ma takiej sieci połączeń, nie ma stałego połączenia kontenerowego np. do Filadelfii czy Bostonu, bo nasze jachty sprzedajemy też w Ameryce Północnej. Krótko mówiąc, transport jest dla nas dużym problemem i stąd ratowanie się przez Kłajpedę, która jest dla nas takim bypassem. Liczymy też na Via Balticę i mam nadzieję, że podłączenie do niej nastąpi jak najszybciej, aby też władze powiatu oleckiego rozumiały potrzebę podłączenia Olecka do tej drogi.

— Ilu pracowników zatrudnia Delphia Yachts?

— Delphia zatrudnia ponad 700 osób z powiatu oleckiego, głównie z gmin Olecko, Kowale Oleckie i Wieliczki i trochę mniej z gminy Świątąjno, ale przyjeżdżają do nas pra-

cownicy z Giżycka, Suwałk, Augustowa i Elku. Te osoby otrzymują coraz wyższe wynagrodzenie, które zależy od koniunktury i naszych możliwości płacniczych. W ubiegłym roku płace naszych pracowników wzrosły od kilku do 10 procent, a w tym roku planujemy kolejne podwyżki od września. Myślę, że pracownicy większości zarobione pieniądze wydają na terenie powiatu, choć oczywiście nie tylko, a to też jest istotne dla lokalnej gospodarki. Nasza firma mocno się rozwija, rośnie nam wartość produkcyjna, na którą mają wpływ zmiany technologiczne i wyższe ceny, jakie uzyskujemy za nasze jachty, które są coraz bardziej skomplikowane i zaawansowane technologicznie. W naszej stoczni pracuje też stu pracowników z zagranicy, którzy mocno uzupełniają rynek. Dominują Ukraińcy, niektórzy mają polskie korzenie, a część z nich przyjechała z terenów zagrożonych wojną. Mają pozytywny wpływ na rynek, mimo że pieniądze, które zarobią, w większości przekazują rodzinie w swoim kraju, ale tu z kolei wynajmują mieszkania, powstało nawet kilka hosteli, robią zakupy w tutejszych sklepach, co też jest siłą napędzającą koniunkturę.

— Czy pana firma korzysta z pieniędzy z programów unijnych na innowacje?

— Przed rokiem skorzystaliśmy z takich funduszy na terenie Warmińsko-Mazurskiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej wybudowaliśmy nowoczesne centrum badawczo-rozwojowe, na co otrzymaliśmy około 30-procentową dotację, a cała inwestycja kosztowała 12,7 mln zł. CBR ma ponad 3 tys. mkw. powierzchni użytkowej. To jest bardzo nowoczesny zakład, który pozwala na stworzenie nowej generacji jachtów. Po jego oddaniu do użytku zebraliśmy w jednym miejscu załogę, która może zająć się podniesieniem jakości produkcji ludzie są na tym skupieni i mają doskonałe warunki do pracy. W ciągu kilku lat będziemy CBR rozwijać, ale teraz musimy rozbudować przede wszystkim stolarnię, potrzebne też są kolejne hale. Obecnie jesteśmy bardzo skoncentrowani na sprawach produkcyjnych i na razie nie jesteśmy w stanie zajmować się wnioskami o unijne dotacje. Zresztą nigdy się nie koncentrowaliśmy na szukaniu dróg pozyskania funduszy, choć jak były oczywiście, to je pozyskiwaliśmy, ale to jest dla nas drugi etap. Najważniejszym jest dobra produkcja, jej przygotowanie, realiza-

cja planów oraz inwestycje. Jeżeli można wykonać je przy wsparciu unijnym, to tym lepiej.

— Jakie perspektywy ma branża jachtowa?

— Jeżeli nie wybuchnie jakiś kryzys, taki, jaki mieliśmy kilka lat temu, i gospodarka europejska będzie się stabilnie rozwijała na poziomie 2 procent, to sądzę, że będzie dobrze. Jest widoczna stała tendencja przenoszenia produkcji jachtów do Polski, dlatego że u nas płace w stosunku do np. francuskich są niższe, mimo że i u nas zarobki rosną. Przed miesiącem w Niemczech zbankrutowała druga pod względem wielkości stocznia europejska Bavaria. To raczej działa na naszą korzyść i uważam, że perspektywy dla polskiej branży jachtowej są dobre. Tak już jest, że jedni oddają teren, a drudzy na niego wchodzi. My idziemy do góry i jesteśmy jedną z trzech polskich stoczní, które idą na tym froncie przednim i zajmują coraz wyższe miejsca. Jak już wspominałem, nasze jachty są coraz droższe i coraz lepsze, ale my też oddajemy pola, bo przed laty robiliśmy motorówki, które miały 4,60 m, 5,20 m, 5,80 m, 6,20 m i 6,80 m długości. Dzisiaj nasze podstawowe jachty mają 8 me-



Wojciech Kot, współwłaściciel stoczni jachtowej Delphia Yachts w Olecku: — Delphia eksportuje jachty na cały świat, a naszym głównym rynkiem zbytu jest Europa Zachodnia i Skandynawia

trów, co jest dużą różnicą, bo to jest trzy razy droższy jacht i cztery razy bardziej skomplikowany, wymagający więcej czasu i pracy. Te mniejsze produkują inni, którym oddaliśmy pola. Polska jest obecnie za drogim krajem na produkcję na przykład kajaków czy małych motorówek i już są tacy, którzy próbują produkować je dalej na Wschodzie, bo tam jest zdecydowanie taniej. Powstają też nowe stocznie, ale małe, które są zakładami odtwarzającymi. Nie wydają pieniędzy na marketing, na rozwój, tylko odtwarzają to, co inni już zrobili. Po prostu wypełniają od dołu rynek. Tak jest w całym przemyśle, również jachtowym. Przyznam, że nasze jachty mają bardzo dobrą opinię i cieszą się dużą popularnością. Tak więc cały zespół musi wkładać ogromny wysiłek, by nadążyć z produkcją coraz to bardziej skomplikowanych jednostek. Z tego powodu wciąż z chęcią zatrudniamy nowych specjalistów z całego kraju. Na razie nie otwieramy naszego przedstawicielstwa w Dubaju, a z kolei Chińczycy, z którymi prowadzimy rozmowy, są zainteresowani naszymi jachtami, ale chcieliby je kupować w większej ilości.

Zbigniew Malinowski

WARMIA I MAZURY SĄ TRENDY I MAJĄ DUŻY POTENCJAŁ

ROZWÓJ — Pracuję w Warszawie, ale tutaj mieszkam, mam też dom, mogę więc powiedzieć, że to jest także mój region. Utożsamiam się Warmią i Mazurami. Region ma potencjał — mówi przedsiębiorca, inwestor Rafał Szczepański.

Są ludzie, którzy czekają na zmiany, ale są też ludzie, którzy tych zmian dokonują. I do tych drugich bez wątpienia należy Rafał Szczepański, biznesmen z Warszawy, który zakochał się w naszym regionie i tu inwestuje.

Walorem regionu jest jego lokalizacja — uważa Rafał Szczepański, wiceprezes zarządu BBI Development SA.

— Fantastyczna lokalizacja do życia ekologicznego, do tego, żeby ludzie chcieli się tu osiedlać — mówi biznesmen. — A największą barierą w rozwoju regionu jest stan lokalnych dróg — dodaje.

Jest z Warszawy. Zwykle warszawiacy, którzy mają swoje domy na Warmii i Mazurach, żyją na uboczu, nie angażują się w lokalne życie. W jego przypadku wygląda to zupełnie inaczej. Był choćby na obu Warmińsko-Mazurskich Kongresach Przyszłości w Olsztynie, brał udział w debacie o gospodarce. Widać, że przyszłość Warmii i Mazur jest bliska jego sercu. W jakim kierunku powinien rozwijać się region?

— Pracuję w Warszawie, ale tutaj mieszkam, mam też dom, mogę więc powiedzieć, że to jest także mój region. Utożsamiam się Warmią i Mazurami. I też mi zależy, żeby region się rozwijał, bo z dzielenia biedy jeszcze nic nie wyszło. Warmia i Mazury mają potencjał. Na Kongresie padło pytanie, co zrobić, żeby ludzi stąd nie wyjeżdżali? A ja uważam, że trzeba inaczej postawić pytanie. Otóż, co zrobić, żeby ludzie do nas przyjeżdżali. Bo żeby wygrać mecz, trzeba strzelać gole, a nie murować swoją bramkę. Młodzi ludzie, jak będą widzieli szansę rozwoju w regionie, to tu zostaną. Nawiążę do sportu: jeśli drużyna nie stwarza szans rozwoju, to zawodnicy z czasem zaczną szukać innej. Zmienia barwy klubowe. I moim zdaniem, żeby przytrzymać zawodników w drużynie, to trzeba rozwijać drużynę. A czasem mam wrażenie, słuchając niektórych wypowiedzi, że sami mieszkańcy nie do końca wierzą w potencjał tego regionu. Trzeba dzia-



Rafał Szczepański szansę na rozwój gospodarczego regionu widzi m.in. w budowie nieruchomości, drugich domów dla mieszkańców, którzy z czasem przeniosą się tu na stałe

łać razem, myśleć z optymizmem.

Myśląc o rozwoju, trzeba też pomyśleć, choćby o gazie ziemnym, rozbudowie sieci dystrybucji w regionie.

— To ekologiczne paliwo, a przecież skarbem regionu jest przyroda, środowisko — zauważa Rafał Szczepański. — Dużo mówimy o smogu, ale ważne też, żebyśmy coś robili dla czystego powietrza.

Ochrona środowiska to tematy bliski sercu przedsiębiorcy. Teraz jego firma przymierza się do budowy czterogwiazdkowego hotelu

w gminie Stawiguda. I mocno stawia na ekologię, bo na terenie kompleksu hotelowego będą się poruszały auta elektryczne lub hybrydowe.

Zdaniem przedsiębiorcy, w regionie na pewno przydałoby się więcej ścieżek rowerowych, bo dziś jest w Polsce moda na rowery. Ludzie jeżdżą już nimi do pracy, kwitnie też turystyka rowerowa.

Biznesmen zaangażował się bardzo w życie lokalne w Pluskach, gdzie zbudował osiedle domów dla mieszkańców Warmińskie.

— Kultywowanie historii, kultywowanie tradycji, myślenie, żeby tę swoją mikroojczyznę rozwijać, to wydaje mi się takie naturalne. Warmia i Mazury są moim drugim domem i chciałbym, żeby region się rozwijał. Problemów nie brakuje, ale podstawą rozwoju jest jednak infrastruktura, którą trzeba budować — podkreśla.

Rafał Szczepański szansę rozwoju gospodarczego regionu widzi bowiem także w budowie nieruchomości, drugich domów dla mieszkańców, którzy z czasem

przeniosą się tu na stałe. Jak podkreśla Szczepański, Warmia dysponuje fantastycznymi walorami przyrodniczymi. Już nie tylko są to lasy, jeziora, ale także czyste powietrze, którego Polacy coraz bardziej szukają, szczególnie ci mieszkający w miastach atakowanych przez smog.

— Pamiętam swoje dawne podróże na Warmię, ile czasu to zajmowało — wspomina. — A już niedługo dwie godziny z minutami autem czy pociągiem z Olsztyna do Warszawy to będzie standard. Tak samo z podróżą na Wybrzeże. Jest już lotnisko w Szymanach. To, co było bolączką Warmii — brak dobrego dojazdu — zaczyna odchodzić do lamusa. Region jest coraz bliżej świata. W Olsztynie jest dobry teatr, filharmonia, jest uniwersytet, są dobre szpitale. To wszystko sprawia, że Warmia to region, w którym można wieść dobre życie. I coraz więcej ludzi dostrzega to, ma tu swoje drugie domy. Naprawdę w ostatnich latach wiele dobrego zaszło na Warmii.

Jak w każdym zawodzie, tak i deweloper musi mieć nosa do lokalizacji, wyczuwać, co będzie trendy? Czy Warmia będzie trendy?

— Ależ nasza Warmia już jest trendy! — Rafał Szczepański nie ma cienia wątpliwości.

To, że Warmia i Mazury mają potencjał, widzą też pisarze, artyści, czy sportowcy, jak choćby Robert Lewandowski, który zbudował dom w Stanclewie nad jeziorem Jelmuń. Teraz piłkarz inwestuje w Giżycku. Takie nazwiska są jak magnes, szczególnie teraz, gdy świat szaleje na punkcie piłki nożnej, bo w Rosji trwa Mundial.

— To na pewno. Robert Lewandowski jest jednym z tych, którzy mają apartament u nas na Złotej 44. To podnosi prestiż, wzbudza zaufanie — podkreśla Rafał Szczepański. — Robert Lewandowski jest też fanem Warmii i Mazur, bo przecież mógłby zainwestować w każdym innym miejscu na świecie. Wybrał Warmię i Mazury i pokazuje, że to jest wartościowe miejsce. Takie osoby to są ambasadorzy regionu. I oby było ich jak najwięcej.

Andrzej Mielnicki

REGION DYSPONUJE FANTASTYCZNYMI WALORAMI PRZYRODNICZYMI. JUŻ NIE TYLKO SĄ TO LASY, JEZIORA, ALE TAKŻE CZYSTE POWIETRZE, KTÓREGO POLACY CORAZ BARDZIEJ SZUKAJĄ, SZCZEGÓLNIE CI MIESZKAJĄCY W MIASTACH ATAKOWANYCH PRZEZ SMOG. A NAJWIĘKSZĄ BARIERĄ W ROZWOJU REGIONU JEST STAN LOKALNYCH DRÓG.



GAZETA OLSZTYŃSKA

DZIENNIK ELBLĄSKI



wm.pl

olsztyniak.pl

Familie.pl

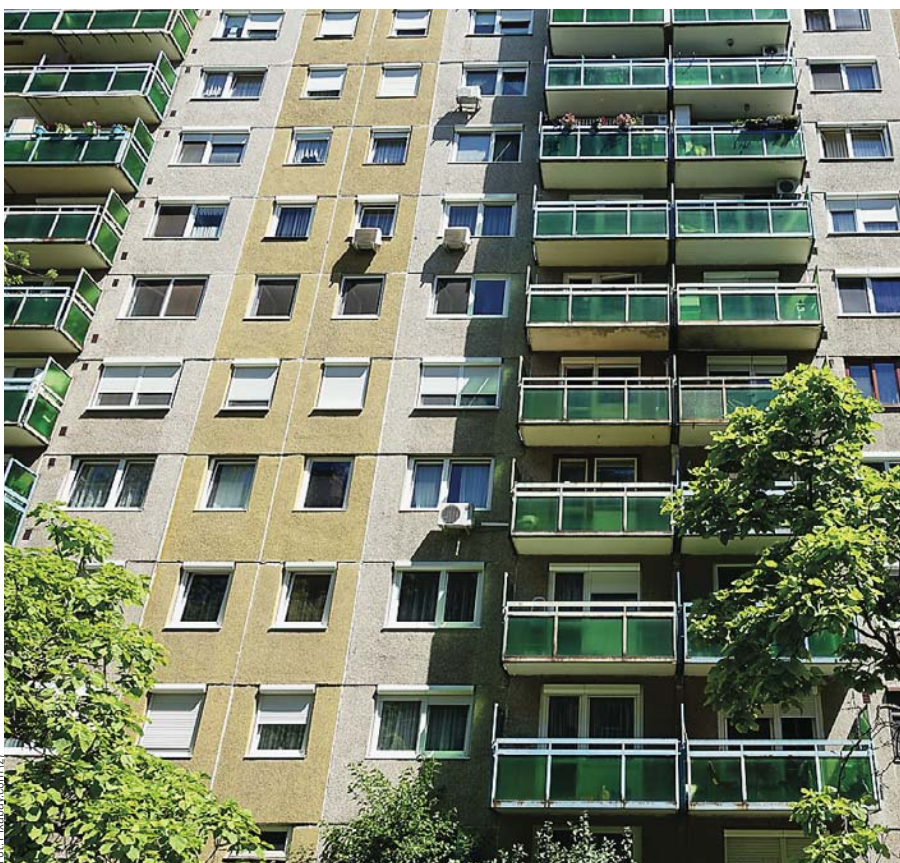
FUNDACJA

fit:fat

AGENCJA REKLAMY media 60

BUDOWNICTWO NADAŁ SIĘ KRĘCI

RAPORT Deweloperzy w ostatnich latach odpowiadają za połowę wyników wypracowywanych przez sektor budownictwa mieszkaniowego. Liczba mieszkań wybudowanych w 2017 r. wyniosła 178 tys. 258. A co obecnie dzieje się na budowach?



Fot. Pixabay.com (2)



NA WARMII I MAZURACH POWSTAJĄ TAKŻE INWESTYCJE, KTÓRE MAJĄ STATUS BUDYNKU HOTELOWO-USŁUGOWEGO, STĄD TEŻ SPRZEDAŻ MIESZKAŃ W NICH USYTUOWANYCH OPODATKOWANA JEST 23 PROC. VAT-EM. WARTO PRZY TYM WYJAŚNIĆ, ŻE APARTAMENT TAKI MOŻEMY NABYĆ NA FIRMĘ LUB NA OSOBĘ PRYWATNĄ, A W OBU PRZYPADKACH ISTNIEJE MOŻLIWOŚĆ ODZYSKANIA VAT-U Z ZAKUPU.

Nad jeziorem, czy w bloku? Taniej czy drożej? Kraina tysiąca jezior jest obecnie w czołówce pod względem zainteresowania kupnem mieszkań

W pierwszych trzech miesiącach 2018 r. wydano w Polsce pozwolenia lub dokonano zgłoszenia z projektem budowlanym na budowę 66 766 mieszkań, tj. o 10,8 proc. więcej niż w tym samym okresie roku poprzedniego.

Najwięcej pozwoleń na budowę mieszkań otrzymali inwestorzy budujący na sprzedaż lub wynajem i liczba ta wynosi 43 963. Liczba przy tym indywidualni otrzymali pozwolenia na budowę 20 683 mieszkań, zaś spółdzielnie mieszkaniowe otrzymały podstawę prawną do rozpoczęcia budowy 307 mieszkań. Pozostali inwestorzy (budownictwo społeczne, czynszowe, komunalne i zakładowe) – 1813 mieszkań, tj. ponad 50 proc. więcej niż przed rokiem.

REKORDY OLSZTYŃSKICH BUDOWLAŃCÓW

W stolicy Warmii i Mazur inwestorzy także odnotowują rekordy. Dotyczy to zarówno wydanych pozwoleń na budowę, jak

i rozpoczętych czy zakończonych budów. Ukończono lub na ukończeniu jest większą część rozpoczętych inwestycji. Aż jedenaście (z siedemnastu) inwestycji realizowanych zostało w ścisłym centrum Olsztyna. Olsztyńskie mieszkania budowane są w nowoczesnych technologiach i spełniają najnowsze normy dyrektywy 2012/27/UE w sprawie efektywności energetycznej. Do wyboru mamy lokale w blokach na osiedlach monitorowanych, mieszkania i penthouse w apartamentowcach.

Inwestorzy mieszkaniowi intuicyjnie wyczuwają koniunkturę i bardzo elastycznie dostosowują swoją ofertę do potrzeb rynku. Najwięcej powstaje mieszkań dwu- i trzypokojowych z balkonami. Przyszli użytkownicy mogą wybrać dowolną powierzchnię – od 29 mkw. do nawet 155 mkw. Nadal największą popularnością cieszą się mniejsze mieszkania o pow. 40-60 mkw.

CENY NA WARMII I MAZURACH

Ci, którzy już tu mieszkają, to prawdziwi szczęściarze. Kraina tysiąca jezior jest obecnie w czołówce pod względem zainteresowania kupnem mieszkań. To nakręca koniunkturę. Przybywa więc inwestycji usytuowanych w bardzo atrakcyjnych przyrodniczo miejscach, tuż przy linii brzegowej jezior. Cena takiego mieszkania zbliżona jest do cen mieszkań w olsztyńskich apartamentowcach i zależy od usytuowania w budynku.

Generalnie za 1 mkw. mieszkania w Olsztynie zapłacimy średnio 4 743 zł, zaś przeciętna wartość mieszkania to 267 528 zł.

Podsumowując – za pięknie położony apartament na Warmii i Mazurach zapłacimy podobną ceną, jak za mieszkanie na Wybrzeżu, choć generalnie – przeciętny poziom cen nieruchomości mieszkaniowych jest u nas nieco niższy niż nad Bałtykiem. Wynika to przede wszystkim z faktu, że tańsze są „zwykłe” mieszkania w tzw. segmencie popularnym.

Przykładowo (wg NBP), ceny transakcyjne na ryn-

4,7

tysięcy złotych
średnio kosztuje
1 metr kwadratowy
mieszkania w Olsztynie

z inwestycji w porcie jachtowym płaci się od 3500 zł za mkw.

(źródło: rynekpiewotny.pl)

MOŻESZ ODLICZYĆ VAT

Na Warmii i Mazurach powstają także inwestycje, które mają status budynku hotelowo-usługowego, stąd też sprzedaż mieszkań w nich usytuowanych opodatkowana jest 23 proc. VAT-em. Warto przy tym wyjaśnić, że apartament taki możemy nabyć na firmę lub na osobę prywatną, a w obu przypadkach istnieje możliwość odzyskania VAT-u z zakupu.

Można też wziąć kredyt hipoteczny na zakup apartamentu, z zaledwie 10-proc. wkładem własnym. Rachunek jest prosty – jeśli ktoś zdecyduje się na zakup dwupokojowego apartamentu, który kosztuje 270 tys., to na początek wystarczy, że wpłaci około 27 tysięcy złotych. Inwestor (deweloper) pomaga w kompletowaniu potrzebnych dokumentów i przeprowadzeniu wszystkich niezbędnych procedur.

Bożena Kraczkowska



OSIEDLE SŁONECZNE ZAMIESZKAJ WŚRÓD JEZIOR



KAMIL KOBUSIŃSKI
☎ 530 890 690
kamil@sloneczneosiedle.com.pl

MARIUSZ PUGOWSKI
☎ 504 272 787
mariusz@sloneczneosiedle.com.pl

sloneczneosiedle.com.pl
f osiedlesloneczneolsztyn

APARTAMENT Z WIDOKIEM NA JEZIORO ŚWIĘTAJNO

MAZURSKIE KLIMATY
— Apartamenty Tomaszkowo —



KONTAKT

KAMIL KOBUSIŃSKI
530 890 690
mazurskie@klimaty.com.pl

MARIUSZ PUGOWSKI
504 272 787
mazurskie@klimaty.com.pl

www.ama-bud.pl

GAZETA
OLSZTYŃSKADZIENNIK
ELBLĄSKIGO
TV

wm.pl

olsztynlak.pl

Familie.pl

FUNDACJA
PRZEDSIĘWZIĘCIA
DLA DZIECI

fit:fat

AGENCJA REKLAMY
mediaGO

JEDEN DOM, JEDNA RODZINA

RAPORT Najnowsze dane dotyczące budownictwa jednorodzinnego nie pozostawiają wątpliwości – jesteśmy tradycjonalistami. Domy są murowane z bloczków komórkowych bądź cegieł ceramicznych. Nie lubimy wielkich metraży.

REKLAMA



DOMY NA WARMII W CENIE MIESZKAŃ

jednorodzinne domy wolnostojące, w stanie deweloperskim

www.osiedlerus.pl



MIESZKANIA BLIŻEJ NATURY

mieszkania w centrum Stawigudy na osiedlu w warmińskim stylu

www.stawigudacentrum.pl

**OSTATNIE
MIESZKANIA**

Polacy najbardziej ufają sprawdzonym, tradycyjnym technologiom. Budujemy przede wszystkim z cegły ceramicznej i bloczku komórkowego. Na stałym poziomie utrzymuje się popularność domów z drewna.

A co na dachu? Nadal najpopularniejszym materiałem pokryciowym dachu jest dachówka ceramiczna. Na drugim miejscu plasuje się blacha i blachodachówka, a na końcu – dachówka cementowa.

MAŁY DOMEK NA PRERII I BEZ PIWNICY

Na pięć rodzin aż cztery chce mieszkać w niewielkim domku parterowym z poddaszem, które najczęściej adoptujemy na sypialnię lub gabinet do pracy w domu. Logiczną tego konsekwencją jest wybór metraży oraz powierzchni działki. Najlepiej czujemy się w domku o powierzchni od 125 do 150 m kw., postawionym na działce nieprzekraczającej 20 arów. Tylko nielicznym (ok. 8 proc.) marzy się życie w domu dwu- lub trzypiętrowym.

— Analizując te wyniki, musimy pamiętać, że na budowę domu na działce o określonej wielkości ma wpływ nie tylko sytuacja finansowa budującego i ceny na rynku, ale również prywatne uwarunkowania. Często zdarza się, że działka jest przekazywana jako darowizna od rodziny. Szczególnie dotyczy to sytuacji najmłodszych inwestorów – zwraca uwagę Karol Grygiel, analityk.

Polacy bardzo lubią budownictwo rodzinne. I warto jednak podkreślić, że powoli bo powoli, ale przybywa amatorów rezydencji. Analitycy wskazują, że od ubiegłego roku przybyło 2 proc. osób chcących mieszkać w domu o powierzchni ponad 200 mkw.

Nie chcemy piwnicy. Można śmiało stwierdzić, że w Polsce piwnice odchodzą do lamusa. — Koszty związane z budową piwnicy znacząco podnoszą całkowite koszty inwestycji. Wyznaczenie powierzchni na pomieszczenia gospodarcze wydaje się inwesto-

WZRASTA CAŁY CZAS ZAINTERESOWANIE TECHNOLOGIAMI EKOLOGICZNYMI. CORAZ ŚMIELEJ SIĘGAMY PO POMPY CIEPŁA. TU ODNOTOWUJEMY WZROST W STOSUNKU DO ROKU UBIEGŁEGO Z 15 DO 19 PROC.

rom zdecydowanie lepszym rozwiązaniem — wyjaśnia Karol Grygiel.

Właściciele najchętniej trzymają auta w garażu przylegającym do domu.

DOCENIAMY ARCHITEKTÓW ORAZ WŁASNE POMYSŁY

Podobnie jak w ubiegłych latach osoby budujące dom najczęściej robiły to według gotowego, zakupionego projektu. Na przygotowanie projektu wspólnie z architektem, zdecydowało się 44 proc. badanych. Warto jednak zwrócić uwagę, że odsetek osób, które decydują się na takie roz-

GAZETA
OLSZTYŃSKA.DZIENNIK
ELBLĄSKI.

Podobnie jak w ubiegłych latach osoby budujące dom najczęściej robiły to według gotowego, zakupionego projektu

wiązanie, systematycznie rośnie. — Coraz częściej zależy nam na tym, żeby dom został dostosowany do naszych indywidualnych potrzeb. Ma to znaczenie oczywiście praktyczne, ale również daje nam satysfakcję z faktu, że nasz dom jest wyjątkowy i nikt inny takiego nie ma — mówi nasz ekspert.

WYBIERAMY OGRZEWANIE GAZOWE

Nadal wybieramy gaz. Ten sposób ogrzewania wskaza-

390

tysięcy złotych
kosztuje niewielki
dom na Warmii

4

miliony złotych
może kosztować
rezydencja

ło ponad 50 proc. respondentów. Jednak niewiele gorszy wynik, bo 46 proc. ma ogrzewanie podłogowe, zaś kocioł na paliwo stałe wybrało 30 proc. osób.

Wzrasta cały czas zainteresowanie technologiami ekologicznymi. Coraz śmielej sięgamy po pompy ciepła. Tu odnotowujemy wzrost w stosunku do roku ubiegłego z 15 do 19 proc. To sporo i to cieszy. Jeśli chodzi o kolektory słoneczne to tu nic się nie zmieniło i, podobnie jak w zeszłym roku, wskazało je ok. 7 proc. badanych.

CENY DOMÓW NA WARMII I MAZURACH

W skali kraju przeciętna cena mkw. domu wolnostojącego wynosi obecnie ok. 3 tys. zł/mkw. Tańsze budownictwo jednorodzinne dotyczy mniejszych ośrodków i wsi, oddalonych od dużych miast.

Najwyższe wyceny uzyskują natomiast domy wiodących metropoliiach czy też gminach sąsiadujących. Im bliżej ośrodków takich jak Warszawa, Wrocław, Kraków czy Poznań, tym drożej. Jedną z kosztowniejszych ofert: luksusowa 220-metrowa willa z wewnętrznym basenem, zlokalizowana w granicach

Wrocławia została wyceniona na blisko 4 mln zł.

Podobnie rzecz ma się na Warmii i Mazurach. Posiadłość między Giżyckiem a Mikołajkami, z własną linią brzegową i pomostem została wyceniona także na 4 mln zł. Stawka za mkw. to ponad 13 tysięcy.

To skrajne przykłady.

Generalnie cena domu w naszym regionie wynosi 2 739 zł/mkw., a przeciętna wartość domu to 590 692 zł. Ostatnio trafiłam na ofertę domu 130 mkw. w zabudowie bliźniaczej, który można było kupić za 390 tys. zł (do negocjacji).

Warto dodać, że podane ceny utrzymują się na sta-

łym poziomie i nie zmieniały się co najmniej od roku.

Karol Grygiel, analityk

Analizując wyniki raportu, musimy pamiętać, że na budowę domu na działce o określonej wielkości ma wpływ nie tylko sytuacja finansowa budującego i ceny na rynku, ale również

Bożena Krackowska/ źródło: "Raport o budowie domów w Polsce, Oferteo.pl

prywatne uwarunkowania. Często zdarza się, że działka jest przekazywana jako darowizna od rodziny. Szczególnie dotyczy to sytuacji najmłodszych inwestorów.

REKLAMA

Jeśli szukasz cichego,
spokojnego
i przestronnego
miejsca do zamieszkania
w otoczeniu natury
— jest...



NOWY
BARTĄG



Mieszkania o powierzchni
od 28 m² do 94 m²,
**przy ulicy Bartąskiej
w Olsztynie**

z widokiem na tereny zielone
i przepiękne zakole rzeki Łyny
cena już od **125.000 zł**

Biurow Sprzedaży Olsztyn | ul. Herberta 2c/1
tel. 575 304 306
e-mail: sprzedaz@angodevelopment.pl

ANGO
DEVELOPMENT



GAZETA OLSZTYŃSKA

DZIENNIK ELBLĄSKI



wm.pl

olsztyniak.pl

Familie.pl

FUNDACJA

fit:fat

AGENCJA REKLAMY media 60

CZY ZAGRANICZNI STUDENCI MOGĄ ROZRUSZAĆ RYNEK NAJMU?

RYNEK NAJMU Rok 2018 może być pod względem najmu rekordowy. Widać coraz większe zainteresowanie najmem zarówno krótko-, jak i długoterminowym. Na ten ostatni wpływa rosnąca liczba pracowników i studentów z zagranicy.



ARTUR KAŹMIERCZAK,
ekspert firmy zarządzającej najmem

Rynek najmu jest rozgrzany. Także jeśli chodzi o inwestycje w mieszkania – spodziewamy się, że to będzie kolejny rok intensywnych inwestycji w mieszkania ze strony inwestorów indywidualnych, ale pewnie też zaczną się trochę bardziej aktywizować inwestorzy instytucjonalni.

Mieszkanie nie musi pozostawać z sferze marzeń. Rynek najmu coraz bardziej się rozkręca, więc możemy liczyć na spadek cen

Sprawdzamy, co słychać na polskim rynku najmu. Choć rośnie popyt, problemem może wkrótce stać się podaż. Na rynku coraz mniej jest dostępnych gruntów pod budowę kolejnych inwestycji, dodatkowo koszty prac wykończeniowych rosną, a spada dostępność ekip budowlanych.

Rynek najmu jest rozgrzany. — Także jeśli chodzi o inwestycje w mieszkania — spodziewamy się, że to będzie kolejny rok intensywnych inwestycji w mieszkania ze strony inwestorów indywidualnych, ale pewnie też zaczną się trochę bardziej aktywizować inwestorzy instytucjonalni — ocenia Artur Kaźmierczak, ekspert firmy zarządzającej najmem.

W 2017 roku do użytku oddano 178,2 tys. mieszkań, o ponad 9 proc. więcej niż rok wcześniej. Duża część z nich z przeznaczeniem na najem. W tym roku zainteresowanie taką formą inwestycji będzie rosnąć, zwłaszcza w segmencie najmu krótkoterminowego. — Staje się on bardzo modny. Wiele osób się nad nim zastanawia, bo przy-

nosi dużo większe przychody, choć wiąże się z dużo większymi kosztami. Rozwój tego segmentu rynku może być bardzo ciekawy — prognozuje Kaźmierczak.

Przy wyborze mieszkania pod najem krótkookresowy inwestor powinien brać pod uwagę lokalizację, wielkość i standard nieruchomości, warto też sprawdzić konkurencję w okolicy. Zyski z takiego najmu mogą jednać znacznie przekraczać te z najmu długoterminowego, dlatego operatorzy najmu krótkoterminowego, zwłaszcza ci oferujący np. czynsz gwarantowany, mogą się cieszyć.

Zdaniem naszego eksperta także sytuacja na rynku najmu długoterminowego będzie coraz lepsza. Duży wpływ na to ma coraz większa liczba cudzoziemców. Stanowią oni nawet 10 proc. na rynku najmu. Rośnie też grupa zagranicznych studentów, którzy wybierają polskie uczelnie. Z danych GUS wynika, że tylko w roku akademickim 2015/2016 było ich ok. 60 tys.

Mimo rosnącego popytu niewiadomą jest sytuacja

na rynku deweloperskim. Ograniczona jest podaż gruntów, co staje się dużym problemem. Rosną dość istotnie koszty wykonawstwa przez mniejszą dostępność firm wyko-

RAPORT 2018 BUDOWNICTWO W SKALI KRAJU

W pierwszym kwartale 2018 roku oddano do użytku więcej mieszkań niż przed rokiem. Wzrosła również liczba mieszkań, na których budowę wydano pozwolenie lub dokonano zgłoszenia z projektem budowlanym, oraz liczba mieszkań, których budowę rozpoczęto. Oto szczegółowe dane. Według wstępnych danych GUS, w okresie od stycznia do marca 2018 r. w Polsce oddano do użytku 44 908 mieszkań, tj. o 10,6 proc. więcej niż przed rokiem (wówczas zanotowano wzrost o 8,5 proc.). Lepsze wyniki odnotowali inwestorzy z dwóch dominujących na rynku mieszkaniowym form, tj. deweloperzy i inwestorzy indywidualni. Pierwsi oddali do użytku 24 898 mieszkań, tj. 12,1 proc.

nowawczych. Deweloperzy mają więc przed sobą trudny rok, w którym będą podejmować trudne decyzje. Nie mają za bardzo na czym budować, chyba że ktoś ma bank ziemi, ale

więcej niż w analogicznym okresie ub. roku, drudzy — 18 967 mieszkań, czyli o 9,2 proc. więcej (w zeszłym roku o 4,3 proc.) W ramach tych dwóch form (od stycznia do marca 2018) wybudowano łącznie 97,7 proc. ogółu mieszkań oddanych do użytku w tym inwestycje deweloperów stanowią 55,5 proc., a inwestorów indywidualnych — 42,2 proc. Nieco gorzej spisują się spółdzielnie mieszkaniowe, które oddały 491 mieszkań wobec 569 w zeszłym roku. W budownictwie społecznym czynnikiem wybudowano 405 mieszkań (199 przed rokiem), komunalnym 143 mieszkania (wobec 231), a w zakładowym 4 mieszkania (wobec 13 przed rokiem).

ciężko jest ten bank odnawiać, a z drugiej strony ceny wykonawstwa rosną tak szybko, że powoduje to dużą niepewność na rynku — ocenia ekspert.

OLSZTYŃSKI RYNEK NAJMU

Olsztyński rynek najmu ma się całkiem nieźle. Inwestorzy coraz chętniej i śmiej kupują mieszkania, aby potem je wynajmować. Ceny najmu są różne i zależą od lokalizacji oraz wyposażenia mieszkania. Średni standard będzie kosztować najemcę ok. 25 zł za metr kwadratowy, czyli za dwupokojowy lokal, np. 50 mkw; zapłacimy miesięcznie ok. 1250 zł.

Miesięczny koszt wynajęcia apartamentu może wzrosnąć średnio do 35 zł za mkw.

JAK ZMIENIAJĄ SIĘ CENY

Analitycy oceniają, że w ciągu dwóch najbliższych lat ceny mieszkań w Polsce mogą skoczyć średnio o 7-14 proc. Wzrośnie także cena wynajmu takich lokali.

Skąd ten skok? Może to być konsekwencja tego, że podaż nowych lokali w 2018

r. nie będzie rosła, a w 2019 r. spadnie — uto bardziej niż do tej pory przewidywali analitycy (Puls Biznesu). Powód to przedłużające się procedury administracyjne i narastające problemy z dostępnością siły roboczej w budownictwie. Ponadto część deweloperów może mieć problem z działkami budowlanymi. — Potencjalne wprowadzenie specjalnej ustawy budownictwa mieszkaniowego, która ułatwiałaby proces budowlany i zawierała przepisy dotyczące odrolnienia działek zlokalizowanych w dużych miastach i sąsiednich gminach, w perspektywie średnio- i długoterminowej może przynieść pod tym względem pewną ulgę — wyjaśnia Cezary Bernatek, analityk. — Możemy spodziewać się jednocześnie wzrostu kosztów budowlanych w sektorze mieszkaniowym średnio do 10-15 proc., wobec wcześniej zakładanych 3-5 proc. To konsekwencja niesłabnącej presji płacowej i dopiero oczekiwanego szczytu inwestycji infrastrukturalnych w kraju — dodaje ekspert.

Bożena Krackowska
źródło: newseria.pl, Puls Biznesu



WARTO INWESTOWAĆ W NIERUCHOMOŚCI

BIZNES Nieruchomości to zawsze dobra inwestycja. W tej branży nie ma zastoju. W Ostródzie i okolicy można znaleźć wiele ciekawych ofert. Rozmawiamy z Beatą Demską, właścicielką Biura Nieruchomości „Expert” i pośrednikiem w obrocie nieruchomościami.



— **Może na początek parę słów o Biurze Nieruchomości „Expert”?**

— Od ponad 10 lat zajmujemy się pośrednictwem w obrocie nieruchomościami, obsługujemy klientów indywidualnych, jak również mały i większy biznes. Oferta naszego biura jest szeroka, staramy się żeby każdy klient znalazł coś dla siebie. Posiadamy oddział w Iławie, a więc zakres obsługi nieruchomości jest duży. Inwestujemy spore środki w nowoczesny, specjalistyczny sprzęt oraz reklamę, co umożliwia nam szybką i profesjonalną sprzedaż nieruchomości. Wielu klientów skorzystało z naszej pomocy. Wraz z zespołem pracowników udało nam się zbudować naszą markę, myślę, że godną zaufania. Gro naszych klientów to klienci z polecenia, a wiadomo, że poczta pantoflowa jest najlepszą rekomendacją.

— **Co obecnie cieszy się największym zainteresowaniem?**

— W chwili obecnej w Ostródzie największym zainteresowaniem cieszą się mieszkania oraz działki budowlane położone w granicach miasta oraz na jego obrzeżach. Klienci często stoją przed dylematem, czy kupić duże mieszkanie, czy jednak zainwestować w budowę wymarzonego domu. I chociaż na rynku jest wiele mieszkań, to popyt nie maleje. Sporym zainteresowaniem cieszą się także grunty położone w naszym powiecie – zarówno budowlane, jak i rolne. Wśród naszych klientów jest dużo osób spoza Ostródy, które chcą u nas zamieszkać. Przyjeżdżają z południa Polski lub z Warszawy i zachwycają się miastem i okolicą. Podoba im się atmosfera miasta i panująca tu spokość oraz cisza. Osoby z dużych aglomeracji, dla których wyszukiwałam u nas ciekawe nieruchomości, bardzo cenią sobie kontakt z naturą. Poszukują siedlisk w lesie, nad wodą, z dala od świata, jednym słowem miejsca do odpoczynku i relaksu. Nasz rejon to także wspaniałe miejsce również dla inwestorów. Dodatkowo Ostróda i okolice są otoczone jeziorami, co tworzy rekreacyjny klimat, a także dzięki położeniu na skrzyżowaniu dwóch głównych dróg krajowych są doskonale skomunikowane z resztą Polski.

— **Jakie ma Pani teraz najciekawsze oferty?**

— Jest ich sporo. W tej chwili szukamy między innymi inwestora w całej Polsce i za granicą na kupno zabytkowego kompleksu pochodzącego z lat 20 XX wieku, położonego przy ul. Jana III Sobieskiego, w tzw. Białych Koszarach. Przez lata budynki stanowiły zaplecze jednostki wojskowej, której charakter i styl zostały zachowane i stanowią ogromny walor. Nieruchomość położona jest na bardzo dużej działce, ponad 3,6 ha gruntu w centrum miasta.



Istnieje możliwość zakupu całości lub części nieruchomości. Kompleks oznaczony nr 1 (BS-7435 – oznaczenie oferty w biurze) przeznaczony na sprzedaż to budynki objęte jednym projektem na przebudowę i zmianę sposobu użytkowania budynku koszarowego byłej wartowni oraz drugiego obiektu, stajni, o powierzchni użytkowej łącznej 2111 m², posadowione na gruncie o powierzchni 5466 m². Zgodnie z miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego (MPZP) oznaczone jako 2MW – zabudowa mieszkaniowa wielorodzinna oraz 2U – zabudowa usługowa (w tym administracja).

Obiekty oznaczone na zdjęciu nr. 2 (BS-7441) to zespół budynków leżących naprzeciwko siebie w kształcie litery C, o powierzchni użytkowej 5053 m² i 5416 m², położone na **terenie o łącznej powierzchni 31677 m²**. Obiekty przeznaczone są pod zabudowę usługową 1U oraz 3U (w tym administracja). Nowy inwestor może wystąpić o zmianę MPZP na przeznaczenie mieszkalno-usługowe. Całość ma ogromny potencjał i tak jak odrestaurowana już część stanowi piękną wizytówkę miasta Ostródy. Tu również mamy swoją główną siedzibę.

— **A nieruchomości, które kojarzą się z Mazurami, jeziorami i lasami?**

— Polecam piękny grunt nad Jeziorem Pauzeńskim (GS-7446) o powierzchni 52319 m²/5,23 ha.



Zgodnie z planem zagospodarowania teren przeznaczony jest na hotel, amfiteatr i budynki mieszkalne. Do nieruchomości doprowadzone są wszystkie media, jest dobra droga dojazdowa, więc działka jest przygotowana do inwestycji. Dla potencjalnych kupujących to duży plus. Jezioro Pauzeńskie łączy się kanałami z innymi jeziorami, a więc jest to piękne miejsce dla żeglarzy.

Druga ciekawa nieruchomość (GS-7310) to grunt inwestycyjny o powierzchni 4,61 ha położony tym razem nad Jeziorem Drwęckim, z linią brzegową o długości około 350 m.



Nieruchomość ma ogromny potencjał inwestycyjny ze względu na lokalizację – centrum rekreacyjne Ostródy, w pobliżu bulwaru, mołu i wyciąg nart wodnych. Zgodnie z MPZP może tu powstać zabudowa hotelowa lub pensjonatowa. Działka ma kształt nieregularny, jest niezagospodarowana, o płaskim ukształtowaniu. Media: prąd, woda, kanalizacja w drodze.

Na peryferiach turystycznego miasta Miłomłyn Zdrój mamy do zaoferowania atrakcyjny grunt o powierzchni ponad 22 ha.



Nieruchomość posiada linię brzegową Kanału Ostródzko-elbląskiego o długości ponad 1000 m, co w połączeniu ze znakomitą komunikacją daje możliwość budowy hotelu, uzdrowiska, pensjonatu, domu seniora, a także w części domów jednorodzinnych. Grunt można kupić w całość lub część (GS-7171;GS-7475). Miejsce to stanowi idealną bazę wypadową do pobliskich jezior, w tym do najdłuższego w Polsce jeziora Jeziorak.

Jesteśmy w trakcie przygotowywania do emisji oferty po drugiej stronie kanału – gruntów o powierzchni ponad 5 ha.



Grunty również o dużym potencjale.

Dla indywidualnego inwestora polecamy piękny dom (DS-7457) położony na przedmieściach Ostródy w miejscowości Rychnowska Wola, gmina Grunwald.



W oddziale w Iławie posiadamy również wiele bardzo interesujących ofert, niektóre sprzedają się błyskawicznie, jak np. grunty z linią brzegową naszych pięknych jezior. Każdemu z nas marzy się piękne miejsce do odpoczynku lub zamieszkania, w ciszy, spokoju, z widokiem na jezioro.

— **Sporo ciekawych ofert.**

— Mazury to piękny region z wieloma możliwościami. Nie sposób wymienić wszystkich ofert. Dodam, że inwestorzy szukający gruntu pod inwestycję związaną z przemysłem, magazynami też znajdą coś dla siebie. Wszystkie oferty są dostępne w naszym biurze i na naszej stronie internetowej www.nieruchomosci-expert.pl.

Serdecznie zapraszamy wszystkich klientów do skorzystania z naszych usług, tak jak wspomniałam wcześniej, zależy nam, by każdy klient mógł znaleźć coś dla siebie.

— **Czasami spotyka się oferty z informacją „bez pośrednika”. Dlaczego, Pani zdaniem, warto jednak korzystać z biur nieruchomości?**

— Przede wszystkim dla bezpieczeństwa. Jesteśmy po to, by nieruchomości przeznaczoną do sprzedaży odpowiednio zweryfikować, sprawdzić. Często potrzebna jest także pomoc w przygotowaniu nieruchomości do sprzedaży od strony formalnej, np. w postępowaniach spadkowych lub uzyskaniu od odpowiednich urzędów zgody na sprzedaż. Dysponujemy także odpowiednimi narzędziami, takimi jak specjalistyczny sprzęt fotograficzny oraz dron. Dzięki nim jesteśmy w stanie przedstawić nieruchomość w korzystny, ale realny sposób, podkreślając jej atuty. Zdjęcia działki czy też domów z lotu ptaka ukazują nieruchomość w zupełnie innym wymiarze, pokazują jej położenie, sąsiedztwo. Inną ciekawą formą prezentacji nieruchomości jest wirtualny spacer po nieruchomości, dzięki której klient jest w stanie poznać nieruchomość i się po niej przespacerować na odległość.

Serdecznie zapraszam do naszych biur w Ostródzie i Iławie, nasi agenci są do Państwa dyspozycji.





GAZETA OLSZTYŃSKA

DZIENNIK ELBLĄSKI



wm.pl

olsztyniak.pl

Familie.pl

FUNDACJA PRZEDSIĘWZIĘC DLA DZIECI

fit:fat

AGENCJA REKLAMOWA media 60

WŁAŚCICIELE MUSZĄ UCZYĆ DZIECI, JAK PROWADZIĆ FIRMĘ

FIRMY \\ Dlaczego w Polsce jest o wiele mniej firm rodzinnych niż na Zachodzie. Kiedy wciągać dzieci do kierowania firmą? — Sukcesja to coraz większy problem w firmach rodzinnych — mówi Jerzy Bar, założyciel Polskiego Klubu Nestora i Sukcesora.

W Polsce tylko 36 proc. firm uważa się za firmy rodzinne. Na Zachodzie odsetek ten wynosi ponad 60 proc. Szkopuł w tym, że nie ma tak naprawdę definicji, czym jest firma rodzinna. I tak na dobrą sprawę nie bardzo wiadomo, jakie przyjąć kryteria, by określić, czym jest firma rodzinna.

Choć historia polskich firm rodzinnych sięga ponad 100 lat, to tak naprawdę dopiero od 28 lat mamy wolną gospodarkę rynkową.

— I to jest ten okres potrzebny, żeby powstała w miarę mocna firma i w tym czasie dorosły dzieci — mówi Jerzy Bar, biznesmen, który założył Polski Klub Nestora i Sukcesora, bo sukcesja to coraz większy problem w polskich firmach rodzinnych.

— A za firmę rodzinną można uznać taką, która prowadzona jest przez co najmniej dwie osoby z rodziny, przy czym jedna jest aktywnie zaangażowana w zarządzanie i mają co najmniej 51 proc. udziału w firmie — tłumaczy biznesmen.

Oficjalnie na razie jednak firmy rodzinne nie są ujęte w rocznikach statystycznych, nie ma jednej definicji.

— Choć firmy są, działają, tylko jeszcze o tym nie wiemy — zauważa Bar. — Właśnie dlatego działa Polski Klub Nestora i Sukcesora.

Obecnie Jerzy Bar przekazał większość biznesów w ręce swoich dzieci, tworząc sieć firm rodzinnych. Ktoś z biznesu powie, że szczęściarz z niego, bo miał komu przekazać stery. To prawda, bowiem dziś wielkim problemem, przed którym stają polskie firmy rodzinne, jest sukcesja.

— Zajęci firmą, codziennymi obowiązkami, zapominamy o czymś, co się nazywa czasem przemianą. Jak nie nauczymy naszych dzieci, jak prowadzić firmę, nie zaczniemy procesu sukcesji, to, z całym szacunkiem, wcześniej czy później każdy odejdzie. Nie chciał-



Jerzy Bar, założyciel Polskiego Klubu Nestora i Sukcesora: — Proponuję, żeby najpierw oddać dzieciom majątek, następnie po kilku latach władzę

bym, a myślę, że inni też, żeby po naszym odejściu nasze firmy upadły — mówi Jerzy Bar.

Polski Klub Nestora i Sukcesora ma zrzeszać przede wszystkim firmy rodzinne. Firmy rodzinne mają swoje mocne, ale też słabe strony. Te słabe to choćby niewystarczające zasoby finansowe, niewłaściwie zaplanowana sukcesja, cechy osobowe przywódcy — właściciela firmy, błędy praktyki gospodarczej. Natomiast mocne to planowanie długoterminowe, szybkość w podejmowaniu decyzji, rozważna polityka finansowa, wyznawane wartości, niskie koszty operacyjne.

— Jak pan wie, są cztery etapy w rozwoju firmy rodzinnej — tłumaczy Bar.

Pierwszy etap to narodziny. Ktoś wpada na pomysł założenia firmy, np. pieczone bułki i je sprzedaje. Potem mamy młodość. To czas, kiedy zatrudniamy ludzi, a w biznesie pomaga nam też ktoś z rodziny. Kolejny etap to dojrzałość. Firma rozrasta się, ma już sieć swoich sklepów. I przychodzi czas schyłku, jeśli firma wporę nie dokona sukcesji.

— Na ostatnim etapie firmy dojrzałej jest tzw. moment krytyczny, w którym trzeba dokonać sukcesji — wyjaśnia Jerzy Bar. — Kiedy to zrobić, komu przekazać stery, by firma dalej się rozwijała, by dalej była firmą dojrzałą? Po to też właśnie powstał klub, tego chcemy uczyć naszych członków. Bo nie sztuką jest zrobić biznes, o wiele więk-

szą jest utrzymać ten biznes. I nasz klub ma w tym pomóc. Mamy historyczny moment w Polsce po raz pierwszy mamy sukcesorów, pokolenie dwudziestoparolatków, które może po nas przejąć nasze firmy rodzinne.

Jerzy Bar to nie tylko praktyk, ale też teoretyk firm rodzinnych. Ma doktorat z modeli zarządzania firmami rodzinnymi w cyklu ich życia.

— Jeśli nie weźmiemy się do roboty i nie zaczniemy procesu sukcesji w części firm rodzinnych, to za kilkanaście lat z rynku zniknie, jak się ocenia, ok. 128 mld zł, które generują te firmy — prognozuje biznesmen.

Problem sukcesji dostrzegli też rządzący. Polska Agencja Rozwoju Przedsię-



SUKCESJA TO NIE TYLKO PRZEKAZANIE WŁASNOŚCI, MIENIA, WŁADZY, ALE TEŻ PEWNYCH WARTOŚCI, HIERARCHII TYCH WARTOŚCI, JAK TEŻ WIEDZY. TO PROCES TRWAJĄCY CO NAJMNIEJ SIEDEM, A NIEKIEDY NAWET DZIESIEĆ LAT.

biorczości ogłosiła właśnie konkurs na szkolenia dotyczące sukcesji w firmach rodzinnych. Chce wydać na to 20 mln zł.

— Bo sukcesja to jest dziś największy problem polskich firm rodzinnych — podkreśla Jerzy Bar. — Wielu myśli, że dokona tego wrok. Błąd! Mylą sukcesję z testamentem. Sukcesja to przekazanie nie tylko własności, mienia, władzy, ale też pewnych wartości, hierarchii tych wartości, jak też wiedzy. To proces trwający co najmniej siedem, a niekiedy nawet dziesięć lat.

Kogo wybrać na następcę? Tu, jak tłumaczy biznesmen, nie ma jednej recepty.

— Nie można się kierować wiekiem czy płcią,

badania pokazują, że w 72 proc. sukcesorkami będą kobiety — mówi biznesmen.

Dlaczego akurat panie? — Badania wykazały, że kobiety są bardziej przygotowane do tych funkcji, są bardziej interdyscyplinarne, odpowiedzialne. Doskonały sygnał dla krajów arabskich — zauważa przedsiębiorca.

Tylko kiedy przekazać firmę dzieciom?

— Dzieci w firmach rodzinnych powinny mieć planowaną ścieżkę rozwoju od początku, ale celem firm jest zabezpieczyć byt rodziny na wysokim poziomie i jednocześnie umożliwić realizację celów jednostki, które mogą być inne niż rodziny — wykląda Jerzy Bar. — Ja osobiście proponuję, żeby najpierw oddać dzieciom majątek, następnie po kilku latach władzę.

Według przedsiębiorcy trzy rzeczy decydują o sukcesie firmy rodzinnej.

— Pomysł na biznes, który trzeba mieć — wylicza Jerzy Bar. — Ludzie, których trzeba dobrać, i „chemia”, którą najtrudniej osiągnąć, ale w firmach rodzinnych jest ona czymś naturalnym.

Biznesmen 11 lat temu kupił pałac, folwark i kawałek ziemi w Sulisławiu na Opolszczyźnie. Odbudował, odrestaurował. Zafascynowany Indianami, które przemierzył wzdłuż i szerzej jako student, stworzył w Sulisławiu Instytut Naukowy Jogi i Ajurwedy (ajurweda to najstarszy, bo liczący ok. 5 tys. lat, system medycyny naturalnej, którego kolebką są Indie — red.). I biznesmen propaguje jogę... w biznesie, co może być dla wielu z pewnością sporym zaskoczeniem.

— Brzmi abstrakcyjnie? Askad! — mówi Jerzy Bar. — Bo czymże jest joga? To nic innego jak sprawne działanie, a medytacja, asany to tylko narzędzia, które wykorzystane we właściwy sposób pozwalają osiągnąć sukces. Dlatego polecam jogę.

Andrzej Mielnicki

RODZINNA FIRMA CZAJKOWSKICH

liderem w szkoleniach w województwie

Mieczysław Czajkowski jest czołowym przedsiębiorcą w województwie i liderem biznesu w powiecie iławskim. Do nowoczesnego ośrodka szkoleniowego w Smolnikach koło Iławy przyjeżdżają kursanci z całej Europy, m.in. z Wielkiej Brytanii, Włoch, Ukrainy. O współpracę z firmą Czajkowskich zabiegają pośrednicy pracy z Europy. Bezsprzecznym filarem firmy jest senior rodziny Mieczysław Czajkowski. Syn Adam Czajkowski jest dyrektorem administracyjnym, czuwa m.in. nad pozyskiwaniem unijnych funduszy. Marcin Czajkowski pełni funkcję dyrektora technicznego. Najmłodszy syn Bartosz Czajkowski jest instruktorem i specjalistą ds. BHP. Pan Mieczysław na każdym kroku podkreśla udział całej rodziny i pracowników w tworzeniu sukcesu firmy, dziękując im za ofiarność i zaangażowanie w pracę.

Ugruntowana marka, rozpoznawalna w kraju i za granicą

—By szkolić się na naszym sprzęcie, marki Kemppi, przyjeżdżają do nas polscy spawacze pracujący w Anglii, Austrii, Niemczech i Szwecji, żeby podnieść swoje kwalifikacje – mówi Adam Czajkowski. O współpracę z Firmą Szkoleniowo-Usługową Mieczysław Czajkowski ze Smolnik zabiegają też pośrednicy pracy z Europy, m.in. FAIR Personal+Qualifizierung z Niemiec. W Smolnikach można uzyskać certyfikat spawalniczy we wszystkich specjalnościach, wy-

dany przez Instytut Spawalnictwa w Gliwicach lub niemiecki TÜV Rheinland. Prowadzone są szkolenia m.in. dla operatorów koparek, ładowarek (w klasie III i II), zagęszczarek i ubijaków wibracyjnych, rusztowań, wielozadaniowych zasilaczy hydraulicznych i narzędzi udarowych ręcznych, kurs dla operatorów spycharek. Na wszystkie szkolenia sprzętu budowlanego firma posiada pozwolenie Instytutu Mechanizacji Budownictwa i Górnictwa Skalnego w Warszawie.

Konkretna pomoc w zdobyciu zawodu

Firma od lat skutecznie pozyskuje unijne dotacje. Tą sferą zajmuje się Adam Czajkowski. Pod koniec 2017 roku firma otrzymała dofinansowanie projektu unijnego, z którego skorzystali uczniowie z Zespołu Szkół Zawodowych w Kurzętniku w powiecie nowomiejskim. W ramach projektu „Stawiamy na lepsze jutro”, uczniowie szkolili się w zawodach: spawacz, kierowca wózka jezdniowego i operator koparkoładowniczy. Kolejny projekt „Poprawiam swoje perspektywy” realizowany był w Zespole Szkół im. Konstytucji 3 Maja w Iławie. Młodzież zdobyła uprawnienia z certyfikatem. Projekt „Solidny zawód kluczem do sukcesu” realizowany był w Zespole Szkół im. Bohaterów Września 1939 roku w Iławie. Kursy przeznaczone były dla uczniów klas budowlanych i drogowych. W tych szkołach od września 2018r. firma będzie realizować kolejne projekty, na które wła-



Rodzina Państwa Czajkowskich – Pan Mieczysław z żoną Kazimierą oraz synami (od lewej) Adamem, Marcinem i Bartoszem

śnie otrzymała dotacje: „Zainwestuj w siebie”, „Lepszy start w przyszłość”, „Sukces w Twoich rękach”. Realizowane projekty unijne rozwijają kształcenie i szkolenie zawodowe wśród młodzieży z naszego regionu.

Pracodawca – organizator bezpiecznej pracy

Firma w 2017 r. została laureatem konkursu „Pracodawca – organizator pracy bezpiecznej” – zajmując 3 miejsce w województwie. Firma przeprowadza terminowo szkolenia w dziedzinie BHP i badania lekarskie pracowników, szkoleniowcy mają odpowiednie uprawnienia i kwalifikacje, obiekty i pomieszczenia pracy są odpowiednio przystosowane do wykonywanej działalności. W firmie Czajkowskich zapewnia się także pomieszczenia higieniczno-sanitarne, które są prawidłowo wyposażone. Ośrodek prowadzi okresowe kontrole w zakresie spełniania

wymagań BHP przez maszyny. Spawarki, wózki widłowe, koparkoładowniki są poddawane regularnym przeglądom. W zakładzie w latach 2010-2017 nie odnotowano wypadków przy pracy. Te i inne ważne aspekty prowadzenia działalności zdecydowały o tym, że firmę wyróżniono. Konkurs zorganizował Okręgowy Inspektorat Państwowej Inspekcji Pracy w Olsztynie.

FIRMA SZKOLENIOWO-USŁUGOWA Mieczysław Czajkowski

Smolniki 13, 14-202 Iława
tel./fax 89 641 30 60
e-mail: kontakt@kursyszkolenia.eu
www.kursyszkolenia.eu
www.kursykoparki.eu

Facebook.com/KursySzkoleniaCzajkowski

21918ilizi-a -T

NIERUCHOMOŚĆ NA TWÓJ BIZNES

Oferujemy do sprzedania nieruchomość zabudowaną dwoma budynkami produkcyjnymi i budynkiem biurowo-socjalnym oraz węzłem betoniarским.

Nieruchomość położona jest w Gutkowie, przy ul. Łukasiewicza, województwie warmińsko-mazurskim, w powiecie olsztyńskim, w gminie Jonkowo. Gutkowo sąsiaduje bezpośrednio z miastem Olsztynem, z dzielnicą miasta o tej samej nazwie.

Dostępność komunikacyjna jest dobra, droga asfaltowa prowadząca do ulicy Bałtyckiej w Olsztynie.

Nieruchomość mieści się na trzech działkach o łącznej powierzchni 0,7487 ha, na której znajduje się:

1. budynek produkcyjny, powierzchnia użytkowa 928,12 m²
 2. budynek produkcyjny, powierzchnia użytkowa 487,58 m²
 3. budynek biurowo-socjalny, powierzchnia użytkowa 171,30 m²
- Powierzchnia użytkowa budynków razem: 1587,00 m²
4. węzeł betoniarский 60,00 m³/h

Nieruchomość posiada bezpośredni dostęp do drogi publicznej i gminnej. Teren jest ogrodzony z bramą wjazdową do ulicy Łukasiewicza. W sąsiedztwie jest zabudowa przemysłowa, magazynowa, mieszkaniowa oraz baza paliwowa PKN ORLEN. Działka jest uzbrojona w wodę i energię elektryczną, kanalizację miejską i gaz.

Kontakt: 606 926 913



162718gggi-c -0

CASABLANCA: MIEJSCE KULTOWE

INWESTYCJA\\\ Casablancę kupili trochę przez przypadek. Może nigdy by się nią nie zainteresowali, gdyby nie ojciec.

Siedzimy w gabinecie Andrzeja Strota. Z okien piątego piętra rozciąga się piękny widok na Olsztyn. Biznesmen opowiedział nam o Casablance, o tym, dlaczego z bratem Dariuszem kupili stary budynek. Odrestaurowali i teraz to jest jeden z piękniejszych obiektów w mieście, w którym mieści się modna restauracja. I mieszkańcy Olsztyna na nowo odkryli Casablancę.

Strotowie są z Olsztyna. Dziś to jedni z najbardziej znanych przedsiębiorców w mieście. Andrzej Strot wcale nie marzył o biznesach. Po liceum chciał pływać na statkach. Dostał się do Wyższej Szkoły Morskiej w Gdyni, na intendenturę okrętową. Co więc robi marynarz na lądzie?

— Po studiach nawet pracowałem na promach jako intendent. Byłem na Zachodzie, widziałem, jak żyją ludzie, jak pracują — wspomina przedsiębiorca. — Przeszedł czas transformacji w Polsce i poculiśmy wkraju ten smak wolności gospodarczej. Na tyle, że z bratem poszliśmy tą drogą, nie wiedząc wtedy, co nam przyniesie. Zaczęliśmy od hurtowni Astor, później doszły sklepy i takie były początki. Dziś, po latach, mogę powiedzieć, że była to droga pełna wyrzeczeń, ciężkiej roboty. Ale też piękna droga, trochę jak spełnienie marzenia chłopaków, którzy wychowali się na 36 metrach kwadratowych w bloku. Jednak dość o tym — urywa — chcę panu opowiedzieć o Casablance, o tym magicznym miejscu.

No tak, mało kto w Olsztynie nie słyszał o wojskowym lokalu w parku Podzamcze, o dawnym klubie garnizony, o dawnym koło olsztyńskiego zamku. Czas transformacji nie wyszedł jednak Casablance na dobre. Po wyprawie wojska w latach 90. budynek stał iniszczał.

Na początku tego wieku Andrzej Strot z bratem kupił chylącą się ku ruinie willę. Odbudowali, odrestaurowali, czyniąc zeń prawdziwą perełkę. W tym roku mija sześć lat od otwarcia lokalu.

— To dobry biznes? — pytam. — Bo przecież biznes musi przynosić pieniądze, inaczej trudno mówić o biznesie, a raczej działalności charytatywnej.

Andrzej Strot uśmiecha się. — To prawda — przyznaje. — Ale czasem ważna jest wartość dodana, to,



CASABLANCA TO PRZED WSZYSTKIM RESTAURACJA SERWUJĄCA KUCHNIĘ EUROPEJSKĄ. DANIA PRZYGOTOWYWANE SĄ W OPARCIU O ŚWIEŻE, LOKALNE PRODUKTY. LOKAL UWAŻANY JEST ZA JEDEN Z NAJLEPSZYCH W OLSZTYNIE. DZIŚ MÓWI SIĘ, ŻE TO JEDEN Z TRZECH NAJLEPSZYCH LOKALI W MIEŚCIE.



Fot. Zbigniew Wórnicki

Casablanca to kultowe miejsce. Jeden z symboli Olsztyna. Położona w uroczym zakątku parku Podzamcze, od dawna

co ten biznes sobą tworzy, a nie zysk. A my z bratem przywróciliśmy Casablancę Olsztynowi. I to jest ta wartość dodana.

— Ludzie mówią, że dobro wraca — dodaje. — Dziś mogę to potwierdzić. Wraca, a świadczą o tym choćby goście, którzy licznie odwiedzają Casablancę i są pełni uznania za to, co zrobiliśmy. Daje nam to wielką satysfakcję.

Casablanca to restauracja, dziewięć sal w różnej konfiguracji, od 15 do 60-70 osób. Świetna kuchnia, co ważne, niedroga, co jest oczywiście nie bez znaczenia dla portfela gości.

Było sporo przypadku, że zainteresowali się Casablancą. Kiedyś przy stole wrodzinnym domu rozmowa

zeszła na temat gospodarki.

— Chłopaki, macie różne biznesy, dlaczego nie weźmiecie się za Casablancę? — zaskoczył ich ojciec. — Aż żal serce ścisła, że taki piękny, tak pięknie położony budynek, niszczy się. A to przecież kawał historii miasta. Warto w życiu zrobić coś, co może nie da pieniędzy, ale pozostanie po nas — podkreślił.

Bracia o Casablance oczywiście słyszeli, ale jak do tej pory jakoś nie widzieli siebie w roli restauratorów. Jednak posłuchali ojca. Zarzykowali.

— I to spore pieniądze — mówi Andrzej Strot. — A to był dopiero początek, bo czekał nas jeszcze remont, odrestaurowanie obiektu pod okiem konser-

watora. Zależało nam, żeby wyglądał jak dawniej, chcieliśmy zachować klimat tego miejsca. Uratować jak najwięcej architektury.

Casablanca ma oczywiście to, czego brakuje wielu takim miejscom, mimo wysiłków architektów i dekoratorów. Ma klimat, piękną historię. A pierwsze wzmianki na temat istnienia budynku w tym miejscu pochodzą z 1662 roku. Była to siedziba burgrabiego zamkowego. Budynek był kilkakrotnie przebudowywany, m.in. w drugiej połowie XIX wieku a następnie został przekazany wojsku, które urządziło tu oficerski klub. Po 1907 roku budynek sprzedano Wilhelmowi Ernstowi Harichowi, właścicielo-

wi drukarni i wydawcy „Altensteiner Zeitung”. Harich rozebrał budynek i w 1913 roku nadał obecną kształt willi, która pełniła funkcję rodzinnej rezydencji i czynszowej kamienicy. Po drugiej wojnie światowej willę najpierw przeznaczono na rezydencję olsztyńskich wojewodów (1948-1950), a następnie historia zatoczyła koło, bo budynek został przekazany wojsku i mieścił się tu klub garnizonowy.

W dziejach budynku jest nawet kryminalna historia, bo w 1907 roku w willi został zamordowany major August von Schönebeck. A zastrzelił go zazdrosny kochanek żony. Była tu więc zbrodnia i lzy, ale też zabawa i radość, bo Casablanca była też modnym

Z HISTORIA I TERAŹNIEJSZOŚCIĄ

Zainspirował ich, stając się niejako ojcem chrzestnym reaktywacji restauracji. Kultowego, magicznego miejsca w Olsztynie.



jest ulubionym miejscem odwiedzin olsztyniaków

lokałem i nieraz bawili się tutaj weselnicy. Były organizowane tu różne uroczystości rodzinne.

Jednak po czasach świetności zostało tylko wspomnienie, bo przez kilkanaście lat budynek stał i niszczał. Jeszcze trochę, a nie byłoby czego ratować, bo drobni pijackowicie urządzili sobie tutaj melinę. W środku rosły drzewa. Woda przez dach lała się do wnętrza. Porządni ludzie omijali to miejsce z daleka, woleli nie zapuszczać się w te okolice parku.

Odbudowa willi toczyła się równolegle z rewitalizacją parku. Nadszedł znowu dobry czas dla Casablanci i jej otoczenia.

— I udało się przywrócić

ten kawałek miasta mieszkańcom, kawałek historii Olsztyna — nie kryje zadowolenia Andrzej Strot.

— Dzięki bardzo dobrej współpracy z miejskim i wojewódzkim konserwatorem zabytków udało nam się ocalić substancję, która była w środku, a więc panelingi, boazerię, a nawet stare okna. Zostały wyjęte i odrestaurowane, choć trzeba było zdjąć ze czterdzieści warstw olejnej farby, bo wojskowi tak „solidnie” zakonserwowali okna.

Gdyby nie Strotowie nieruchomości dalej chyliłaby się ku upadkowi. Dziś, będąc w Casablance, często słyszą od gości, że to piękny lokal, wspaniale położony, bo park, bo fontanna, bo otoczenie, bo klimat tego miejsca.

Nic dziwnego, że ludzie przychodzą tu całymi rodzinami. Młodzi zapraszają rodziców, dziadków na rodzinne uroczystości, nie wiedząc nawet, że ci dobrze znają to miejsce. I wracają wspomnienia, a w niejednym oku łezka się zakręci.

— To prawda, dziś to jedno z piękniejszych miejsc w Olsztynie — nie wątpi Andrzej Strot. — Udało się zrobić coś ładnego, ale myślę, że też wyjątkowego.

Casablanca to przede wszystkim restauracja serwująca kuchnię europejską. Dania przygotowywane są w oparciu o świeże, lokalne produkty. Zero mrożonek. Lokal uważany jest za jeden z najlepszych w Olsztynie. Dziś mówi się, że to jeden

z trzech najlepszych lokali w mieście. Dowodem są goście.

— I każdy znajdzie w karcie coś dla siebie — uważa Andrzej Strot. — Wzorem dla nas była restauracja Przystań, właściciel rzeczywiście wysoko zawiesił poprzeczkę. Ale tylko z korzyścią dla gości. Bo każdy, kto chce teraz zaistnieć w tej branży w mieście, musi zaoferować coś oryginalnego, dobrego.

Co takiego oryginalnego oferuje Casablanca?

— Dla mnie hitem jest sandacz z ryżem i szyszkami rakowymi — uśmiecha się biznesmen. — Ale Casablanca to fajne miejsce do spędzania czasu, fantastyczne miejsce, choćby na uroczystości rodzinne czy na romantycz-



UDAŁO SIĘ
PRZYWRÓCIĆ
MIESZKAŃCOM
KAWALEK
HISTORII
OLSZTYNA.
DZIĘKI BARDZO
DOBREJ
WSPÓŁPRACY
Z MIEJSKIM
I WOJEWÓDZKIM
KONSERWA-
TOREM
ZABYTKÓW
UDAŁO NAM
SIĘ OCALIĆ
SUBSTANCJĘ,
KTÓRA BYŁA
W ŚRODKU,
M.IN. BOAZERIĘ,
A NAWET STARE
OKNA. ZOSTAŁY
WYJĘTE
I ODRESTAURO-
WANE, CHOĆ
TRZEBA BYŁO
ZDJĄĆ ZE
CZTERDZIEŚCI
WARSTW
OLEJNEJ FARBY,
BO WOJSKOWI
TAK „SOLIDNIE”
ZAKONSERWO-
WALI OKNA.

ną kolację przy świecach. Stało się już tradycją, że po zaręczynach, młodzi ludzie wieszają kłódki na moście, a potem przychodzą do nas na kolację. To właśnie tak pisana jest historia miejsc.

Strotowie mają rękę do biznesu i może dlatego Casablanca okazała się sukcesem.

— Czy to biznes? Chyba bardziej miejsce dobrej energii — uważa Andrzej Strot. — Tak jak dobre są nasze czerwone, dorodne pomidory, które można zjeść czy kupić w Casablance.

Co mają pomidory do lokalu? Strotowie są też właścicielami gospodarstwa w Łęgajnach, które produkuje pomidory. I to bez pestycydów. Warzywa chronione są tu w sposób biologiczny a nie poprzez opryski, jak w większości szklarni. W Łęgajnach pomidory chronione są metodami biologicznymi, np. stosuje się grzyby czy na złe owady wysyła się dobre owady. Część produkcji trafia do Casablanki, do kuchni. Restauracja Casablanca korzysta wyłącznie z pomidorów dostarczanych z Łęgajna. Codziennie przywożone są wyselekcjonowane pomidory, dojrzałe na krzaku. Pomidory mogą też kupić goście, bo w budynku jest mały sklepik, gdzie oferowanych jest przynajmniej pięć różnych odmian najświeższych pomidorów, i to w dobrej cenie.

Teraz bracia mają własny lokal. I niejeden pewnie by tak chciał: przyjść, zjeść sobie sandacza czy wypić z przyjaciółmi kawę.

— Zapomniał pan o jednym: i zapłacić — uśmiecha się biznesmen.

Jak to, przecież Casablanca jest ich. Są właścicielami, są usiebie.

— To nie ma nic do rzeczy — zaskakuje Andrzej Strot. — Każdy biznes, jeżeli ma być uczciwie prowadzony, musi być też transparentnie prowadzony. Dlatego, jak wszyscy, płacimy za kawę. Tak nas nauczył ojciec, że trzeba uczciwie. Żeby uczciwie robić, tworzyć, krok po kroku. I to się opłaca. Być uczciwym człowiekiem to bardzo duża rzecz.

Z czego są najbardziej dumni, gdy myślą o Casablance? — Z tego, że udało nam się spełnić marzenie naszego ojca — mówi Andrzej Strot. — Z radości klientów, którzy odwiedzają lokal, i z tego, że uratowaliśmy Casablancę.

Andrzej Mielnicki



GAZETA OLSZTYŃSKA

DZIENNIK ELBLĄSKI



wm.pl

olsztyniak.pl

Familie.pl

FUNDACJA

fit:fat

AGENCJA REKLAMY media 60

RYNEK NOWYCH SAMOCHODÓW W POLSCE NAPĘDZAJĄ FIRMY

RYNEK\\\\ Polski rynek nowych aut od czterech lat nieustannie rośnie, i to po kilkanaście procent. Od stycznia do kwietnia tego roku w Polsce zostało zarejestrowanych 185 tys. aut. To o 12 proc. więcej niż w tym samym okresie ubiegłego roku.

Wc z w a r t y m miesiącu roku wzrost liczby rejestracji nowych samochodów osobowych w Polsce przekroczył poziom 13,5 proc. Okazuje się, że to najlepszy kwiecień od 1999 roku. W tym miesiącu Polacy kupili i zarejestrowali 44 819 nowych samochodów osobowych. To wynik o 13,28 proc. gorszy niż w marcu tego roku, ale o 13,53 proc. lepszy w zestawieniu z analogicznym miesiącem 2017 roku. Zarazem jest to najlepszy kwietniowy wynik od 1999 roku, kiedy w Polsce sprzedano 52 207 aut.

Od stycznia do kwietnia tego roku w Polsce zarejestrowanych zostało 184 721 aut. To o 11,64 proc. (19 261 szt.) więcej niż w takim samym okresie ubiegłego roku. Wielkość reeksportu w tym okresie, według Instytutu Samar, wyniosła 19 579 egzemplarzy, o 14,36 proc. więcej w zestawieniu z takim samym okresem 2017 roku. Poziom reeksportu za pierwsze cztery miesiące odpowiada 10,60 proc. całego rynku.

Głównym motorem napędowym rynku nowych samochodów osobowych w Polsce pozostają firmy. Ich udział w rynku wyniósł w kwietniu aż 73,06 proc. To najlepszy rezultat osiągnięty przez klientów instytucjonalnych od października 2017 roku, kiedy osiągnęła poziom 73,80 proc. W żadnym kwietniowym rankingu firmy jeszcze nigdy nie miały tak dużego udziału w rejestracjach i kupiły 32 745 aut, o 16,04 proc. więcej rok do roku. W tym samym czasie klienci indywidualni zarejestrowali 12 074 egzemplarze, tylko o 7,22 proc. więcej niż przed rokiem. Słabnącą rolę Kowalskich i Nowaków widać jeszcze lepiej, gdy porównamy kwietniowe wyniki z marcem tego roku. Spadki zanotowały obie grupy, a więc zarówno firmy, jak i klienci indywidualni. Tyle, że podczas gdy ci pierwsi nabyli w kwietniu o 9,10 proc. mniej aut, ci



Najpopularniejszym modelem na polskim rynku jest octavia

drudzy — blisko o 23 proc. Nie znaczy to, że prywatni klienci nie kupują już samochodów. Okazuje się, że częściej decydują się na zakup aut z drugiej ręki.

W rankingu najpopularniejszych marek po raz kolejny nie było zaskoczenia. Liderem w kwietniu pozostała Skoda. W krajowych wydziałach komunikacji zarejestrowanych zostało we wspomnianym miesiącu 5 451 aut tej marki. To o 13,35 proc. więcej w porównaniu z kwietniem ubiegłego roku. Wiceliderem rynku była natomiast Toyota z 5 106 zarejestrowanymi samochodami (plus 15,44 proc. rok do roku). Trzecie miejsce na podium przypadło w udziale Volkswagenowi (5 016 egzemplarzy, wzrost o 32,63 proc.). Tuż za podium uplasował się Opel — zarejestrowane w kwietniu 3 103 nowe samochody osobowe, o 5,04 proc. więcej (rok do roku). W zestawieniu licznym narastająco od początku roku kolejność graczy na podium była taka sama jak w zestawieniu miesięcznym. Zwycięcą została Skoda (24 350 rejestracji), przed Toyotą (20 978), Volkswagenem (18 945) oraz Oplem (12 765). Ko-

lejne miejsca w rankingu na koniec kwietnia zajęły: Ford, Kia, Renault, Dacia, Hyundai oraz Nissan. Tuż za pierwszą dziesiątką znalazł się w zestawieniu Mercedes.

Na koniec kwietnia w klasyfikacji najczęściej rejestrowanych modeli na firmę zwyciężyła skoda octavia z 5 618 samochodami. Wyprzedziła ona w tym zestawieniu kolejny model tej marki — fabię (4 506) oraz volkswagena golfa (4 119). Wśród klientów indywidualnych największym powodzeniem w okresie styczeń-kwiecień 2018 roku cieszyła się toyota yaris. Polacy kupili i zarejestrowali 3 056 sztuk tego modelu. Japończyk wyprzedzili skodę fabię (2 621 sztuk) oraz opła astrę (2 064 egzemplarze).

A co z klasą premium? Okazuje się, że w kwietniu Polacy kupili i zarejestrowali 5 606 aut tej klasy. To o 25,06 proc. mniej w stosunku do marca tego roku, ale łącznie o 10,25 proc. więcej w zestawieniu do kwietnia ubiegłego roku. Sprzedaż aut w tym segmencie generalnie więc zachowywała się tak jak, cały rynek nowych samochodów. Tyle, że wspo-

zkości największy procentowy spadek sprzedaży w tym gronie ponownie odnotowało, zajmujące 10. pozycję, Infiniti (246 sztuk, minus 23,36 proc.).

Od stycznia do kwietnia 2018 roku najpopularniejszym modelem wśród aut klasy premium było volvo xc 60 z 1 559 rejestracjami. Model szwedzkiej marki wyprzedził w zestawieniu mercedesa glc/glc coupe, który sprzedał się w liczbie 1 251 sztuk. Trzecia pozycja należy do audi q5 (1 008 egzemplarzy).

Corocznym wzrostem sprzedaży aut od kilku lat towarzyszy narastająca konsolidacja branży i tym samym zmniejszanie liczby firm dealerskich działających w Polsce. Na koniec ubiegłego roku było ich 672 — czyli o 6 proc. mniej niż w 2016. Warto wspomnieć, że jeszcze w 2004 roku ich liczba wynosiła blisko tysiąc. Dekadę później rynek tworzyło już 827 podmiotów.

Spadek liczby firm dealerskich nie odbija się znacząco na liczbie punktów sprzedaży. Wprawdzie i tutaj notujemy spadki, ale zdecydowanie mniejsze niż w przypadku liczby firm. Na koniec ubiegłego roku w Polsce działało 1337 salonów, czyli o 45 mniej niż na przykład w 2014 r. i o 238 mniej niż w roku 2007, gdy na rynku funkcjonowało 1575 punktów. Statystyczna spółka dealerska miała na koniec roku 2017 dokładnie 1,99 autoryzacji i mogła pochwalić się blisko 815 sprzedawanymi samochodami.

Czy w najbliższych latach będziemy nadal świadkami opisanych wyżej trendów? Wiele wskazuje na to, że tak. Liczba salonów (punktów sprzedaży) będzie utrzymywała się mniej więcej na dzisiejszym poziomie, a liczba spółek oraz grup właścicielskich będzie nadal malała. No chyba że nowe trendy dystrybucji aut wymuszają na rynku bardziej gwałtowne i radykalne zmiany.

wk
Źródło: Samar

44819

nowych samochodów osobowych kupili i zarejestrowali Polacy w kwietniu 2018 r.

13,53

proc. — o tyle więcej samochodów osobowych kupili i zarejestrowali Polacy w kwietniu 2018 r. niż w kwietniu 2017 r.

184721

aut zostało zarejestrowanych w Polsce od stycznia do kwietnia tego roku

11,64

proc. — o tyle więcej aut zostało zarejestrowanych w Polsce niż w takim samym okresie ubiegłego roku



SPRAWDZONY NASTĘPCA

W Volvo wiemy, że Twój kolejny samochód nie może być po prostu następnym autem. Dlatego w Volvo Selekt mamy tylko używane Volvo, którym bezgranicznie ufamy i wiemy, że Cię nie zawiodą. Sprawdziliśmy je w każdy możliwy sposób i znaleźliśmy godnego następcę Twojego samochodu.

W ofercie Volvo Selekt znajdziesz używane modele nie starsze niż 7-letnie i z przebiegiem mniejszym niż 150 000 km. Dodatkowo dajemy Ci usługę Volvo Assistance, gwarancję albo roczne ubezpieczenie kosztów naprawy bez ograniczeń przebiegu oraz możliwość wymiany w ciągu 30 dni albo do 1500 przejechanych kilometrów.

Przed tym, zanim Volvo znajdzie się w naszej ofercie, sprawdzamy ponad 100 jego najważniejszych elementów i podzespołów.

www.volvo-selekt.pl

NORD AUTO
Autoryzowany Dealer Volvo

al. Warszawska 117d
10-701 Olsztyn

Tel. 89 672 40 41
www.nordauto-olsztyn.volvocars-partner.pl



GAZETA OLSZTYŃSKA

DZIENNIK ELBLĄSKI



wm.pl

olsztyniak.pl

Familie.pl



fit:fat

AGENCJA REKLAMY media60

TOWAR DO SKLEPU PRZYWIEZIE SAMOCHÓD ZASILANY PRĄDEM?

MOTORYZACJA Elektrifikacja dotyczy środków komunikacji miejskiej – coraz więcej samorządów stawia na autobusy zasilane prądem. Na polskich drogach wkrótce pojawią się też pierwsze elektryczne samochody dostawcze rodzimej produkcji.

Rowery hybrydowe i elektryczne skutery to coraz bardziej popularna alternatywa dla samochodu. Pozwalają uniknąć miejskich korków, a jednocześnie są przyjazne dla środowiska. Elektrifikacja dotyczy również środków komunikacji miejskiej – coraz więcej samorządów stawia na autobusy zasilane prądem. Na polskich drogach wkrótce pojawią się też pierwsze elektryczne samochody dostawcze rodzimej produkcji.

W miastach żyje obecnie ponad połowa ludności świata. Warunki bytowe w tych ośrodkach stale się pogarszają, głównie ze względu na rosnący poziom zanieczyszczenia środowiska. W związku z tym nowoczesne podejście do zarządzania miastem coraz częściej obejmuje wdrażanie programów, których celem jest zrównoważenie środowiska naturalnego ze strukturami urbanistycznymi. Obejmują one m.in. wprowadzanie innowacyjnych rozwiązań architektonicznych oraz oszczędne gospodarowanie surowcami. Zrównoważonemu rozwojowi sprzyjają nowoczesne technologie, takie jak elektromobilność, uważana za przyszłość branży motoryzacyjnej.

Elektromobilność jest spójna z polityką ekologii. Poczynając od skuterów, przez auta dostawcze, aż do samych rajdów. Nasze projekty w ten trend się wpisują z uwagi na to, że są zasilane bateriami ładowanymi z sieci energetycznej – powiedział Łukasz Blichewicz, prezes zarządu Assay Investment, podczas premiery pierwszego w Polsce elektrycznego auta dostawczego w ramach II Międzynarodowego Forum Energetyka i Środowisko EkoZakopane. – To oznacza, że efektywność wykorzystania surowca w Polsce nieodnawialnego jest o wiele wyższa, niż ma to miejsce w silniku spalinowym.

Ekomobilność to trend, który coraz mocniej wkracza do Polski i zyskuje co-



Elektromobilność jest spójna z polityką ekologii. Poczynając od skuterów, przez auta dostawcze, aż do samych rajdów – powiedział Łukasz Blichewicz

raz większą popularność, zwłaszcza jako istotny element tworzenia transportu urban smart. Duże miasta podejmują szereg działań na rzecz tworzenia ekologicznych, zintegrowanych sieci transportu miejskiego, mieszkańcy chętniej korzystają natomiast z form przemieszczania się oszczędzających środowisko naturalne. Eksperci potwierdzają, że w tym zakresie w Polsce zachodzą bardzo korzystne zmiany, a nowoczesne rozwiązania wprowadzane są zarówno w życiu codziennym, jak i w biznesie.

Branża transportu miejskiego oparta jest o wiele technologii związanych z elektryfikacją, z pojemnością baterii, żyroskopami, które są wykorzystywane w segwayach, z komunikacją bluetooth. Nie wyobrażam sobie transportu urban smart bez nowych technologii – mówi Tomasz Przygucki, prezes zarządu TrybEco.

Rosnącym zainteresowaniem cieszą się pojazdy napędzane ekoenergią, stanowiące najszybszy sposób poruszania się po mieście, a jednocześnie niezanieczyszczające środowiska. Należą do nich skutery

elektryczne, charakteryzujące się 100-proc. redukcją spalin i bardzo niskim kosztem eksploatacji, oraz rowery hybrydowe, napędzane za pomocą lekkiej i niewidocznej baterii, którą można wymienić w każdej chwili. Pojazdy te dostępne są w formie wynajmu dla klientów indywidualnych, jak i biznesowych. Firma JedenŚlad obecna jest w największych miastach w Polsce, udostępniając w formie wynajmu swoje skutery zarówno klientom indywidualnym, jak i biznesowym, tj. Poczta Polska, Uber, PizzaPortal, Fabryka Pizzy i inni. Coraz więcej przedsiębiorców decyduje się na to rozwiązanie ze względu na fakt, że wynajem skutera wraz z serwisem i ładowaniem jest tańszy niż sam koszt paliwa.

Chcemy zachęcić ludzi do zamiany dotychczasowych środków transportu, typu samochód, autobus czy tramwaj, pociąg, i poruszania się bardziej siłą własnych mięśni. To bliższy kontakt z naturą i sprawniejsze poruszanie się w miejskiej dżungli, w korkach. Dodatkowo daje niesamowitą przyjemność i poczu-

cie wiatru we włosach, co oczyszcza umysł – mówi Tomasz Przygucki.

W Zakopanem podczas II Międzynarodowego Forum Energetyka i Środowisko EkoZakopane miała miejsce premiera pierwszego elektrycznego samochodu opartego o strukturę kompozytową, w całości zaprojektowanego i wyprodukowanego w Polsce – Elimen E-VN1. To samochód elektryczny typu van, bardziej wytrzymały, a jednocześnie lżejszy od klasycznych pojazdów w swojej klasie. Jako elektryczny pojazd jest tani w eksploatacji – koszt przejechania nim 100 km oscyluje w granicach 7 zł, czyli tyle, ile trzeba zapłacić za prąd niezbędny do naładowania baterii. Jego zasięg na jednym ładowaniu wynosi od 100 do 300 km w zależności od wariantu wybranego przez klienta. Na dłuższych trasach kierowca może korzystać z ładowarki pokładowej lub szybkiej ładowarki zewnętrznej.

Z roku na rok rosną wymagania potencjalnych klientów zainteresowanych korzystaniem z dojazdów elektromobil-

ności, z 60 do 400–500 km na jednym ładowaniu, tak jak to ma miejsce w obszarze transportu publicznego. Ten zasięg nie jest kluczowy, kluczowe jest to, że jesteśmy w stanie przy obecnym stanie techniki zaspokajać większą potrzebę. Kurierzy w mieście przejeżdżają średnio 60–100 km dziennie i te zasięgi są dla nas jak najbardziej osiągalne, podobnie jak szybkie ładowanie – mówi Przemysław Rozmysłowicz, współtwórca marki Elimen.

Oprócz pokazu Elimen E-VN1 podczas Forum w Zakopanem odbyła się także premiera pierwszego polskiego elektrycznego samochodu rajdowego, za którego konstrukcję również odpowiada marka Elimen.

W filozofię ekomiasta wpisują się również drony wykorzystywane do pomiaru jakości powietrza. Do niedawna pomiary zawartości pyłów w powietrzu wykonywane były w oparciu o czujniki państwowych oraz komercyjnych stacji, należących do samorządów terytorialnych lub przedsiębiorstw. Urządzenia te są w stanie

EKOMOBILNOŚĆ TO TREND, KTÓRY CORAZ MOCNIEJ WKRACZA DO POLSKI I ZYSKUJE CORAZ WIĘKSZĄ POPULARNOŚĆ, ZWŁASZCZA JAKO ISTOTNY ELEMENT TWORZENIA TRANSPORTU URBAN SMART.

wskazać poziom zanieczyszczenia. Natomiast drony, które dokonują pomiarów mobilnych pokazują także podmioty odpowiedzialne za zły stan powietrza na danej przestrzeni. Dzięki temu możliwe jest wygenerowanie mapy rozchodzenia się zanieczyszczenia od źródła emisji.

Jesteśmy w stanie przeanalizować sytuację dotyczącą obwodnic, skrzyżowań, na których powstają korki, czy dużych przedsiębiorstw uważanych za emiterów zanieczyszczeń. Jesteśmy w stanie podać wskazówki, które mogą pomóc chronić zamieszkałą w pobliżu ludność. Przykładowym zastosowaniem może być skrzyżowanie czy obwodnica, stosujemy panele dźwiękoszczelne, pytanie brzmi: czy one nie powinny być również pochłonne lub smogoodporne – mówi Sebastian Banaszek, członek zarządu Dron House.

Zdaniem ekspertów rozwój elektromobilności nie spowoduje nagłego upadku naftowego biznesu. Obie gałęzie przemysłu jeszcze przez wiele lat będą funkcjonować równolegle.

źródło: Newseria.pl

Renault MASTER i TRAFIC

Mówisz, masz. Spokojną głowę
i najlepsze rozwiązaniaRENAULT
PRO+

+

Teraz pakiet przeglądów z przedłużoną gwarancją
już od 28 zł/mies. w ramach leasingu od 101%*

Renault MASTER zajął 1. miejsce w raporcie DEKRA Samochody Używane w latach 2016 i 2017 w klasie „Transportery” w przedziałach 0-50 tys. km oraz 50-100 tys. km. Raport DEKRA przygotowywany jest na podstawie przeglądów technicznych 15 000 000 aut w Niemczech w 9 klasach samochodów oraz 3 przedziałach przebiegu. Uwzględniane są typowe dla samochodów używanych usterki oraz zużycie poszczególnych części.

* Umowa serwisowa Easy Service PRO z przedłużoną gwarancją i usługą serwisową do 3 lat lub z limitem 120 000 km, w zależności od tego, co nastąpi pierwsze, jest dostępna w połączeniu z leasingiem od 101% dla przedsiębiorstw oferowanym przez RCI Leasing Polska Sp. z o.o. Oferta promocyjna Easy Service PRO ważna jest w ciągu 3 miesięcy od chwili wydania pojazdu. Oferta dotyczy Renault Trafic Furgon Business 2,7 t L1H1 dCi 95 Euro 6. Szczegóły oferty dostępne u Autoryzowanych Partnerów Renault. Zużycie paliwa w cyklu mieszanym w zależności od wersji silnikowej wynosi dla Renault Master od 6,8 do 9,5 l/100 km, emisja CO₂ od 177 do 247 g/km, a dla Renault Trafic od 5,9 do 6,9 l/100 km, emisja CO₂ od 155 do 178 g/km. Zużycie paliwa i emisja CO₂ określone zgodnie z obowiązującymi wytycznymi. Zużycie paliwa jest uzależnione od umiejętności i zachowania kierowcy, warunków atmosferycznych i innych okoliczności na drodze. Koncern Renault dba o środowisko, a samochody naszej marki składają się z części nadających się do odzysku i recyklingu. Szczegółowe informacje dotyczące spełniania wymogów ochrony środowiska znajdują się na stronie renault.pl

Renault zaleca **elf**

renault.pl



ALCAR SP. Z O.O.

ul. Lubelska 39a, 10-408 Olsztyn

tel 89 533 53 93 www.alcar-renault.pl

111618otbr-B -N

ODKRYJ NAJCZĘŚCIEJ WYBIERANY SUV NA ŚWIECIE*

HONDA CRV z rabatem 10 000 PLN**

HONDA CR-V. PRZESTRONNA,
DYNAMICZNA I ELEGANCKA

**Dotyczy wszystkich wersji wyposażenia, rok produkcji 2018

CRV + HONDA
he Power of Dreams

HONDA DASZUTA

Olsztyn, ul. Sikorskiego 33, tel./fax 089 541-96-95, e-mail: honda@daszuta.pl, www.honda.daszuta.pl

*ŹRÓDŁO: JATO DYNAMICS (OKRES SPRZEDAŻY: STYCZEŃ 2013 R. – GRUDZIEŃ 2017 R.). RYNKI BRANE POD UWAGĘ: EU + EFTA, NAFTA, CHINY, JAPONIA, BRAZYLIA, ROSJA, INDIE, INDONEZJA, AUSTRALIA, ARGENTYNA, RPA, KOREA POŁUDNIOWA, TAJLANDIA, WIETNAM.
MODEL NA FOTOGRAFII: CR-V 1.6 - DTEC EXECUTIVE, KOLOR WHITE ORCHID PEARL, EMISJA CO₂ 115-179 g/km; ZUŻYCIE PALIWA W CYKLU MIEJSKIM 4,6-10,1 l/100 km, POZAMIEJSKIM 4,2-6,2 l/100 km, MIESZANYM 4,4-7,7 l/100 km. WG WYNIKÓW TESTÓW REGULOWANYCH PRZEZ EU. RZECZYWISTE ZUŻYCIE PALIWA I POZIOM EMISJA MOGĄ BYĆ RÓŻNE.

105218otbr-c-1

GAZETA
OLSZTYŃSKADZIENNIK
ELBLĄSKI

wm.pl

olsztyniak.pl

Familie.pl

FUNDACJA
PRZEWIDUJĄCA

fit:fat

AGENCJA REKLAMY
media60

ELEKTRYK KONTRA DIESEL

MOTORYZACJA Coraz więcej marek planuje wycofanie silników Diesla z oferty aut osobowych, m.in. Toyota oraz Volvo. O swoim elektrycznym aucie marzą również Polacy. Czy to oznacza, że w przyszłości nie będziemy korzystać z diesla?



Badania pokazują, że brak ogólnodostępnej sieci szybkiego ładowania jest największą przeszkodą w rozwoju elektromobilności w Polsce

Najpierw cofnijmy się kilka lat... Mało kto dziś chyba pamięta oporozumieniu, jakie koncerny Toyota Motor Corporation oraz BMW Group zawarły w roku 2011. Umowa o współpracy przewidywała m.in. to, iż producent z Bawarii przejmie na siebie rolę dostawcy silników wysokoprężnych pojemności 1,6 oraz 2,0 litrów, które miały trafić pod maskę europejskich modeli marki Toyota. Czym podyktowana była strategia japońskiego giganta?

Otóż Toyota już wówczas doszła do wniosku, że nie warto inwestować grubych milionów w udoskonalanie technologii dieslowskiej. Dużo lepiej natemnat poświecić dostępne środki na prace badawczo-rozwojowe w obszarze alternatywnych rodzajów napędu do samochodów. Mowa o hybrydach, autach elektrycznych oraz napędzanych wodorowymi ogniwami paliwowymi.

Droga, którą obrała Toyota, uwidoczniła się już w 2016 roku podczas premiery modelu C-HR. Ten futurystycznie skrojony crossover na rynku europejskim był oferowany z silnikiem benzynowym o pojemności

1,2 litra z turbodoładowaniem i mocy 116 KM lub w postaci hybrydy o mocy 122 KM. Jak wynika z analizy aktualnych statystyk, około 78 proc. kupionych przez europejskich klientów egzemplarzy w przypadku C-HR stanowi właśnie hybryda.

Popularny na polskim rynku yaris wraz z końcem ubiegłego roku przestał być oferowany z jednostką Diesla. To była w pewnym sensie naturalna kolej rzeczy, bo klienci w większości przeczuli się na model hybrydowy zblizszen cenowo do wersji lepiej wyposażony.

Ogłoszona niedawno na targach samochodowych w Genewie decyzja o wprowadzeniu na rynek nowego aurisa bez diesla nie powinna więc dziwić, bo jasno wpisuje się w długofalową strategię, którą Toyota konsekwentnie wciela w życie.

Podobne kroki poczyniło Volvo. Otóż wszystkie nowe modele szwedzkiej marki wprowadzane na rynek od 2019 roku będą dostępne albo jako mild hybrid z silnikiem benzynowym, albo jako plug-in hybrid z silnikiem benzynowym lub w pełni elektryczne samochody akumulatorowe. To

najbardziej wszechstronna strategia elektryfikacyjna w motoryzacyjnej branży.

— Nasza przyszłość jest elektryczna i nie będziemy więcej pracować nad konstruowaniem kolejnych generacji silników wysokoprężnych, a na drodze do pełnej elektryfikacji oferować będziemy modele z napędem hybrydowym — powiedział Hakan Samuelsson, prezydent i dyrektor generalny Volvo Cars. — Nowy model S60 to kolejny krok na tej drodze.

S60 będzie początkowo dostępne z 4-cylindrowymi silnikami. Hybrydy typu mild uzupełniają ofertę w przyszłym roku. Sportowy sedan średniej wielkości klasy premium bazuje na opracowanej samodzielnie platformie SPA (Scalable Product Architecture), która stanowi również podstawę dla wielokrotnie nagradzanych nowych modeli serii 90 i60. „Brata” nowego S60, kombi V60, zaprezentowano na początku tego roku w Sztokholmie.

Volvo chce uzyskać 50-procentowy udział czysto elektrycznych aut w swej globalnej sprzedaży

O jakim elektrycznym aucie marzą Polacy?



Powinno być produkowane w Polsce.

już do 2025 roku. Oświadczenie to padło podczas salonu samochodowego Beijing Auto Show 2018, co ustawiło Volvo Cars na pozycji potężnego gracza na chińskim rynku, wskali światu największym rynku dla aut elektrycznych.

O swoim elektrycznym aucie marzą również Polacy... Jak wynika z badań przeprowadzonych przez Kantar TNS, idealne miejskie auto elektryczne — według rodaków — powinno być produkowane w Polsce, mieć 150 km zasięgu i kosztować 60 tys. To duże wyzwanie dla animatorów polskiego rynku e-mobilności. Dziś najtańszy elektryczny samochód w naszym kraju, czyli smart fortwo, kosztuje ponad 90 tys. zł. Co więc zachęca Polaków do kupowania elektrycznych aut? Z przeprowadzonych badań okazuje się, że m.in. niższy koszt eksploatacji i ekologiczność tego typu pojazdu. Niestety, odstrasza nas zbyt wysoka cena zakupu oraz brak powiązanej z nim infrastruktury.

Jeśli chodzi o zasięg takiego auta, to ponad połowa (55 proc.) badanych akceptuje dystans do 200

km, zaś najczęściej (48 proc.) optymalną wskazaną odległością między punktami ładowania jest 50 km. O ile polscy kierowcy nie traktują dużego zasięgu jako warunku koniecznego dla miejskiego auta elektrycznego, to mają duże oczekiwania w stosunku do czasu ładowania. 53 proc. z nich uważa, że całkowite naładowanie baterii powinno trwać nie dłużej niż 2 godziny. Aż 97 proc. uważa, że cena miejskiego auta elektrycznego powinna być niższa lub taka sama jak samochodu spalinowego analogicznej klasy.

Niestety, aktualnie w Polsce nie ma nawet małoseryjnej produkcji elektrycznych samochodów (z wyjątkiem autobusów czy wózków typu Melex), choć istnieje już co najmniej kilka prototypów takich aut. Równie słabo wygląda rozwój rynku elektryków. Według danych IBRM SAMAR, pozyskanych z bazy CEPiK, do końca października 2017 roku zarejestrowano w naszym kraju tylko 426 osobowych i dziewięć dostawczych e-aut.

Wojciech Kosiewicz

AURIS

FREESTYLE

Biznes w najlepszym stylu



TOYOTA

ALWAYS A
BETTER WAY



Wyprzedzamy oczekiwani.
Toyota **Business
Plus**



MIR-WIT
TOYOTA OLSZTYN

Al. Obrońców Tobruku 11, Olsztyn
tel. +48 89 521 49 90, www.toyota-olsztyn.pl

1138180tr-a -C

GAZETA
OLSZTYŃSKADZIENNIK
ELBLĄSKI

wm.pl

nasz
olsztynlak.pl

Familie.pl



fit:fat

AGENCJA REKLAMY
mediaGO

INWESTYCJA W LUDZI DAJE

JEŚLI PRZYJMIEMY, ŻE KLUCZ DO SUKCESU TKWI W LUDZIACH, TO TRZEBA DZIAŁAĆ NA POZIOMIE REGIONALNYM. WIEM, ŻE INWESTYCJA W LUDZI JEST ZAWSZE BARDZO DŁUGOTERMINOWA, ALE TEŻ DAJE NAJWIĘKSZY ZYSK – MÓWI EKONOMISTA PROF. WITOLD ORŁOWSKI.

Jaką miałby pan receptę na rozwój dla naszego regionu, szczególnie dla takich miast jak Olsztyn, Elbląg, Ełk? Z opublikowanego raportu Eurostatu wynika, że Warmińsko-Mazurskie, jeżeli chodzi o wskaźnik PKB na jednego mieszkańca, znalazło się na liście dwudziestu najbiedniejszych regionów Unii Europejskiej.

— Przede wszystkim wziąć się serio do pracy, żeby zmniejszyć ten dystans, bo nigdzie nie jest powiedziane, że zawsze tak ma być. Choć wciąż ostatnimi kilkunastu lat ten dystans i tak bardzo się zmniejszył, ludzie zdają się tego nie dostrzegać. Wolą koncentrować się na tym, że on wciąż jest dość duży i mają trochę racji. Dystans między województwem warmińsko-mazurskim a, powiedzmy, jednym z niemieckich landów, jest wciąż duży i trzeba go pokonać. Oczywiście, dwadzieścia, trzydzieści lat temu wskaźniki były jeszcze gorsze, ale nie należy spoczywać na laurach i robić wszystko, żeby tę przepaść zmniejszać.

— Co zrobić, żeby on zupełnie zniknął — w stosunku do krajów UE?

— Tak, jak powiedziałem, dość oczywistym punktem odniesienia są dla nas Niemcy — nasz od tysiąca lat sąsiad, zawsze bogatszy, lepiej zorganizowany i bardziej rozwinięty. Zatem, jeśli mamy mieć jakiś ambitny cel — to naszym celem jest dogonić Niemcy. Czy ikiedy dogonimy — nie wiem, ale trzeba przede wszystkim pamiętać, że najważniejsi są ludzie. I nawet nie chodzi o wiedzę i umiejętności, jakie mają. Dla mnie ważniejsza jest zdolność ludzi do współpracy. W dłuższej perspektywie sukces Niemcom dali ludzie, i wcale nie chodzi mi o poziom ich wykształcenia, który w Polsce ostatecznie nie jest najgorszy. Różnica w jakości wykształcenia między Polakiem a Niemcem jest znacznie mniejsza, niż gdyby porównać ich dochody. Co nie znaczy jednak, że nasz system edukacyjny jest idealny — wciąż możemy od Niemców uczyć się choćby wprowadzonego niedawno systemu dualnego, który świetnie przygotowuje ludzi do pracy i którego zazdrości im cała Europa. I to zarówno z punktu widzenia ludzi, i z punktu widzenia przed-



Prof. Witold Orłowski: — Nigdy nic nie da takiej stopy zwrotu jak założona przez siebie firma. Jeśli tylko tkwi w nas jakiś talent, potencjał, jeśli widzimy lukę w rynku, wykorzystujemy ją

siębiorstw, które planują ich zatrudniać.

— Co więc jest kluczowe?

— W tej sytuacji — cechy charakteru ludzi: zdolność do pracy w grupie i umiejętność współpracy. Śledzę losy różnych polskich firm i fascynuje mnie pewne zjawisko: wiele biznesów powstało i odniosło sukces dzięki inicjatywie jednego, niesłychanie rzutkiego człowieka. Taki biznes rośnie, rozwija się i w pewnym momencie dochodzi do bariery. Dlaczego? Bo jedna osoba może świetnie pokierować pracą dziesięciu, dwudziestu osób. Mając kilku zdolnych współpracowników — pracą stu osób. Ale w ten sposób nie da się funkcjonować w firmie zatrudniającej 10 tysięcy osób; tu już trzeba umiejętnie spowodować, żeby pracownicy współpracowali między sobą i z firmą w celu rozwoju. Dlatego tych wielkich firm nie da się zbudować na zasadzie jednego człowieka, który da radę wszystkiemu. I tak dochodzimy do momentu, w którym Niemcy mają nad nami ogromną przewagę — umiejętność współpracy, która nawet

nie polega na technicznej umiejętności. Również na poczuciu, że wspólna praca to gra, w której każdy jest wygrany. Na pewnej uczciwości w dzieleniu się owocami wspólnej pracy. Bo przecież nawet jeśli człowiek uwierzy i poczuje tę wspólnotę — a zostanie oszukany przy podziale zysków — natychmiast przestaje wierzyć i czuć. Dobra współpraca między ludźmi przynosi profity na wszystkich poziomach. Nie chodzi tylko o firmy.

— A o co?

— O życie ludzi, choćby w Olsztynie. Dobra współpraca będzie decydować nie tylko o sukcesie firm i rodzin, ale przełoży się też na tworzenie społeczeństwa obywatelskiego. Inaczej się nie da. Nie można doskonale współpracować w firmie, a potem z niej wychodzić i zamykać się na innych. Ale takie postawy trzeba w ludziach kształtować, stąd tak wiele uwagi przywiązuję do systemu edukacyjnego. Zmusić do współpracy nie można. Ale można pokazać pewne wzorce, że na współpracę się zyskuje, a na braku współpracy — wręcz prze-

NIESŁYCHANY SZACUNEK DLA NAUKI POWINIEN IŚĆ W PARZE ZE SPOŁECZNYM NACISKIEM NA TO, BY SŁUŻYŁA LUDZIOM.

1
mln 433 tys. – liczba mieszkańców Warmii i Mazur

ciwnie. I taką postawę można w ludziach wykształcić, ale trzeba zaczynać już od małych dzieci. 50 lat temu przed takim problemem stanęła Finlandia, która radykalnymi reformami w systemie edukacji ze społeczeństwa chłopskiego, indywidualistycznego — stworzyła naród ludzi doskonale współpracujących ze sobą. A zaczęli od najmłodszych Finów.

— Możemy zmienić wzorce, ale od tego pensja nam nie urośnie. Polak jednak zarabia o wiele mniej niż Fin czy Niemiec.

— Tak, i tu wychodzi kwestia oszczędności ludzi. Polacy wciąż mają przekonanie, że są zbyt biedni, by oszczędzać, że muszą szybko wydać zarobione pieniądze. Czasem chodzi o zwyczajne pochwalenie

się przed sąsiadami większą konsumpcją. A w takich Niemczech jest właśnie odwrotnie: jeśli Niemiec ma porsche, to trzyma je w garażu w Hiszpanii. Zatem chodzi tu o pewną kulturę oszczędności, bez ostentacyjnego epatowania własnym bogactwem. Taka kultura przy stabilnej gospodarce pozwala na budowanie naprawdę solidnego kapitału, bez którego nie ma rozwoju.

Kolejny problem to kultura wiedzy i głęboka presja społeczna, by wiedza służyła życiu, by nie służyła samej sobie. Z jednej strony niesłychany szacunek dla nauki, z drugiej — społeczny nacisk na to, by służyła ludziom. Typowym przykładem, znów z niemieckiej historii, są wszyscy naukowcy inżynierowie, którzy najpierw dokonywali swoich wynalazków, a potem tworzyli ogromne firmy. Mercedes, Bayer, Siemens — one wszystkie tak powstały. Inżynierowie po prostu przetworzyli swoją praktyczną wiedzę na olbrzymi sukces gospodarczy.

— Skuteczna współpraca, wiedza, która czemuś służy, i...

GAZETA
OLSZTYŃSKA.DZIENNIK
ELBLĄSKI.GO
TV

wm.pl

olsztyniak.pl

Familie.pl

FUNDACJA
PRZEDSIĘWZIĘCIA
DLA REGIONU

fit:fat

AGENCJA REKLAMY
media 60

ZAWSZE NAJWIĘKSZY ZYSK



W FIRMIE CHODZI
O POCZUCIE,
ŻE WSPÓLNA
PRACA TO GRA,
W KTÓREJ
KAŻDY JEST
WYGRANY.
CHODZI TEŻ
O PEWNĄ
UCZCIWOŚĆ
W DZIELENIU
SIĘ OWOCAMI
WSPÓLNEJ
PRACY. BO
PRZECIEŻ
NAWET JEŚLI
CZŁOWIEK
UWIERZY
I POCZUJE TĘ
WSPÓLNOTĘ
– A ZOSTANIE
OSZUKANY
PRZY PODZIALE
ZYSKÓW
– NATYCHMIAST
PRZESTAJE
WIERZYĆ
I CZUĆ. DOBRA
WSPÓŁPRACA
MIĘDZY LUDŹMI
PRZYNOSI
PROFITY NA
WSZYSTKICH
POZIOMACH.

— ...innowacyjność, i to nie tylko w kontekście wy-myślania nowych rzeczy, ale chodzi o skłonność do podejmowania ryzyka. Znowu powtórzę: reformy systemu edukacyjnego są i w tym aspekcie kluczowe. Kolejny krok — to właściwe warunki gospodarcze, które tworzy państwo. Ponownie za przykład niech posłużą Niemcy, gdzie po latach dominacji nad obywatelem z pozycji pana stało się raczej sługą wobec społeczeństwa. Ma funkcje wobec ludzi, które ma spełniać, im dawać ludziom możliwość rozwoju. Instytucje państwa muszą działać bardzo sprawnie. I tu też mamy wobec nich ogromny dystans do pokonania. Nie chcę mówić, że Niemy to jakiś ideał. Oni mają swoje mocne, ale i swoje słabe strony. Wiele wzorców możemy brać także z państw anglosaskich, z Francji. Chodzi o pewną filozofię funkcjonowania państwa, które zawsze i przede wszystkim musi być sprawne. No, a tu mamy ogromną pracę do wykonania.

— Co zatem zrobić w Olsztynie czy innych miastach regionu?

— Stabilna gospodarka i pieniądze, poprawne warunki pracy z zagranicą, nasze członkostwo w Unii Europejskiej, dobra infrastruktura — to zadania na poziomie państwa. Ale jeśli przyjmiemy, że klucz do sukcesu tkwi w ludziach, to w tym miejscu już można i trzeba działać na poziomie regionalnym. Wiem, że inwestycja w ludzi jest zawsze długoterminowa, ale też daje największy zysk. Tworzenie właściwych zachęt dla mieszkańców Warmii i Mazur, cierpliwa praca, wsparcie dla społeczeństwa obywatelskiego i aktywnych ludzi, wyższe uczelnie i lokalne centra wiedzy, które będą dawać coś w zamian, pracować dla społeczeństwa, a nie na własne tytuły — wszystkie te rzeczy samorząd lokalny musi mieć na uwadze, jeśli marzy o doganianiu najlepszych.

— A dlaczego na Warmii i Mazurach, przy wciąż wysokim — jednym z wyższych — bezrobociu w Polsce, wciąż bardzo niskich zarobkach — mamy bardzo wysokie ceny?

— Na początek musimy powiedzieć sobie parę rzeczy niespecjalnie przyjemnych.

Wciąż dość duże bezrobocie na Warmii i Mazurach — w stosunku do innych regionów — jest w tej chwili bardziej już wynikiem zaniedbań w przeszłości dotyczących ludzi, a nie obiektywnie niemożliwych do rozwiązania problemów gospodarczych. W tej chwili w Polsce bezrobocie pojmowanego jako brak miejsc pracy nie powinno być w ogóle. Jeśli gdzieś jest — z reguły oznacza to, że jakaś część społeczeństwa w tym regionie po prostu nie posiada najbardziej podstawowych kwalifikacji albo są to ludzie niezainteresowani pracą, albo dotknął ich taki stopień wykluczenia, że życie na zasłankę zwyczajnie stało się normą. I trzeba walczyć, żeby dzieci takich osób nie poszły taką samą drogą. I tu znowu kłania się edukacja. Należy też starać się zachęcać właścicieli przedsiębiorstw, aby oni chcieli zatrudniać ludzi. Z kolei niski poziom płac wynika z pewnej struktury gospodarki: z niskiej wartości dodanej wytwarzanej przez firmy. Należy zatem zachęcać ludzi do tworzenia firm, które taką wartość dodaną stwórzą. A dlaczego ceny są wyższe? Wydaje mi

56,8

tys. osób
— bezrobotni
zarejestrowani

11,1

proc. — stopa
bezrobocia

14

liczba bezrobotnych
na 1 ofertę pracy

źródło: WUS w Olsztynie,
stan na koniec kwietnia 2018

się, że to efekt pewnej niedoskonałości rynku, zbyt słabej konkurencji. Roszanie, którzy, często robiąc na Warmii i Mazurach zakupy, też mogą podbijać ceny. Większy popyt to takie mieszane błogosławieństwo: ludzie mają więcej pracy, ale z drugiej strony ceny są wysokie. Uważam jednak, że mały ruch graniczny powinien zostać przywrócony. Czasem tak właśnie jest, że decyzja na poziomie centralnym powoduje konsekwencje dla regionu. To duże zadanie dla parlamentarzystów z tych stron, bez względu na ich przynależność polityczną, by jak najczęściej i najmocniej lobbowali za jego przywróceniem.

— Panie profesorze, a gdyby dziś dostała od dalekiego krewnego w spadku 100 tysięcy, co powinna zrobić, by ich nie roztrwonić?

— Nigdy nie nie da takiej stopy zwrotu jak założona przez siebie firma. Jeśli tylko tkwi w nas jakiś talent, potencjał, jeśli widzimy lukę na rynku — wykorzystajmy ją, bo to najpewniejsza inwestycja, z najwyższym zyskiem.

Magdalena Maria Bukowiecka
m.bukowiecka@gazetaolsztynska.pl

POWIAT ROZWIJA SIĘ I PRZYCIĄGA INWESTORÓW

ROZMOWA — Każda inwestycja jest dokładnie badana pod kątem wpływu na środowisko. Mamy świadomość, że bogactwo w zasoby naturalne jest ogromnym walorem powiatu olsztyńskiego — mówi starosta olsztyński Małgorzata Chyziak.

— Zbliża się koniec kadencji 2014-2018. Co się udało, a co nie?

— Naszym priorytetem od początku była modernizacja dróg powiatowych. Od 2014 r. na ten cel przeznaczaliśmy prawie 44 mln zł. W tym roku zakładamy realizację inwestycji drogowych za 12 mln zł w gminach Kolno, Biskupiec, Dobre Miasto oraz Purda. Staramy się też o środki na kolejne inwestycje w gminach Dywity, Barczewo i Gietrzwałd o łącznej wartości 34 mln zł.

Wystartowała jedna z największych inwestycji powiatowych w ostatnich latach, czyli rozbudowa, przebudowa oraz modernizacja bloku operacyjnego, centralnej sterylizatorni i oddziału anestezjologii i intensywnej terapii w Szpitalu Powiatowym w Biskupcu. Wartość przedsięwzięcia to 23 mln zł.

Kończy się natomiast budowa pełnowymiarowej hali widowiskowo-sportowej przy Zespole Szkół w Biskupcu, która będzie pełnić rolę zarówno sali gimnastycznej, rehabilitacyjnej, jak i teatralnej, wykładowej, czy zabaw. Koszt inwestycji to około 8 mln zł.

— W ostatnich latach bardzo dużo funduszy powiat pozyskał na drogi, ich budowę i modernizację. Jakie inne projekty udało się starostwu zrealizować w ostatnich latach, choćby społeczne?

— W tegorocznym planie finansowym aż 4,2 proc. wydatków, czyli 4,3 mln zł, przeznaczaliśmy na zadania związane z pomocą społeczną i rodziną. Na oświatę mamy 30,7 mln zł. Co roku inwestujemy w edukację i rozwój najmłodszych oraz w opiekę zdrowotną. Otworzyliśmy w Dobrym Mieście czwartą już filię Powiatowej Szkoły Muzycznej oraz pierwszą w powiecie publiczną Poradnię Geriatryczną, w Olsztynku — poradnię wczesnego wspomagania rozwoju dziecka w wieku od niemowlęcia do 6 lat, a w Żardnikach — Przedszkole Specjalne. Co roku przekazujemy środki na stypendia dla zdolnych uczniów i studentów. Wspieramy też organizacje pozarządowe, lokalne



Małgorzata Chyziak, starosta olsztyński: — Zapewniam, że o wszystkich 12 gminach myślimy tak samo intensywnie

społeczności, a także gminy organizujące wydarzenia sportowo-kulturalne.

Wśród projektów społecznych warto wymienić Polsko-Niemieckie Forum Kobiet realizowane w ramach partnerstwa z powiatem Osnabrück. Rozmawiamy o obecności pań w biznesie, a także o przemocy w rodzinie.

— Jak w powiecie olsztyńskim wygląda bezrobocie? Czy w ostatnich latach zmniejszyło się, zwiększyło?

— Od 4 lat obserwujemy spadek stopy bezrobocia w powiecie. Na koniec maja mieliśmy 4,7 tys. osób bez pracy, to jest mniej o 770 w porównaniu z ubiegłym rokiem. Największym problemem są niskie kwalifikacje osób bezrobotnych. Dlatego warto skorzystać z projektów realizowanych przez Urząd Pracy, środki na aktywizację jeszcze są. Wśród form wsparcia mamy staże, szkolenia in-

dywidualne, dofinansowanie na podjęcie działalności gospodarczej, czy refundację kosztów doposażenia stanowiska pracy.

— W analizie SWOT do Strategii rozwoju powiatu olsztyńskiego z 2016 r. jako słabą stronę powiatu wskazano m.in. nieharmonijny rozwój gmin — powiat dwóch prędkości. Czy od tego czasu sytuacja poprawiła się? Co władze uczyniły, by zmniejszyć dysproporcje?

— Zapewniam, że myślimy o wszystkich 12 gminach tak samo intensywnie. W przypadku inwestycji drogowych różnica polega na źródle finansowania. Drogi z tzw. wianuszką wokół Olsztyna są modernizowane z dotacji w ramach Zintegrowanych Inwestycji Terytorialnych. Z kolei na drogi z gmin bardziej oddalonych od stolicy regionu staramy się pozyskać środki z programu rządowego. Oczywiście we wszystkich

inwestycjach podstawę stanowi wkład własny z budżetów powiatu i gmin.

— Jak władze powiatu dbają o konkurencyjność powiatu?

— Głównym walorem powiatu olsztyńskiego jest jego położenie. Znaczenie mają zarówno przebiegające tu szlaki komunikacyjne, w tym drogi 51, 16 i 53, jak i znajdujący się w środku powiatu Olsztyn. Większość inwestorów pyta właśnie o tereny przylegające bezpośrednio do stolicy regionu. Naszym zadaniem jest ułatwienie im przejścia przez procedurę urzędową.

O atrakcyjności powiatu stanowi też stan dróg, które w miarę posiadanych możliwości modernizujemy. Warto też wymienić współpracę z gminami, która ułatwia pozyskiwanie środków zewnętrznych. Powiat stawia też na cyfryzację. Realizujemy duży projekt „e-mapa



Hala widowiskowo-sportowa przy ZS w Biskupcu



Modernizacja drogi w Piotraszewie

2”, który jest kontynuacją utworzenia geoportalu i ucyfrowienia map. Wartość zadania wynosi 8,2 mln zł.

— A jak obecnie wygląda sprawa słabego zainteresowania powiatem ze strony krajowych i zagranicznych inwestorów?

— Nie zgodzę się z tą tezą. Powiat się rozwija i przyciąga kolejnych, poważnych inwestorów. Przykładem może być Grupa Egger, która buduje w Biskupcu swoją pierwszą w Polsce fabrykę produkującą płyty wiórowe. Tu pracę znajdzie nawet 1000 osób. W Barczewie powstaje duży zakład produkcyjno-magazynowy Piekarni Tyrolskiej. Z kolei z drugiej strony powiatu, w gminie Olsztynek, wkrótce rozpoczyna działalność centra logistyczne internetowego klubu zakupowego Zalando Lounge i Tymbark, a już prowadzimy rozmowy z kolejnymi, dużymi firmami zainteresowanymi

terenami w tej gminie. Inwestorów więc przybywa, a po wejściu w życie ustawy o utworzeniu Specjalnej Strefy Ekonomicznej w całym kraju, spodziewamy się ich jeszcze więcej.

— W czasie II Kongresu Przyszłości Günter Verheugen zwrócił uwagę na skarb, jaki nasz region posiada na wyciągnięcie ręki: naturę, o którą my, mieszkańcy, powinniśmy dbać. Czy spodziewani inwestorzy i inwestycje, wspieranie rozwoju przedsiębiorczości — nie będą zagrożeniem dla tego skarbu?

— Tego się nie obawiam. Każda inwestycja jest dokładnie badana pod kątem wpływu na środowisko. Mamy świadomość, że bogactwo w zasoby naturalne jest ogromnym walorem powiatu. Ponad 54 proc. naszej powierzchni to tereny prawnie chronione. Będziemy o nie dbać, tak samo jak o naszych mieszkańców.

1064180TBR

KSIĄŻKA DOBREM LUKSUSOWYM?

ROZMOWA\\\\ O książkach, druku i sytuacji na rynku poligraficznym, rozmawiamy z prezesem zarządu spółki OZGraf panem Piotrem Cioskiem.

Panie prezesie, niedawno zainwestowaliście około 2 milionów euro w nowocześniejszą linię do twardej oprawy książek. Taka inwestycja świadczy o tym, że wierzy pan w przyszłość książki. Wierzy pan?

Nie mam absolutnej wątpliwości co do dobrej przyszłości książki w ogóle. Książka istnieje już od kilkuset lat, według innych od kilku tysięcy i nic nie wskazuje na to, by się miało coś zmienić nawet w dłuższej perspektywie czasowej. Rodzi się raczej inne pytanie, w jaki sposób książka będzie wykorzystywana, czy stanie się produktem rzadkim, luksusowym, czy konkurencyjnym w stosunku do innych mediów i sposobów spędzania czasu, czy też uzupełniającym? Tu nie ma jednoznacznej odpowiedzi. Należy popatrzeć na trendy. Od kilku lat globalny rynek książki kurczy się o średnio 1-3% rocznie. W tym kontekście, z roku na rok zarówno w Polsce jak i w Europie, co roku rośnie liczba tytułów, ale spadają średnie nakłady książki (w Polsce jest to w tej chwili ok. 3000 egz.). Skracą się zarówno cykl życia książki, jak i średni czas produkcji (przeciętnie ok. 2 do 3 tygodni). Czasem dochodzi do sytuacji, gdy cykl życia konkretnego tytułu książki przypomina krótki cykl życia magazynu, miesięcznika. Z drugiej strony po raz pierwszy od kilku lat zauważono (na początku w USA) pewien poziom nasycenia sprzedaży czytelników i regres sprzedaży e-booków. W USA od kilku lat rośnie na nowo liczba księgarń, udział książek tradycyjnych w stosunku do całego wolumenu książek ciągle jest na poziomie 80% w USA, a w Europie jeszcze wyższy. Są różne trendy i mody, tworzą się nowe kanały dystrybucji treści (w czym przewodzi Amazon), ale książka drukowana jest ciągle podstawowym produktem na rynku wydawniczym. Przez analogię do kina, które miało być zagrożeniem dla teatru, a później telewizji i kaset VHS, które miały skanibalizować kino, można przypuszczać, że sytuacja z książką może być podobna i wahać się w różnych okresach. Proszę zauważyć, że dziś kino przeżywa kolejny rozkwit i jest to sposób spędzania czasu, a nie tylko ogląda-



Piotr Ciosek - prezes zarządu spółki OZGraf

nie filmu. Niektóre badania pokazują, że pierwotnie zakup tytułu w postaci e-booka, powoduje czasem w drugim etapie zakup tego samego tytułu w wersji drukowanej. Od kilku lat mówi się o czytelniku hybrydowym, który w zależności od okoliczności raz czyta (nawet tę samą książkę) w wersji elektronicznej – np. w samolocie a raz czyta w wersji papierowej np. na tarasie w ogrodzie, na plaży. W tym kontekście, jeszcze raz podkreślam, że nie boję się o przyszłość książki, a co za tym idzie OZGraf, tym bardziej, że my koncentrujemy się głównie na książce wysokiej jakości, w oprawie twardej, z drukiem kolorowym, a takie książki, oprócz czytania, są też dodatkowo idealnym prezentem, który może stać na półce latami. Ubolewam jedynie nad

tym, że w Polsce jest ciągle bardzo niski poziom „konsumpcji”, czyli zakupu i czytelnictwa książek, na głowę mieszkańca. Nasi sąsiedzi, szczególnie kraje skandynawskie i Czesi, prześcigają nas w tym kilkukrotnie, ale może to jeszcze jedna dobra wiadomość, bo oznacza to duży potencjał wzrostowy. Generalnie OZGraf sporo inwestuje. Zdobyliśmy I miejsce w rankingu drukarni dzieciowych Magazynu Literackiego Książki 2017. Uchodzicie za najnowocześniejszą drukarnię w Polsce. Macie też dobrą opinię za granicą, bo 40% waszej produkcji idzie na eksport. Jak to uczucie kierować taką firmą? Przede wszystkim jest to ogromna satysfakcja, mam nadzieję, że nie tylko moja, ale i całej załogi, bo jest to

sukces załogi. Moją rolę widzę tylko jako koordynatora, inspiratora, co tym bardziej świadczy o sukcesie naszego zespołu jako całego. Jesteśmy dumni z tego też, że dziś jesteśmy częścią największej w Polsce Grupy Kapitałowej w sektorze druku książek. W ramach tej grupy jesteśmy największą firmą i najlepiej rozpoznawalną w Europie w swoim sektorze. Nasza firma matka – Kompap SA – jest notowana od 1996 roku na warszawskiej Giełdzie Papierów Wartościowych, co dodatkowo zobowiązuje nas do utrzymywania wysokich standardów w każdym obszarze biznesowym. A jak OZGraf radzi sobie z brakiem pracowników? To dzisiaj powszechny problem. Ostatnio jestem często o to pytany. Z jednej stro-

ny jest to dziś problem w mniejszej lub większej skali każdego przedsiębiorstwa w Polsce i w Europie. Z drugiej strony w OZGraf mamy bardzo stabilną kadrę, wysokiej jakości fachowców w branży, ale też jesteśmy jedynym tego typu zakładem w tej branży w promieniu 250 km. Przewidzieliśmy w pewien sposób tę sytuację rynkową trzy lata temu, gdy wspólnie z Zespołem Szkół Ekonomiczno-Handlowych w Olsztynie uruchomiliśmy klasę zawodową ze specjalnościami drukarz i introligator. W czerwcu tego roku kończy edukację po 3 letniej nauce 11 drukarzy. Mam nadzieję, że część z nich z nami zostanie. Prezydent Olsztyna wyróżnił nas tytułem Pracodawcy Przyjaznego Szkoła, a Warmińsko-Mazurski

KSIAZKA
ISTNIEJE JUZ OD
KILKuset
LAT, WEDŁUG
INNYCH OD
KILKU TYSIĘCY,
I NIC NIE
WSKAZUJE
NA TO, BY SIĘ
MIAŁO COŚ
ZMIENIĆ, NAWET
W DŁUŻSZEJ
PERSPEKTYWIE
CZASOWEJ.

Kurator Oświaty uhonorował nas z kolei za udział w II edycji Programu „Laboratorium – Mój Profil” okolicznościowymi statuetkami. Otrzymaliśmy podziękowanie za umożliwienie uczniom uczestnictwa w wycieczkach zawodowych.

A jakie są państwa największe wyzwania?

Przede wszystkim realizacja oczekiwań ze strony naszych klientów. To już nie tylko wysoka jakość, ale również krótki czas realizacji zamówień, punktualny czas dostawy, elastyczność, dobre wsparcie i bezpieczeństwo współpracy. Te kryteria podlegają ocenie w rankingach, o których Pani wspomniała, w których od kilku lat jesteśmy zawsze w pierwszej piątce, a dwukrotnie na pozycji nr jeden w Polsce.

GAZETA
OLSZTYŃSKADZIENNIK
ELBLĄSKI

wm.pl

olsztyniak.pl

Familie.pl

FUNDACJA
PRZEDSIĘWZIĘCIA
DLA RZECZY

fit:fat

AGENCJA REKLAMY
mediaGO

RANKING POWIATÓW WOJEWÓDZ

Bezrobocie w powiatach

Stopa bezrobocia jest to wyrażony w procentach stosunek liczby osób bezrobotnych do liczby osób aktywnych zawodowo. Łączy się nierozzerwalnie ze wzrostem gospodarczym. Wzrost gospodarczy jest w pewien sposób uzależniony od poziomu bezrobocia, a z kolei poziom bezrobocia zależy także od sytuacji gospodarczej powiatu i przedsiębiorców zatrudniających pracowników.

Gdy stopa bezrobocia jest na bardzo niskim poziomie, odnotowujemy wzrost gospodarczy powiatu, a dzięki temu wzrasta stopa życiowa ludności, która staje się bardziej zamożna, a to także nakręca gospodarkę powiatu.

Na podstawie Banku Danych Lokalnych (<https://bdl.stat.gov.pl>) został stworzony ranking powiatów z najniższą stopą bezrobocia rejestrowanego. Ranking został stworzony w oparciu o dane za 2017 r. Jednocześnie ranking stanowi ułamek całościowej oceny powiatu ujętego w rankingu „Przyjazny powiat dla biznesu”, dlatego przy zestawieniu pojawia się regresywna punktacja (od 25 punktów za 1 miejsce do 0 punktów za ostatnie).

Udział wydatków inwestycyjnych w wydatkach ogółem

Realizacja inwestycji przez powiat stanowi podstawowe narzędzie jego rozwoju, który wyraża się przede wszystkim we wzroście konkurencyjności i zaspokajaniu potrzeb społeczności. Zaznaczyć należy przy tym, że poziom ponoszonych wydatków inwestycyjnych może być zróżnicowany zarówno w czasie, jak i w przestrzeni.

Decyzje inwestycyjne powiatu obejmują decyzje o alokacji środków finansowych w inwestycje służące zaspokajaniu potrzeb społeczeństwa w sposób bezpośredni oraz przyczyniające się do ich zaspokojenia w przyszłości. Podkreślić należy jednocześnie, że inwestycje podejmowane przez powiaty ukierunkowane są nie tylko na zaspokajanie potrzeb społeczności lokalnej, lecz także na wspieranie podmiotów gospodarczych

Lp.	Powiaty	Dane 2017 [%]	Punkty
1.	iławski	4.9	25
2.	nowomiejski	8.5	21
3.	nidzicki	8.9	18
4.	giżycki	10.6	16
5.	szczycieński	11.5	14
6.	mrągowski	11.6	12
7.	gołdapski	12.0	11
8.	ostródzki	12.3	10
9.	olsztyński	13.4	9
10.	olecki	14.3	8
11.	ełcki	14.4	7
12.	piski	16.6	6
13.	działdowski	16.9	5
14.	lidzbarski	16.9	4
15.	elbląski	18.0	3
16.	kętrzyński	18.9	2
17.	węgorzewski	19.5	1
18.	bartoszycki	20.6	0
19.	braniewski	22.2	0
	m. Olsztyn	4.5	
	m. Elbląg	9.0	

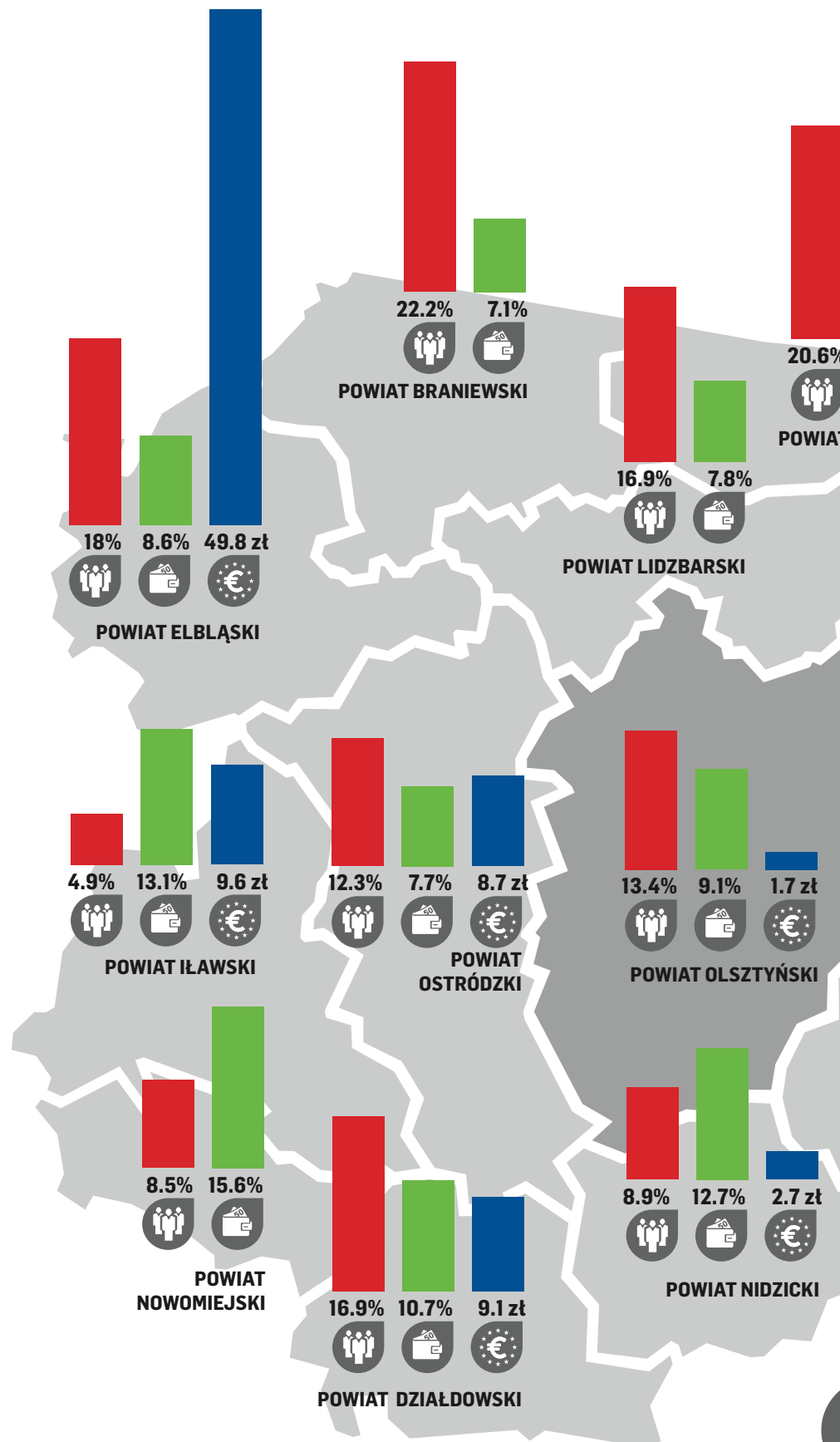
Ranking bezrobocia w powiatach

Lp.	Powiat	Udział wydatków inwestycyjnych gmin i powiatów w wydatkach ogółem [%]	Punkty
1.	nowomiejski	15.6	25
2.	iławski	13.1	21
3.	nidzicki	12.7	18
4.	kętrzyński	12.5	16
5.	szczycieński	11.9	14
6.	mrągowski	10.8	12
7.	działdowski	10.7	11
8.	olsztyński	9.2	10
9.	giżycki	8.9	9
10.	bartoszycki	8.7	8
11.	elbląski	8.6	7
12.	lidzbarski	7.8	6
13.	ostródzki	7.7	5
14.	braniewski	7.1	4
15.	ełcki	6.1	3
16.	piski	5.8	2
17.	olecki	5.3	1
18.	węgorzewski	4.6	0
19.	gołdapski	2.6	0
	m. Elbląg	6.7	
	m. Olsztyn	5.6	

Udział wydatków inwestycyjnych w wydatkach ogółem

funkcjonujących na obszarze powiatu. Co więcej, realizacja inwestycji może zwiększać atrakcyjność powiatu jako miejsca prowadzenia działalności

przez podmioty spoza powiatu. Można wobec powyższego wnioskować, że inwestycje mają fundamentalne znaczenie w rozwoju powiatu.

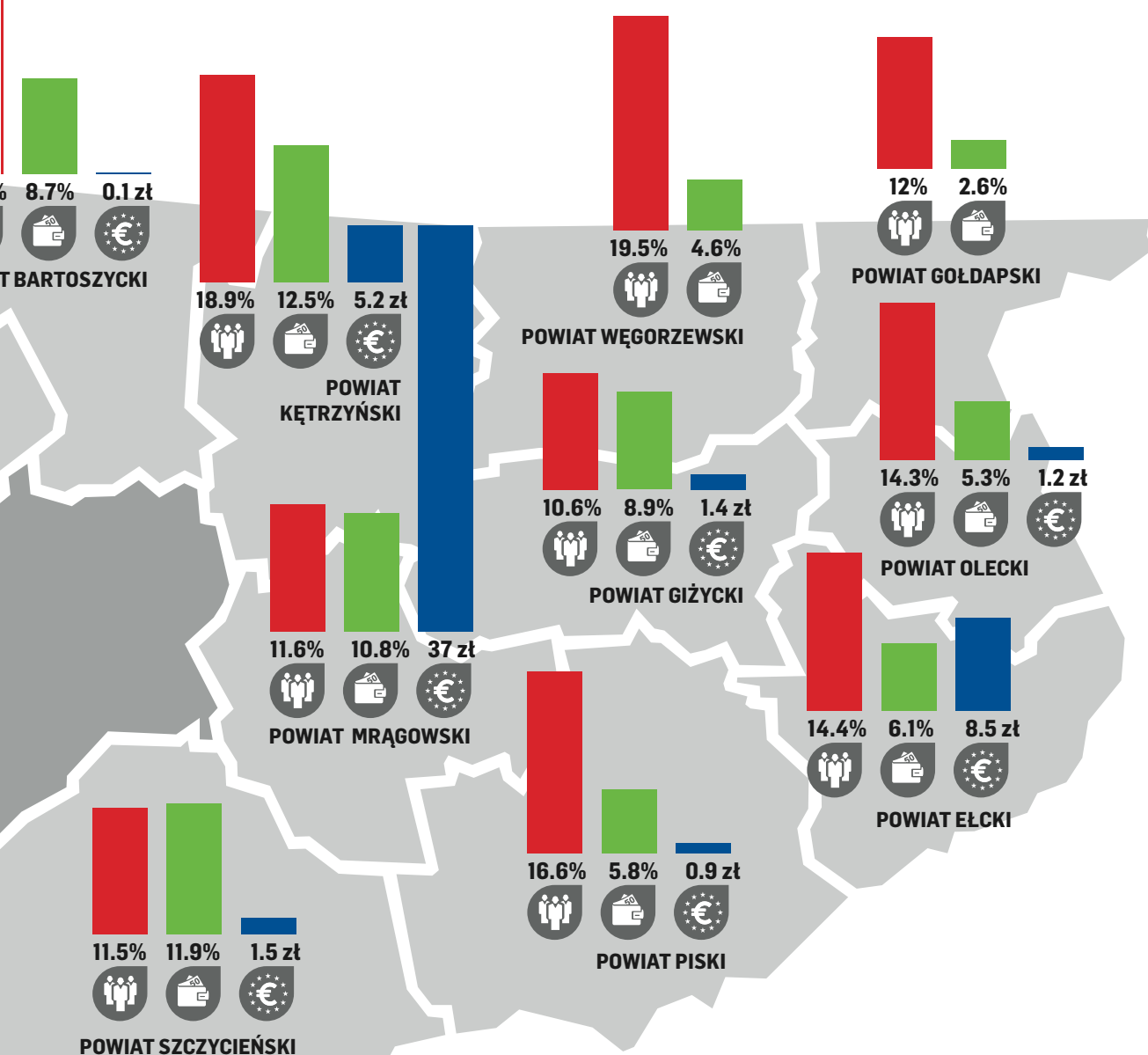


Poziom ponoszonych wydatków inwestycyjnych stanowi na ogół odzwierciedlenie działań gminy w obszarze rozwoju lokalnego. Można zatem

wynioskować, że wysoki udział wydatków inwestycyjnych w wydatkach ogółem powiatu może być rozpatrywany jako stymulanta rozwoju i jest

kluczowym wskaźnikiem w analizie najlepszego miejsca do prowadzenia działalności gospodarczej. Na podstawie Banku Danych Lokalnych

TWA WARMIŃSKO-MAZURSKIEGO



Lp.	Powiaty	Środki gmin i powiatów z UE w przeliczeniu na 1 mieszkańca [zł]	Punkty
1.	elbląski	49.8	25
2.	mrągowski	37.0	21
3.	iławski	9.6	18
4.	działdowski	9.1	16
5.	ostródzki	8.7	14
6.	ełcki	8.5	12
7.	kętrzyński	5.2	11
8.	nidzicki	2.7	10
9.	olsztyński	1.7	9
10.	szczybiński	1.5	8
11.	giżycki	1.4	7
12.	olecki	1.2	6
13.	piski	0.9	5
14.	bartoszycki	0.1	4
15.	braniewski	0.0	3
16.	lidzbarski	0.0	2
17.	nowomiejski	0.0	1
18.	węgorzewski	b.d.	0
19.	gołdapski	b.d.	0
	m. Elbląg	3.8	
	m. Olsztyn	1.9	

Wydatki z UE na 1 mieszkańca

Wydatki z UE na 1 mieszkańca

Najważniejszym celem funkcjonowania samorządu terytorialnego w Polsce jest wykonywanie powierzonych mu zadań, czyli zaspokajanie potrzeb określonej wspólnoty mieszkańców. Realizacja tych zadań sprowadza się zatem do kierowania rozwojem regionalnym i lokalnym, rozumianym jako proces pozytywnych zmian dokonujących się na danym obszarze, skutkujących poprawą warunków życia zamieszkującej go ludności.

Niezwykle istotnym, jeśli nie najważniejszym, elementem w procesie kierowania rozwojem jest zapewnienie odpowiednich środków finansowych na jego realizację. Fundusze pomocowe z Unii Europejskiej stanowią dla jednostek samorządu terytorialnego szansę na realizację zarówno przedsięwzięć infrastrukturalnych, jak i projektów związanych z rozwojem lokalnych społeczności. Wysokość środków pochodzących z Unii Europejskiej przeznaczonych na

finansowanie programów i projektów w przeliczeniu na 1 mieszkańca w powiatach jest miarą aktywności i sprawności władz gminy w pozyskiwaniu zewnętrznych środków finansowych jak i ich efektywnym wydatkowaniu.

Na podstawie Banku Danych Lokalnych (<https://bdl.stat.gov.pl>) został stworzony ranking powiatów przeznaczających najwięcej środków z UE na finansowanie programów i projektów w przeliczeniu na 1 mieszkańca. Ranking został stworzony w oparciu o dane za 2016 r. Jednocześnie ranking stanowi ułamek całościowej oceny powiatu ujętego w rankingu „Przyjazny powiat dla biznesu”, dlatego przy zestawieniu pojawia się degresywna punktacja (od 25 punktów za 1 miejsce do 0 punktów za ostatnie).



BEZROBOCIE
dane 2017 r.



WYDATKI INWESTYCYJNE
dane 2016 r.



WYDATKI EU
dane 2016 r.

(<https://bdl.stat.gov.pl>) został stworzony ranking powiatów o najwyższym udziale wydatków inwestycyjnych gmin i powiatów w wydatkach ogółem.

Ranking został stworzony w oparciu o dane za 2016 r. Jednocześnie ranking stanowi ułamek całościowej oceny powiatu ujętego w rankingu „Przyjazny po-

wiat dla biznesu”, dlatego przy zestawieniu pojawia się degresywna punktacja (od 25 punktów za 1 miejsce do 0 punktów za ostatnie).

Z uwagi na specyfikę funkcjonowania powiatów grodzkich, powiaty miejskie Olsztyn oraz miejskie Elbląg nie są brane do analizy i rankingów.

Kolejne rankingi na następnej stronie



RANKING POWIATÓW WOJEWÓDZTWA WARMIŃSKO-MAZURSKIEGO cd.

Powiat	Bezpieczeństwo Publiczne i ochrona przeciwpożarowa 2016 [zł]	2016 [zł/os]	pkt.	Oświata i wychowanie 2016 [zł]	Oświata i wychowanie [zł/os]	pkt.	Kultura Fizyczna 2016 [zł]	Kultura Fizyczna [zł/os]	pkt.	Ochrona Zdrowia 2016 [zł]	Ochrona Zdrowia [zł/os]	pkt.	Ludność 2016 [osoba]	Punktacja 2016 [średnia]
olecki	3,525,120.78	101.86	16	16,356,786.05	472.62	21	26,830.00	0.78	12	3,042,030.15	87.90	21	34,609	18
nidzicki	3,558,844.07	106.45	18	16,132,280.32	482.54	25	19,328.00	0.58	8	1,873,093.20	56.03	9	33,432	15
węgorzewski	3,338,723.77	143.43	25	7,175,241.34	308.24	6	44,432.57	1.91	21	1,093,695.91	46.98	6	23,278	15
braniewski	3,491,565.51	83.22	11	12,697,712.07	302.66	5	97,212.32	2.32	25	2,918,942.95	69.57	16	41,954	14
bartoszycki	4,022,074.02	68.31	8	22,115,632.26	375.58	12	14,788.25	0.25	1	5,452,577.32	92.60	25	58,884	12
giżycki	3,646,161.26	63.81	6	25,845,070.19	452.30	18	79,146.10	1.39	18	2,315,778.41	40.53	3	57,141	11
ostródzki	7,411,774.19	70.18	9	39,385,007.06	372.94	11	66,073.31	0.63	9	6,231,228.22	59.00	11	105,607	10
lidzbarski	3,623,659.32	86.20	12	14,263,502.56	339.29	8	15,318.48	0.36	5	2,525,511.75	60.08	12	42,039	9
działdowski	3,719,034.79	56.34	3	19,399,179.88	293.88	4	57,485.13	0.87	14	4,193,230.46	63.52	14	66,011	9
gołdapski	3,479,866.10	128.17	21	7,857,563.77	289.40	2	14,000.00	0.52	6	1,179,405.07	43.44	5	27,151	9
nowomiejski	3,962,787.09	89.72	14	11,129,025.47	251.98	1	33,729.70	0.76	11	2,339,547.58	52.97	8	44,166	9
ełcki	5,478,252.12	60.48	5	37,464,808.68	413.59	16	65,051.03	0.72	10	3,409,033.02	37.63	1	90,584	8
piski	3,722,359.65	64.97	7	19,955,448.09	348.29	9	17,269.87	0.30	3	2,793,952.31	48.76	7	57,295	7
kętrzyński	3,859,925.11	60.34	4	18,516,298.53	289.46	3	10,566.13	0.17	0	4,993,985.32	78.07	18	63,969	6
mrągowski	3,627,938.00	71.83	10	17,633,769.59	349.14	10	12,908.77	0.26	2	1,972,826.50	39.06	2	50,507	6
iławski	3,834,341.24	41.32	1	37,588,888.12	405.09	14	50,654.75	0.55	7	1,899,305.61	20.47	0	92,791	6
szczycieński	3,781,799.63	53.67	2	22,445,571.94	318.53	7	15,500.00	0.22	0	4,007,435.82	56.87	10	70,466	5
elbląski	61,621.24	1.06	0	10,476,740.77	180.34	0	80,377.65	1.38	16	66,675.51	1.15	0	58,094	4
olsztyński	225,871.22	1.82	0	19,166,310.67	154.31	0	42,524.91	0.34	4	5,066,512.33	40.79	4	124,205	2
m. Olsztyn	20,001,167.89	115.62		317,950,814.62	1,837.94		25,649,452.01	148.27		8,632,543.15	49.90		172,993	
m. Elbląg	13,353,583.93	110.19		189,284,888.84	1,561.87		26,665,344.50	220.03		10,152,666.77	83.77		121,191	

Jakość życia w powiatach

Lp.	Powiat	Jakość życia w powiecie	Udział wydatków inwestycyjnych	Stopa bezrobocia	Wydatki z UE	Suma
1.	iławski	6	21	25	18	70
2.	nidzicki	15	18	18	10	61
3.	nowomiejski	9	25	21	1	56
4.	mrągowski	6	12	12	21	51
5.	giżycki	11	9	16	7	43
6.	działdowski	9	11	5	16	41
7.	szczycieński	5	14	14	8	41
8.	ostródzki	10	5	10	14	39
9.	elbląski	4	7	3	25	39
10.	kętrzyński	6	16	2	11	35
11.	olecki	18	1	8	6	33
12.	ełcki	8	3	7	12	30
13.	olsztyński	2	10	9	9	30
14.	bartoszycki	12	8	0	4	24
15.	braniewski	14	4	0	3	21
16.	lidzbarski	9	6	4	2	21
17.	piski	7	2	6	5	20
18.	gołdapski	9	0	11	0	20
19.	węgorzewski	15	0	1	0	16

Powiat przyjazny dla biznesu

Jakość życia w powiatach

Na podstawie Banku Danych Lokalnych (<https://bdl.stat.gov.pl>) zostały z kategorii wydatków budżetów powiatów, wyodrębnione pozycje kosztowe wpływające na jakość życia mieszkańców i na podstawie tych wydatków został przygotowany ranking „Jakość życia mieszkańców”. Pozycje kosztowe wpływające na jakość życia, zawierają się w kategoriach: bezpieczeństwa publicznego i ochrony przeciwpożarowej, oświaty i wychowania, kultury fizycznej oraz ochrony zdrowia. Poszczególne wydatki zostały przeliczone na liczbę mieszkańców powiatów i została przydzielona punktacja (od 25 pkt. do 0 pkt.) za wartości wydatków w poszczególnych blokach w schemacie od najwyższych wydatków na osobę do najniższych. Uznaliśmy, że każda z ww.

kategorii kosztowych ma taką samą wagę wpływającą na jakość życia w danym powiecie, dlatego wyliczyliśmy średnią arytmetyczną ze wszystkich kategorii i stworzyliśmy rankingi powiatów od najwyższej punktacji (18 pkt) do najniższej (2 pkt).

Powiat przyjazny dla biznesu

Punktacja, która została przydzielona dla poszczególnych powiatów przy rankingach:

- Udział w wydatkach inwestycyjnych
 - Wydatki z UE na 1 mieszkańca
 - Stopa bezrobocia rejestrowanego
 - Jakość życia mieszkańców
- Została zsumowana w tabeli „Powiat przyjazny dla biznesu”. Na podstawie zsumowanej punktacji wyłoniliśmy zwycięzców w kategorii najlepszych miejsc do prowadzenia biznesu.

„Piątka Kosmali”

Burmistrz Nidzicy Jacek Kosmala postawił na rozwój miasta i gminy Nidzica

1. NOWE MIEJSCA PRACY DLA MIESZKAŃCÓW NIDZICY

Dzięki rozwojowi nidzickiej specjalnej podstrefy ekonomicznej udało się pozyskać kilkunastu inwestorów z całego kraju. Zaowocowało to wydaniem dwunastu aktywnych zezwoleń na prowadzenie działalności gospodarczej. Nakłady inwestycyjne wynikające z tych decyzji to co najmniej 348 milionów złotych. Zatrudnienie znajdzie minimum 380 osób. Nidzicka podstrefa to jeden z najprężniej rozwijających się obszarów Warmińsko-Mazurskiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej, jednak nie tylko tereny objęte specjalną strefą ekonomiczną znalazły inwestorów. Grunty gminne zlokalizowane poza strefą znalazły nabywców, którzy na sześci hektarowym obszarze obok starej „siódemki” chcą wybudować zakład produkcyjny za kilkanaście milionów złotych. Zakład ten wygeneruje kilkadziesiąt miejsc pracy. Powstające na terenie naszej gminy nowe zakłady pracy nastawione są na biznes nowoczesny i innowacyjny, który wprowadzi nasze miasto w XXI wiek.

2. NOWA INFRASTRUKTURA DROGOWA W NIDZICY

Najważniejsza z inwestycji drogowych to warta kilkadziesiąt milionów złotych przebudowa dróg wojewódzkich. W ramach tego zadania trwa modernizacja dróg, skrzyżowań, parkingów i chodników oraz budowa nowych tras rowerowych i oświetlenia wraz z przebudową sieci wodociągowych, gazowych, telefonicznych, energetycznych, deszczowych i kanalizacyjnych. Dzięki modernizacji najważniejszych dróg nasze miasto stanie się bezpieczniejsze i bardziej funkcjonalne. Budowa i rozbudowa wojewódzkich szlaków komunikacyjnych przebiegających przez Nidzicę to dobra wiadomość nie tylko dla kierowców i pieszych. To także bardzo ważne wydarzenie dla nidzickich rowerzystów, ponieważ po raz

pierwszy od wielu lat zyskają kilkanaście kilometrów nowych ciągów rowerowych. Po zrealizowaniu kontraktu i połączeniu wszystkich ścieżek gminnych rowerowych w jeden organizm mieszkańcy miasta, którzy preferują turystykę rowerową, będą mieli do dyspozycji kilkadziesiąt kilometrów pięknych tras. Także ulice gminne zyskują nowe oblicze. Proces przebudowy tych dróg objął modernizację i budowę kilku ulic gminnych. Ulice te zyskały nowe nawierzchnie, chodniki, parkingi i oświetlenie uliczne. Koszt przebudowy tych ulic w czasie mojej kadencji to kilkanaście milionów złotych. Wypracowany w ciągu ostatniej kadencji samorządowej sposób pozyskiwania środków finansowych na inwestycje drogowe daje dużą szansę, że w przyszłych latach także inne ulice gminne doczekają się remontu.

3. REWITALIZACJA STAREJ NIDZICY

Międzynarodowe Stowarzyszenie Miast CITTASLOW jest organizacją non profit, a jej celem jest promowanie i rozpowszechnianie kultury dobrego życia. Dzięki przystąpieniu Nidzicy do tej organizacji pozyskaliśmy środki finansowe, dzięki którym można było podjąć działania inwestycyjne związane z przywróceniem blasku najstarszej części naszego miasta. Dzięki prowadzonej od dwóch lat rewitalizacji przestrzeni miejskiej nasze miasto pięknieje. Przebudowaliśmy już całkowicie ulicę Murską, a na ukończeniu są prace związane z remontem ratusza oraz przebudową terenów rekreacyjnych wokół jeziora miejskiego. W przyszłym roku w ramach tego samego projektu rewitalizowany zostanie plac Wolności oraz wzgórze zamkowe. Wartość wszystkich prac związanych z realizacją programu rewitalizacji nidzickiej przestrzeni staromiejskiej zamknie się kwotą ponad 18 milionów złotych, z czego zdecydowana większość to środki zewnętrzne.



4. NOWE I TANIE MIESZKANIA DLA NIDZICZAN

Z myślą o mieszkańcach rozpoczęliśmy ścieżkę inwestycyjną dotyczącą budowy nowych lokali mieszkalnych dla mieszkańców naszej gminy. Aby zrealizować ten zamysł, już w 2015 roku przygotowaliśmy deweloperskie tereny inwestycyjne przy ulicy Ogrodowej, na których trwa budowa ponad stu mieszkań. Tym, których nie stać na zakup mieszkania deweloperskiego za

dwa lata zaoferujemy 100 mieszkań w budowanych w ramach programu rządowego „Mieszkanie plus”. Lokale mieszkalne budowane w ramach tego programu można będzie wynajmować na zasadach zwykłego najmu lub najmu z dośściem do własności. „Mieszkanie plus” to program mający poprawić przede wszystkim sytuację młodych rodzin, dla których uzyskanie mieszkania stanowi podstawę do podjęcia decyzji o posiadaniu większej liczby dzieci. Program zakłada budowę 100 mieszkań o umiarkowanych czynszach. Obecnie jesteśmy na etapie końcowym utworzenia spółki celowej. Chcę tu podkreślić, że jesteśmy pierwszą i jak dotąd jedyną gminą w województwie warmińsko-mazurskim, która zdecydowała się na wejście do programu „Mieszkanie plus”.

5. PŁYWALNIA MIEJSKA TO SYMBOL NOWEJ NIDZICY

Budowa pływalni miejskiej jest niezwykle ważnym elementem podniesienia jakości

życia wszystkich mieszkańców gminy. To inwestycja bardzo potrzebna i od wielu lat oczekiwana przez nidziczanie. Jest to pierwsza w historii naszej gminy inwestycja realizowana w partnerstwie publiczno-prywatnym. Do 31 sierpnia 2018 roku zamierzamy zakończyć trwające od 1,5 roku w ramach ustawy o zamówieniach publicznych negocjacje, a następnie wybrać partnera, który wybuduje w Nidzicy pływalnię miejską. Jesteśmy pierwszą gminą w Polsce, która zdecydowała się na budowę takiego obiektu w partnerstwie publiczno-prywatnym. Można powiedzieć, że przecieramy ścieżki proceduralne, pozwalające na połączenie partnerstwa publiczno-prywatnego z dofinansowaniem z Ministerstwa Sportu i Turystyki. Dzięki współpracy z Ministerstwem Inwestycji i Rozwoju w przyszłości będzie możliwość pozyskania 50% dofinansowania do budowy pływalni miejskiej bez rezygnacji z formuły partnerstwa publiczno-prywatnego. Sposób procedowania tej inwestycji pokazuje, że Nidzica nie boi się wyzwań i śmiało kroczy ku najlepszym.





GAZETA OLSZTYŃSKA

DZIENNIK ELBLĄSKI



wm.pl

olsztyniak.pl

Familie.pl

FUNDACJA PRZEDSIĘWZIĘCIA DLA RZECZY

fit:fat

AGENCJA REKLAMY media60

KAŻDY, KTO CHCE, ZNAJDZIE PRACĘ

POWIAT IŁAWSKI \\ Wiele inwestycji w szpitalu powiatowym znacząco poprawiło bezpieczeństwo mieszkańców. Wyremontowane zostały wszystkie oddziały. Równie ważne są inwestycje w szkołach: termomodernizacja i wyposażenie.

ROZMOWA Z MARKIEM POLAŃSKIM, STAROSTĄ POWIATU IŁAWSKIEGO.

— Panie starosto, jak żyje się mieszkańcom powiatu?

— Tak jak w innych powiatach: jednym lepiej, innym gorzej. Mieszkańcy naszego powiatu mają bardzo dobre warunki do życia, jeśli chodzi o klimat, czystość powietrza i wody, lasy. Jeśli chodzi o materialny aspekt życia naszych mieszkańców, sytuacja wygląda niestety gorzej, wiąże się to faktem, że Warmia i Mazury to najbiedniejszy region w kraju.

— Jakie problemy dokończają im najbardziej?

— Niewątpliwie wysokość płac w powiecie pozostawia wiele do życzenia. Tam, gdzie jesteśmy w stanie zmierzyć się z tym problemem, tam to robimy. Podwyższamy płacę w jednostkach nam podległych. Chcielibyśmy podwyższać płace pracowników oświaty, ale w szkołach sytuacja wygląda tak, że uczniów jest coraz mniej, a co za tym idzie, otrzymujemy niższą subwencję. Nie mamy na to zjawisko żadnego wpływu. Kwestia niskich płac w poszczególnych przedsiębiorstwach nie jest materia, na którą starosta czy powiat mają wpływ. Jednak staramy się tworzyć dogodne warunki dla prowadzenia biznesu, budujemy i remontujemy infrastrukturę drogową, prowadzimy szkolenia z UE. Nasi urzędnicy w sposób profesjonalny i życzliwy obsługują interesantów. Nasze szkoły średnie kształcą młodzież w zawodach, na które jest zapotrzebowanie na lokalnym rynku pracy.

— Jaka inwestycja ze środków Unii Europejskiej, która powstała w ostatnich latach, zdecydowanie zmieniła życie mieszkańców?

— Śmiało mogę powiedzieć, że takich inwestycji jest kilka. Wiele inwestycji w szpitalu powiatowym znacząco poprawiło bezpieczeństwo mieszkańców naszego powiatu. Wyremontowane zostały



Marek Polański, starosta powiatu iławskiego: — U nas są dobre warunki do życia na różnych płaszczyznach

wszystkie oddziały, dostosowaliśmy je w pełni do wymogów NFZ, jeśli chodzi o warunki techniczne. Trwa rozbudowa i modernizacja Centrum Zdrowia Psychicznego z Ośrodkiem Opieki Długoterminowej warta 5 mln zł. Zakończenie tej ważnej inwestycji ma nastąpić 30 listopada 2018 roku. Przeprowadziliśmy remont Szpitalnego Oddziału Ratunkowego, wybudowane zostało lądowisko dla śmigłowców (ok. 5 mln zł). SOR został wyposażony w sprzęt na łączną sumę 1 mln 200 tys. zł. To są ogromne kwoty. Dofinansowanie na te inwestycje otrzymaliśmy z programu, Infrastruktura i środowisko. Trwa kolejna inwestycja związana ze szpitalem — zagospodarujemy teren po starym lądowisku na szpitalnym dziedzińcu. To inwestycja warta ponad 2 mln zł, także dofinansowana ze środków unijnych. Wszystko to bezpośrednio służy mieszkańcom, ich zdrowiu i bezpieczeństwu. Ponad 80 procent tych inwestycji zostało dofinansowanych przez Unię Europejską. Nie mogę nie wspomnieć w tym miejscu

o inwestycjach drogowych, które są ogromnie ważne, także w kontekście biznesowym. Na drogi w powiecie przeznaczanych jest rocznie około 10-12 mln złotych (około 14 kilometrów dróg rocznie). Mówię tu o budowie i remoncie dróg. Równie ważne są inwestycje w naszych szkołach. Termomodernizacja obiektów szkolnych, ich wyposażenie w nowoczesny sprzęt i pomoce naukowe poprawia jakość i efekty kształcenia.

— W jaki sposób powiat może ściągać inwestorów? Czy w powiecie rozwijają się rodzinne biznesy?

— Dużą rolę odgrywają w tej kwestii gminy, które współtworzą powiat. To one dysponują terenami inwestycyjnymi. Naszą rolą jest tworzenie dobrego klimatu dla biznesu, dobrej infrastruktury drogowej, szkolenie kadry urzędniczej. W naszym powiecie prężnie działają rodzinne firmy, szczególnie te, które zatrudniają do 9 osób, czyli małe firmy. Jest ich w powiecie około siedmiu tysięcy. Są w powiecie również duże firmy, zatrudniające kilkaset i kilka tysięcy pracow-



ników. Ta różnorodność powoduje stabilność na rynku pracy i małe bezrobocie.

— Jaki poziom bezrobocia ma powiat iławski?

— Wykorzystam w tym miejscu dane z GUS. Stopa bezrobocia w powiecie iławskim na koniec kwietnia 2018 roku wyniosła 4,5 procent. To wynik rewelacyjny. To z pewnością efekt aktywności samych mieszkańców, ale też przedsiębiorców, i duża rola Powiatowego Urzędu Pracy w Iławie. To ciągła współpraca z pracodawcami. Rola urzędu nie polega wyłącznie na udostępnianiu ofert pracy, ale przede wszystkim na negocjowaniu warunków zatrudnienia. Powiat z PUP organizują giełdy pracy, gdzie mieszkańcy otrzymują informacje o aktualnych ofertach pracy, ale także wsparcie, które wpływa na efektywność w poszukiwaniu pracy przez osoby bezrobotne. Jest cały szereg udogodnień dla osób podejmujących pracę. Wszystkie te wysiłki powodują, że uzyskujemy bardzo dużą efektywność zatrudnienia w powiecie, a jest to 87 procent. To drugi co

do wielkości wynik w województwie tzw. trwałego zatrudnienia, z czego jesteśmy dumni.

— Dobre miejsce do życia to nie tylko praca, ale też ładne otoczenie, miejsca do ćwiczeń, odpoczynku. Proszę o wskazanie takich miejsc przyjaznych mieszkańcom...

— Można by było wymieniać bardzo długo. Każdy może tu znaleźć coś dla siebie. Miłośnik wody — jeziora i rzeki, piechur — liczne szlaki po lasach, rowerzysta — ścieżki rowerowe. W najbliższym czasie powiat wzbogaci się o kolejną ścieżkę, tym razem do Wikielca. Miłośnicy żeglarstwa otrzymali wspianą bazę do uprawiania sportów wodnych w nowym Powiatowym Porcie Śródlądowym. Osobiście największą frajdę sprawia mi pływanie po Jezioraku — tam spędzam wolny czas, z rodziną.

— Jakie są plany rozwoju powiatu?

— Budowa infrastruktury drogowej przy wsparciu programów rządowych i aktywnym wsparciu gmin, nowa siedziba dla Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego, budowa Centrum Rehabi-

litacji przy szpitalu.

— Co, pana zdaniem sprawia, że powiat iławski znalazł się w top 3 rankingu „Powiat przyjazny dla biznesu”?

— Moim zdaniem, jest to efekt dobrego zarządzania powiatem i to już trzecią kadencję. Niski poziom zadłużenia powiatu, poniżej 10 procent, jest bardzo dobrym wynikiem. Pozwala to optymistycznie patrzeć w przyszłość, nam, jako powiatowi, ale też biznesowi, który u nas może funkcjonować. Dobrze przygotowani i fachowi urzędnicy, Wydział Rozwoju i Zarządzania Projektami pozyskujący środki zewnętrzne i współpracujący z przedsiębiorcami. To wszystko tworzy powiat przyjazny inwestorom. Są u nas dobre warunki do życia na różnych płaszczyznach, co widać na każdym kroku.

Magdalena Rogatty

POWIAT IŁAWSKI

- powierzchnia — 1385 km²
- z czego słynie — z turystyki i pięknego jeziora

NIE MAM MONOPOLU NA WIEDZĘ

O demografii, przyjaznym urzędzie, tworzeniu klimatu dla inwestorów oraz mądrości mieszkańców w zarządzaniu gminą opowiada Wojciech Dereszewski, wójt gminy Kurzętnik.

Media biją na alarm: Polska się wyludnia. Czy niewielkie gminy wiejskie, takie jak Kurzętnik, mają pomysł na przeciwstawienie się tym groźnym dla gospodarki trendom?

Kilka lat temu skupialiśmy się na tworzeniu nowych terenów inwestycyjnych i stymulowaniu przedsiębiorców. Dzisiaj szalenie ważny czynnik to kapitał ludzki. Musimy myśleć o mieszkańcach i osobach napływowych, które mogą osiedlić się u nas. One będą pracownikami, których tak bardzo potrzebują przedsiębiorcy. Firmy mają dobrze uzbrojone tereny inwestycyjne z dojazdami i mediami. Borykają się za to z czynnikami ludzkimi i trudnościami w zdobyciu pracownika. Już nie wynagrodzenie jest barierą, ale brak rąk do pracy.

Jak temu zapobiegać?

Jest to bezpośrednio powiązane z polityką mieszkaniową. W Kurzętniku kilka lat temu doszliśmy do wniosku, że musimy położyć bardzo duży akcent na rozwój mieszkalnictwa. Chodzi o budownictwo jedno- i wielorodzinne. To jednorodzinne przejawia się u nas takimi projektami jak „Dobrze wykorzystaj 500+”. Działki za pół ceny w gminie Kurzętnik. Jeśli chodzi o budownictwo wielorodzinne, to powołaliśmy spółkę Towarzystwo Budownictwa Społecznego, która odpowiada na oczekiwania naszych mieszkańców i osób napływowych. Widzimy statystyki wskazujące, że coraz więcej osób z zewnątrz – z Lubawy, Lidzbarka czy Brodnicy – chce kupić u nas mieszkania. Jeśli spojrzymy horyzontalnie, to

wszystko ładnie się łączy: polityka mieszkaniowa, edukacja, rozwój miejsc pracy. Musimy myśleć o tworzeniu dobrej infrastruktury do życia i wypoczynku, bo nie samą pracą żyje człowiek. Ludzie chcą odpocząć i dobrze się czuć w miejscu swojego zamieszkania. My to ludziom zapewniamy.

Czego potrzebuje biznes? Macie na swoim terenie duże firmy, jak Luttgens, Expom SA czy 2A. Powstaje także potężny zakład Libro, Szkłomal czy centrum badań wodnych. Do tego wiele firm lokalnych. Jakie są ich wymagania?

Osiem lat temu pojeźliśmy, że jeśli chcemy rozwijać gminę, to musimy postawić na biznes. Miejsca pracy muszą być. Żeby te miejsca zapewnić, musimy pielęgnować kapitał ludzki. To jest najważniejszy czynnik, niestety często niedoceniany. Edukacja pod potrzeby lokalnego rynku pracy, kształtowanie postaw przedsiębiorczych już od najmłodszych lat, doradztwo zawodowe czy nawet robotyka i programowanie dla maluchów – wszystko to wprowadzamy w szkole od najmłodszych lat, by uświadomić rodzicom, że to inwestycja na lata. Do tego zbrojenie terenów, drogi dojazdowe i ulgi, ale to są kwestie wiadome.

Twarde zachęty dla biznesu są oczywiste. W 2018 roku nie wystarczy jednak być przedsiębiorczy. Trzeba także budować ofertę rekreacyjną czy turystyczną, która daje zrównoważony rozwój życia.

Mamy Kurzę Górze, a także ruiny zamku, które są moim

oczkiem w głowie. Myślę, że w nowej perspektywie finansowej i najbliższych 10 latach będziemy szukać inwestora i pomysłu, jak te ruiny wyeksponować, ożywić i zachęcić ludzi do odwiedzin. Marzy nam się wieża obserwacyjna i kładka pomiędzy Górą Zamkową a Kurzą Górą. To byłaby duża atrakcja turystyczna. Oczywiście wymaga to dużego zaangażowania środków, ale już rozmawiamy z potencjalnymi inwestorami na ten temat. Wydaje się, że to oczywiste sprawy: place zabaw. Właśnie otrzymaliśmy dofinansowanie w wysokości ponad pół miliona złotych na pięć placów zabaw w gminie. Robimy je we wsiach strategicznych, gdzie jest rekreacja, jak nad Jeziorem Skarlińskim, i tam, gdzie ludzie się osiedlają. W kolejnym roku w każdej wsi szykujemy plac zabaw z siłownią dla dorosłych, żeby opiekun też mógł aktywnie spędzić czas.

Urzednicy często są traktowani jako utrudnienie dla rozwoju, zwłaszcza ekonomicznego. Jak radzi sobie z tym Kurzętnik?

Nawet ten, kto przychodzi odebrać dowód osobisty czy zapłacić podatek, jest swego rodzaju klientem. W końcu płaci podatki. My z tych podatków żyjemy, rozwijamy się i inwestujemy. Ważne jest, by urzednicy byli przyjaźnie nastawieni do każdego, kto do nas przychodzi, a szczególnie do inwestorów. To nam się udało i lubimy o tym mówić, bo to fajna, satysfakcjonująca rzecz. Chodzi m.in. o szybkość załatwiania spraw i jakość decyzji, terminowość czy przygotowywanie Miejsco-

wych planów zagospodarowania przestrzennego i decyzji o warunkach zabudowy. To są szalenie ważne sprawy, bo nie chcemy, by postrzegano nas jako hamulcowych. Urząd może być przyjazny i sprawny instytucjonalnie. My tacy jesteśmy.

Wyjątkowym osiągnięciem łączącym tworzenie prorozwojowych MPZP, zapraszania biznesu i osadnictwa jest powstające w Kurzętniku osiedle Dębno.

Ten pomysł zrodził się trzy lata temu. Równoległe z rozwojem biznesu musimy myśleć o jakości życia ludzi. Od stycznia niemal setka dzieci korzysta ze żłobka, a w lipcu do pierwszego budynku TBS wprowadzi się ponad trzydzieści rodzin. Marzy mi się basen i pływalnia przy powstającym przedszkolu na Dębnie. Rodzic dzisiaj wybiera sobie lepsze przedszkole czy żłobek, nawet jeśli będzie o parę złotych droższe czy kilka kilometrów dalej. Za to jeśli dostanie dodatkowe zajęcia z robotyki czy szachów i naukę pływania to wybierze to miejsce. Kilka lat temu marzyliśmy o wykorzystaniu Dębna i zapoczątkowaliśmy tamtejszy rozwój. Zaraz będą tam kolejni przedsiębiorcy budujący hotel, restaurację czy przystań kajakową na Drwęcy. To wyjątkowe miejsce do połączenia mieszkalnictwa i turystyki wiejskiej.

Czy wszystko udaje się bez żadnych trudności?

Są w gminie obiekty, które pozostają martwe. To m.in. budynki po byłych szkołach. Mamy jeden z takich budynków we wsi Wielkie Bałówki. Teraz jeszcze straszy, ale myślę, że już niedługo. Tworzymy Centrum Aktywności Lokalnej. To projekt na wiele lat i dużo pracy. Skupimy tam zarówno osoby z grup defaworyzowanych, jak i aktywnych, perełki z gminy Kurzętnik i z powiatu nowo-



Wojciech Dereszewski, wójt gminy Kurzętnik.
W tle strefa przemysłowa Nielbark

miejskiego. Osoby uzdolnione i wyróżniające się, które mogą swoją pasją zarażać innych. Centrum ma być miejscem dla wszystkich. Będzie tam kilka pracowni, m.in. stolarska czy kosmetyczna. W gminie Kurzętnik jest wielu społeczników i ludzi mogących uczyć innych, jak żyć w społeczeństwie i dawać z siebie coś innym.

Jak mieszkańcy odnoszą się do tych wszystkich projektów?

Myślę, że pozytywnie. Uważam, że jeszcze bardziej musimy rozwijać komunikację z mieszkańcami. Ludzie są aktywnymi uczestnikami procesu zmiany. Powinni z nami partycypować i być w procesie decyzyjnym. Plany inwestycyjne na lata buduje się razem z mieszkańcami. Wójt nie może mieć sam pomysłu na rozwój gminy. Nie mam monopolu na wiedzę. Największą wartością i mądrością są mieszkańcy, którzy wciąż inspirować i nakręcają mnie do działania. Jeśli będziemy wsłuchiwać

się w to, co chcą powiedzieć nam ludzie, to ta gmina będzie inaczej wyglądać. Wtedy ludzie poczują, że to ich zasługa, i tak powinno być.

Wojciech Dereszewski

— samorządowiec, wójt gminy Kurzętnik. Urodzony w 1973 r. w Nowym Mieście Lubawskim. Absolwent Wydziału Rolnictwa i Kształtowania Środowiska na Uniwersytecie Warmińsko-Mazurskim w Olsztynie oraz kilkunastu kursów i szkoleń związanych z zarządzaniem i pozyskiwaniem unijnych funduszy. Od 2010 r. zasiada na fotelu wójta gminy w Kurzętniku. Laureat wielu odznaczeń oraz wyróżnień i certyfikatów przyznawanych gminie, którą kieruje. W pracy zawodowej stawia na budowanie silnego gospodarstwa samorządu. Celem jest walka z niżem demograficznym i odpływem mieszkańców. Pasjonat biegania. Mieszkaniec Krzemienia.



**MIESZKANIA Z WIDOKIEM NA DRWĘCĘ?
ZAINWESTUJ
W KURZĘTNIKU**

W sektorze budowlanym panuje hossa. Inwestycje gwałtownie rozwijają się również w mniejszych miejscowościach. Warto znaleźć rozwijający się rynek.

Gmina Kurzętnik znajduje się na wartościowym przyrodniczo terenie. Położony w głębokiej dolinie rzeki Drwęcy Kurzętnik posiada wiele walorów turystycznych. Nad schłodnym rynkiem obudowanym kamieniczkami górują ruiny zamku krzyżackiego oraz gotycki kościół. Tuż obok powstała Kurza Góra. To największy w Polsce Północnej kompleks do uprawiania sportów zimowych ze stokami narciarskimi, lodowiskiem i wyjątkowym widokiem z restauracji na szczycie wzgórza. Z powodu postępującego rozwoju miejscowości władze gminy podjęły wysiłki stworzenia zaplanowanego i harmonijnego rozwoju Kurzętnika. W niewielkim oddaleniu od historycznego centrum powstaje nowe osiedle Dębno. Zbudowano tam żłobek i przedszkole na 100 miejsc. Tuż obok powstają budynki Towarzystwa Budownictwa Społecznego, w których mieszkania są zarezerwowane z wieloletnim wyprzedzeniem. Za ścianą lasu znajduje się strefa przemysłowa, gdzie do końca 2018 roku będzie pracować ponad 1.000 osób.

Gmina Kurzętnik zabezpieczyła tereny inwestycyjne na osiedlu. Przygotowano do sprzedaży ponaddwuhektarową działkę przeznaczoną na budownictwo wielorodzinne. Teren przylega do asfaltowej drogi, a drugim krawcem sięga lasu nad rzeką Drwęcą. Działka ma aktualne warunki zabudowy na budownictwo wielorodzinne. Przy granicy biegnie woda i prąd, a w 2019 roku powstanie przyłącze gazowe. Sąsiadująca działka przygotowana z myślą o usługach i handlu. W Kurzętniku znajduje się Gminny Samodzielny Zakład Opieki Zdrowotnej, kościół parafialny pw. św. Marii Magdaleny, Zespół Szkół im. Władysława Jagiełły, Zespół Szkół Zawodowych i Urząd Gminy. W Kurzętniku mieści się także wiele znaczących dla regionu firm.

Zapraszamy do inwestowania w Kurzętniku. Kontakt w sprawie nieruchomości: 883 646 399.

Nowe Miasto Lubawskie – mias



Burmistrz Nowego Miasta Lubawskiego Józef Blank

Od kilku lat w Nowym Mieście Lubawskim dynamicznie rozwijana jest infrastruktura sprzyjająca rozwojowi przedsiębiorczości.

Pprzed niespełna ośmiu laty prawie połowa miasta nie posiadała kanalizacji sanitarnej. Nie było centralnej kotłowni, ani sieci gazowej. Obecne władze samorządowe miasta postanowiły to zmienić i jak najszybciej nadrobić zaległości, korzystając również z funduszy unijnych. W chwili obecnej miasto w 100% posiada kanalizację sanitarną i sieć wodociągową. Budynki wielorodzinne i instytucje publicznych ogrzewane są przez centralną kotłownię. Doprowadzony został gaz ziemny i trwa rozbudowa sieci gazowniczej. W międzyczasie wybudowanych zostało kilkanaście nowych ulic, a także przyszkolne obiekty sportowe. Trwa kapitalny remont budynku Miejskiego Centrum Kultury, przebudowa obiektów Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji, budowa ścieżki rowerowej, a niebawem rozpocznie się przebudowa przystani kajakowej oraz rewitalizacja centrum miasta (w ramach Ponadlokalnego programu rewitalizacji sieci miast Cittaslow Województwa Warmińsko-Mazurskiego). To działania kosztowne, ale służące poprawie warunków życia i rozwojowi miasta - podkreśla z zadowoleniem Józef Blank burmistrz Nowego Miasta Lubawskiego.

Z warunków tworzonych dla przedsiębiorców korzystają nie tylko duże przedsiębiorstwa, jak Grupa Szynaka Meble, ale i mniejsze. Dzięki staraniom władz miasta w utworzonych Podstrefach Warmińsko-Mazurskiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej S.A. inwestują, oprócz zakładów Szynaka Meble, również

DAWO Opakowania oraz IWMAR Materiały i Szczotki Ścierne.

Dla średnich i małych przedsiębiorców oraz rzemiosła miasto wyposaża tereny inwestycyjne w infrastrukturę techniczną. Od kilku lat nie zostały zwiększone opłaty za wodę i odprowadzanie ścieków. Przedsiębiorcy i rzemieślnicy w uzasadnionych przypadkach mogą liczyć na pomoc samorządu np. w zakresie umorzenia podatków.

Z myślą o pracujących rodzicach, rozbudowana została sieć oddziałów wychowania przedszkolnego, co spowodowało, że nie brakuje miejsc w przedszkolach. Niebawem powstanie też żłobek dla około 30 dzieci.

Takie działania samorządu nowomiejskiego powoduje, że przedsiębiorcy i rzemieślnicy chętnie inwestują, rozwijają swoje firmy, tworzą nowe miejsca pracy, szkolą uczniów. Wpływy z podatków pozwalają na finansowanie inwestycji miejskich. W Nowym Mieście Lubawskim jeszcze w 2012 roku bezrobocie sięgało około 25%, a obecnie praktycznie nie występuje.

Miasto sprzyja rozwojowi budownictwa mieszkaniowego, zabezpieczając tereny pod zabudowę mieszkaniową.

Działania podjęte w ostatnich latach przez władze samorządowe powodują, że powstają atrakcyjne warunki do osiedlania się, a realizowane obecnie inwestycje, także w zakresie m.in. rewitalizacji przestrzeni publicznej, tworzą miasto przyjazne mieszkańcom.

JAWOR-PARKIET.PL
PRODUCENT PODŁÓG DREWNIANYCH

ul. Grunwaldzka 87
13-300 Nowe Miasto Lubawskie
tel.: 56 474 80 84, fax: 56 472 44 85,
e-mail: sekretariat@javor-parkiet.pl

NATURALNIE WYJĄTKOWE PODŁOGI DREWNIANE

OD JAWOR-PARKIET

Od ponad ćwierć wieku w Jawor-Parkiecie najwyższej jakości rzemiosło splata się z nowoczesną technologią, a oryginalne wzornictwo dopełnia funkcjonalność. Od wytwórcy mozaiki parkietowej z Warmii i Mazur po jednego z wiodących producentów gotowych podłóg dwuwarstwowych w Polsce – bez względu na to, na jaką skalę działamy, wciąż przyświecają nam te same wartości.

Nasze podłogi powstają w jednym z najnowocześniejszych w branży parków maszynowych, przy wykorzystaniu technologii i surowców opatrzonych certyfikatem FSC®. Każdego dnia doskonalimy nasze rzemiosło, dobieramy najlepsze gatunkowo surowce i wdrażamy nowoczesne rozwiązania. Inspiracji szukamy na całym świecie, pamiętając jednocześnie o regionalnej tradycji. To wszystko sprawia, że w ofercie posiadamy obecnie ponad 100 produktów – od deski dwuwarstwowej przez elegancką jodłę francuską i ponaddwumetrową FertigDeskę Luxury aż po oryginalnie stylizowaną Retro Collection.

Funkcjonalność i design doceniają klienci z całej Polski oraz m.in. z Niemiec, Włoch, Szwajcarii czy Skandynawii.



NOWOCZESNE KUCHNIE ZYSKUJĄ UZNANIE

Korzenie firmy Fabryka Mebli OIKO Marian Gierszyński w Nowym Mieście Lubawskim sięgają lat czterdziestych. Jesteśmy producentem mebli pokojowych, kuchennych, łazienkowych, hotelowych oraz wystawowych do sklepów RTV i AGD.

Realizujemy indywidualne projekty wnętrz wszystkich pomieszczeń mieszkalnych.

Naszym rynkiem jest Europa Zachodnia.

Ostatnie lata to sukcesywne zdobywanie na nowo polskiego rynku.

Dbając przede wszystkim o satysfakcję i komfort indywidualnych klientów, oferujemy sprawdzone trendy wzornicze, ciekawą kolorystykę, nowoczesne, atestowane materiały i precyzyjne wykończenie każdego detalu. Pamiętając o wysokich wymaganiach polskich i zagranicznych klientów, staramy się ciągle szukać nowych rozwiązań i wdrażać je w naszemu produkcie. Dzięki temu możemy zmieniać Państwa marzenia w radość posiadania mebli gwarantujących długie i bezproblemowe użytkowanie.



oiko
oryginalnie i komfortowo

Fabryka Mebli OIKO Marian Gierszyński
ul. Wypiańskiego 54, 13-300 Nowe Miasto Lubawskie
www.oiko.pl, kontakt biuro@oiko.pl
karol.orzechowski@oiko.pl, tel. 668 203 754

sto przyjazne przedsiębiorcom



DAWO OPAKOWANIA Dariusz Wolski
ul. Jagiellońska 26c, 13-300 Nowe Miasto Lubawskie
tel. 56 491 81 70

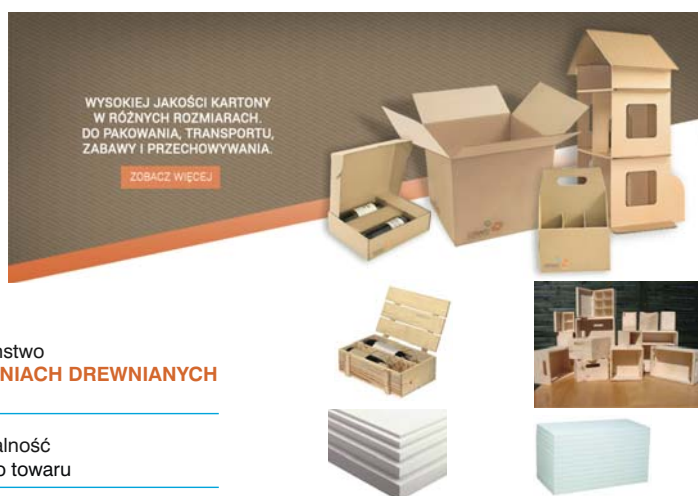
BO OPAKOWANIE MA ZNACZENIE...

Nasza firma działa od 2013 roku. Jesteśmy w Warmińsko-Mazurskiej Specjalnej Strefie Ekonomicznej. Zatrudniamy na obecną chwilę 78 osób. Wciąż się rozwijamy, a firma notuje dużą dynamikę przychodów. Rok 2018 to dla nas przełom w produkcji. Nasz park produkcyjny rozrosł się o kolejne 8 maszyn linii produkcyjnej. Jesteśmy producentem OPAKOWAŃ KARTONOWYCH, DREWNIANYCH ORAZ WYPEŁNIEŃ STYROPIANOWYCH. Nasza firma **DAWO OPAKOWANIA** produkuje m.in. opakowania z tektury falistej, posiadamy wieloletnie doświadczenie na rynku papierniczym. Produkuje opakowania m.in. dla branż spożywczej, technicznej, meblarskiej, motoryzacyjnej.

Co zyskujesz na współpracy z nami?

- **Otrzymujesz** najwyższej i stałej jakości produkty, których potrzebujesz
- **Zaoszczędzasz** czas poprzez szybką, kompetentną i konkretną obsługę
- **Zyskujesz** spokój w pracy, ponieważ własnym transportem dowieziemy zamówiony towar tam, gdzie chcesz, i w ustalonej godzinie
- **Zyskujesz wybór** – do Ciebie należy decyzja, jakie opakowania są dla Ciebie najlepsze, a my posiadamy ich szeroką gamę, by sprostać Twoim oczekiwaniom
- **Zyskujesz jakość** – do dyspozycji naszych klientów mamy dział technologów i projektantów, którzy służą pomocą i doświadczeniem
- **Zyskujesz komfort** pracy, bo jesteśmy firmą elastyczną, wychodzącą ponad szablony produkcje

Zachęcamy do współpracy.



Naturalność i bezpieczeństwo znajdziesz w **OPAKOWANIACH DREWNIANYCH** w różnych rozmiarach

STYROPIANY: funkcjonalność i zabezpieczenie Twojego towaru

Materiały ściernie – niezbędne w każdej branży

Firma IWMAR została założona w 2005 roku i jako dystrybutor zajmowała się sprzedażą materiałów ściernych firmy AWUKO i NASTROFLEX na północną część Polski.

Zebrane doświadczenie, jak i zaufanie naszych klientów pozwoliło nam na dynamiczny rozwój – w 2010 roku zakupiliśmy park maszynowy do produkcji wszystkich rodzajów taśm ściernych, krążków, arkuszy. Pozyskaliśmy także wyłączność na produkcję i sprzedaż wyrobów ściernych niemieckiej firmy AWUKO i włoskiej NASTROFLEX na teren Polski i Europy Wschodniej.

Dzięki konsekwentnej realizacji polityki firmy mającej na celu oferowanie najwyższej jakości produktów i profesjonalne doradztwo oraz obsługę w zakresie technologii szlifowania różnych rodzajów powierzchni zdobyliśmy zaufanie wielu klientów, od małych zakładów po wiodących producentów w kraju i za granicą.

Serdecznie zapraszamy Państwa do współpracy. Dziękujemy za zaufanie.



ZAKŁAD Z TRADYCJAMI

ZAKŁAD INSTALATORSTWA ELEKTRYCZNEGO
ANDRZEJ SEROŻYŃSKI, UL. GRUNWALDZKA 35A
13-300 NOWE MIASTO LUBAWSKIE

tel. 604 422 523, e-mail: seroza1@wp.pl

Zakład Instalatorstwa Elektrycznego Andrzej Serożyński swoją działalność zaczął w 1988 roku jako firma jednoosobowa. Przedmiotem działalności są usługi w zakresie instalacji elektrycznych i elektroenergetycznych, a także szkolenie uczniów. Obecnie oprócz właściciela jest zatrudnionych czterech pracowników na stałe oraz dziesięciu uczniów.

Głównymi odbiorcami usług firmy są klienci indywidualni i jednostki budżetowe oraz zakłady energetyczne w zakresie budowy stacji transformatorowych, linii SN, NN, kablowych i napowietrznych. Zakład współpracuje z firmami budowlanymi, realizując jako podwykonawca w branży elektrycznej różne obiekty, m.in.: szpitale, budynki mieszkalne, fabrykę nawozów sztucznych, zakład karny. Ciekawą realizacją była elektrownia fotowoltaicznej o mocy 100 kW w Mszanowie.

W 2003 roku Zakład Instalatorstwa Elektrycznego Andrzej Serożyński otrzymał nagrodę Budowa Roku 2003 w kategorii budownictwo użyteczności publicznej – region warmińsko-mazurski oraz nominację do tytułu Mikrofirma Roku 2003.

Od 2006 roku siedziba firmy mieści się w nowym lokalu z pomieszczeniami biurowo-magazynowymi o powierzchni 75 m² oraz pomieszczeniami socjalnymi o powierzchni 45 m².

rok założenia 1988r.

Z.I.E. SEROŻYŃSKI

KOMPLEKSOWE USŁUGI ELEKTRYCZNE I ENERGETYCZNE



(56) 47 407 97
604 422 523

Nowe Miasto Lubawskie
ul. Grunwaldzka 35a



33218mlzn-b-G

FHU EL-VAT

Andrzej Wiśniewski

Nawra 59B

13-300 Nowe Miasto Lub.

tel. 665 598 580

e-mail: elvat@op.pl

NIP: 8771017250

WWW.EL-VAT.PL

WWW.Wycinkadrzew-elvat.pl



Mobilne Zakuwanie
Węży Hydraulicznych

Wiercenie Otworów
Techniką Diamentową



NOWOŚĆ!

NOWOŚĆ!



instalacje
elektryczne



automatyka
do bram



podnośnik
koszowy



minikoparka
minitadowarka



odkurzacze
centralne



GAZETA OLSZTYŃSKA

DZIENNIK ELBLĄSKI



wm.pl

olsztynlak.pl

Familie.pl

FUNDACJA PRZEDSIĘWZIĘCIA DLA DZIECI

fit:fat

AGENCJA REKLAMOWA mediaGO

POWIAT PRZYJAZNY INWESTOROM

POWIAT NIDZICKI Liczne inwestycje drogowe w samej Nidzicy, ale i przebudowa linii kolejowej Działdowo Olsztyn, utrudniają poruszanie się. Inwestycje niedługo zostaną zakończone, a mieszkańcy zyskają nowe drogi i ulice.

ROZMOWA Z GRZEGORZEM NAPIWODZKIM, STAROSTĄ NIDZICKIM.

— Jak żyje się mieszkańcom powiatu nidzickiego?

— Uważam, że coraz lepiej. Spadło bezrobocie, a rynek pracy stał się rynkiem pracowników. To oni wybierają teraz, u jakiego pracodawcy chcą być zatrudnieni. Przekonałem się o tym, uczestnicząc 29 maja w targach pracy. Miałem okazję rozmawiać ze wszystkimi pracodawcami, którzy mieli swoje stoiska. Wszyscy powtarzali „Poszukujemy pracowników”.

— Jakie problemy dokuczają mieszkańcom?

— Uważam, że obecnie ze względu na prowadzone inwestycje największy problem stanowi komunikacja. Liczne inwestycje drogowe w samej Nidzicy, ale i przebudowa linii kolejowej Działdowo-Olsztyn, utrudniają mieszkańcom poruszanie się. Jednak inwestycje niedługo zostaną zakończone i będziemy mieli drogi, na które mieszkańcy naszego powiatu nie będą narzekać. Do 2019 r. powstanie także nowy dworzec kolejowy i zmodernizowana będzie linia kolejowa Działdowo-Olsztyn. To także poprawi komfort podróżowania.

— Jaka inwestycja ze środków UE, która powstała w ostatnich latach, zdecydowanie zmieniła życie mieszkańców? Jaka inwestycja jeszcze jest w planach?

— Największy wpływ na życie mieszkańców mają budowa drogi ekspresowej S7 i przebudowa dróg wojewódzkich nr 545 i 604 biegnących w granicach. Dzięki budowie w Nidzicy i regionie, dlatego samorząd powiatowy partycypuje w kosztach jej realizacji.

W najbliższych planach jest rozbudowa naszego szpitala. Został ogłoszony kolejny przetarg na jej realizację. Przedsięwzięcie, którego wartość, według aktualnego kosztorysu, wynosi ponad 18 mln zł, polega na rozbudowie budynku szpitala z zachowaniem wszystkich priorytetów i funkcji koniecznych dla utrzymania działalności szpitalnej w ZOZ Nidzica.



Starosta Grzegorz Napiwodski: — Jesteśmy otwarci na inwestorów, ponieważ to oni tworzą miejsca pracy

W ramach inwestycji zostanie zakupiony tomograf komputerowy.

— W jaki sposób można tu ściągnąć inwestorów? A może w powiecie rozwijają się raczej rodzinne, tutejsze biznesy?

— Na terenie powiatu rozwija się wiele rodzinnych firm, które w krótkim czasie przekształciły się z jednoosobowych podmiotów gospodarczych w firmy zatrudniające pracowników czy z małych, kilkuosobowych zakładów w duże przedsiębiorstwa. Ale są też firmy zewnętrzne, są też nowi inwestorzy.

Inwestor to również pracodawca, dla którego czynnikiem o największym znaczeniu jest rynek pracy, tj. dostęp do wysokiej klasy specjalistów i liczba bezrobotnych gotowa podjąć zatrudnienie. Dlatego głównym

celem prowadzonej przez powiat, polityki oświatowej jest zapewnienie wysokiej jakości kształcenia, dostosowanego do potrzeb rynku pracy oraz ścisła współpraca szkół prowadzących kształcenie zawodowe z pracodawcami. Bardzo istotna jest infrastruktura drogowa. Dla każdego inwestora bardzo ważne jest szybkie i sprawne połączenie z rynkami zbytu. To stąd wielkie zaangażowanie samorządów w modernizację dróg wojewódzkich oraz w realizację przebudowy drogi wojewódzkiej Nidzica-Wielbark, która stanowi bezpośrednie połączenie z lotniskiem Olsztyn-Mazury w Szymanach. Inwestorów przyciąga również klimat dla przedsiębiorczości, tworzony przez lokalne samorządy. Ważne są nie tylko ulgi, zachęty, ale sposób budowania relacji z inwestorami oraz otwartość urzędników. A na



Jezioro Omulew



Jezioro Kownatki



Jezioro Szkotowo

to mogą liczyć przyszli inwestorzy w naszym powiecie.

— Jaki poziom bezrobocia ma powiat?

— Od jedenastu miesięcy w powiecie notujemy jednocyfrową stopę bezrobocia — 9,1 proc. Na sytuację w lokalnym rynku oddziałuje wiele czynników: niż demograficzny, bardzo dobra kondycja firm w powiecie i rosnące zatrudnienie pracowników, inwestycje drogowe, rewitalizacja centrum miasta, budowa budynków wielorodzinnych i inne, m.in. w strefie ekonomicznej, których jesteśmy świadkami, które generują nowe miejsca pracy. Ważnym elementem wsparcia rynku pracy również działania aktywizujące na rzecz osób bezrobotnych w ramach środków krajowych i unijnych PUP. W ubiegłym roku ponad 600 osób skorzystało ze wsparcia zatrud-

nienia, staży i szkoleń, z tego 78 proc. pozostało nadal zatrudnione. Od ponad roku nie odnotowano żadnej informacji o planowanych zwolnieniach grupowych na terenie powiatu. Pojawiają się nowe firmy, które cenią dobry klimat inwestycyjny i wsparcie samorządu.

Obserwujemy także wyraźny wzrost zapotrzebowania na pracowników ze Wschodu, głównie z Ukrainy. Potrzeba tych osób wynika z pogłębiających się trudności ze znalezieniem pracowników tutaj, na miejscu. Mogę stwierdzić, że sytuacja na rynku pracy jest stabilna; dobra współpraca z pracodawcami, instytucjami i partnerami rynku pracy sprzyja utrzymaniu efektywnej polityki zatrudnieniowej.

— Praca to nie jedyny ważny element życia, ale liczy się także ładne otoczenie,

miejsca odpoczynku. Proszę o wskazanie miejsc przyjaznych mieszkańcom.

— To prawda. Takim przyjaznym miejscem do wypoczynku są źródła rzeki Łyny. Wszystkim, którzy cenią czyste powietrze, spokój i naturę polecam ten zakątek. Łatwy dojazd drogą powiatową, wzdłuż której znajduje się ścieżka rowerowa, wygodny i duży parking powiatowy zachęcają do uprawiania turystyki rowerowej i pieszej.

— Jakie są plany rozwoju powiatu?

— Mamy ściśle sprecyzowane plany. Zawierają trzy podstawowe cele. Po pierwsze — umożliwienie mieszkańcom naszego powiatu łatwego dostępu do specjalistycznych usług medycznych, poprzez rozbudowę szpitala i wyposażenie go w nowoczesny sprzęt diagnostyczny, co może spowodować zatrudnienie specjalistów z różnych dziedzin medycyny. Po drugie — poprawa infrastruktury drogowej, czyli stworzenie sprawnych połączeń komunikacyjnych powiatu z innymi regionami, poprzez modernizację dróg istniejących, zabieganie o rozbudowę dróg wojewódzkich prowadzących do powiatu, a także zabieganie o budowę obwodnicy Nidzicy.

Po trzecie — poprawa oferty edukacyjnej i dostosowanie jej do potrzeb lokalnego rynku pracy, poprzez realizację programów ze środków zewnętrznych, w ramach, których młodzież uzyska kwalifikacje i uprawnienia wymagane przez pracodawców.

— Co, pana zdaniem, sprawia, że powiat znalazł się wysoko w rankingu „powiat przyjazny dla biznesu”?

— Jesteśmy otwarci na inwestorów, ponieważ to oni tworzą miejsca pracy i w ten sposób wpływają na rozwój powiatu. Cały czas staramy się stworzyć klimat przyjazny biznesowi.

Halina Rozalska

h.rozalska@gazetaolsztynska.pl

POWIAT NIDZICKI

* powierzchnia — 960,7 km²

* najbardziej znany jest z zamku krzyżackiego oraz rezerwatu żółwia błotnego



www.schwarte-group.com

Zyskać
przewagę
technologiczną

Zachować jakość



GAZETA
OLSZTYŃSKADZIENNIK
ELBLĄSKI

wm.pl

niedzielnik.pl

Familie.pl

FUNDACJA
PRZEDSIĘWZIĘCIA
DŁUGOŻYCIE

fit:fat

AGENCJA REKLAMY
mediaGO

OD KROWY DO KARTONU, CZYLI JAK POWSTAJE MLEKO

RYNEK\\ Czy ciekawiło was kiedykolwiek, co się dzieje z mlekiem, zanim trafi do kartonu lub butelki? Jakie procesy zachodzą w mleczarni, do której właśnie przyjechało kilka tysięcy litrów świeżego produktu od hodowcy?

Oczywiście udałam się na Wydział Nauki o Żywności Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego, do Katedry Mleczarstwa i Zarządzania Jakością. W tropieniu prawdy pomógł mi dr hab. inż. Jarosław Kowalik.

Wszystko zaczyna się już kilka chwil po wydojeniu krowy. Mleko natychmiast przelewane jest do schładzalnika, dodatkowo wyposażonego w mieszadło. Zanim mleko pojedzie do mleczarni — musi być przechowywane w temperaturze ok. 4 stopni i stale mieszane. W wyższej temperaturze będą rozwijać się drobnoustroje, które spowodują znaczne obniżenie jakości mleka. A ze złego mleka, nawet przy najnowocześniejszej aparaturze, nigdy nie powstanie dobry produkt.

Teraz mleko trafia do autocysterny i jedzie do zakładu mleczarskiego, gdzie jest przepompowywane do tankosilosów. Taki tankosiloś ma pojemność nawet do 200 tys. litrów i również wyposażony jest w mieszadło. Średni zakład mleczarski przerabia około 300-400 tys. litrów mleka na dobę, choć w naszym województwie są i takie, które dobowo przerabiają nawet 800 tys. litrów. Jeśli jedna autocysterna mieści ok. 6 tys. litrów mleka — już sobie wyobrażam, jak długa jest kolejka tych cystern pod mleczarnią. I tak każdego dnia, bo krowy, niestety, nie uznają świąt i mleko produkują bez żadnych przestoi...

Wiadomo, że w sklepie znajdziemy trzy rodzaje mleka, które różnią się zawartością tłuszczu. Najpopularniejsze jest mleko 2-proc. — szacuje się, że nawet dwie trzecie konsumentów kupuje właśnie ten rodzaj mleka. Warto jednak zaznaczyć, że mleko 3,2-proc., choć ma więcej tłuszczu, uważa się za zdrowsze ze względu na dużą zawartość w tłuszczu mlekowym witamin A, D, E i K, które dodatkowo bardzo sprzyjają przyswajaniu wapnia. Wapń, a w mleku jest go całkiem sporo, bo ok. 1,2 g/l — to zdrowsze kości, zęby i mniejsze ryzyko zachorowania na osteoporozę.



Od krowy do kartonu. Jaką drogę przebywa mleko?

z. Także kwasy tłuszczowe — nienasycone i nasycone — akurat w mleku występują we właściwych proporcjach, a są bardzo pożądane dla organizmu człowieka. Ale jak to się dzieje, że jeden kartonik oznaczony jest „0,5-proc.”, a na drugim widnieje „3,2-proc.”?

Z tankosilosu mleko jest rozdysponowywane w zależności od zaplanowanego produktu. Jeśli celem jest mleko spożywcze, to teraz mleko trafia do serca każdego zakładu mleczarskiego — do aparatu, konkretnie do wirówek. W tym miejscu trzeba sobie jasno powiedzieć: mniejsza zawartość tłuszczu absolutnie nie oznacza większej zawartości wody! Ok. 12 proc. mleka to tzw. sucha masa, pozostałe 88 proc. oczywiście stanowi woda i takie są fakty. Bez względu na zawartość tłuszczu oznaczona na kartoniku — skład tej suchej masy nie zmienia się. Ponieważ tłuszcz mlekowy z powodu swojej niższej niż mleko gęstości ma właściwości podstojowe, kiedyś gospodynie zbierały go z powierzchni mleka ręcznie, jako śmietankę. Dziś, przy pomocy wirówek właśnie, ta śmietanka na powierzchni mleka powstaje dokładnie tak samo, choć kilkanaście tysięcy razy szybciej. No i można ją ustawić tak, żeby odwirowała tłuszcz do pożądanego wartości. Naturalne mleko zawiera ok. 4 proc. tłuszczu, zatem dla wartości 3,2 proc. wiruje się je krócej, a dla 0,5 proc. — dłużej. I to jedyna zmiana, jaka zachodzi po odwirowaniu w składzie



Dr hab. inż. Jarosław Kowalik z UWM

mleka; otrzymujemy po prostu znormalizowany produkt o jednej z trzech wartości.

Teraz trzeba mleko zhomogenizować, czyli podgrzać do temperatury ok. 60 stopni Celsjusza — mleko ma wtedy najniższą lepkość. Tłuszcz mlekowy występuje w mleku w postaci kuleczek. Bez homogenizacji te kuleczki podeszłyby oczywiście do powierzchni mleka, a niezebrane — zaczęłyby po prostu jęczeć. Żeby temu zapobiec, mleko przeciska się przez bardzo wąską szczelinę (zawór) homogenizatora, tak żeby te kuleczki tłuszczowe ujednoliciły się, zyskały taką samą średnicę i dodatkowo straciły tendencje do podstawiania i jęczenia. Dzięki temu przedłużamy trwałość mleka, a także zyskuje ono ładny, biały kolor.

Zhomogenizowane mleko poddaje się następnie pasteryzacji na wymiennikach płytowych. Z jednej strony — w zależności, czy chcemy mleko ochłodzić,



z powietrzem — może włożyć do przetrzymać nawet 3 tygodnie.

Jeżeli zaś chodzi o mleko oznaczone jako „UHT” — też warto obalić kilka mitów. Po pierwsze, nie ma w nim żadnych, dodanych sztucznie konserwantów. Po drugie, skrót UHT (ang. ultra-high temperature) oznacza po prostu bardzo wysoką temperaturę, konkretnie 135 stopni, do których mleko podgrzewa się przez bardzo krótki czas, nie więcej niż 3 sekundy, by w ciągu następnych 3 sekund schłodzić je do temperatury pokojowej. Po trzecie, mleko UHT nie ukwasi się (nie zsiądzie) — bo po prostu nie ma w nim bakterii fermentacji mlekowej. Wystarczy jednak dodać do niego łyżkę jogurtu, w którym są żywe bakterie fermentacji mlekowej — i skrzep (galelarka) pojawi się w ciągu kilkunastu godzin. Ogólnie zatem proces UHT, czyli sterylizacja mleka, zabija bakterie i przetrwalniki, które mogłyby w przyszłości doprowadzić do zepsucia produktu. Dzięki temu rzeczywiście mleko może pozostawać przydatne do spożycia nawet przez pół roku, choć oczywiście procesy fizykochemiczne będą w nim z czasem zachodzić. Ot, cała tajemnica!

Po rozmowie z doktorem Kowalikiem nie mam już żadnych wątpliwości — hasło „Pij mleko, będziesz wielki!” jest prawdziwe i w dalszym ciągu obowiązuje.

MAGDALENA MARIA BUKOWIECKA
m.bukowiecka@gazetaolsztynska.pl

**WSZYSTKO
ZACZYNA SIĘ
JUŻ KILKA
CHWIL PO
WYDOJENIU
KROWY. MLEKO
NATYCHMIAST
PRZELEWANE
JEST DO
SCHŁADZALNIKA,
DODATKOWO
WYPOSAŻONEGO
W MIESZADŁO.
ZANIM MLEKO
POJEDZIE DO
MLECZARNI
— MUSI BYĆ
PRZECHOWY-
WANE
W TEMPERATU-
RZE OK. 4
STOPNI I STALE
MIESZANE.
W WYŻSZEJ
TEMPERATURZE
BĘDĄ ROZWIJAĆ
SIĘ DROBNOUST-
ROJE, KTÓRE
SPOWODUJĄ
ZNACZNE
OBNIŻENIE
JAKOŚCI MLEKA.**

ROLNICY Z WARMII I MAZUR APELUJĄ O POMOC!

ROLNICTWO\\ Bez produkcji białka roślinnego nie ma produkcji zwierzęcej, nie da się wyprodukować szklanki mleka, kilograma żywca czy wytłoczyć oleju. Strona rządowa musi czynnie włączyć się we wdrażanie wyników badań, które były już prowadzone — mówi Rafał B. Banasiak, szef KLASTRA roślin strączkowych AGROPORT.

— **Stowarzyszenie Agroport obchodzi mały jubileusz. Co w tym czasie udało się osiągnąć?**

— Jesteśmy klastrem, który działa lokalnie od pięciu lat i zrzesza 150 osób i podmiotów. Są wśród nich gospodarstwa rolne, ale i grupy producenckie jak na przykład Parol w Nowej Karczmie. Prowadzone są tam poletka doświadczalne, stale przez nas lustrowane. Wraz z profesorami Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu opiekujemy się tymi doświadczalnymi uprawami. Od pięciu lat uczestniczymy w programie badawczym „Polskie białko” pod auspicjami ministra rolnictwa. W tym czasie udało nam się wypracować dużo w obszarze jakościowym, znormalizowaliśmy współpracę z przetwórcami roślin strączkowych i uyskaliliśmy wyższe ceny.

— **Sukcesem jest zachęcenie tylu rolników do współpracy. A czy wasze działania przełożyły się na zwiększoną ilość upraw rodzimych roślin wysoko-białkowych?**

— Na zwiększając się ilości upraw wpływa przede wszystkim opłacalność. My tej opłacalności szukamy na różnych płaszczyznach, na przykład poprzez reprodukcję dobrego, kwalifikowanego materiału siewnego. Ilość upraw roślin bobowatych między rokiem 2013 a 2015 podwoiła się. W tym czasie funkcjonowały dofinansowania do roślin wiążących azot. Uprawa roślin bobowatych włączana była w dopłatę z tytułu zazielenienia, bo to są uprawy proekologiczne. Te rośliny wiążą azot z atmosfery, a nie z nawo-

zów mineralnych. Profesor Jerzy Szukała powiedział, że ilość nawozów azotowych produkowanych przez wszystkie fabryki na świecie i tak jest mniejsza niż azotu produkowanego przez rośliny. Mamy więc źródła azotu, tylko tego nie wykorzystujemy. Jako Agroport chcielibyśmy to wykorzystywać, ale tłumaczy nam się, że nie dysponujemy taką dużą ilością jednorodnego towaru, aby zaspokoić potrzeby mieszalni pasz. Dlatego od trzech lat rozwijamy nasiennictwo, czyli uprawę jednorodnego materiału siewnego.

— **Czy chodzi o to, aby rolnicy z klastra uprawiali tę samą odmianę, a tym samym zwiększali ilość jednorodnego materiału dla mieszalni pasz?**

— Tę samą odmianę lub grupę odmian, bo zwykle prowadzimy badania na trzech odmianach. Czasem jest tak, że jedna ma więcej składników antyżywnościowych, inna mniej. Chodzi więc o współpracę między samymi rolnikami, aby mieli dostęp do dobrego materiału siewnego, oraz współpracę z odbiorcami, czyli mieszalniami pasz, żeby te mogły powiedzieć: „OK, ten materiał możemy brać na paszę i deklarujemy, że w ciągu roku weźmiemy tysiąc ton miesięcznie”.

— **Co na to odpowiednie ministerstwa?**

— Bez produkcji białka roślinnego nie ma produkcji zwierzęcej, nie da się wyprodukować szklanki mleka, kilograma żywca czy wytłoczyć oleju. Strona rządowa musi czynnie włączyć się we wdrażanie wyników badań, które były już prowadzone. Zamiast tego na

siłę wprowadza się... nowy projekt badawczy. Robi to Zespół do spraw Alternatywnych Źródeł Białka przy byłym już ministrze rolnictwa. Zespół stwierdził, że wyniki badań bobiku, łubinu, grochu są już znane, a teraz nie wdrażamy ich, tylko rozpoczynamy projekt na temat możliwości zwiększenia upraw soi. Tymczasem soja jest rośliną dnia długiego, więc w pewnych obszarach klimatycznych nie da się jej uprawiać. Rozumiem, że trzeba badać możliwości, ale przede wszystkim trzeba kłaść nacisk na wdrażanie roślin, które zostały przystosowane do wysokich plonów w naszym klimacie geograficznym. Trzeba zacząć ulepszać, zwiększać i kontrolować obrót roślinami wysokobiałkowymi pochodzącymi z rodzimych upraw.

— **Co robi klastro Agroport, aby przekonać rządzących do wdrożenia mechanizmów, o których pan mówi?**

— Uczestniczymy w spotkaniach, namawiamy, przekonujemy. Determinacji nam nie brakuje. Byliśmy między innymi na spotkaniach w Bartoszychach i Jezioranach z byłym już ministrem rolnictwa Krzysztofem Jurgielem. Przekazaliśmy mu swoje przemyslenia. W spotkaniach uczestniczyli też szefowie jednostek wspierających rolnictwo i ci ludzie nie mogą już powiedzieć, że nie znają tematu. Zresztą budowanie rodzimych źródeł białka to nie tylko nasz, polski pomysł. Ta idea rozwijana jest przede wszystkim w Niemczech. Tam uniezależnienie od zewnętrznych źródeł białka roślinnego jest na poziomie 50 procent. U nas tylko 20 procent, czyli aż 80 mamy ze źródeł zewnętrznych. Staramy się iść w kierunku zwiększenia rodzimej produkcji, mamy opracowane mechanizmy, lecz trzeba je wdrażać i jest tu potrzebny ruch strony rządowej. Tym bardziej, że program Prawa i Sprawiedliwości mówi o wspieraniu takich grup jak nasza, grup gospodarki obiegu zamkniętego. Chodzi o to, aby rolnik produkujący białko roślinne mógł

dostarczać je rolnikowi produkującemu białko zwierzęce bez udziału pośredników. Wtedy dochody są sprawiedliwie dzielone między jednego i drugiego. W tym oczywiście muszą być mieszalnie pasz. To jest ten trzeci niezbędny element. Nie chcemy po drodze pośredników. W dużej mierze osiągnęliśmy to na lokalnym rynku.

— **Czego jeszcze domagacie się od strony rządowej?**

— Chcemy przywrócenia możliwości stosowania w ramach upraw proekologicznych niektórych środków ochrony roślin, bo jeśli nie uda nam się ochronić rośliny przed insektami i chorobami, to roślina nie przyswoi azotu z atmosfery. Musimy wywołać pewne rynkowe skojarzenie między roślinami potrzebującymi dużej ilości azotu i roślinami, które tego azotu dużo dają. W przypadku rzepaku, czyli rośliny chłnącej azot, po wytłoczeniu z niego oleju mamy odpady w postaci śruty i za ten „odpad” jego dysponent musi zapłacić. Ochrona środowiska po prostu kosztuje. Tu ochrona środowiska jest pozyskanie bioazotu, a nie stosowanie azotu mineralnego.

APELUJEMY DO RZĄDZĄCYCH O:

- wprowadzenie cen oraz skupu interwencyjnego roślin BOBOWATYCH
- ustanowienie branżowej normy jakości w obrocie roślinami bobowatymi
- przywrócenie dopłat za zazielenienie – proekologia wiązania azotu z atmosfery
- dopłatą „bioazotową” (opartą o wskaźnik cen nawozów mineralnych)
- dofinansowanie kosztów szkolenia strażaków OSP z pierwszej pomocy – bezpieczeństwo prac polowych

24418arzb-A -N

Węgiel latem pilnie poszukiwany

Z Mariuszem Lautenbachem, prezesem składu opału „Jenisej” w Barczewie, rozmawiamy o rosnącej sprzedaży hurtowej węgla oraz o tym, że lato to bardzo dobry czas na jego kupowanie.



— **Okazuje się, że gorące lato to bardzo dobry czas na kupowanie węgla na zimę...**

— Tak. Po pierwsze latem węgiel jest tańszy niż jesienią czy zimą. Po drugie jest suchy, co również przekłada się na jego atrakcyjność. W naszym składzie już tworzą się kolejki. Indywidualni klienci na opał muszą czekać około tygodnia. Warto zauważyć, że niektórzy z nich zamawiają węgiel grupami, co również przekłada się na atrakcyjną cenę, bo wówczas koszty dowozu są tańsze. Zdarza się, że klienci kupują po 10 lub 20 ton.

— **Czy to oznacza, że węgiel z Barczewa jedzie w różne miejsca naszego regionu?**

— Obsługujemy klientów nie tylko z naszego regionu. Nasze ciężarówki pokonują nawet 300 kilometrów. Poza Warmią i Mazurami jeździmy w rejon

Bydgoszczy i Torunia, Warszawy oraz Trójmiasta. To trzy najpopularniejsze kierunki. Chciałbym podkreślić, że w tym roku chcemy jeszcze bardziej postawić na sprzedaż hurtową. Zamierzamy obsługiwać jeszcze więcej zakładów produkcyjnych, spółdzielni oraz składów opału.

— **Stajecie się więc jeszcze mocniejszym graczem na rynku. Z czego to wynika?**

— Sami kupujemy duże ilości węgla, który ma dobrą jakość. Jeżeli sprzedajemy go w dobrej cenie, potrafimy przebić ofertę konkurencji. W przypadku klientów hurtowych oferujemy szybką dostawę, a to ze względu na park maszyn, który w tym roku nam się powiększył. Nasze samochody są w stanie jednorazowo przewieźć nawet 25 ton. Sprzedajemy zarówno węgiel luzem, jak i workowany.

— **A co z ofertą przez internet?**

— **Czy klienci coraz częściej korzystają z tej formy zakupu?**

— Tak, dlatego niebawem sami startujemy ze sprzedaży w internecie, gdzie konkurencja jest olbrzymia. Popularny ekogroszek w workach oferowany jest, tak jak inne towary, buty czy ubrania, za pośrednictwem kuriera.

— **Ile więc zamierzacie sprzedać węgla w tym roku?**

— Planujemy ambitnie, bo chcemy przekroczyć barierę 10 tysięcy ton! W ubiegłym roku było to 3,6 tys. ton, skok jest więc bardzo duży, niemal trzykrotny.

— **Czy to oznacza, że węgiel jako paliwo wraca do łask?**

— Na pewno z roku na rok jest coraz popularniejszy. Dzięki nowoczesnym piecom na groszek jest praktycz-

nym, a nawet ekologicznym paliwem. W naszym przypadku chodzi jednak głównie o ekspansję. 80, a nawet 90 procent sprzedawanego przez nas opału jedzie poza powiat olsztyński. Na nasz sukces składają się trzy elementy: węgiel zakupiony w dobrej cenie, tanio pakowany, a na końcu szybko i po konkurencyjnej cenie dowieziony do celu.

— **Konkurencyjność to nie tylko cena, ale również jakość.**

— **Skąd więc pozyskujecie opał?**

— Oferowany przez nas węgiel pochodzi z Kolumbii. Statkami przybywa do Gdańska, gdzie po niego jeździmy. Klientów zainteresuje zapewne jego kaloryczność, która wynosi 26 megadżuli.



SKŁAD OPAŁOWY
UL. ZATORZE 1, 11-010 BARCZEWO
602 303 275 wegielbarczewo@wp.pl



GAZETA OLSZTYŃSKA

DZIENNIK ELBLĄSKI



wm.pl

olsztyniak.pl

Familie.pl

FUNDACJA

fitfat

AGENCJA REKLAMY mediaGO

BOCZNYMI DROGAMI PO REGIONIE, CZYLI JAK TO JEST Z PASZAMI

ROLNICTWO \\ Weekendy spędzam na wycieczkach po regionie. Moja mama, orędowniczka jajek kupowanych od gospodarzy, wraca z tych wypraw bogatsza nie tylko o piękne widoki. A ja jakoś ciągle do tych wiejskich jaj nie umiem się przekonać.

Zeby raz na zawsze pozbyć się wątpliwości, uciąć rodzinne dysputy i zdecydować: albo gospodarz, albo spożywca po sąsiedzku — zwróciłam się do dr. hab. Łukasza Zielonki, kierownika Katedry Prewencji Weterynaryjnej i Higieny Pasz z Wydziału Medycyny Weterynaryjnej Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie.

— Czy pasze podawane zwierzętom hodowlanym mają wpływ na jakość pozyskanego z nich mięsa?

— Oczywiście...! — Dr Zielonka nie ma cienia wątpliwości. — Dokładnie tak samo, jak to, co myjemy, wpływa na nasz organizm. Każda pasza podawana zwierzęciu wpływa na stan jego zdrowia i jego produktywność. Każdego hodowcę obowiązują w tym zakresie przepisy prawne; ustawa o paszach dokładnie określa, co i w jaki sposób można w żywieniu zwierząt stosować. Każdy hodowca musi tych zasad przestrzegać i w związku z nimi podlegać kontroli.

— No tak... Ale pasz dostępnych na rynku jest wiele. Czym zatem powinien kierować się hodowca, wybierając właśnie tę, a nie inną mieszankę?

— Każdy hodowca musi na samym początku odpowiedzieć sobie na kilka ważnych pytań. Przede wszystkim musi zdecydować, czy pasze będzie przygotowywał samodzielnie, czy jednak będzie kupował gotowe produkty. I ze względów ekonomicznych, iż powodu jakości pasz jest to bardzo kluczowy problem. Jeśli zdecyduje się na samodzielne przygotowywanie pasz, musi mieć dostęp do materiałów paszowych i musi umieć tę paszę odpowiednio zbilansować. Oczywiście do odpowiedniego przetworzenia paszy każdy hodowca musi posiadać odpowiednie urządzenia, bo pasza musi być homogenna, czasem też zgranulowana lub poddana innym procesom fizycznej obróbki. Jest to zatem spo-



Dr hab. Łukasz Zielonka, kierownik Katedry Prewencji Weterynaryjnej i Higieny Pasz z Wydziału Medycyny Weterynaryjnej Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie

ra inwestycja i jeśli hodowca potrzebuje dużo paszy, powiedzmy kilka tysięcy ton miesięcznie, a przy tym posiada wystarczająco duży areal do produkcji materiału — opłacalna. Większość gospodarstw na Warmii i Mazurach decyduje się jednak na zakup gotowych mieszanek, bo w naszym regionie nie mamy zbyt wielu aż tak dużych hodowli.

— A jeśli hodowca krów wypasa je na łące... — zastanawiam się głośno. — A ta łąka znajduje się akurat przy ruchliwej drodze krajowej... Czy mięso i mleko z tych krów jest rzeczywiście pełnej wartości? Innymi słowy czy ekologia zawsze jest zdrowa?

— Trudno to jednoznacznie określić, bo niejednokrotnie bywa tak, że coś w naszym mniemaniu bardzo zdrowego, ekologicznego czasem pozbawione jest kontroli lub wpływu pewnych czynników, które podnoszą jakość otrzymanego produktu. Czasem trawa, na pierwszy rzut oka soczysta, zielona, będzie jednak gorsza od suchej paszy. Z drugiej strony jeśli

zwierzę ma swobodny dostęp do światła słonecznego i świeżych roślin — jego mięso też będzie lepsze, zdrowsze. Jak wszystko, także ekologia ma swoje niewątpliwie zalety, ale ma także wady, o których należy pamiętać i niekoniecznie ślepo ulegać obowiązującym trendom. Trzeba też pamiętać, że bez środków ochrony roślin uprawa kukurydzy, jęczmienia, pszenicy byłaby narażona na szkodniki, choćby grzyby z rodzaju Fusarium. Jeśli nawet samej grzybni łatwo jest się pozbyć wietrzeniem lub suszeniem zboża — to, niestety, te grzyby wytwarzają szkodliwe dla zdrowia zwierząt mikotoksyny. Zatem bez środków ochrony, czy to chemicznych, czy też pochodzenia naturalnego, taka uprawa jest po prostu niemożliwa.

— A skąd hodowca wie, że jego zwierzęta polubią akurat tę paszę, którą on im wybierze?

— Hodowcy zazwyczaj wiedzą, które pasze jego zwierzęta zjadają chętniej od innych. Zdaje sobie sprawę, że w ciągu życia zwierzęcia skład paszy ule-

ga niewielkim zmianom i że taka dieta jest raczej monotonna, ale zwierzę nie ma na to wpływu. Hodowca musi przede wszystkim trzymać się przepisów i kierować jak największą dbałością o jakość końcowego produktu.

— To teraz jajka. — Przechodzę do sedna problemu. — Które są lepsze: te z pieczęcią ze sklepu czy te kupione prosto od gospodyni?

— Nie da się tego określić tak kategorycznie, bez kontroli konkretnego jajka, ale faktem jest, że nie zawsze te z wolnego wybiegu są takie absolutnie zdrowe. Kura, która chodzi po podwórku i ma spory kontakt ze światem zewnętrznym, skubie sobie oczywiście trawę, zioła, kwiaty, ale czasem skubnie też coś, o czym wolelibyśmy nie wiedzieć. Poza tym takie kury, w porównaniu z warunkami hodowlanymi, mają o wiele większy kontakt z pasożytami. Z drugiej jednak strony ich naturalna, bardzo zróżnicowana dieta podwyższa kulinarną wartość jaj. Jeśli skorupka nie łamie się zbyt łatwo, a białko jest mocno skupione i po

rozbiciu jajka trzyma się blisko siebie — zdecydowanie oznacza to wysoką świeżość i wskazuje, że kura była porządnie żywiona. Z kolei kolor żółtka najlepiej ocenić w czasie smażenia. Czasem bowiem kurom podawane są barwniki, np. beta karoten, który jest przecież prowitaminą i bierze udział w procesie tworzenia witaminy A. W czasie smażenia pod wpływem temperatury ten barwnik ulega rozkładowi, co powoduje, że żółtko blednie. Żółtko od kury żywionej paszami naturalnymi w czasie smażenia stanie się jeszcze bardziej żółte. Zaletą kur z hodowli wielkotowarowej jest stała i ścisła kontrola, której podlegają, oraz bardzo dobrze zbilansowana pasza. Świeże jajka z takiej hodowli polecałbym wtedy bardziej niż te od bliżej nieznanego hodowcy prywatnego.

— A termin przydatności do spożycia?

— Jakość kulinarna jajka opada każdego dnia, ale przyjmuje się, że przez 30 dni jest ono zdatne do konsumpcji. Jednak zawsze trzeba pamiętać, że jakość na początku tego okresu znacznie różni

KAŻDY HODOWCA MUSI NA SAMYM POCZĄTKU ODPOWIEDZIEĆ SOBIE NA KILKA WAŻNYCH PYTAŃ. MUSI ZDECYDOWAĆ, CZY PASZE BĘDZIE PRZYGOTOWYWAŁ SAMODZIELNIE, CZY BĘDZIE KUPOWAŁ?

się od jakości sprawdzanej pod koniec. Lepiej zawsze kupować mniej, na bieżące spożycie, przechowywać w lodówce — niż gromadzić zapasy na kilka tygodni. Podobnie jest z mięsem: zawarta w nim woda pod wpływem mrożenia zmienia się w kryształki lodu, które z kolei zmieniają strukturę włókien mięsnych. Rozmrożone mięso nie będzie więc już miało dokładnie tych samych walorów, którymi odznaczało się przed zamrożeniem. Choć mrożenie jest z pewnością lepszym sposobem konserwacji niż stosowanie dużej ilości substancji konserwujących.

Zaraz po rozmowie z dr. Zielonką odbyła się rodzinna narada: ustaliliśmy, że zarówno jajka, jak i mięso będziemy nabywać na bieżąco, bez skłonności do hurtowych ilości. Zawsze będziemy bacznie przyglądać się białku, skorupce, a przygotowując jajecznicę — badać żółtość żółtka. Ponadto ustaliliśmy, że absolutnie nie zrezygnujemy z podróży po regionie, zwłaszcza tych bocznych drogami...!

Magdalena Maria Bukowiecka



SUWALSKA SPECJALNA STREFA EKONOMICZNA S.A.

- Najwyższy możliwy poziom zwolnień podatkowych, sięgający 70% wartości inwestycji
- Atrakcyjne tereny inwestycyjne na obszarze północno-wschodniej Polski
- Dostępność wykwalifikowanej kadry pracowniczej
- Bliskość granic z Litwą, Białorusią oraz obwodem kaliningradzkim
- Duże możliwości kooperacyjne
- Profesjonalne doradztwo inwestycyjne
- Przyjazny samorząd terytorialny



Biuro w Suwałkach
ul. Noniewiczza 49, 16-400 Suwałki
87 565 22 17, ssse@ssse.com.pl

Biuro w Elku
ul. Mickiewicza 15, 19-300 Elk
87 610 62 72, elk@ssse.com.pl

www.ssse.com.pl

LEKARZE Z OLSZTYŃSKIEJ POLI

Kilkanaście lat temu na terenie Szpitala Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji w Olsztynie, znanym potocznie jako „Poliklinika MSWiA”, stworzono Warmińsko-Mazurskie Centrum Onkologii, największy i najbardziej kompleksowy ośrodek onkologiczny w regionie. Dyrekcja stawia na dynamiczny rozwój ośrodka, który powinien skutkować poprawą warunków dla diagnostyki i leczenia pacjentów. W zeszłym roku rozpoczęły się intensywne

działania mające na celu restrukturyzację Szpitala MSWiA, wymianę starego, kupno nowego sprzętu, remonty. Tylko w 2017r. Poliklinika, dzięki wsparciu władz centralnych i regionalnych oraz funduszom europejskim, pozyskała na ten cel ponad 50 mln zł. Zakupiono nowe aparaty USG, cyfrowe RTG, najnowocześniejszy wkraju EUS (aparat do ultrasonografii endoskopowej). Wymieniono jeden z trzech akceleratorów do radioterapii, budynek pod kolejne jest w trakcie budowy. Dzięki

tym inwestycjom ośrodek radioterapii Polikliniki MSWiA stanie się jednym z największych i najnowocześniejszych w Polsce. Po ponad dwa lata temu Szpital MSWiA z Warmińsko-Mazurskim Centrum Onkologii w Olsztynie jako pierwszy w Polsce i Europie utworzył Oddział Kliniczny Immunoonkologii. Od początku istnienia Wydziału Lekarskiego w Olsztynie, Poliklinika MSWiA współpracuje z Uniwersytetem Warmińsko-Mazurskim. Szpital stanowi bazę do kształcenia studentów i młodych leka-

rzy w zakresie przedmiotów onkologicznych. Owocem tej współpracy jest min. planowane w najbliższych tygodniach otwarcie Katedry i Kliniki Urologii Collegium Medicum U-WM na terenie Polikliniki MSWiA. Największym wyzwaniem jakie stoi przed Polikliniką w najbliższym czasie jest remont Oddziału Klinicznego Hematologii oraz budowa regionalnego ośrodka przeszczepiania szpiku. Do końca 2018 roku Szpital wymieni całą sieć internetową oraz sprzęt komputerowy. W najbliższych planach

Szpitala jest także otwarcie specjalnego oddziału dedykowanego wyłącznie diagnostyce i leczeniu chorób (głównie nowotworów) piersi, tzw. breast (cancer) unit. Ponadto, w związku z dynamicznym rozwojem onkologii, pojawianiem się nowych leków przeciwnowotworowych, prowadzeniem coraz większej ilości badań klinicznych, Poliklinika MSWiA powiększyła i unowocześniła Biuro Badań Klinicznych (BBK), którego podstawowym celem jest zapewnienie pacjentom regionu Warmii

i Mazur dostępu do międzynarodowych badań klinicznych z wykorzystaniem najnowocześniejszych leków przeciwnowotworowych. W dalszej perspektywie, zgodnie z planami rozwoju Polikliniki MSWiA, BBK zostanie przekształcone w Centrum Innowacyjnych Terapii Onkologicznych i Badań Wczesnej Fazy.

Jednak Szpital to przede wszystkim ludzie. Poza niezbędnymi inwestycjami, Dyrekcja Polikliniki wiele wysiłku wkłada w poszukiwanie i pozyskiwanie nowych specjalistów.

DR PAWEŁ RÓŻANOWSKI: MOJA SIŁA TKWI W SIŁE MOJEGO ZESPOŁU

Rozmawiamy z dr n. med. Pawłem Różanowskim, kierownikiem Oddziału Klinicznego Onkologii i Immunoonkologii olsztyńskiej Polikliniki MSWiA z Warmińsko-Mazurskim Centrum Onkologii. Ukończył Wydział Lekarski na Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie. Tam również obronił tytuł doktora nauk medycznych. Jest jednym z dwóch onkologów klinicznych w Polsce ze specjalizacją także w immunologii klinicznej oraz jedynym onkologiem klinicznym w kraju, który dwukrotnie zdobył Certyfikat w dziedzinie Onkologii Medycznej przyznawany przez European Society for Medical Oncology (ESMO) — Europejskie Towarzystwo Onkologii Medycznej. Certyfikat przyznawany jest na 5 lat, a jego uzyskanie wymaga zdania międzynarodowego egzaminu. Jest też konsultantem wojewódzkim w dziedzinie onkologii klinicznej.

— Jak to jest być jednym z najlepszych onkologów w Polsce i czołowiec Europy?

— Oj nie, wcale się tak nie czuję i zupełnie się nad tym nie zastanawiam w mojej codziennej pracy — odpowiada dr Różanowski. — Definicji tego, kto jest najlepszy jest wiele. Dla jednego najlepszym jest ten, który jest ordynatorem, dla innych ten z tytułem profesora, dla jeszcze innych ten z dużą liczbą publikacji. Albo jeszcze ten, kto często występuje w prasie, w telewizji... Ja po prostu postawiłem na rozwój zawodowy i staram się być jak najlepszy w tym co robię, ale do doskonałości czy bycia najlepszym drogą jeszcze daleka. Wciąż wiele muszę się nauczyć, a tak kiedyś ukresu mojej życiowej i zawodowej drogi będę miał świadomość, że nie wiem wszystkiego. Myślę, że najważniejsze jest to,

że bardzo lubię swoją pracę. Ona jest moją największą pasją i dla niej bardzo dużo w swoim życiu poświęciłem. Wciąż staram się poszerzać swoje możliwości i coraz lepiej leczyć pacjentów, ale im dłużej zajmuję się onkologią, tym więcej mam pytań i wątpliwości, na które każdego dnia szukam odpowiedzi. Stąd wziął się pomysł, żeby zrobić dodatkowo specjalizację z immunologii klinicznej. Podjąłem taką decyzję nie po to, by być świetnym immunologiem, ale po to, by być lepszym onkologiem. Dziś coraz więcej leków onkologicznych, często tych najlepszych i najskuteczniejszych, a na pewno najdroższych, to leki typowo immunologiczne.

— A Certyfikat Europejski?

— No cóż, pomysł zrodził się w trakcie specjalizacji z onkologii klinicznej, pracowałem wtedy w Katedrze Onkologii Uniwersytetu Jagiellońskiego i Klinice Onkologii Szpitala Uniwersyteckiego w Krakowie. Mój ówczesny szef, prof. Janusz Pawłega, a było to prawie 15 lat temu, wysłał mnie na staż do Kliniki Onkologii Doświadczalnej i Klinicznej Uniwersytetu Medycznego w Wiedniu. Tam przekonałem się, że my, lekarze z Polski wcale nie jesteśmy tacy najgorsi, acz często nawet lepsi od innych. Na marginesie dodam, że szefem tej, jednej z najlepszych klinik onkologicznych w Europie i na świecie, jest Polak z pochodzenia, prof. Christoph Zieliński. To właśnie chęć sprawdzenia samego siebie na forum międzynarodowym, ale też próba pokonania własnych kompleksów jako lekarza z Polski, leżały u podstaw tego, że w 2008 r. wyjechałem do Sztokholmu, gdzie po raz pierwszy zdecydowałem się podejść do międzynarodowego egzaminu i zaważyć o przyznawany na 5 lat Euro-



Fot. materiały polikliniki

dr n. med.
Paweł Różanowski

pejski Certyfikat w dziedzinie Onkologii Medycznej. Udało się, a m.in. za wysoki wynik egzaminu Komitet Europejskiego Towarzystwa Onkologii (ESMO) przyznał mi stypendium, które odbyłem w Instytucie Onkologii Jules Bordet w Brukseli. Moim opiekunem naukowym była ówczesna Prezydent ESMO, prof. Martine Piccart-Gebhart. Po 5 latach po raz drugi podszedłem do tego egzaminu, tym razem w Amsterdamie, który też zdałem. W tym roku mija kolejne 5 lat i chcę podejść do niego po raz trzeci, w Monachium, bo tam mam najbliższą egzamin organizowany jest raz w roku, zawsze w czterech miastach na świecie, we wszystkich o tej samej godzinie, ma formę złożonego testu. Odbywa się w warunkach podobnych do matury: każdy siedzi sam przy stoliku, na którym może mieć tylko długopis, są monitowane przez członków komisji, wszyscy odpowiadają na te same pytania w trzech językach świata: angielskim, niemieckim, lub francuskim.

— Po co pan to robi? To bardzo trudny egzamin...

— Chcę pokazać mojemu personelowi, którym mam zaszczyt kierować, ale także naszym pacjentom, że się

rozwijam, że mogą na mnie liczyć w kwestiach merytorycznych. Chcę być także wzorem i wsparciem dla moich lekarzy, pielęgniarek, motywować ich do stałego rozwoju i podnoszenia swoich kwalifikacji. Siła mojego zespołu tkwi we mnie, ale moja tkwi w moim zespole. Im ja będę lepszy, tym lepsi i pewniejsi będzie mój zespół, a im oni będą lepsi, tym lepsi i pewniejsi będę ja. Ja mam oparcie w nich, oni muszą mieć oparcie we mnie. Na pewno nie wiem wszystkiego, nie na wszystkim się znam i nie wszystko wychodzi mi tak jakbym chciał, ale się staram i próbuję to co 5 lat udowodnić. W ogóle uważam, że aby być szefem tak dużego oddziału/kliniki (nie tylko onkologicznego), jego kierownik czy ordynator powinien co 5 lat zdawać taki egzamin, jako dowód utrzymywania odpowiedniego poziomu swojej wiedzy i umiejętności, aby zasługiwać na miano lidera i kierowniczą funkcję. Egzamin taki powinien być obiektywny, najlepiej na forum międzynarodowym, a nie przed swoimi kolegami i koleżankami z kraju. Mój zespół wie, że jeśli w tym roku nie zdam tego egzaminu, zrezygnuję z funkcji Kierownika Oddziału Klinicznego Onkologii i Immunoonkologii. To będzie czas dla innych, lepszych ode mnie, a wtedy będę wpierał lekarzy i pielęgniarki z mojego zespołu oraz mojego nowego szefa/szefową, już jako szeregowy lekarz oddziału.

— W maju zespół lekarzy Oddziału Klinicznego Onkologii i Immunoonkologii olsztyńskiej Polikliniki MSWiA oraz Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego, pod pana kierunkiem, wygrał I Turniej Oddziałów Onkologii Klinicznej, który odbył się podczas ogólnopolskiej konferencji „Personalized Oncology” (onkologia spersonalizowana) w Warszawie.

— Tak, i jest to dla mnie ogromne wyróżnienie i autentyczny powód do dumy. Wszystkie uczestniczące w turnieju oddziały otrzymały do analizy ten sam przypadek pacjenta z chorobą nowotworową. Następnie musiały przygotować szczegółową prezentację z oceną dotychczasowego postępowania, wskazaniem ewentualnych błędów oraz zaproponowaniem dalszej, prawidłowej diagnostyki i leczenia. Całe postępowanie, zgodnie z nazwą turnieju oraz najnowszymi trendami w światowej onkologii, musiało być zindywidualizowane, spersonalizowane — słowem jak najlepiej dopasowane do konkretnego turniejowego pacjenta. Zarówno w głosowaniu komisji turniejowej, jak i wśród lekarzy, uczestników konferencji i turnieju, wygrała nasz zespół. Zdaliśmy wychwycić wszystkie błędy w dotychczasowym postępowaniu i zaproponowaliśmy najlepiej dobraną oraz zgodną z najnowszymi standardami diagnostykę i leczenie. No udało się: zdobyliśmy Imię i statuetkę: wazon, który ma kształt immunoglobuliny,

czyli przeciwciała, symbolizującego terapię celowaną i immunoterapię — najbardziej zindywidualizowane i spersonalizowane metody leczenia w onkologii. W tym miejscu pragnę zaznaczyć, że to nie jest mój sukces, ale sukces całego mojego zespołu. A ja mam to szczęście, że codziennie pracuję z naprawdę wspaniałymi ludźmi, bez których sam niczego bym nie osiągnął. Moja siła jest w nich, a ich siła — we mnie. Inaczej być nie może.

— Wciąż używa pan słowa „zespół”.

— Tak, bo to słowo klucz. W tym tkwi sukces. Co z tego, że ja będę bardzo dobry, jeśli będę otoczony słabym zespołem? Podobnie jak co z tego, że silny zespół będzie miał słabego szefa? Nie! To są naczynia połączone. Powiem więcej: „ryba psuje się od głowy”. To na szefie ciąży odpowiedzialność za zespół i jego poziom. Przy kiepskim szefie nawet najlepszy zespół wypada słabo. Lubie otaczać się ludźmi mądrymi, ambitnymi, to mnie wzmacnia, motywuje, inspirować do rozwoju i bycia jeszcze lepszym. Ale ja też muszę pokazywać moim ludziom, że się rozwijam. Nie tylko o tym opowiadać, ale to udowodniać. Właśnie temu służy m.in. Certyfikat Europejski. Wiem, że wysoko stawiam poprzeczkę i że być może sam się kiedyś o nią potknę, ale takie jest życie... Bycie szefem traktuję nie jako kolejną zdobycz, ale jako ogromne wyzwanie i ogromną odpowiedzialność za mój zespół i naszych pacjentów.



**SAMODZIELNY PUBLICZNY ZAKŁAD OPIEKI ZDROWOTNEJ
MINISTERSTWA SPRAW WENĘTRZNYCH I ADMINISTRACJI
Z WARMIŃSKO-MAZURSKIM CENTRUM ONKOLOGII W OLSZTYNIE**

KLINIKI MÓWIĄ „NIE” RAKOWI

KOBIETY MUSZĄ LEPIEJ DBAĆ O SIEBIE!

Kieruje Oddziałem i Zakładem Radioterapii olsztyńskiej Polikliniki MSWiA. Jest specjalistą radioterapii onkologicznej oraz onkologii klinicznej, konsultantem wojewódzkim w dziedzinie radioterapii onkologicznej, członkinią Komisji Bioetycznej przy Warmińsko-Mazurskiej Okręgowej Izbie Lekarskiej w Olsztynie i „Kobietą z Charakterem” w zakresie zdrowia i polityki społecznej. O trudnej pracy onkologa przez pryzmat kobiecości rozmawiam z dr Ewą Wasilewską-Teśluk.

— Jest pani laureatką nagrody Warmińsko-Mazurskiego Stowarzyszenia Forum Kobiet „Kobiety z Charakterem 2016” w zakresie zdrowia i polityki społecznej. Kim jest kobieta z charakterem?

— To kobieta z pasją do tego, co robi zawodowo, ale też z pasją do innych rzeczy i do życia w ogóle. To kobieta, która działa na rzecz pacjentów, ale jest też aktywna w innych sferach życia. Cenię tę nagrodę, bo kapituła konkursowa to odważne, aktywne, barwne kobiety, które chcą ulepszać świat, który je otacza. Już sama nominacja była dla mnie zaskoczeniem i dużym wyróżnieniem. Cieszę się, że moje codzienne zmagania z trudnym dniem codziennym, z szarością, bylejącością, oziębłością emocjonalną zostały docenione.

— W swojej codziennej pracy leczy pani osoby chore na raka. Czy bycie kobietą ułatwia pani pracę? Jak wpływa na pani kontakty z pacjentami?

— Jeżeli chodzi o pracę zawodową, myślę, że jako kobiecie jest mi trochę trudniej wygrać z tym, że doba ma tylko 24 godziny. Prócz obowiązków zawodowych, mam masę zajęć domowych jako mama i żona — one pochłaniają dużo mojego czasu, uwagi i energii. Asprawy dotyczące moich najbliższych są dla mnie równie ważne jak praca. Wszystkie moje zadania są jakby równoległe i staram się zachować między nimi właściwe proporcje, choć czasem bywa to trudne... Zawodowo poświęcałam się zagadnieniom, które wymagają ode mnie nieustannego kształcenia i podnoszenia kwalifikacji zawodowych, a to często z życiem rodzinnym bardzo koliduje. Uczciwość wobec chorych, którzy oddali swe życie izdrowie w moje ręce wymaga dużego zaangażowania z mojej strony, ale też zaangażowania i poświęcenia mojej rodziny. Myślę, że kluczowa jest tu do-

bra organizacja czasu i wiara w to, że wszystko może się udać. Tyle o tym trudniejszym obliczu kobiecej pracy i kariery. Z drugiej jednak strony w pracy z pacjentem, szczególnie tym poważnie chorym, kobiecość często mi pomaga. Kobiety mają dużo empatii, potrafią u pacjenta dostrzec nie tylko nowotwór, ale też inne potrzeby chorego człowieka, a tego holistycznego podejścia do pacjenta we współczesnej medycynie bardzo brakuje. Nierzadko pacjenci mówią mi, że szczerza rozmowa, uśmiech więcej znaczą i skuteczniej działają, niż terapia. Myślę, że w onkologii jest to szczególnie ważne. Minusem tej pięknej strony kobiecości jest jednak fakt, że bagaż tych trudnych emocji często zabiera nam do domu...

— A jak jest z zapadalnością na raka u kobiet na Warmii i Mazurach? Rośnie, spada? Jest większa niż w innych regionach?

— W naszym regionie, podobnie jak w całej Polsce, nieustannie rośnie liczba kobiet chorych m.in. na raka płuca, piersi, przewodu pokarmowego. Szczególnie niepokojący jest wzrost nowych przypadków raka płuca wśród kobiet przy zdecydowanym spadku nowych zachorowań wśród mężczyzn — ze smutkiem przyznaje dr Wasilewska. — „Zielone Płuca” — Polski jak często mówi się o Warmii i Mazurach — niestety, nie chronią nas przed zachorowaniem na raka płuca. Wręcz przeciwnie jesteśmy liderem w kraju pod względem nowych zachorowań. Przyczyna jest prozaicznie prosta: nałóg palenia papierosów lub bierne wdychanie dymu tytoniowego. Popularność palenia w naszym regionie jest nadal duża, pomimo panującej coraz bardziej mody na niepalenie.

— A co możemy zrobić dla siebie, by zmniejszyć ryzyko zachorowania na raka?

— Już parę lat temu powstał tzw. kodeks zdrowego życia, który daje nam kilka prostych rad. Każdy z nas może je stosować i wdrażać w swoje życie. Badania profilaktyczne to sprawa kluczowa, ale prócz tego całkowita eliminacja papierosów, zdrowa dieta bogata w warzywa i owoce, a uboga w czerwone mięso, unikanie alkoholu. Także aktywność fizyczna, która — jak w ostatnich latach udowodniono — nie tylko zmniejsza ryzyko zachorowania na raka, ale też uprawiana już w trakcie choroby zmniejsza ryzyko nawrotu, poprawia rokowania



Fot. materiały polikliniki

dr n. med.
Ewa Wasilewska-Teśluk

i powoduje, że pacjent lepiej toleruje samo leczenie. Ważne są też dostępne w Polsce szczepienia ochronne skierowane przeciwko wirusom odpowiedzialnym za powstanie np. raka szyjki macicy. Najważniejsze jest jednak konsekwentne dążenie do przestrzegania tych prostych zasad i nawet jeśli komuś zdarzy się upadać w tej trudnej drodze po zdrowie — to niech się nie poddaje i niech zawsze wraca! Warto!

— Właśnie: rak szyjki macicy. Jak wygląda sytuacja mieszkanki Warmii i Mazur, jeżeli chodzi o zachorowalność na ten nowotwór?

— Sytuacja jakby się lekko poprawia, bo w naszym regionie mamy jedną z najwyższych w Polsce zgłaszalności na cytologię i mammografię w ramach programów profilaktycznych. Badania te można wykonać w naszym szpitalu za darmo. Wiele stowarzyszeń, klubów kobiecych łączy wyjazd do teatru lub kina w Olsztynie z jednoczesną wizytą na badaniach profilaktycznych w naszym szpitalu. Wspaniały pomysł! W grupie zawsze raźniej! Do Europy Zachodniej wciąż nam daleko, ale w ciągu ostatnich 10-15 lat w głowach Polek dokonał się bardzo duży postęp. Duże brawa dla lekarzy, ale także dla mediów. Jeszcze kilka lat temu kampania przeciwdziałania rakowi szyjki macicy czy piersi byłaby w mediach nie do pomyślenia, bo to był temat tabu. Dziś nie wstydzimy się i nie boimy mówić o raku. Kobiety już wiedzą, że warto poszukiwać informacji, badać się, bo zapobieganie jest łatwiej, niż leczyć. Problem jednak wciąż wśród mieszkank naszego regionu istnieje, bo wstyd iść do lekarza, bo daleko, bo koszty... Przecież to zdrowie jest naszym bezcennym skarbem i ta ewolucja — a w zasadzie rewolucja — musi się w głowach kobiet dokonać. Żeby tak się stało, musimy edukować, edukować i jeszcze raz edukować!

BADANIA KLINICZNE NOWA NADZIEJA DLA CHORYCH NA RAKA

Onkologom wciąż brak wystarczających możliwości, aby skutecznie walczyć z nowotworami u pacjentów. Stąd tak wielkie znaczenie mają badania kliniczne. Olsztyńska poliklinika dysponuje nie tylko najnowocześniejszym sprzętem czy Biurem Badań Klinicznych, posiada też rzecz bezcenną: bardzo dobrych lekarzy specjalistów. Rozmawiamy z dr. Tomaszem Kosem, kierownikiem Biura Badań Klinicznych.

— Jak jest rola badań klinicznych?

— To dzięki badaniom klinicznym chory może zyskać dostęp do leków, które na rynek farmaceutyczny trafią być może za kilka lat, a znacząco mogą wspomóc leczenie nowotworów złośliwych już dziś. Te leki to z jednej strony szansa na skuteczniejsze terapie, ale też na przełom w leczeniu nowotworów. A większość terapii, mających wpływ na losy pacjenta z nowotworem, jest dostępna tu, na miejscu, w Olsztynie — chorzy nigdzie nie muszą jeździć.

— Jak wygląda procedura kwalifikowania pacjentów do badań klinicznych?

— Nie każdy pacjent może zostać zakwalifikowany do badania klinicznego. Kryteria włączenia danego pacjenta do badania są dość restrykcyjne. Dodatkowo, każdy nowotwór to właściwie przypadek indywidualny. Często nowoczesne leki działają na specyficzne mutacje w komórkach. Pacjent musi być w określonym stanie fizycznym, wystarczająco dobrym, by przejść cały proces badania klinicznego. Czasem jakaś terapia była stosowana wcześniej, czasem w ogóle nie było terapii — to także ma wpływ na zakwalifikowanie pacjenta do badań lub nie. Niejednokrotnie bywa też tak, że pacjent wstępną kwalifikację przejdzie, wyrazi zgodę na udział w badaniu klinicznym, a w trakcie realizacji protokołu badania klinicznego, bardzo restrykcyjnego spisu kryteriów włączenia lub wyłączenia z badań, może okazać się, że, niestety, pacjent w badaniu klinicznym udziału wzięć nie może. Nie są to liczne przypadki, ale się zdarzają. Wtedy dla takiego pacjenta szukamy innego badania klinicznego albo zapewniamy standardową opieką medyczną, refundowaną przez NFZ.

— Nasze biuro powstało właściwie jako odpowiedź na coraz bardziej dynamiczny rozwój badań onkologicznych, ale także jako organizacyjne wsparcie dla zespołu naprawdę wybitnych onkologów, którzy mogą cały swój czas i energię poświęcić wyłącznie pacjentom — kontynuuje dr Kos. — Warmińsko-Mazurskie Centrum Onkologii przy Poliklinice MSWiA w Olsztynie prowadzi i prowadzi wiele badań klinicznych w dziedzinie onkologii i hematologii — na dzień dzisiejszy jesteśmy pod tym względem w czołówce Polski. Także coraz większa liczba firm farmaceutycznych poszukuje możliwości współpracy z naszym Centrum Onkologii, bo dysponujemy świetnie wyszkoloną kadrą i coraz lepszym sprzętem. Nasz Zakład Radioterapii jest jednym z najnowocześniejszych w Polsce. Pierwszy Oddział w Polsce i Europie ze słowem „immuno-onkologia” w nazwie powołano ponad dwa lata temu właśnie w Poliklinice MSWiA w Olsztynie. W pewnym momencie liczba projektów osiągnęła taki pułap, że narodziła się potrzeba utworzenia Biura Badań Klinicznych i zatrudnienia kolejnych koordynatorów dla lepszej organizacji i spełnienia wysokich standardów, w tym dobrej praktyki klinicznej — GCP (Good Clinical Practice). Poliklinika jest jednym z nielicznych szpitali w Polsce, które taką jednostką dysponują. W przyszłości chcemy przekształcić Biuro w Centrum Innowacyjnych Terapii Onkologicznych i Badań Wczesnej Fazy. Cały czas się modernizujemy, pozyskujemy nowe fundusze na specjalistyczną aparaturę, sprzęt komputerowy i sieć internetową. Naszym pacjentom oferujemy wszechstronną i kompleksową opiekę: oddziały i poradnie onkologiczne oraz nieonkologiczne współpracują ze sobą i umożliwiają pacjentom dostęp do różnorodnych konsultacji, dbając też o ich bezpieczeństwo. No i nasz największy atut — kadra. Dr Paweł Różanowski, jako jeden z dwóch onkologów



Fot. archiwum prywatne

dr n. med. Tomasz Kos

klinicznych w Polsce, posiada dodatkowo specjalizację z immunologii klinicznej oraz przyznawany na 5 lat certyfikat w dziedzinie onkologii medycznej nadany przez Europejskie Towarzystwo Onkologii Medycznej. Jest też konsultantem wojewódzkim w dziedzinie onkologii. Dr Ewa Wasilewska-Teśluk to z kolei lekarz specjalista radioterapii onkologicznej oraz onkologii klinicznej, członek Komisji Bioetycznej przy Warmińsko-Mazurskiej Okręgowej Izbie Lekarskiej w Olsztynie, konsultant wojewódzki w dziedzinie radioterapii onkologicznej i laureatka nagrody Warmińsko-Mazurskiego Stowarzyszenia Forum Kobiet „Kobiety z Charakterem 2016” w zakresie zdrowia i polityki społecznej. Dr Janusz Halka to lekarz specjalista chorób wewnętrznych oraz hematologii, członek sekcji roboczej Ostrej Białaczki Limfoblastycznej Stowarzyszenia PALG. No i nie zapomnijmy o najważniejszym — o naszych pacjentach. To właśnie ci chorzy na nowotwory, cierpiący i często bezimienni, biorąc udział w badaniach klinicznych — przyczyniają się do poszukiwania nowych metod leczenia dla przyszłych pokoleń i do rozwoju nauki. Niestety, w dzisiejszych czasach, nawet przy obecnym stanie zaawansowania technologii, nie tylko medycznych, to właśnie badania kliniczne dają możliwość skutecznej oceny nowych form terapii.

B B K BIURO
BADAN
KLINICZNYCH

ŚRODKI NA RACHUNKACH

Lp.	NAZWA FIRMY	Środki pieniężne w kasie i na rachun- kach	opis PKD
1.	KOMBINAT ROLNY SZESTNO SP Z O O	85,651,714.85	Uprawy rolne połączone z chowem i hodowlą zwierząt (działalność mieszana)
2.	OKRĘGOWA SPÓŁDZIELNIA MLECZARSKA W GIŻYCKU	71,350,930.78	Przetwórstwo mleka i wyrób serów
3.	UNIwersytet WARMIŃSKO MAZURSKI W OLSZTYNIE	68,759,582.58	Szkoły wyższe
4.	OSTRÓDA YACHT SP Z O O	46,805,568.56	Produkcja łodzi wycieczkowych i sportowych
5.	SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA JAROTY W OLSZTYNIE	39,835,139.25	Zarządzanie nieruchomościami wykonywane na zlecenie
6.	EDS GAZPETRO POLAND SP Z O O	36,618,956.76	Działalność w zakresie inżynierii i związane z nią doradztwo techniczne
7.	SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA ZAKRZEWO	28,585,492.40	Zarządzanie nieruchomościami wykonywane na zlecenie
8.	DFM SP Z O O	27,270,921.09	Produkcja pozostałych mebli
9.	HEINZ GLAS DZIAŁDOWO SP Z O O	25,540,525.34	Produkcja szkła gospodarczego
10.	ELBLĄSKA SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA SIELANKA	23,246,992.54	Zarządzanie nieruchomościami wykonywane na zlecenie
11.	NOVA MAZUR DESIGN SP Z O O	19,426,303.72	Produkcja pozostałych mebli
12.	MEBLE WÓJCIK SP Z O O	18,200,087.26	Produkcja pozostałych mebli
13.	SZYNAKA MEBLE SP Z O O	17,651,768.52	Produkcja pozostałych mebli
14.	PRZEDSIĘBIORSTWO WODOCIĄGÓW I KANALIZACJI SP Z O O	16,560,054.26	Pobór, uzdatnianie i dostarczanie wody
15.	DZIAŁDOWSKA AGENCJA ROZWOJU S A	16,098,067.70	Pozostała finansowa działalność usługowa, gdzie indziej niesklasyfikowana, z wyłączeniem ubezpieczeń i funduszów emerytalnych
16.	WARMIŃSKO MAZURSKA AGENCJA ROZWOJU REGIONALNEGO S A W OLSZTYNIE	14,619,987.26	Pozostałe pośrednictwo pieniężne
17.	SERWIS TURBIN WŁODZIMIERZ S LESZCZYŃSKI SPÓŁKA JAWNA	13,647,162.82	Produkcja silników i turbin, z wyłączeniem silników lotniczych, samochodowych i motocyklowych
18.	BIALMED SP Z O O	11,811,732.83	Sprzedaż hurtowa wyrobów farmaceutycznych i medycznych
19.	MTI FURNINOVA POLSKA SP Z O O	11,767,289.81	Produkcja pozostałych mebli
20.	D R E SP Z O O	11,260,760.27	Produkcja pozostałych wyrobów stolarskich i ciesielskich dla budownictwa
21.	SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA NAD JAREM W ELBLĄGU	11,112,945.29	Zarządzanie nieruchomościami wykonywane na zlecenie
22.	PAŃSTWOWA WYŻSZA SZKOŁA ZAWODOWA W ELBLĄGU	10,959,911.52	Szkoły wyższe
23.	SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA ŚWIT	10,703,077.29	Wynajem i zarządzanie nieruchomościami własnymi lub dzierżawionymi
24.	PRZEDSIĘBIORSTWO WODOCIĄGÓW I KANALIZACJI SP Z O O	10,536,556.34	Odprowadzanie i oczyszczanie ścieków
25.	WYŻSZA SZKOŁA POLICJI W SZCZYTNIE	10,430,582.10	Szkoły wyższe
26.	PRZEDSIĘBIORSTWO WODOCIĄGÓW I KANALIZACJI SP Z O O	9,810,125.16	Odprowadzanie i oczyszczanie ścieków
27.	SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA ODRODZENIE	9,579,113.27	Wynajem i zarządzanie nieruchomościami własnymi lub dzierżawionymi
28.	HAMA POLSKA SP Z O O	9,434,625.31	Wynajem i dzierżawa pozostałych pojazdów samochodowych, z wyłączeniem motocykli
29.	ARBET INVESTMENT GROUP SP Z O O	9,331,209.10	Roboty budowlane związane ze wznoszeniem budynków mieszkalnych i niemieszkalnych
30.	SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA MAMRY W GIŻYCKU	9,275,621.21	Kupno i sprzedaż nieruchomości na własny rachunek
31.	BRUSS POLSKA SP Z O O	9,002,727.24	Produkcja pozostałych wyrobów z tworzyw sztucznych
32.	OKRĘGOWA SPÓŁDZIELNIA MLECZARSKA W OLECKU	8,647,560.96	Przetwórstwo mleka i wyrób serów
33.	SCHWARTE MILFOR SP Z O O	8,516,051.38	Produkcja pozostałych zbiorników, cystern i pojemników metalowych
34.	CORAB SP Z O O	8,246,603.70	Produkcja konstrukcji metalowych i ich części
35.	PRZEDSIĘBIORSTWO PRODUKCYJNO USŁUGOWO HANDLOWE POMAROL S A	8,236,066.98	Produkcja maszyn dla rolnictwa i leśnictwa
36.	RUTKOWSKI DEVELOPMENT SPÓŁKA JAWNA	8,173,160.21	Realizacja projektów budowlanych związanych ze wznoszeniem budynków
37.	ORISTO SP Z O O	8,160,811.10	Produkcja mebli biurowych i sklepowych
38.	PARTNER SERWIS SP Z O O	7,990,767.97	Naprawa i konserwacja maszyn
39.	PRZEDSIĘBIORSTWO ENERGETYKI CIEPLNEJ W EŁKU SP Z O O	7,860,604.06	Wytwarzanie i zaopatrywanie w parę wodną, gorącą wodę i powietrze do układów klimatyzacyjnych
40.	ZAKŁAD USŁUG TECHNICZNYCH MEGA SP Z O O	7,766,107.02	Dystrybucja energii elektrycznej
41.	ZORTRAX S A	7,634,870.77	Produkcja maszyn do obróbki gumy lub tworzyw sztucznych oraz wytwarzania wyrobów z tych materiałów
42.	PRZEDSIĘBIORSTWO ZAOPATRZENIA I ZBYTU FERSTAN CIOSTEK SPÓŁKA JAWNA	7,579,895.68	Sprzedaż hurtowa wyrobów metalowych oraz sprzętu i dodatkowego wyposażenia hydraulicznego i grzejnego
43.	ZAKŁAD DROBIARSKI LECH DRÓB SP Z O O	7,559,592.12	Przetwarzanie i konserwowanie mięsa z drobiu
44.	MEBLE SZKOLNE OLSZTYN SP Z O O	7,540,728.55	Produkcja mebli biurowych i sklepowych
45.	ZAKŁAD UTYLIZACJI ODPADÓW SP Z O O	7,470,069.84	Obróbka i usuwanie odpadów innych niż niebezpieczne
46.	FREZDRÓG KAZIMIERZ GAWEŁ BARBARA GAWEŁ SPÓŁKA JAWNA	7,393,084.72	Roboty związane z budową dróg i autostrad
47.	FALCO MAZURKIEWICZ I WSPÓLNICY SPÓŁKA JAWNA	7,278,514.87	Sprzedaż hurtowa paliw i produktów pochodnych
48.	SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA BUDOWLANI W BARTOSZYCACH	7,207,963.79	Wynajem i zarządzanie nieruchomościami własnymi lub dzierżawionymi
49.	PRZEDSIĘBIORSTWO ROBÓT DROGOWYCH SP Z O O	7,145,425.47	Roboty związane z budową dróg i autostrad
50.	GOSPODARSTWO RYBACKIE SP Z O O	6,814,665.63	Chów i hodowla ryb oraz pozostałych organizmów wodnych w wodach śródlądowych
51.	PRZEDSIĘBIORSTWO ENERGETYKI CIEPLNEJ SP Z O O	6,793,304.08	Wytwarzanie i zaopatrywanie w parę wodną, gorącą wodę i powietrze do układów klimatyzacyjnych
52.	DEKOR PLASTICS SP Z O O	6,514,494.41	Produkcja szkła gospodarczego

INWESTYCJA W ZDROWIE NA WARMII I MAZURACH

Precyzyjna diagnostyka jest niezbędna dla podjęcia skutecznego leczenia – to wiemy wszyscy, jednak jak zapewnić do niej dostęp? Niezwykle ważna jest analiza potrzeb zdrowotnych mieszkańców oraz inwestowanie na tej podstawie w technologie. Dlatego właśnie powstało nowe centrum diagnostyczne Affidei w Olsztynie. Dzięki niemu mieszkańcy regionu mogą korzystać z najnowocześniejszego w województwie aparatu do wykonywania rezonansu magnetycznego.



Naszym nadrzędnym celem jest docieranie z wysokiej jakości usługami diagnostycznymi i radioterapeutycznymi do chorych w całej Polsce. Tym bardziej cieszymy się więc, że teraz z naszych usług blisko swojego miejsca zamieszkania korzystać mogą również mieszkańcy Warmii i Mazur – mówi Agnieszka Szpara, prezes Zarządu Affidea Polska.

Nowe możliwości diagnostyczne w regionie

Olsztyńska placówka Affidei jest wyposażona m.in. w służący do przeprowadzania rezonansu magnetycznego 1,5-teslowy aparat Optima MR450W. Skraca on czas badania, umożliwia wykonanie go również w pozycji dużo bardziej komfortowej dla pacjentów, czyli stopami do przodu, a także redukuje hałas podczas skanowania ciała. Do tego pozwala na diagnozowanie pacjentów o niestandardowej budowie ciała – wysokich i otyłych (dzięki większej

średnicy tunelu urządzenia) oraz osób z cukrzycą i niewydolnością nerek, co do tej pory było niemożliwe w regionie.

— Naszym nadrzędnym celem jest docieranie z wysokiej jakości usługami diagnostycznymi i radioterapeutycznymi do chorych w całej Polsce. Tym bardziej cieszymy się więc, że teraz z naszych usług blisko swojego miejsca zamieszkania korzystać mogą również mieszkańcy Warmii i Mazur – mówi Agnieszka Szpara, prezes Zarządu Affidea Polska.

Olsztyńska placówka Affidei jest zlokalizowa-

na na terenie miejskiego szpitala (ul. Niepodległości 44), co nie jest przypadkowe – skraca bowiem pacjentom drogę od lekarza do pracowni diagnostycznej. To przykład ścisłej współpracy firmy z sektora medycznego z publiczną służbą zdrowia, która sprawdza się już także w innych regionach. Affidea jest bowiem jednym z największych inwestorów i świadczeniodawców usług w ramach partnerstwa publiczno-prywatnego w Europie. W swoich 235 centrach medycznych zapewnia diagnostykę obrazową

ilaboratoryjną oraz usługi z zakresu radioterapii onkologicznej. Specjalizuje się też w zdalnej diagnostyce, oferując wielomodułowe usługi z zakresu teleradiologii. W Polsce pod szyldem Affidei działa już 38 centrów zlokalizowanych w dziewięciu województwach. Rocznie diagnozuje się w nich blisko 200 tysięcy pacjentów.

Światowe doświadczenie na Warmii i Mazurach

Affidea inwestuje nie tylko w najnowsze technologie i nowoczesne

wyposażenie, ale także w personel, realizując szkolenia i specjalne programy, których celem jest podnoszenie kwalifikacji oraz zapewnianie wysokiego poziomu obsługi pacjentów. Wszystko to w połączeniu z możliwością międzynarodowej współpracy przyciąga do Affidei najlepszych lekarzy, pielęgniarzy i techników. Firma zatrudnia obecnie blisko sześć tysięcy wysoko wykwalifikowanych specjalistów w swoich centrach w 16 krajach. Placówki ściśle współpracują ze sobą w zakresie szkoleń, wymiany doświadczeń, a także

konsultacji diagnostycznych.

W olsztyńskim centrum Affidei można korzystać z badań zarówno w ramach umowy z NFZ, jak i odpłatnie. — Naszym działaniom przyświeca nadrzędny cel i misja — świadczenie najwyższej jakości usług w diagnostyce obrazowej. Dlatego wyposażamy nasze placówki w najnowszy sprzęt, który wprowadza nowe możliwości diagnostyczne, tak istotne dla lekarzy, a co najważniejsze — poprawia komfort pacjentów — podsumowuje Agnieszka Szpara z Affidea Polska.



GAZETA OLSZTYŃSKA

DZIENNIK ELBLĄSKI



wm.pl

nasz olsztyniak.pl

Familie.pl

FUNDACJA PRZEDSIĘWZIĘCIA

fit:fat

AGENCJA REKLAMY media 60

MAŁE, TRADYCYJNE, LOKALNE JEST PIĘKNE. TAKŻE NA WARMII

ŻYWNOŚĆ \\ W Polsce, podobnie jak w innych krajach UE, rośnie zainteresowanie żywnością regionalną i tradycyjną. O tym, że małe jest dobre, mówi dr inż. Iwona Batyk z Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego.



1806

tradycyjnych produktów znajduje się na liście ministerstwa rolnictwa

226

produktów na liście pochodzi z województwa podkarpackiego

208

produktów pochodzi z województwa małopolskiego

145

produktów pochodzi z województwa śląskiego

31

pochodzi z Warmii i Mazur

Nasz region ma swoje specjaty, ale skala produkcji lokalnej żywności est ciągle niewielka. Na zdjęciu: polędwica w rozmarynie, szynka wołowa, sekcacz

Wielu kupujących wybiera wyroby lokalne czy regionalne produkowane w sposób tradycyjny, charakteryzujące się wysoką jakością i niepowtarzalnym smakiem. Coraz częściej dostępne są one nie tylko na targach, festynach czy jarmarkach, lecz także na specjalnych stoiskach w centrach i w sieciach handlowych, a nawet w niedużych sklepach osiedlowych.

— Niestety, lokalni producenci nie mają łatwej drogi w zdobywaniu rynku. Jak każdy inny zakład produkcji i przetwórstwa żywności, małe lokalne wytwórnie obwarowane są licznymi przepisami sanitarno-epidemiologicznymi, weterynaryjnymi, skarbowymi i wieloma innymi — mówi dr inż. Iwona Batyk, adiunkt w Katedrze Towaroznawstwa i Badań Żywności Wydziału Nauki o Żywności Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego. — Niejednokrotnie wytwórca produkujący na małą skalę i działający w ograniczonym zakresie nie są w stanie sprostać wszystkim wymaganiom. Do prowadzenia takiej działalności wytwórczej niezbędna jest wielka determinacja i pasja ludzi, którzy identyfikują się z regionem i czynnie działają w kierunku jego promocji poprzez prezentację zasobów kulinarnych. Mała wy-

twórnia nie jest wstanie konkurować z dużym zakładem produkcyjnym w zakresie finansowania działalności, ceny produktów, marketingu i dystrybucji swoich wyrobów. Nie można postrzegać zakładu produkcji masowej jako konkurencji dla małych lokalnych wytwórni. Tu chodzi o kształtowanie świadomości konsumentów oraz prezentowanie im wartości i walorów lokalnej żywności.

Po zachwyceniu się przetworzonymi produktami sprzedawanymi w sklepach wielkopowierzchniowych, konsumenci zaczęli dostrzegać zalety zakupów na lokalnych rynkach. Krótkie kanały dystrybucji zwiększają interakcje między konsumentami i producentami, ich wiedzę o drugiej stronie i wzajemne zrozumienie. Osobista znajomość producentów i konsumentów sprzyja budowaniu relacji opartych na zaufaniu oraz identyfikowalności produktów.

Targowiska stanowią ważne miejsce spotkań, w którym lokalni producenci oferują bezpośrednio konsumentom żywność wysokiej jakości i gwarantują, że powstała z wykorzystaniem zrównoważonych środowiskowo metod wytwarzania. Taka żywność jest droższa od produkowanej masowo, ale wynika to z zastosowania surowców wysokiej jakości, naturalnych metod uprawy i chowu oraz tradycyjnych metod prze-

twarzania. Producent, który ma bezpośredni kontakt z klientem, korzysta również z jego opinii i w odpowiedzi na jego oczekiwania może kształtować walory swoich produktów.

Na rozwój rynku produktów regionalnych i tradycyjnych wpływają także decyzje Komisji Europejskiej, która promuje wszechstronny rozwój obszarów wiejskich, w tym właśnie produkcję lokalnych, regionalnych i tradycyjnych wyrobów. W Polsce ten rynek jest perspektywiczny, jednak dzieli nas spory dystans wobec innych krajów UE.

Udział takich produktów w rynku spożywczym szacuje się w Polsce na 1-3 proc., podczas gdy w Hiszpanii i we Włoszech jest to około 50-60 proc. Tajemnica sukcesu lokalnego produktu tkwi w holistycznym rozumieniu zrównoważonego rozwoju: w surowcu, w metodach upraw i chowu oraz sposobach przetwarzania. Niezwykle ważne jest także powiązanie kulinarnych tradycji z ludźmi oraz respekt dla środowiska i przyrody, z którego pochodzą. Produkty tradycyjne i lokalne mogą być ważnym elementem lokalnego rozwoju, a jednocześnie ważnym instrumentem ochrony i pomnażania jednej z najważniejszych podstaw rolnictwa — rolniczej różnorodności biologicznej.

— Warmia i Mazury mają jedno z najlepszych w Polsce warunków naturalnych do produkcji żywności wysokiej jakości. Walory te nie są jednak należyście wykorzystywane — podkreśla dr inż. Iwona Batyk. — Skala produkcji lokalnej żywności jest niewielka, a dostęp do takich produktów bardzo ograniczony. Wiele gospodarstw rolnych i indywidualnych producentów wytwarza doskonałej jakości żywność, ale, niestety, znani są jedynie w swoim najbliższym otoczeniu, a ich produkty nie są dostępne w sprzedaży, nawet na lokalnych targowiskach. Problem w naszym regionie jest o tyle większy, że mieszkańcy tych terenów stanowią swoisty tygiel narodowościowy i kulturowy, a jednocześnie jest to jeden z najmniej odkrytych kulinarnie regionów w Polsce. II wojna światowa znacznie nadwyrężyła spuściznę kulturową; wielu rodowitych mieszkańców tych ziem wyjechało do Niemiec, a bardzo dużo ludności przybyło tu z innych regionów Polski oraz z innych krajów. Tradycje kulinarne Warmii i Mazur wynikają więc z wielokulturowości mieszkańców.

Z drugiej strony istnieje znaczny problem w tworzeniu sieci współpracy, klastrów oraz w działaniu na rzecz wspólnej sprawy. Ludzie mają ograniczone zaufanie do innych producentów, a nawet do swoich sąsiadów,

ukrywają się ze swoją działalnością. A w pojedynkę trudno jest się przebić przez bardzo dynamiczny rynek spożywczy. Na Mazowszu, w Małopolsce czy Wielkopolsce funkcjonuje wiele klastrów i zrzeszeń producentów lokalnych produktów, którzy z sukcesem działają na rynku, zdobywają nagrody, rejestrują swoje produkty w unijnych systemach oznakowania żywności wysokiej jakości, do których należą Chroniona Nazwa Pochodzenia (CHNP), Chronione Oznaczenie Geograficzne (CHOG) i Gwarantowana Tradycyjna Specjalność (TSG). W tych systemach nie ma żadnego zarejestrowanego produktu z Warmii i Mazur.

W Polsce istnieje też „Lista produktów tradycyjnych” prowadzona przez Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi, na której znajduje się obecnie 1806 produktów, z czego jedynie 31 pochodzi z Warmii i Mazur. To najmniej ze wszystkich województw. Dla porównania w województwie śląskim zarejestrowanych jest 145 produktów, łódzkim — 135, małopolskim — 208, podkarpackim — 226. Nie znaczy to jednak, że na Warmii i Mazurach nie ma unikatowych produktów i producentów tradycyjnej żywności. Są, ale świat wciąż o nich nie wie...

Magdalena Maria Bukowiecka
m.bukowiecka@gazetaolsztynska.pl



ZDROWA DIETA = EFEKTYWNOŚĆ W PRACY

Presja, długie godziny w biurze, nadmiar obowiązków i oczekiwań, ciągle towarzyszące deadline'y — to wszystko sprawia, że nawet najlepszy pracownik, na początku zmotywowany i pracujący bardzo efektywnie, po jakimś czasie traci swoją wydajność. Dlaczego? Nie mamy nieskończonych zasobów energii, nie możemy podłączyć się do powerbanku w razie zmęczenia, nie możemy znaleźć w wyszukiwarce dobrego humoru i kreatywnego umysłu. Musimy sami odpowiednio zadbać o nasz „stan techniczny”.

Warto postawić na zdrowe odżywianie. Dzięki niemu możemy jaśniej i szybciej myśleć, nasza uwaga i koncentracja są wyostrzone, słowem nasze zdolności kognitywne są na wysokim poziomie. Dodatkowo mózg może działać kreatywniej. Mamy lepszą zdolność do analizy i obiektywizmu.

Zatem jak i co jeść?

Po pierwsze. Postaw na regularność. Zjadaj posiłki co 3-4 godziny. Podjadanie nie jest wskazane. Posiłek powinien być gęsty, odżywczy i dobrze zbilansowany, żeby dał nam stały i wysoki poziom energii.

Po drugie. Podczas posiłku skup się na jedzeniu. Istotne jest też to, w jakich okolicznościach jemy. Tylko tak odpowiednio trawimy, a więc i przyswajamy składniki odżywcze. Powinniśmy jeść wolno, bez pośpiechu. Posiłki w ciągu 5-minutowej przerwy, z telefonem w dłoni, to nie jest dobry pomysł. Coraz więcej firm gwarantuje pracownikom stołówki. Najlepszą opcją byłoby wyjście na zewnątrz i zjedzenie posiłku w otoczeniu choć niewielkiego skrawka zieleni.

Po trzecie — jakość. Wybieraj produkty jak najmniej przetworzone, a więc zrezygnuj z wszelkich dań gotowych czy instant. Patrz na skład — im krótszy, tym lepiej. Postaw na świeże warzywa i owoce. Są one świetnym dodatkiem do posiłku lub też można zrobić z nich szybkie i łatwe smoothie. Nie stroń od tłuszczów. Badania wykazały, że diety ubogotłuszczowe wpływają na pogorszenie zdolności kognitywnych, a także zwiększają ryzyko depresji czy chorób neurodegeneracyjnych. Dobrym źródłem tłuszczów są orzechy (zwłaszcza włoskie, migdały, macadamia), awokado, oliwa z oliwek, olej z wiesiołka, lniany, ryby morskie. Dobrej jakości mięso to również odżywczy składnik diety. Doda siły i energii. Jeśli chodzi o węglowodany, wybieraj te

złożone, o niskim indeksie i ładunku glikemicznym (w internecie można przyrzeć się tabelom z przykładami). One będą zapewniały stabilny i równomierny poziom energii. Wahania cukru we krwi to bardzo niebezpieczny wróg mózgu. Hipoglikemia, która często pojawia się po zjedzeniu cukrów prostych (pszenne pieczywo, słodczyce, ciastka zbożowe), prowadzi do destrukcji neuronów. Nie bój się jajek. Żółtka są pełne cholesteryny, lecytyny i witamin z grupy B, które bardzo istotnie wspierają pracę mózgu. Optymalnym rozwiązaniem dla firm jest korzystanie z dobrego cateringu, który dzięki współpracy z dietetykiem dostarczy odpowiednio skomponowane posiłki. Przy tym można uwzględnić wszelkiego rodzaju alergię czy nietolerancję pokarmową.

Po czwarte — nawodnienie. Już odwodnienie rzędu 1-2 proc. powoduje zmęczenie, ból głowy, pogorszenie koncentracji, zdolności jasnego myślenia, pamięci. Rodzaj wody jest również istotny. Woda mineralna jest lepszym płynem nawadniającym niż źródłana. Dodaj do niej kawałki imbiru, miętę, cytryny czy innych owoców.

Nie zapominaj o śnie. Tylko wyspany umysł jest w stanie pracować optymalnie. Niewyspanie powoduje bardzo znaczne pogorszenie funkcji kognitywnych, obniżenie zdolności motorycznych (niewyspany człowiek czuje się jak pijany, stwarza zagrożenie, np. prowadząc samochód), ryzyko chorób serca, a nawet zgonów. Wszyscy wiemy, że powinno się spać około 8 h, ale wiele firm idzie o krok dalej w dbaniu o pracownika. Gwarantuje miejsca specjalnie przeznaczone do drzemek — ciemne, z opaskami na oczy, wygodnymi i rozkładanymi fotelami. Badania pokazują, że oprócz odpowiednio przespanej nocy codzienne drzemki 15-20-minutowe odświeżają umysł, dodają energii i powodują przyływ sił do pracy, co przekłada się na efekt.

Aktywność fizyczna obok diety, nawodnienia i snu to kolejna składowa wydajności umysłu pracownika. Ćwiczenia dotleniają mózg i cały organizm, przez co mamy więcej energii i lepiej nam się pracuje, jesteśmy odporniejsi na zmęczenie i stres. Pracownik powinien mieć czas, by poruszać się minimum 30 minut dziennie, także nadgodziny są wrogiem wydajności pracowników, a więc i firmy.

Zatem dobra kondycja zdrowotna pracownika, czyli zapewnienie mu odpowiedniej jakości cateringu czy miejsca do przygotowania posiłków, miejsca do odpoczynku czy drzemki, oraz wyznaczenie odpowiedniej, nienadmiernej liczby godzin pracy to efektywność i wysoka wydajność pracownika. To z kolei oznacza dobrze prosperującą firmę, wysokie zarobki i osiągnięcia zawodowe. Nie należy pracować ciężko, a mądrze. Firmę tworzą ludzie, pojedyncze jednostki tylko zadbanie o zdrowie tychże jednostek otwiera furtkę do trwałego sukcesu firmy.

JADŁOSPIS PRACOWNIKA PRODUKTYWNEGO I EFEKTYWNEGO

Śniadanie

3 jaja na miękko, 2 kawałki chleba żytniego 100% z mąką, rukolą, serem owczym/szynką długo dojrzewającą, pomidorem, pestkami dyni, polane oliwą

II śniadanie

Smoothie z: borówek, banana, kakao, awokado, cytryny, liści jarmużu lub zielonej pietruszki, wody/jogurtu

Obiad

Polędwiczki cielęce z puree brokułowo-porowym, pieczonym batatem, surówką z czerwonej kapusty z oliwą z oliwek plus zupa krem z pieczonej papryki i pomidorów zabiloną mleczkiem kokosowym

Kolacja

Ryż basmati z duszoną cukinią z czosnkiem, orzechami włoskimi, kolendrą



Emilia Ptak
dietetyk MedFood



MedFood Group jest innowacyjną spółką działającą na rynku health & wellness. MedFood Group buduje nową jakość w sektorze usług i produktów związanych z promowaniem zdrowego trybu życia. Wykwalifikowana kadra, składająca się m.in. z najlepszych ekspertów z dziedzin dietetyki, psychologii, zdrowego trybu życia oraz medycyny sportowej, podczas bezpośrednich spotkań oraz za pomocą najnowszych technologii doradza, jak żyć zdrowo i szczęśliwie. Naucz się tego stylu życia i TY.

Odwiedź nas na: www.medfood.com.pl

WSPIERAMY ROZWÓJ LOKALNEJ GOSPODARKI. TAKA JEST NASZA MISJA.

WYWIAD Bank BGŻ BNP Paribas jest tym, który pomaga wykorzystać programy unijne i wszelkiego rodzaju programy krajowe. Finansuje te elementy, które wprowadzą rozwój techniczny i technologiczny.

ROZMOWA Z DARIUSZEM RADZISZEWSKIM, DYREKTOREM MAKROREGIONU BANKOWOŚCI DETALICZNEJ I BIZNESOWEJ BANKU BGŻ BNP PARIBAS SA W OLSZTYNIE

— Dużo mówi się o automatyzacji, robotyzacji w przyszłości. Czy pewnego dnia roboty zastąpią w bankach swoich pracowników? Przecież zniknęły już kasjerki, są bankomaty...

— Na pewno w części zadań wykonywanych przez pracowników, mogą zastąpić ich automaty i aplikacje, które wykonują pewne czynności automatycznie. W naszym Banku roboty przejmują najbardziej pracochłonne zadania o dużym wolumenie, co pozwala przede wszystkim na zwiększenie efektywności procesów, daje dużą elastyczność w reagowaniu na rozwój biznesu, a naszym pracownikom umożliwia skupienie się na złożonych zadaniach, wymagających eksperckiej wiedzy.

Roboty i automaty mogą zastąpić ludzi w kwestiach technicznych, np. w kwestii obrotu pieniądza. Te procesy będą zautomatyzowane: klienci w ten sposób wpłacą albo wypłacą pieniądze. Jest natomiast szereg czynności związanych z obsługą klienta, chociażby opieka nad nim. W tym obszarze pracownicy będą konieczni, potrzebni. Bez nich nie można będzie właściwie doradzić, dobrać oferty. Systemy i roboty zastąpią tylko czynności i systemy backoffice, transakcyjne. Pracownicy nadal będą potrzebni.

— Na ile banki wspierają rozwój gospodarczy regionu? Czy dają pieniądze przedsiębiorcom?

— Nasz Bank BGŻ BNP Paribas wspiera rozwój lokalnej gospodarki, społeczności. Taka jest jego misja. Rzeczywiście, następuje to chociażby poprzez kształtowanie polityki kredytowej. Jesteśmy bardzo aktywni w sektorze agro takim jak zakup ziemi, gruntów rolnych czy maszyn rolniczych. Właśnie poprzez umożliwienie rolnikowi zakupu maszyn i urządzeń następuje postęp technologiczny na wsi. To nie tylko zasługa banku, ale także programów unijnych. Bank



Dariusz Radziszewski – Dyrektor Makroregionu Bankowości Detalicznej i Biznesowej Banku BGŻ BNP Paribas SA w Olsztynie

jest tym, który pomaga wykorzystać programy unijne i wszelkiego rodzaju programy krajowe. Finansuje te elementy, które wprowadzą rozwój techniczny i technologiczny.

Nie mówimy tylko o polskich wsiach, ale także o przedsiębiorcach z Olsztyna, czy też regionu. Tam wiele zakładów, firm, fabryk ma sfinansowane przez nas wyposażenie w prostej formie kredytu czy leasingu. Zabezpieczamy je także przed niespodziewanymi sytuacjami. Do tego służą ubezpieczenia.

— Kto korzysta z Państwa ofert, małe czy duże przedsiębiorstwa?

— Korzystają wszyscy. W banku mamy segmentację, czyli oddzielnych doradców dedykowanych do małych, średnich i dużych firm. Mamy inny system obsługi i ofertę dla danego klienta. W każdym segmencie jesteśmy aktywni.

— Czy dziś jest dobry czas na branie kredytów, na zadłużanie się? Teraz koniunktura jest dobra. A co, jeśli przyjdzie załamanie?

— Biorąc kredyt zawsze trzeba myśleć o tym, co będzie w sytuacji, kiedy

dobrej sytuacji gospodarczej nie będzie. W tym momencie nasza gospodarka jest w fazie wzrostowej. Nie jesteśmy jeszcze na szczycie, ale... Natomiast sporządzając różnego rodzaju biznesplan zawsze trzeba patrzeć na kwestie wrażliwości. Przy badaniu zdolności kredytowej są one sprawdzane. A w szczególności przy dużych przedsięwzięciach na wypadek obniżki. Bo to jest główny czynnik, jeżeli wejdziemy w fazę wzrostu — zmniejszenie produkcji. Jest jeszcze dobry czas na zaciąganie kredytów, mamy dobry eksport produkcji. Występuje wzrost sprzedaży w branży budowlano-montażowej. Rośnie zatrudnienie. Jest oczywiście bezrobocie, ale liczba zatrudnionych w województwie wzrosła w porównaniu do poprzednich lat. Coraz więcej osób tutaj pracuje.

— Jak zatrzymać młodych, żeby nie wyjeżdżali, nie emigrowali? Żeby zostawali u nas i brali kredyty?

— Ludzie młodzi chętnie biorą kredyty hipoteczne. W całym segmencie bankowym teraz jest podobna sytuacja do tego co

było w roku 2007. Wtedy był duży boom na mieszkania. Ludzie pożyczali na budowę mieszkań czy domów. Teraz jest praca i stabilność zatrudnienia. Wynagrodzenia pomalutku rosną. Warmia i Mazury są w tej niekorzystnej sytuacji, że cały czas zarabiamy 82 proc. średniej krajowej. Co prawda średnia krajowa idzie do góry, w związku z tym i u nas zarobki się zwiększają. Przedsiębiorcy muszą płacić więcej, żeby zatrzymać naszych obywateli. Żeby nie wyjechali do Warszawy czy Gdańska, gdzie wynagrodzenia zawsze są wyższe. A te miasta są przecież tak blisko. Co więc robić, żeby tych młodych ludzi zatrzymać? Przede wszystkim musi być system kształcenia zawodowego. Drugą kwestią jest stwarzanie dobrych warunków do pracy i mieszkania. Musi też być odpowiednia infrastruktura. Co to znaczy? A to, że młodzi ludzie będą mogli swobodnie kupić tu mieszkanie albo wybudować dom. I żeby była droga, żeby można było odpowiednio dojechać. Czyli żeby była odpowiednia komunikacja. Proszę zobaczyć, ile młodych

osób zamieszkało poza granicami miasta, typu Jonkowo, Dywity itd. Z tych lokalizacji dojechać do Olsztyna to jest po prostu udręka. Oczekiwania od władz samorządowych i miejskich są takie, żeby zadbać o komunikację. Żeby młodzi ludzie mieli możliwość swobodnego przemieszczania się. Cieszę się, że poprawia się odcinek Olsztyn-Działdowo i połączenie z Warszawą. Ale nadal mamy problem z przemieszczaniem się w obrębie naszego województwa. Będzie modernizowana linia kolejowa Olsztyn-Elk. Chciałbym też, żeby turyści mogli swobodnie dojechać pociągiem. Proszę sobie wyobrazić, że do Mrągowa czy do Mikołajek, czyli do głównych miast Mazur nie można dojechać pociągiem! Gdyby dojazd z małych miasteczek był mniej kłopotliwy, ci ludzie by na pewno chętniej zostawali. U nas chętniej osiedlają się osoby, które już nie muszą zarabiać, którzy zakończyli swoją karierę zawodową. Korzystają po prostu z atrakcyjnych warunków życia: czystego powietrza, pięknych widoków i krajobrazów. Warmia i Mazury mo-

JESTEŚMY RÓWNIEŻ BARDZO AKTYWNI W SEKTORZE AGRO. FINANSUJEMY M.IN. ZAKUP GRUNTÓW ROLNYCH CZY MASZYN ROLNICZYCH.

głoby być dobrym miejscem dla ludzi wolnych zawodów. Dziś dużo mówi się o telepracy. Wiele rzeczy można wykonać siedząc w domu na Mazurach czy Warmii, zwłaszcza komputera. A nie na piętrze dużego biurowca. Ale do tego jest potrzebny internet. Rozwój internetu jest obszarem, na który nasi władarze powinni kłaść nacisk. Żeby młodzi ludzie chcieli u nas zostać, muszą być odpowiednie warunki do pracy, mieszkania, odpoczynku i przemieszczania się.

— Jak pan widzi przyszłość gospodarczą Warmii i Mazur? Czy będziemy rozwijać się w inteligentnych specjalizacjach typu meblarstwo, żywność. Czy powinniśmy poszukać innych kierunków?

— Myślę, że powinniśmy jeszcze szukać. Rozwijał się tu zawsze przemysł drzewny, przemysł materiałów budowlanych, meblarski, produkcja żywności i turystyka. Musimy szukać nowych form, rozwoju nowych technologii. A do tego mamy korzystne warunki: łatwość dostępu do wypoczynku, lasy, jeziora, rzeki.

Aleksandra Tchórzewska

Samochód, który lśni jak diament

Marilyn Monroe, amerykańska gwiazda ekranu i symbol ponadczasowej kobiecości twierdziła, że najlepszym przyjacielem kobiety są diamenty. Trzeba jednak przyznać, że pełne piękno z tego najtwardszego kamienia można osiągnąć dopiero po jego umiejętnym wyszlifowaniu. Wówczas to diament zmienia się w drogocenny brylant. Szlif brylantowy to szczyt osiągnięć mistrzów jubilerstwa...

No dobrze, a jak wspomniany diament, czy raczej brylant, ma się do samochodów? To o nich ma być ten tekst. Otóż samochód, nawiązując do słynnej sentencji Marilyn Monroe, to często niezastąpiony towarzysz w podróży i to nie tylko mężczyzny. Chociaż to dla płci brzydkiej jest w pewnym sensie takim brylantem na palcu. Co zrobić, aby lśnił wyjątkowo?

Potrzebna jest luksusowa kosmetyka, która przypomina pracę jubilera podczas szlifowania diamentu. W tak zwanym car detailingu każda czynność jest istotna i nie można jej pominąć. Nie jest to jakaś zwykła polerka, która kojarzy się



z myciem i woskowaniem. To najwyższej klasy kosmetyka, której celem jest poprawienie wyglądu, i to często nowego auta. Ktoś zapyta: czy fabrykę można jeszcze poprawić? Można. Nie chodzi tu może o poprawianie, tylko wydobywanie piękna linii, jak i lakieru danego modelu, najczęściej klasy premium. Przepraszam drogie panie, za porównanie, ale to jest tak, jak z kobietą urodą... Chodzi o to, aby ją podkreślić, a nie zmieniać. Wówczas efekt piękna jest gwarantowany.

W stolicy Warmii i Mazur kosmetyką premium zajmuje się firma Bling Factory, co więcej, jako jedyna w regionie i jedna z niewielu w kraju ma certyfikat uprawiający do aplikacji ceramicznych powłok Ceramic Pro, światowego lidera w technologii zabezpieczenia lakierów. Warto wspomnieć, że programem tej marki objęte są np. nowe samochody marki Ferrari.

— Ceramiczna warstwa chroni lakier przed codziennym użytkowaniem, zarysowaniami, chemią, promieniami słonecznymi, solą drogową oraz... ptasimi odchodami — tłumaczy Mateusz Rozwadowski, właściciel Bling Factory. — Do tego wszystkiego na naszym aucie po umyciu nie widać zacieków ani smug.

Ale warto zacząć od początku, bo zanim autem zajmą się fachowcy z Bling Factory, musi przejść badanie wstępne.

Najpierw należy zdiagnozować stan i grubość lakieru. Później przychodzi czas na dokładne my-

Kiedy odbierzesz swoje nowe auto z salonu, potrzebujesz tylko jednego. Błysku, który sprawi, że twoje cztery kółka będą wyróżniały się z tłumu i lśniły niczym gwiazda ekranu...



cie, usuwanie i dezaktywację substancji szkodliwych — chemikaliów czy czynników biologicznych, oraz glinkowanie lakieru. Po drodze należy jeszcze uporać się z niewielkimi wgnieceniami, które można zlikwidować metodą nielakierniczą. Dalej, jak w salonie piękności dla pań, szampon,

mycie i suszenie. Czy o czymś zapomnieliśmy? Tak o zmarszczkach... Rysy, jak i zniszczenia lakieru wyszukiwane są za pomocą specjalnych lamp, a następnie usuwane.

Na myśl przychodzi pytanie: jak w tym wszystkim się nie zagubić?

— Oprócz profesjonalizmu specyfika pracy w takim miejscu wymaga pewnych cech osobowościowych — mówi Mateusz Rozwadowski. — Przede wszystkim należy być precyzyjnym i wszystkie czynności wykonywać w swoim czasie. Tu nikt nikogo nie pośpiesza. Czyszczone i polerowane jest również wnętrze samochodu. Ceramiczną powłoką zabezpieczana jest także skórzana tapicerka. W ten sposób chroniona jest przed przebarwieniami,



Bling Factory, Olsztyn, ul. Lubelska 43i
tel. 668 685 446, www.blingfactory.pl

1102180tr-a-0

Stowarzyszenie Księgowych w Polsce Oddział Okręgowy w Olsztynie

KURSY:

- Podstawy rachunkowości z obsługą komputera
- Moduły dla samodzielnych księgowych bilansistów
- Kurs dla kandydatów na głównych księgowych
- Kadry i płace

SZKOLENIA:

- Podatek VAT
- Podatki dochodowe
- Bilans
- inne

**Realizujemy szkolenia zlecone na tematy
z zakresu rachunkowości, podatków, prawa pracy**

**Zgłoszenia prosimy kierować na adres:
Stowarzyszenie Księgowych w Polsce Oddział Okręgowy w Olsztynie
ul. Kajki 10/12, 10-547 Olsztyn, tel.: 89 527-90-50 lub 60
e-mail: biuro@olsztyn.skwp.pl, www.olsztyn.skwp.pl**

1102180tr-a-0



GAZETA OLSZTYŃSKA

DZIENNIK ELBLĄSKI



wm.pl

o!sztyniak.pl

Familie.pl

FUNDACJA

fit:fat

AGENCJA REKLAMY mediaGO

DRUGI KONGRES PRZYSZŁOŚCI:

7-8 CZERWCA MIAŁO MIEJSCE WYDARZENIE NIEMAJĄCE SOBIE RÓWNYCH W KRAJU, ZARÓWNO POD WZGLĘDEM RÓŻNORODNOŚCI PORUSZANYCH TEMATÓW, JAK TEŻ UCZESTNICZĄCYCH GOŚCI I PRELEGENTÓW. II WARMIŃSKO-MAZURSKI KONGRES PRZYSZŁOŚCI PRZYCIĄGNAŁ TŁUMY. BYŁY WIELKIE NAZWISKA, EKONOMIŚCI, MÓWCY, AKTORZY, POLITYCY, KIEROWCA RAJDOWY, TRENERZY.



Czwartek 7 czerwca 2018. Tuż przed otwarciem Kongresu



Symbolika otwierającego Kongres pokazu była oczywista



Marszałek Gustaw Marek Brzezina i Jarosław Tokarczyk, prezes Grupy WM otworzyli II Warmińsko-Mazurski Kongres Przyszłości



Podczas konferencji odbyła się debata na temat przyszłości gospodarczej Warmii i Mazur. Panel poprowadził Maciej Bułkowski

TERAZ TRZEBA BIEĆ JESZCZE SZYBCIEJ

P o pierwsze gospodarza. Te słowa przyświecały przedsiębiorcom i ekspertom, którzy na Kongresie zastanawiali się, co powinno napędzać gospodarkę Warmii i Mazur.

— Tempo zmian na świecie jest tak wielkie, że jeżeli my się zmieniamy, to inni robią to jeszcze szybciej. Dlatego biec jeszcze szybciej — radził dr Robert C. Bush Jr, doradca Komisji Europejskiej i komentator największych stacji telewizyjnych na świecie, gość specjalny II Kongresu Przyszłości, który otworzył debatę gospodarczą.

Nasi goście zaczęli od debaty na temat tego, na ile

silnie rozwijające się dziś w kraju centra outsourcingu i usług wspólnych mogą być szansą rozwoju dla nas. Zastanawiali się nad tym prezydenci największych miast regionu.

Kolejna kwestia: co przyniesie nowa ustawa dotycząca jednej Specjalnej Strefy Ekonomicznej w Polsce? Pomoże czy zaszkodzi to obecnym strefom i inwestorom.

A jak będzie wyglądała praca w przyszłości? Jaki model kształcenia powinniśmy wybrać, by zapewnić pracę młodym ludziom? Pytanie trudne, bo wybierając pracę w przyszłość. Nie da się jednak uciec od odpowiedzi, zważywszy — jak mówiła Henryka Boch-

niarz, prezydent konfederacji Lewiatan — że 60 proc. uczniów, którzy dziś zaczynają swoją edukację, będzie pracowała w zawodach, których jeszcze nie ma.

Naszym celem jest oczywiście Gospodarka 4.0, a więc automatyzacja, robotyzacja i cyfryzacja. Musimy być innowacyjni, jeśli chcemy sprzedawać nasze produkty w Polsce i za granicą. To głos z dyskusji ekspertów na temat rewolucji przemysłowej 4.0.

Chiny w ubiegłym roku wprowadziły do swoich zakładów 130 tysięcy robotów. W Polsce 2 tysiące robotów byłoby sukcesem. To pokazuje, ile przed nami.

am.

W śród wielu paneli II Kongresu Przyszłości były także „Technologie przyszłości”, to wiele z tych rozwiązań jest już naszą codziennością.

Technologiczny dzień zaczął się od wykładu na temat influencer marketingu. Opinia influencerów o produkcie jest dziś nierzadko warta więcej niż droga kampania reklamowa. Mówił o tym Mateusz Krogulec z DDOB. O technologiach przyszłości opowiedział nam youtuber Astrofaza. Z kolei Dawid Frank przedstawił swoje pomysły na zdobycie sławy w social mediach. Obaj wzięli również udział w specjalnej debacie.

Kongres to także gry. Piotr Bombol i Łukasz Turkowski z Gameset przybliżyli potęgę gamingu. To potężna gałąź biznesu, o której sile świadczą choćby znane na całym świecie i odbywające się w Polsce rozgrywki Intel Extreme Masters. A jak zmieniają świat kryptowaluty? Opowiedzieli o tym Radosław Krzycki i Herman Sadić z IteLab. Okazuje się, że wartość globalna notowanych jednostek kryptowalut przekracza 350 miliardów dolarów. A to dopiero początek zmian systemu płatniczego na świecie.

O streamingu, czyli relacjonowaniu rozgrywek na żywo, opowiedziała Magdalena Maria Monika, której filmy oglądają tysiące osób.

Po jej poradach chyba przybędzie nam streamerów!

A jaki będzie klient przyszłości? O tym opowiedział Przemysław Jończyk, chief executive officer w JA-AQOB.PL.

Parki technologiczne znajdują się już w wielu miejscach w Polsce. Ale o tym, czy rzeczywiście wspierają przedsiębiorczość i innowacyjność, mówili Marcin Bukowski, Daniel Kulig i Wojciech Samulowski.

Panel technologiczny to też pieniądze i marketing. O tym jak zmieniają go technologie opowiedział Paweł Tkaczyk z agencji Mi-dea. Marketingu nie trzeba się bać, ale warto wiedzieć, jak działa i jak go wykorzystać.

tj

GAZETA
OLSZTYŃSKADZIENNIK
ELBLĄSKI

wm.pl

OLSZTYNIAK.PL

Familie.pl

FUNDACJA
PRZEDSIĘWZIĘCIA
DLA ŻYCI

fit:fat

AGENCJA REKLAMY
media40

TO BYŁO WYDARZENIE ROKU



Dorota Wellman i Piotr Gąsowski obiegani przez wielbicielki



Iwona Guzowska była gościem panelu Bez gorsetu



Fit Matka Wariatka z uczestnikami panelu: Podejmij wyzwanie z Fit nie Fat

Zaproszenie przyjęła
Grażyna Wolszczak

Iwona Pavlović była gościem panelu Bez gorsetu



Poznaliśmy laureatów tegorocznego plebiscytu „Gazety Olsztyńskiej” i „Dziennika Elbląskiego”— Inwestycje Roku 2017

WARTO BYĆ, WARTO ŻYĆ, WARTO KOCHAĆ...

Inspirujący, innowacyjny i bezcenny — taki był panel „Bez gorsetu.” O kobietach i dla kobiet, choć prowadził go mężczyzna, Piotr Gąsowski — aktor i gwiazda polskiej estrady.

„Bez gorsetu” to nowy element II Warmińsko-Mazurskiego Kongresu Przyszłości. Pomysłodawczynią panelu jest Beata Tokarczyk, pełnomocnik zarządu Grupy WM ds. operacyjnych.

— Powinnyśmy walczyć o siebie, o to, abyśmy były godnie traktowane, jako pracownicy, szefowie, a nawet przez własnych mężów, synów — mówiła podczas wydarzenia.

Chętnych do walki o siebie nie zabrakło: sala wykładowa zapelniała się błyskawicznie. Specjalnie dla uczestników Kongresu Przyszłości do Olsztyna przyjechały prawdziwe gwiazdy!

Pierwszy wykład wygłosiła uwielbiana przez miliony kobiet Dorota Wellman. Opowiedziała o tym, co we współczesnym świecie ogranicza kobiety, czyli jest tym „gorsetem.”

Na scenie pojawiły się także Grażyna Wolszczak, Helena Norowicz, Iwona Pavlović, które udowodniły, że piękna i szczęśliwa można być w każdym wieku.

Wśród gości panelu znaleźli się m.in.: Danuta Bujok, Karolina Ponzo, Iwona

Guzowska, Grażyna Kuczek, Alina Szynaka, Anna Ciesielska.

Doktor Marcin Marcinkiewicz opowiedział jak osiągnąć sukces zawodowy dzięki zdrowemu trybowi życia. Karolina Ponzo mówiła o tym, jak można podróżować i spełniać marzenia, a pasję zmienić w pracę. Sama z małą córką odbyła dwumiesięczną podróż po Azji. Opowiedziała o tym, że macierzyństwo może być oknem na świat.

Danuta Bujok dała nadzieję na to, że niepełnosprawność w niczym nie ogranicza. Udowadnia, że kobieta bez nogi też może być piękna i kochana.

Danuta Bujok obecnie odnosi sportowe sukcesy,

a także spełnia się jako modelka. Jej trudne przeżycia motywują innych.

Panel „Bez Gorsetu” cieszył się ogromnym zainteresowaniem. Nic dziwnego, skoro poruszono tyle istotnych tematów jak np. jak odnieść sukces w pracy, jak pogodzić pracę z domem i jak pokochać zmiany. Od zaproszonych gości biła niezwykła energia i entuzjazm.

Każdy wie, że w zdrowym ciele zdrowy duch. Dlatego podczas II Warmińsko-Mazurskiego Kongresu Przyszłości nie mogło zabraknąć panelu „Podejmij wyzwanie z Fit nie Fat”. Odbyły się ciekawe i inspirujące spotkania z uznanymi specjalistami od żywienia, sportu, a także

warsztaty, które wprowadzą nas w świat fitnessowego biznesu.

„Jeśli chcesz mieć klienta, musisz myśleć jak klient” przekonywał Sebastian Goszcz. — Mój Facebook ma mnie sprzedawać i pokazywać to, co ludzie mają cenić. Musimy zastanowić się, na co wrażliwi są moi klienci, jakimi cechami mają się charakteryzować — mówił.

Uczestnicy panelu dowiedzieli się o superfoods, czyli żywności przyszłości. Na ten temat wypowiedzieli się: Małgorzata Starowicz, Michał Janiak, Joanna Fotschki z Instytutu Rozrodu Zwierząt i Badań Żywności Polskiej Akademii Nauk.

O tym, co co jeść przed i po treningu doradziła Justyna Mizera, dietetyk sportowy.

Publiczność zakochała się w Joannie Kajsturze, czyli Fit Matce Wariatce.

Katarzyna Bosacka dziennikarka, autorka i scenarzystka programów telewizyjnych i edukacyjnych opowiedziała o świadomości konsumpcyjnej. I podkreślała, że zdrowie jest ponad wszystko.

Piątek należał do trenerów personalnych. Nowością były treningi, podczas których uczestnicy wylali litry potów. Do aktywności namówili Qczaj, Anka Dziedzic, Fit Matka Wariatka oraz ekipa Runmageddonu.



GAZETA OLSZTYŃSKA

DZIENNIK ELBLĄSKI



wm.pl

olsztyniak.pl

Familie.pl

FUNDACJA PRZYSZŁOŚĆ DLA DZISIAJ

fit:fat

AGENCJA REKLAMY mediaGO

STAWIAMY NA BADANIA I ROZWÓJ, EDUKACJĘ I INFRASTRUKTURĘ

KONGRES PRZYSZŁOŚCI \\ Gościem II Warmińsko-Mazurskiego Kongresu Przyszłości (7-8 czerwca) był Günter Verheugen, polityk, który wprowadzał nasz kraj do Unii Europejskiej, wielki przyjaciel Polski i Polaków.

— Czy uważa pan, że gospodarka Unii Europejskiej jest konkurencyjna w porównaniu do USA i Chin?

— Tak, jesteśmy. Mamy potencjał, aby pozostać wiodącą przestrzenią gospodarczą na świecie. Jesteśmy innowacyjni i jesteśmy bardzo silnym rynkiem konsumenckim. Musimy jednak pracować ciężiej i lepiej, jeśli chodzi o badania i rozwój, edukację i infrastrukturę. Nie możemy sobie pozwolić na wojny handlowe. Chciałbym bardzo wyraźnie stwierdzić pod adresem USA, że w wojnie handlowej nie będzie zwycięzców.

— W Polsce często narzekamy, że unijne przepisy krępują inicjatywę przedsiębiorców, że gospodarka jest nadmiernie regulowana. Jakie jest pana zdanie w tej sprawie?

— Zgadzam się z tą krytyką co do zasady. Kiedy byłem komisarzem do spraw przedsiębiorstw i gospodarki, głównym moim priorytetem było ulepszenie otoczenia regulacyjnego i ułatwienie gospodarczej aktywności przedsiębiorców, zwłaszcza dla małych i średnich przedsiębiorstw. Życie pokazuje, jak wiele jest jeszcze jednak do zrobienia.

— Czy przepływ kapitału pomiędzy poszczególnymi krajami UE powinien być swobodny czy też ograniczony?

— Swobodny przepływ kapitału jest jedną z czterech podstawowych swobód rynku wewnętrznego Unii i w żaden sposób nie podlega ograniczeniom, a nawet dyskusji.

— Zna pan dobrze nasz kraj. Jakie widzi pan zmiany w Polakach, związane z naszym członkostwem w UE?

— Mógłbym o tym rozmawiać z panem przez dwie godziny. Ogólnie rzecz biorąc, uważam, że poglądy Polaków na temat Unii Europejskiej stały się bardziej realistyczne. Wydaje mi się również, że, oprócz interesów gospodarczych, interesy bezpieczeństwa odgrywają obecnie większą rolę, a Polacy chcą bardziej aktywnej



Günter Verheugen był gościem II Warmińsko-Mazurskiego Kongresu Przyszłości

i widocznej roli UE. Polska jest nadal krajem bardzo przyjaznym dla Unii i cieszę się z tego.

— A zmiany w polskiej gospodarce? Uda się nam kiedyś dogonić Niemcy?

— Nikt nie może na to pytanie odpowiedzieć. Ale Polska może (i będzie) zmniejszyć tę lukę. Obie gospodarki są już ze sobą bardzo powiązane, a w przyszłości będą jeszcze bardziej.

— Warmia i Mazury to piękny region z czystym powietrzem, wspaniałymi jeziorami i starymi lasami. W dużym stopniu żyjemy z turystyki. Jak powinniśmy się promować, żeby odwiedzało region więcej pana rodaków? Co jest ważne dla Niemców, kiedy podejmują decyzję, gdzie spędzić urlop?

— To, co jest ważne dla nich wszędzie: cena, bezpieczeństwo, dostępność, klimat, atrakcyjność oferty, otoczenie itp. Niemcy wciąż najczęściej wybierają latem południe, ale przecież niemieckie Morze Północne i wybrzeże Bałtyku także są przepelnione w trakcie sezonu. A to, co oferują turystom niemieckie regiony przybrzeżne, Polska ma również, i jest to często i piękne i nietknięte. Niestety, Warmia i Mazury nie są wystarczająco znane w Niemczech.

I trzeba by nad tym solidnie pomyśleć...

— Dwa lata temu w jednym ze swoich wywiadów powiedział pan, że: „Coraz więcej ludzi dochodzi do wniosku, że UE nie przynosi im takich korzyści, jakie im obiecywano”. Czy podtrzymuje pan to stwierdzenie?

— Głównym problemem jest rosnąca nierówność społeczna między ludźmi i dysproporcje gospodarcze (nierównowaga) między państwami członkowskimi. Możliwość rozwoju i dobrobytu nie są równomiernie rozłożone w Unii. Choć UE nie jest w głównej mierze odpowiedzialna za te dysproporcje, wielu wini właśnie Brukselę — zwłaszcza wówczas, kiedy jako obywatele stosunkowo młodych państw członkowskich, mają szczególnie wysokie oczekiwania, które nie zostały dotychczas spełnione.

— Co, pana zdaniem, jest groźniejsze dla Unii: populizm i nacjonalizm czy też brukselski centralizm?

— Populizm i nacjonalizm zwykle idą ze sobą w parze, a tak zwany „brukselski centralizm” jest ulubionym obiektem ich agitacji. Od dłuższego czasu uważam, że ta swoista bramka, do której strzelają wszyscy przeciwnicy Unii, musi zostać zamknięta. Unia Europejska

musi wyhamować swoją politykę zwiększania własnych kompetencji i zapewnić państwu członkowskiemu, a także regionom, większą swobodę i elastyczność. Powinna regulować i podejmować na poziomie Wspólnoty tylko takie decyzje, których państwo narodowe, z różnych przyczyn, nie może samodzielnie regulować. Wprawdzie dzięki tej filozofii działania nie wytypimy nacjonalizmu i populizmu w Europie, ponieważ istnieje wiele innych powodów dla których istnieją, ale będzie to ważny wkład w walkę z tymi groźnymi zjawiskami.

— W 2014 roku pisał pan: „Jako Niemiec cieszę się, że od czasu, gdy Polska przystąpiła do UE, niemiecko-polskie stosunki układają się dobrze jak nigdy. Trzeba o nie dbać, bo mają kluczowe znaczenie jako silna gwarancja pokoju i stabilności w centrum Europy.” Podziela pan dziś jeszcze tę opinię?

— Tak, nadal tak uważam. Należy o nie dbać jak o szczęście w małżeństwie. Ale powiedziałem wówczas również — było to kilka lat temu, że nie musimy się teraz o to martwić. Tak jest w istocie nadal. Pomimo starć między polskim rządem a Brukselą, współpraca polsko-niemiecka przebie-

POLACY CHCĄ BARDZIEJ AKTYWNEJ I WIDOCZNEJ ROLI UE. POLSKA JEST NADAL KRAJEM BARDZO PRZYJAZNYM DLA UNII I CIESZĘ SIĘ Z TEGO

mysłem. Polska nie znajduje do niego trwałych partnerów, a to, czego najbardziej potrzebujemy dzisiaj w Unii, to jej spójność

— Zerknijmy teraz na Wschód. Jakie miejsce widzi pan w UE dla Ukrainy?

— Unia Europejska przyjęła rolę głównego partnera Ukrainy i chce uniemożliwić popadnięcie Ukrainie pod rosyjskie wpływy. Jednak Unia odmawia Ukrainie możliwości przystąpienia, zatem europejska przyszłość tego kraju jest bardzo niepewna. Popieram ideę ogólnoeuropejskiej jedności i dlatego dla mnie, Ukraina ma prawo do członkostwa w Unii. Ale muszę też powiedzieć, że ogólnie rzecz biorąc, rozwój sytuacji w tym kraju, proces demokratyzacji i rozwój rządów prawa na Ukrainie są bardzo rozczarowujące. Wiarogodna perspektywa akcesji prawdopodobnie wzmocniłaby gotowość do reform izdatne do reformowania kraju siły na Ukrainie w stosunku do obecnych skorumpowanych elit władzy.

— Poszerzenie Unii w 2004 r., w wielkim stopniu było zasługą pana oraz kanclerza Schrödera. Kiedy się czyta pana ostatnie wypowiedzi czy wywiady, to nie ma w nich tego optymizmu, jakim pan tryskał w tamtym czasie. Dzisiaj mówi pan, że zagrożone są filary, na których wspiera się Unia. Zatem, co czeka Unię za 5 czy 10 lat? Jak będzie Unia? I kto w niej będzie?

— Za pięć, dziesięć lat Unia Europejska z pewnością nadal będzie istniała. Czy będzie nowa runda rozszerzenia? Tego nie wiem, nikt nie wie. Z dzisiejszej perspektywy nie jestem do tego przekonany. Ale w gruncie rzeczy nie chodzi o to, czy w 2028 roku nadal będziemy mieć Unię, ale w jakim stanie będzie i czym w gruncie rzeczy będzie — równorzędnym, silnym globalnym aktorem czy bezsensownym dodatkiem do jakiejś dużej potęgi umieszczonej poza Europą?

Marek Orzechowski

WARMIŃSKO-MAZURSKI KONGRES PRZYSZŁOŚCI



PONAD 2000
PRZYCIĄGAMY TŁUMY

UCZESTNICY KONGRESU:

Ponad 2000 osób (wzrost w stosunku do pierwszej edycji o 54%!)



1 763 047
TYM ŻYJĄ LUDZIE!

ZASIĘG W SOCIAL MEDIA

1 763 047 osób poznało markę Kongresu Przyszłości podczas 3-miesięcznej promocji wydarzenia! W dniu imprezy aż **596 721 osób** widziało posty, zdjęcia i transmisje live z Kongresu Przyszłości.



158
SĄ Z NAMI NAJLEPSI

PRELEGENCI:

158 prelegentów (wzrost o 55% w stosunku do pierwszej edycji!)
(w tym Günter Verheugen, Jakub B. Bączek, Dorota Wellman, Łukasz Jakóbiak, Paweł Tkaczyk, Grażyna Wolszczak)



60 545
INTERNAUCI ŚLEDZĄ KONGRES

60 545 unikalnych użytkowników, którzy odwiedzili serwis GazetaOlsztynska.pl podczas II Warmińsko-Mazurskiego Kongresu Przyszłości. Na serwisie trwała relacja live z Kongresu.



24
O KONGRESIE SIĘ MÓWI!

MEDIA RELACJONUJĄCE KONGRES

24 (wzrost o 200% w stosunku do pierwszej edycji)



23 195
BUDZIMY EMOCJE!

23 195 polubień, komentarzy oraz innych reakcji w social media dotyczących Kongresu Przyszłości



GAZETA OLSZTYŃSKA

DZIENNIK ELBLĄSKI



wm.pl

olsztyniak.pl

Familie.pl

FUNDACJA

fit:fat

AGENCJA REKLAMY media 60

Z ICH POMYSŁÓW POWSTANIE BIZNES

RYNEK Kolejnych 15 młodych firm skorzysta ze wsparcia, także finansowego, w Akademickim Inkubatorze Przedsiębiorczości, który działa w Elblągu. Przedsiębiorcy mogą liczyć m.in. na bezpłatny lokal, obsługę prawną i księgową.



Przedsiębiorcy, którzy startują w biznesie na własny rachunek, a także właściciele firm, które istnieją nie dłużej niż trzy lata, odebrali umowy

Władze Elbląga i Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa w ubiegłym roku zdobyły 850 tys. zł unijnego dofinansowania na wsparcie młodych przedsiębiorców. Ci ostatni, w lutym 2017 r. otrzymali także umowy o rozpoczęciu działalności w inkubatorze stworzonym w dawnym akademiku PWSZ przy ul. Zacisze (14 firm) oraz w biurach Elbląskiego Parku Technologicznego (5 firm), na Modrzewinie.

Teraz przyszedł czas na kolejną edycję projektu – „Start-up House II”, który elbląska PWSZ tym razem realizuje już samodzielnie. Pod koniec marca tego roku wręczenie powołań otrzymało 15 przedsiębiorców, którzy po raz pierwszy spróbowali życia zawodowego na własny rachunek, a także właściciele firm, które istnieją na rynku nie dłużej niż trzy lata. Dzięki projektowi do końca tego roku będą mogły liczyć na bezpłatny lokal, obsługę prawną i księgową, dostęp do bazy ofert pracy, wymianę informacji oraz spotkania z doradcami

i doświadczonymi przedsiębiorcami.

— Do efektywnego rozwoju mają także udostępnioną przestrzeń, biura są wyposażone m.in. w sprzęt komputerowy. Otrzymują również wsparcie prawne i organizacyjne, a także mentoring po niskich cenach, a nawet za darmo — mówi Zbigniew Walczyk, rektor PWSZ w Elblągu.

Wśród przedsiębiorców znalazły się m.in. firmy z branży IT czy szkoleniowej. Młodzi przedsiębiorcy chcą np. stworzyć portal, który pomoże wyszukiwać graczy gier komputerowych, czy stworzyć aplikację służącą do wypożyczania wieczorowych ubrań. — A ja chciałbym stworzyć system, który będzie monitorował aplikacje mobilne dotyczące zabezpieczeń różnych pomieszczeniach czy w magazynach — zdradza Patryk Redziński, jeden ze start-upowców.

Inni chcą produkować catering dietetyczny i promować zdrowy styl życia. Koncepcje są różne, bo młodzi przedsiębiorcy mają także także pomysł na życie maskotek z materiałów pochodzących z recyklingu.

15

przedsiębiorców skorzysta ze wsparcia na założenie i rozwój firm w Akademickim Inkubatorze Przedsiębiorczości w Elblągu

850

tys. zł unijnego dofinansowania na wsparcie młodych przedsiębiorców pozyskały władze Elbląga i Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa

— Moje pluszaki nie są ładne, są śmieszne — mówi Paulina Perzanowska. — Mam tu np. królika, który przypomina ziemniaka z uszami, szczurki czy nietoperze Mam małe dziecko; synek szybko wyrasta z ubranek, więc pomyślałam, że zamiast oddawać je czy wyrzucać, można dać im nowe życie. Itak powstał np. królik z kurtki mojego syna. Potem zaczęłam robić inne pluszaki. Projekty spodobały się znajomym i pomysł chwycił. Sama wymyślałam wzory, robię wykroje i je zszywam. Ubranka dostaję bądź kupuję w second handach. Powstałe maskotki chcę także prezentować na stronie internetowej.

Projekt „Start-up House II” zakłada także możliwość przechodzenia przedsiębiorców, którzy opuszczają Akademicki Inkubator Przedsiębiorczości do miejskiego Inkubatora Przedsiębiorczości, który działa w Elbląskim Parku Technologicznym.

— Całe przedsięwzięcie wiąże się z pomysłami na strategię naszej uczelni. Postanowiliśmy utworzyć w PWSZ Centrum Współpracy z Otoczeniem Gospodarczym, Społecznym i Insty-

DZIECKO SZYBKOWYRASTA Z UBRANEK, WIĘCPOMYŚLAŁAM, ŻEZAMIĄST ODDAWAĆ JE, MOŻNADAĆ IM NOWE ŻYCIE. ITAK POWSTAŁ NP. KRÓLIK Z KURTKI MOJEGO SYNA. POTEM ZACZĘŁAM ROBIĆ INNE PLUSZAKI. PROJEKTY SPODOBAŁY SIĘ ZNAJOMYM I POMYSŁ CHWYCIŁ.

tucjonalnym. W ramach tego centrum działa Akademicki Inkubator Przedsiębiorczości, Centrum Transferu i Technologii, Akademickie Biuro Karier, Centrum Doradztwa i Potwierdzania Kompetencji Zawodowych, a także Biuro Praktyk Zawodowych. W ten sposób wszystkie komórki uczelni przeznaczone do współpracy z regionem mieszczą się w jednym miejscu — dodaje prof. Walczyk. — Do Regionalnego Programu Operacyjnego złożyliśmy także wniosek o dofinansowanie, dzięki któremu będziemy mogli przysposobić górę budynku przy ul. Zacisze na działalność kół naukowych w ramach tzw. centrum kompetencji społecznych. I już przygotowujemy się do kolejnej, trzeciej edycji projektu Start-up House. Tym razem może ona potrwać nawet kilka lat. Stawiamy na młodzi, bo to się zawsze opłaca.

W 2017 roku, podczas pierwszej edycji projektu, dzięki unijnym pieniądzom wsparcie otrzymało prawie 20 nowych firm, które rozpoczęły swoją działalność w AIP.

Wynajem długo**komfortowy** pojazdów dostawczych



FURGONY, IZOTERMY, CHŁODNIE, KONTENERY, ZABUDOWY NA ŻYCZENIE KLIENTA



PEŁNE UBEZPIECZENIE



ROZBUDOWANA
SIEĆ SERWISOWA



SERWIS OGUMIENIA



USŁUGI
TELEMATYCZNE



PRZEGŁĄDY
REJESTRACYJNE



REJESTRACJA POJAZDU



POJAZDY ZASTĘPCZE



OBSŁUGA SZKÓD



PEŁNA OBSŁUGA
TECHNICZNA



RÓŻNE PAKIETY
WYNAJMU

MASZ MOC!

15
PRZYSZŁOŚĆ
DLA DZIECI

Dołącz do grona partnerów Fundacji „Przyszłość dla Dzieci” i pomagaj z nami

Klienci chętniej sięgają po usługi i produkty, które mają dodatkowy, dobroczynny wymiar. Chcą mieć swój udział w pomocy Roksanie, Tomkowi czy Kacprowi.

Sprawisz, że życie naszych małych podopiecznych zmieni się. A my wniesiemy do Twojej działalności nowe rozwiązania i świeże spojrzenie na strategię społecznej odpowiedzialności Twojej firmy.



Wyróżnij swoją firmę i zostań **Liderem Pomocy!**

Wejdź na www.przyszloscdladzieci.org/liderpomocy

WYŚCIGI WSPARCIEM DLA BIZNESU

Eventy firmowe coraz częściej łamią schematy. Maciej Marcinkiewicz, znany olsztyński kierowca wyścigowy, wie, jak wzbudzić dobre emocje, które budują pozytywne relacje w zespole i tworzą dobry wizerunek firmy. Nic dziwnego, że te coraz częściej zamiast kręgli czy ogniska fundują swoim pracownikom i partnerom biznesowym wyścigi na Torze Kartingowym Kormoran.

To jeden z niewielu tak profesjonalnych halowych torów kartingowych w Polsce. Tor Kartingowy Kormoran w Olsztynie mieści się przy Sprzętowej 6 i zarządza nim człowiek, który o wyścigach wie wszystko. Maciej Marcinkiewicz, właściciel firmy to uznany i utytułowany kierowca wyścigowy. A gokarty są trochę jak samochody wyścigowe — łączy je adrenalina i emocje, dlatego przyciągają jak magnes.

— Nie ma na świecie żadnego znanego kierowcy, nawet Formuły 1, który nie miałby nic wspólnego z kartingiem. Wszyscy zaczynali od gokartów, a wielu z nich traktuje je jak dodatkową formę treningu — zauważa Maciej Marcinkiewicz, który na gokartach zaczął się ścigać już w 1989 roku. — A karting to dobre emocje.



A emocje na Torze Kormoran są rzeczywiście wielkie, bo to nie są samochodziki, które często znamy z wesołych miasteczek. Karty są w stanie rozpędzić się nawet do ponad 50 kilometrów na godzinę. Nic dziwnego, że tu emocje sięgają zenitu.

Czy jest lepszy sposób na rozładowanie stresu związanego z codzienną pracą? Takie eventy pamięta się na długo, nie mówiąc już, że budują lojalność i zaufanie pracowników i partnerów biznesowych uczestniczących w imprezie.

Halowy Tor Kartingowy Kormoran działa już od sześciu lat. Jest wyjątkowym miejscem. Dziś człowiek nie chce tylko patrzeć, obserwować, chce przeżywać, chce poczuć emocje. Gokarty i wyścigi wzbudzają szczere emocje, tak ważne z punktu widzenia rozwoju każdego z nas, jak też firmy, bo tę przecież tworzą ludzie.

Organizowane są tutaj różne szkolenia, konferencje czy prezentacje produktów. Bardzo często urządzone są także wieczory kawalerskie, a nawet panieńskie. Wszystkie imprezy odbywają się w salach, które znajdują się na pierwszym piętrze, a z ich okien widać cały tor i odbywającą się na nim rywalizację. Kaski, specjalne kołnierze, mocne zderzaki na gokartach oraz specjalne bariery energochłonne wokół toru — to wszystko po to, by zapewnić maksimum bezpieczeństwa kierowcom.

— Przykładamy wielką wagę do bezpieczeństwa na torze, zwracając uwagę na odpowiednie przeszkolenie każdego kierowcy — podkreśla Maciej Marcinkiewicz. — Liczą się nie tylko bariery nitki toru i jego asfaltowa nawierzchnia, która



zapewnia przyczepność na najwyższym poziomie, ale też stała obecność doświadzonej obsługi na hali, czuwającej nad bezpiecznym przebiegiem rywalizacji.

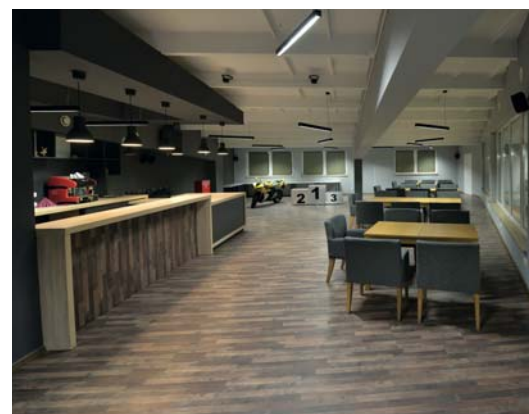
— Przychodząc do nas po raz pierwszy, każdy uczestnik po szkoleniu dostaje kartę członkowską, która upoważnia go do jazdy na torze, to coś w rodzaju licencji kierowcy wyścigowego — tłumaczy Maciej Marcinkiewicz.

Taką licencję Toru Kormoran ma dziś ponad 60 tys. osób. Na Torze Kormoran każdy, nawet ktoś niedoświadczony i bez prawa jazdy, odkryje w sobie wielką pasję. Ci, którzy dopiero chcą zacząć swoją przygodę z motoryzacją, właśnie tu będą mieli możliwość obycia się z pojazdem i z prędkością w bezpiecznych warunkach. Także ci bardziej doświadczeni nie będą zawiedzeni, bo na torze prawdziwe wyścigowe emocje są wręcz gwarantowane.



— Gokarty to nie tylko świetna zabawa — zauważa Maciej Marcinkiewicz. — Ale też edukacja. Podczas jazdy po torze w bezpiecznych warunkach poznajemy technikę jazdy, zachowanie się pojazdu, moment utraty przyczepności i poślizgu. Nasze umiejętności za kierownicą rosną.

— Nasz tor jest idealnym miejscem do treningu, do podszlifowania swoich umiejętności za kierownicą — dodaje Maciej Marcinkiewicz. — U nas kierowcy mogą się pościgać niemal bez żadnych ograniczeń, każdemu kierowcy przyda się taki trening, który ćwiczy czas reakcji, uczy podejmowania szybkich decyzji — podkreśla właściciel toru. Gokartami jeżdżą przedszkolaki, ludzie w sile wieku, a nawet starsi. W swojej ofercie obiekt posiada ponad 20 gokartów, a wśród nich pojazdy dla dorosłych i dzieci oraz dwumiejscowy Twin. Na najmłodszych (od 4 roku życia) czeka specjalnie przygotowany gokart Puffo.



A jeśli już ktoś się najeździ, może tu nawet sobie postrzelać. Tor Kormoran to również arena do rozgrywek paintballowych. — To uzupełnienie naszej oferty dla firm, a pole bitwy przygotowane jest w unikalnej, przemysłowej scenarii. Są efekty pirotechniczne, nocne oświetlenie, co gwarantuje niepowtarzalny charakter toczonych walk — zaprasza na gokarty i paintball Maciej Marcinkiewicz.

A wszelkie informacje o Torze Kormoran i Kormoran Paintball Arenie znajdują się na stronach internetowych: www.torkormoran.pl i www.kormoranarena.pl.

GAZETA
OLSZTYŃSKA.DZIENNIK
ELBLĄSKI.GO
TV

wm.pl

niedziela
olsztyniak.pl

Familie.pl

FUNDACJA
PRZEDSIĘWZIĘCIA
NA RZECZ

fit:fat

AGENCJA REKLAMY
media10

NAJLEPSZY PRACODAWCA WARMII I MAZUR

DO TEGOROCZNEJ EDYCJI BADANIA PRZYSTĄPIŁO 53 FIRM, ZATRUDNIAJĄCYCH ŁĄCZNIE PONAD 30 TYS. PRACOWNIKÓW. NA PODSTAWIE GŁOSÓW NASZYCH CZYTELNIKÓW I PRACOWNIKÓW BADANYCH FIRM, WYŁONILIŚMY WIELKĄ PIĄTKĘ ZWYCIĘZCÓW:



1

JASAM SP. Z O.O. – Firma istniejąca od 1998 roku, zajmująca się hurtową i detaliczną sprzedażą materiałów budowlanych. Posiada sieć marketów budowlanych w województwie warmińsko-mazurskim, m.in. w Olsztynie, Ostródzie, Dobrym Mieście, Działdowie, Lidzbarku Warmińskim, Nidzicy i Morągu.

2

MIEJSKI SZPITAL ZESPOLONY W OLSZTYNIE (daw. Szpital Mariacki) – Szpital istnieje od 1870 r. Szpital ma 14 oddziałów, na których znajduje się 307 łóżek oraz 15-łóżkowy komercyjny oddział leczenia otyłości. W skład szpitala wchodzi również 14 poradni specjalistycznych.

3

MICHELIN POLSKA S.A. – Michelin obecny jest w Polsce od 1994 r., kiedy to w Warszawie została założona pierwsza filia Grupy Michelin w Centralnej i Wschodniej Europie. W grudniu 1995 roku Grupa Michelin, kupuje pakiet większościowy akcji olsztyńskiej fabryki, stając się partnerem strategicznym i inwestorem na wielką skalę. Obecnie zatrudnia ponad 4500 osób. Firmę tworzą: fabryka zlokalizowana w Olsztynie, w której mieści się siedziba Spółki i jest jedną z największych struktur Grupy Michelin w Europie.

4

AGROMA OLSZTYN GRUPA SZNAJDER SP. Z O.O. – Firma o ugruntowanej pozycji na rynku technicznego zaopatrzenia rolnictwa. W świadomości Polaków istnieje od 1949 roku, a od roku 2006 wchodzi w skład Grupy Sznajder. Swoją działalność prowadzi na terenie północnej Polski, posiada sklepy w siedmiu województwach. Sieć sprzedaży liczy obecnie 41 sklepów.

5

ELTEL NETWORKS ENERGETYKA S.A. – Firma powstała w wyniku połączenia w jedną spółkę trzech wiodących wykonawców w branży budownictwa elektroenergetycznego firm ELTEL Networks z Olsztyna, Rzeszowa i Torunia. Jest doświadczonym dostawcą rozwiązań z zakresu budownictwa elektroenergetycznego.



unipral
rok zał. 1953

SPÓŁKA Z O.O.

USŁUGI PRALNICZE:

- ✓ garderoba
- ✓ bielizna pościelowa
- ✓ dywany

PUNKT OBSŁUGI KLIENTA nr 1

UL. NAD JAREM 4
OLSZTYN

PUNKT OBSŁUGI KLIENTA nr 2

UL. KRASICKIEGO 1B
OLSZTYN (CARREFOUR)



170 SKLEPÓW

Olsztyn

ATRAKCJE



Strefa zabaw
dla dzieci

Kino



Fitness

Restauracje
i kawiarnie

Nie przegap:



**AKCJA
STYLISTKA**

*Bezpłatna
porada stylistki*



FASHION_{TIME}

*Portal i Magazyn
modowy*



**GALERIA
WARMIŃSKA**

galeria-warminska.pl
fashion-time.pl